

PROBLEMY EKOROZWOJU

Problems of Sustainable Development



ISSN: 1895-6912
e-ISSN 2080-1971
European Academy
of Science and Arts,
Salzburg



Vol. 4, No 2, 2009

PROBLEMY EKOROZWOJU

Czasopismo Europejskiej Akademii Nauki i Sztuki z siedzibą w Salzburgu
i Państwowej Rady Ochrony Środowiska

ISSN 1895-6912, czasopismo dostępne w Internecie: <http://ekorozwoj.pollub.pl>

Redaktor Naczelny

Artur Pawłowski
Politechnika Lubelska

Zastępcy Redaktora Naczelnego

Leszek Gawor
Uniwersytet Rzeszowski

Tomasz Winnicki
*Państwowa Rada Ochrony
Środowiska*

Komitet Redakcyjny

Johann Baumgaertner
University of Milan, Italy

Jerzy Błażejowski
Uniwersytet Gdański

Wojciech Boloż
*Uniwersytet Kardynała St.
Wyszyńskiego w Warszawie*

Tadeusz Borys
*Akademia Ekonomiczna Oskara
Langego we Wrocławiu*

Józef M. Dołęga
*Uniwersytet Kardynała St.
Wyszyńskiego w Warszawie*

Paul T. Durbin
University of Delaware

Włodzimierz Galewicz
Uniwersytet Jagielloński

Dan Golomb
*University of Massachusetts,
Lowell*

Józef Hoffmann
Politechnika Wroclawska

Gjalt Huppes
*Institute of Environmental
Studies, Netherlands*

Zbigniew Hull
*Uniwersytet Warmińsko-
Mazurski w Olsztynie*

John Ikerd
Columbia, USA

Jerzy Janikowski
*Górnośląska Wyższa Szkoła
Handlowa*

Jan Krokos
*Uniwersytet Kardynała St.
Wyszyńskiego w Warszawie*

Chris Laszlo
*Sustainable Value Partners Inc.,
USA*

Anna Latawiec
*Uniwersytet im. Kardynała St.
Wyszyńskiego w Warszawie*

Marek Haliniak
*Komitet Przestrzennego
Zagospodarowania Kraju PAN*

Ishikawa Masanobu
Kobe University, Japan

Lesław Michnowski
*Komitet Prognoz Polska 2000
Plus przy prezydium PAN*

Andrzej Papuziński
*Uniwersytet Kazimierza
Wielkiego w Bydgoszczy*

Lucjan Pawłowski
Politechnika Lubelska

Zdzisława Piątek
Uniwersytet Jagielloński

Franciszek Piontek
*Akademia Techniczno-
Humanistyczna*

Michael Redclift
King's College London

Antoni Sanchez
*Universitat Autònoma de
Barcelona, Spain*

Wiesław Sztumski
*Uniwersytet Śląski
w Katowicach*

Włodzimierz Tyburski
*Uniwersytet Mikołaja Kopernika
w Toruniu*

Felix Unger
*The President of European
Academy of Science and Arts,
Salzburg, Austria*

Lech Zacher
*Wyższa Szkoła Przedsiębiorczości
i Zarządzania*

Stanisław Zięba
Katolicki Uniwersytet Lubelski

ADRES REDAKCJI

Politechnika Lubelska
Wydział Inżynierii Środowiska
Ul. Nadbystrzycka 40B
20-618 Lublin
e-mail:
ekorozwoj@wis.pol.lublin.pl

Zdjęcie na okładce: A. Pawłowski

PROBLEMS OF SUSTAINABLE DEVELOPMENT

Journal of the European Academy of Science and Arts, Salzburg
and State Environmental Council of Poland

ISSN 1895-6912, journal available in the Internet: <http://ekorozwoj.pollub.pl>

EDITOR-IN-CHIEF

Artur Pawłowski
ekorozwoj@wis.pol.lublin.pl

COEDITORS

Leszek Gawor
leszek.gawor@gmail.com

Tomasz Winnicki
tomasz.winnicki@kk.jgora.pl

EDITORIAL BOARD

Johann Baumgaertner
johann.baumgaertner@unimi.it

Jerzy Błażejowski
bla@chem.univ.gda.pl

Wojciech Boloz
w.boloz@uksw.edu.pl

Tadeusz Borys
Tadeusz.Borys@ue.wroc.pl

Józef M. Dołęga
j.m.dolega@uksw.edu.pl

Paul T. Durbin
pdurbin@udel.edu

Włodzimierz Galewicz
galewicz@if.uj.edu.pl

Dan Golomb
dan_golomb@uml.edu

Józef Hoffman
jozef.hoffmann@pwr.wroc.pl

Gjalt Huppés
huppés.cml@gmail.com

Zbigniew Hull
zhull@wp.pl

John Ikerd
jeikerd@centurytel.net

Jerzy Janikowski
ryszard.janikowski@gwsh.edu.pl

Chris Laszlo
Chris@SustainableValuePartners.com

Jan Krokos
jkrokos@uksw.edu.pl

Chris Laszlo
Chris@SustainableValuePartners.com

Anna Latawiec
a.latawiec@uksw.edu.pl

Marek Haliniak
m.haliniak@chello.pl

Ishikawa Masanobu
masanobu@yhc.att.ne.jp

Lesław Michnowski
leslaw.michnowski@neostrada.pl

Andrzej Papuziński
papuzin@ukw.edu.pl

Lucjan Pawłowski
l.pawlowski@pollub.pl

Zdzisława Piątek
z.piatek@iphils.uj.edu.pl

Franciszek Piontek
tipr@ath.bielsko.pl

Michael Redclift
michael.r.redclift@kcl.ac.uk

Antoni Sanchez
antoni.sanchez@uab.cat

Wiesław Sztumski
ws34@op.pl

Włodzimierz Tyburski
Wlodzimierz.Tyburski@umk.pl

Felix Unger
presidential.office@european-academy.at

Lech Zacher
lzacher@wspiz.edu.pl

Stanisław Zięba
wyzdz_mp@kul.lublin.pl

ADDRESS FOR CORRESPONDENCE:

Politechnika Lubelska
Wydział Inżynierii Środowiska
Ul. Nadbystrzycka 40 B
20-618 Lublin
e-mail:
ekorozwoj@wis.pol.lublin.pl

Cover photo: A. Pawłowski

PROBLEMY EKOROZWOJU

PROBLEMS OF SUSTAINABLE DEVELOPMENT

VOL 4

Nr 2

2009

Spis treści – Contents

OD REDAKCJI/EDITORIAL

Zrównoważona energia jako warunek konieczny dla realizacji idei zrównoważonego rozwoju

Sustainable Energy as a *sine qua non* Condition for the Achievement of Sustainable
Development

Artur Pawłowski 9

Mitologia rozwoju zrównoważonego

The Mythology of Sustainable Development

Wiesław Sztumski 13

Idea zrównoważonego rozwoju w perspektywie filozofii Henryka Skolimowskiego

The Idea of Sustainable Development In the Perspective of Henryk Skolimowski's
Philosophy

Ignacy S. Fiut 25

Kryterium wyznaczania granic prawnych i etycznych w badaniach medycznych – w aspekcie urzeczywistniania konstytucyjnej zasady zrównoważonego rozwoju

A Criterion for Determining Legal and Ethical Boundaries in Medical Research
with Regard to Realizing the Constitutional Principle of Sustainable Development

Sławomir Letkiewicz 49

Słowa kluczowe w ekologii i ich krytyka z perspektywy ekolingwistycznej

Key-words In Ecology and their Critique from Ecolinguistic Point of View

Magdalena Steciąg 61

Świadomość skutków polityki ekologicznej UE i jej wpływ na rozwój Polski

Awareness of the Impact of EU Ecological Policy, and its Influence on
Development In Poland

Jacek Jaśkiewicz 69

Przyszłość systemu ekologicznego Polski The Future of the National Ecological System In Poland <i>Tadeusz J. Chmielewski</i>	73
Stosunek człowieka do zwierząt a koncepcja zrównoważonego rozwoju The Human Relation to Animals and the Idea of Sustainable Development <i>Elżbieta Leks-Bujak</i>	83
Czy ekologia demokratyczna musi być antropocentryczna? Wokół poglądów Luca Ferry’ego Must Democratic Ecology by Anthropocentric? Reflections on Luc Ferry’s Concepts <i>Helena Ciążela</i>	89
Zasada odpowiedzialności Hansa Jonasa we współczesnej ekologii Application of the Principle of Responsibility In Contemporary Ecology <i>Wojciech Główkowski</i>	95
Dekada edukacji dla zrównoważonego rozwoju – wizja, cel, strategia Decade of Education for Sustainable Development – Vision, Aim and Strategy <i>Joanna Kostecka</i>	101
Sposoby realizacji zrównoważonego rozwoju w przemyśle The Methods for Implementing Sustainable Development In the Industry <i>Joanna Masternak</i>	107
Odpowiedzialność za przyrodę a geocentryzm Richarda Dawkinsa Responsibility for Nature versus Gene-Centred View on Evolution by Richard Dawkins <i>Anna Marek-Bieniasz</i>	114

**COMMUNIQUES, DOCUMENTS AND SCIENTIFIC ARTICLES
ON ACTIVITIES OF THE STATE ENVIRONMENTAL COUNCIL
OF POLAND**

I. PROS COMMUNIQUES AND DOCUMENTS

List przewodniczącego Rady prof. Tomasza Winnickiego do Parlamentarzystów RP Letter from Council Chair Prof. Tomasz Winnicki to Polish Parliamentarians	119
Stanowisko Państwowej Rady Ochrony Środowiska wobec problemów gospodarki stałymi odpadami w Polsce The standpoint of the State Environmental Council as regards the management of solid waste in Poland	120
.....	
Stanowisko Państwowej Rady Ochrony Środowiska dotyczące edukacji proekologicznej w mediach publicznych The standpoint of the State Environmental Council on environmental education in the public media	121

V plenarne obrady PROS 5 th Plenary Meeting of PROS.....	122
 II. PROS SCIENTIFIC ARTICLES	
Użytkowanie lasów a ochrona środowiska w zrównoważonej gospodarce leśnej Forest Utilization versus Environmental Protection In Sustainable Forest Management <i>Piotr Paschalis-Jakubowicz</i>	125
 RECENZJE/REVIEWS	
Ekofilozoficzny zwrot w myśleniu (Z. Piątek, Ekofilofia, Kraków 2008) Ecophilosophical Mind Shift (Z. Piątek, Ecophilosophy, Cracow 2008) <i>Ignacy S. Fiut</i>	133
 LISTY DO REDAKCJI/LETTERS TO THE EDITORIAL OFFICE	
Edukacja dla zrównoważonego rozwoju – zaproszenie Education for Sustainable Development – an Invitation <i>Tadeusz Borys</i>	139
Przezwyciężyć globalny kryzys, prezentacja wniosków Forum Informacyjnego Społeczeństwa Zrównoważonego Rozwoju To Overcome the Global Crisis (Towards Sustainable Development Policy and Economy), presentation on Anti-Crisis Conclusions by Sustainable Development Information Society Forum – Poland <i>Lesław Michnowski</i>	140
List Otwarty do Najwyższych Władz Rzeczypospolitej Polskiej Open Letter to the Polish Authorities <i>Uczestnicy spotkania w Klubie Twórców Ekorozwoju</i>	141
NOTA DO AUTORÓW/INSTRUCTIONS FOR AUTHORS	143

**Zrównoważona energia jako warunek konieczny dla
realizacji idei zrównoważonego rozwoju**

**Sustainable energy as a *sine qua non* condition for the
achievement of sustainable development**

Artur Pawłowski

*Politechnika Lubelska, Wydział Inżynierii Środowiska, Zakład Podstawowych Problemów
Ekorozwoju, ul. Nadbystrzycka 40B, 20-618 Lublin, e-mail: a.pawlowski@pollub.pl*

Pisząc o surowcach w poprzednim artykule (Pawłowski A., Pawłowski L., 2008) zwróciliśmy uwagę na szczególną rolę nośników energii w zapewnieniu warunków do realizacji idei zrównoważonego rozwoju. Składają się na to dwie przyczyny. Wraz z ubożeniem zasobów naturalnych wzrastało będzie zapotrzebowanie na energię, niezbędną do przerobu coraz uboższych surowców, np. wytopienie 1 Mg żelaza z rudy o zawartości żelaza 5% wymaga zużycia znacznie większej ilości energii niż z rudy o zawartości 20% żelaza.

Ponadto, wytworzenie energii z paliw kopalnych wiąże się ze wzrostem zawartości ditlenku węgla w atmosferze. Obecny jego poziom wynosi 380 ppm, podczas gdy na początku ery przemysłowej stężenie ditlenku węgla w atmosferze wynosiło 280 ppm. Oznacza to, że także zachowanie niezmiennego środowiska dla przyszłych pokoleń wymaga zmniejszenia emisji ditlenku węgla.

W konsekwencji zrealizowanie zasady sprawiedliwości międzypokoleniowej zależeć będzie przede wszystkim od odpowiedniej gospodarki nośnikami energii.

Można powiedzieć, że nie da się wprowadzić w życie zasady zrównoważonego rozwoju bez wprowadzenia zrównoważonej gospodarki energią, co wymaga szerokiego stosowania odnawialnych źródeł energii, tj. wykorzystania energii wiatru, słońca, energii geotermalnej, bioodpadów, biomasy i biogazu. Największy postęp w tym zakresie odnotowały kraje Unii Europejskiej, co ilustruje rys. 1. W latach 1990-2003 nastąpił pięciokrotny wzrost energii wytwarzanej ze źródeł odnawialnych, w szczególności z biomasy i energii wiatru.

Writing about raw materials in a previous article (Pawłowski A., Pawłowski L., 2008), we drew attention to the particular role energy carriers play in the securing of conditions that would allow the sustainable development concept to be made a reality. Our contention was built upon two factors. First, with the impoverishment of natural resources, there comes an increase in the demand for energy needed in the processing of the ever-poorer remaining raw materials (as where the energy required to win 1 Mg of iron from ore of 5% iron content is so much greater than that where the iron content is 20%). Second, the rising carbon dioxide content of the atmosphere attendant upon the generation of energy from fossil fuels constitutes a massive drawback, that concentration already having risen from 280 ppm at the start of the Industrial Age to 380 ppm today. The maintenance of the environment in an unchanged state for future generations – as the key tenet of sustainable development – inevitably demands that we reduce CO₂ emissions.

These two factors taken together show clearly that any attempt to make the principle of inter-generational justice a reality will be utterly dependent on the appropriate management and utilization of energy carriers. In other words, the principles of sustainable development will not be put into effect unless sustainable energy use is introduced, and that will require wide application of renewable sources, notably the wind, sun, geothermal resources, bio-wastes, biomass and biogas.

As Fig. 1 makes clear, the greatest progress in this area noted to date has been that of the EU Member States, whose joint achievement in the period 1990-

Rys. 1. Tendencje w produkcji elektryczności ze źródeł odnawialnych w UE25 od 1990 do 2003 r. Źródło: Komisja Europejska (2005). (Nicholas, 2009).

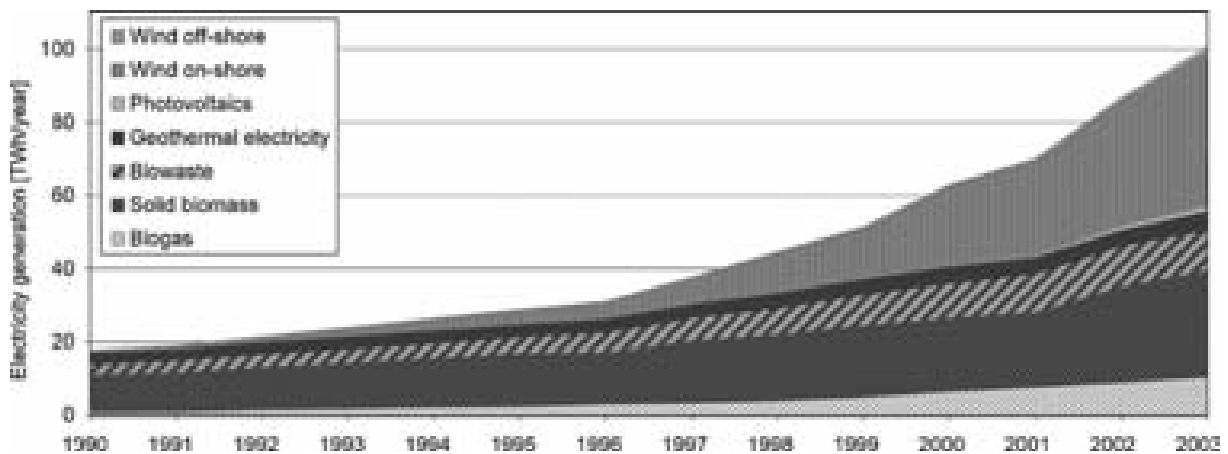


Fig. 1. Trends in electricity generation from renewable energy sources in the EU25 from 1990 to 2003. Source: European Commission (2005). (Nicholas, 2009).

Jednym z ważnych elementów geoeosystemów są lasy, szczególnie lasy tropikalne i subtropikalne, dzięki którym wiązane jest około 25% emitowanego dwutlenku węgla. Ponadto, przy odpowiedniej gospodarce można dodatkowo zwiększyć do roku 2050 wiązanie ditlenku węgla przez odpowiednią gospodarkę roślinnością o dalsze około 10-20 % (Nabuurs, Mohren, Dolman, 2000).

Rosnące rośliny, w tym także drzewa, stanowią istotną część źródeł odnawialnej energii. Z danych opublikowanych przez Parikka (Parikka, 2004) wynika, że w 2004 roku w skali globalnej 14% użytkowej energii było wytwarzane z biomasy, a potencjalne możliwości wskazują, że możliwe będzie zwiększenie tej wartości do 30%. Można więc powiedzieć, że biomasa stanowi ważne potencjalne źródło energii odnawialnej – rzecz w tym, że w dalszym ciągu energia z biomasy jest znacznie bardziej droga niż ze źródeł kopalnych. W krajach takich jak Finlandia (Nicholls, Monserud, Dykstra, 2009) szersze wykorzystanie biomasy jako źródła energii uzyskano wprowadzając odpowiedni podatek na paliwa kopalne, podczas gdy w Austrii podobny efekt uzyskano poprzez dopłaty do inwestycji wykorzystujących biomasę.

W przypadku Holandii zastosowano 3 instrumenty fiskalne: zielone fundusze, podatek od energii i ulgi podatkowe (Kwant, 2003). Należy oczekiwać, że wprowadzane w EU limity na emisję ditlenku węgla sprzyjać będą rozwojowi wykorzystania odnawialnych źródeł energii w tym energii uzyskiwanej z biomasy.

Szersze wykorzystanie biomasy do produkcji energii ma jeszcze jeden pozytywny aspekt, a mianowicie prowadzi do wzrostu zatrudnienia. Według Hillring'a (Hillring, 2002) każdy PJ wyprodukowanej energii z biomasy generuje od 1,5 miejsca pracy przy wykorzystaniu odpadów drzewnych do 113

2003 inclusive) was to quintuple the amount of energy generated from renewable sources, most especially biomass and the wind.

Among the Earth's key geoeosystems are the forests, most especially those in tropical and subtropical areas, which act as sinks for c. 25% of all the carbon dioxide emitted. With appropriate management of vegetation, it would be possible to increase this natural sequestration by a further 10-20% by 2050 (Nabuurs, Mohren and Dolman, 2000).

Growing plants – trees included – represent an important element among sources of renewable energy. Data published by Parikka (2004) show that 14% of the energy consumed worldwide in 2004 came from biomass, while that value could potentially be increased to 30%. Biomass thus represents an important potential source of renewable energy, if one that unfortunately continues to cost much more than the fossil-fuel alternative. In countries like Finland (Nicholls, Monserud and Dykstra, 2009), this impediment to the wider use of biomass energy sources has been in part overcome through the imposition of appropriate taxes on fossil fuels, while in Austria a similar effect was obtained by grant-aiding new developments making use of biomass. In the Dutch case, no fewer than three fiscal instruments are being applied to the above end: green funds, an energy tax and tax breaks (Kwant, 2003).

Overall, we may further anticipate that limits on CO₂ emissions imposed cross the EU will favour the further development and use of renewables, including biomass.

The wider use of biomass in the generation of energy has another plus, in that it sustains higher levels of employment. According to Hillring (2002), each PJ of energy produced from biomass creates between 1.5 job opportunities where wood

miejsc pracy przy słabo zmechanizowanych szybko rosnących plantacjach.

W polityce gospodarczej Unii Europejskiej wyraziste są działania zdążające do powiązania zrównoważonego rozwoju ze zrównoważoną gospodarką energią, czego wyrazem jest ogłoszony konkurs na utworzenie 3 pierwszych konsorcjów tzw. centrów wiedzy i innowacji (Knowledge, Innovation Communities), które w dłuższej perspektywie czasu, co najmniej 10-cio letniej, będą prowadzić kształcenie, badania i wdrożenia w trzech priorytetowych obszarach: zrównoważona energia, zmiany klimatu i społeczeństwo informacyjne.

Innym, nie w pełni uświadomianym obszarem pozyskiwania energii są odpady komunalne, czy też osady z oczyszczania ścieków miejskich.

Składowanie śmieci miejskich na wysypiskach nie tylko bezpowrotnie niszczy wciąż nowe obszary powierzchni ziemi, ale dodatkowo zanieczyszcza zarówno środowisko wodno-glebowe jak i atmosferę poprzez emisję odorów oraz dużych ilości gazów cieplarnianych takich jak ditlenek węgla i metan.

Tymczasem przetworzenie śmieci na energię poprzez spalanie, czy związane ze spalaniem inne procesy termiczne (takie jak termiczne zgazowanie), pozwala na znaczący odzysk energii, a tym samym ograniczenie zużycia wyczerpywanych paliw kopalnych np. spalarnie śmieci w Wiedniu pozwalają na wyprodukowanie energii dla 220 tys. mieszkańców i 4400 zakładów przemysłowych. Zastosowane odpowiednie systemy oczyszczania spalin są tak sprawne, że cała emisja z zakładu termicznej przeróbki śmieci z miasta Wiednia jest porównywalna z emisją 2 autobusów miejskich (Grübler, 2007)

Z powyższego wynika, że energia pozyskiwana z biomasy odgrywać może ważną rolę w zapewnieniu energii dla naszej cywilizacji, a jej szersze wykorzystanie ma także społeczny wymiar bo może generować nowe miejsca pracy.

Pozostaje jednak otwarte pytanie, czy w sytuacji kiedy duża część współcześnie żyjących ludzi głoduje z braku żywności, można uznać za moralnie uzasadnione przeznaczanie dużych obszarów ziemi uprawnej pod uprawy energetyczne? Jest to jeden z realnie istniejących dylematów rozwoju współczesnej cywilizacji.

Kończąc pierwszą część artykułu (Pawłowski A., Pawłowski L., 2008) wyraziliśmy przekonanie, że będąca do dyspozycji wiedza, w szczególności z zakresu inżynierii środowiska, pozwoliła już przy dzisiejszym stanie, na eliminację zanieczyszczeń w stopniu uniemożliwiającym przetrwanie życia, w tym także populacji ludzkiej.

Możliwości te ograniczone są jednak, z jednej strony przez wolę kierowania coraz to większych nakładów na utrzymanie jakości środowiska, co zależy od podejmowanych przez społeczność ludzką decyzji oraz z drugiej strony przez dostępne

waste is used and 113 where low-mechanisation management of fast-growing plantations is involved.

EU policy is clearly centring around actions whereby sustainable development and the sustainable use of energy can be linked. One manifestation of this is a competition to establish 3 consortia dubbed Knowledge and Innovation Communities. Over the longer term (of at least 10 years), the Communities are to engage in training, research and implementation work as regards sustainable energy, climate change and the information society.

A further, fully-documented and implemented domain of energy generation involves municipal waste, or else sewage sludges from urban wastewater treatment plants. The dumping of refuse in landfills not only leads to the irrevocable destruction of ever-greater areas of land, but it also threatens pollution of both the ground and groundwater environment below and the atmosphere above (the latter through the emission of odours, plus large amounts of greenhouse gases like CO₂ and methane).

Meanwhile, the transformation of garbage into energy through incineration or such other thermal processes as thermal gasification allows for considerable energy gain, while limiting further use of fossil fuels. The waste incinerator in Vienna, for example, supplies enough energy for 220,000 of the city's inhabitants and 4400 of its industrial plants. Properly applied, the flue-gas treatment systems in place are now so efficient that Vienna's entire incinerator emissions are comparable with those of just 2 city buses (Grübler, 2007).

All of this makes it clear that biomass-derived energy could play a key role in ensuring energy supplies for our civilisation, with its wider utilisation also having a social dimension since it creates jobs.

The open question remaining after all this is of a moral nature. In a world in which a large part of the population goes hungry, can we justify setting aside large areas of the Earth to grow energy crops? This is obviously a genuine dilemma as regards the further development of contemporary human civilisation.

In bringing the first part of our article (Pawłowski A. and Pawłowski L., 2008) to a close, we expressed our conviction that the knowledge already at our disposal – in particular as regards environmental engineering – was sufficient to allow pollution to be eliminated to the extent that it prevented survival of the biosphere, including of the human population. The possibilities are nevertheless constrained – on the one hand by limited public will to have ever greater outlays designated for maintaining the quality of the environment (hence something that society as a whole will have to decide upon), and on the other by the availability of resources, notably the energy sources that would appear to be limited.

zasoby, w tym szczególnie źródła energii, której podaż zdaje się być ograniczona.

Dostępne zasoby najogólniej można podzielić na niewyczerpywalne (których eksploatacja nie zmniejsza ich zasobów, np. energia słoneczna, czy wiatr) oraz wyczerpywane, które z kolei dzieli się na odnawialne (cały czas są wytwarzane na Ziemi) i nieodnawialne (których tworzenie się na Ziemi zostało zakończone, lub też proces ten trwa bardzo długo).

Do zasobów odnawialnych należy biomasa, która tworzona jest poprzez absorpcję energii słonecznej w biosferze. Do drugiej grupy należy zaliczyć wszystkie materiały, które cywilizacja ludzka pobiera z Ziemi. Należą do nich wszystkie minerały oraz nośniki energii: torf, węgiel brunatny, węgiel kamienny, ropa naftowa, gaz ziemny, materiały rozszczepialne.

Możliwość trwania cywilizacji ludzkiej, a tym samym zachowanie zrównoważoności wymaga nieprzerwanego dopływu zasobów w niezbędnych ilościach. Część zasobów ulega nieodwracalnemu zużyciu, część zaś rozproszeniu w stopniu uniemożliwiającym ich ponowne użycie. Zrównoważoność funkcjonowanie cywilizacji ludzkiej oznaczająca „zapewnienie niezbędnych warunków dla rozwoju przyszłych pokoleń”, wymaga zachowania dostępności zasobów, tak dzisiaj jak i w przyszłości.

W związku z tym warto zadać pytanie: jaki sposób należy gospodarować zasobami, aby zachować zrównoważoność? Czy w ogóle możliwe jest zrównoważone gospodarowanie zasobami? W kolejnych numerach „Problemy Ekorozwoju” postaramy się odnaleźć pozytywną odpowiedź na to pytanie.

Literatura/References

1. GRUBLER A., 2007, Nicholas D. Personal communication, in: *Energy Specialistst*, International Institute of Applied Systems Analysis, Laxenburg, Austria.
2. HILLRING B., 2002, Rural Development and Bioenergy Experiences from 20 Years of Development in Sweden, in: *Biomass and Bioenergy* 23, 443-451.
3. KWANT K., 2003, Renewable Energy in the Netherlands: Policy and Instruments, in: *Biomass and Bioenergy* 24, 265-267.
4. NABUURS G., MOHREN F., DOLMAN H., 2000, Monitoring and Reporting Carbon Stocks and Fluxes in Dutch Forests, in: *Biotechnology, Agronomy, Society and Environment* 4, 308-310.
5. NICHOLLS D., MONSERUD R. A., DYKSTRA D. P., 2009, International bioenergy synthesis-Lessons learned and opportunities for the western United States, in: *Forest Ecol. Manage.*, doi: 10.1016/j.foreco.2008.11.035.
6. PARRIKA M., 2004. Global Biomass Fuel Resources, in: *Biomass and Bioenergy* 27, 613-620.
7. PAWŁOWSKI A., PAWŁOWSKI L., 2008, Zrównoważony rozwój we współczesnej cywilizacji cz. I, Środowisko a zrównoważony rozwój, w: *Problemy Ekorozwoju* vol. 3 no 2, p. 53-63.

The available resources may generally be divided into those that cannot effectively be exhausted (like solar energy and the wind, whose exploitation does not diminish the resource) and those that can. The latter are in turn sub-divided into the renewable (potentially and/or actually being regenerated all the time on Earth) and the actually or effectively non-renewable, in that production on Earth has ceased, or else is so vastly time-consuming as to be considered unavailable for all practical purposes.

The renewables include biomass, as created through the biosphere's interception and absorption of solar energy, while the non-renewables comprise all those materials won from the Earth by civilisation, not least all the minerals, and such energy carriers as peat, brown coal, hard coal, crude oil, natural gas and fissile materials.

If human civilisation is to persist on the one hand, but also to be sustainable on the other, there will have to be uninterrupted inputs of resources in the required amounts. Some of these are used up irrevocably, while more become spread so thinly in the course of use that re-use ceases to be an option. Yet maintenance of resources in an available state, today and in the future, is a key tenet of the sustainable functioning of human civilisation as defined by the need to not impinge upon the conditions necessary for future generations to themselves develop.

The question that thus arises concerns the way in which we might manage resources to ensure sustainability. Indeed, is the sustainable utilisation of resources possible at all? We shall be seeking a positive answer to this question in future editions of our journal.

Mitologia rozwoju zrównoważonego

The Mythology of Sustainable Development

Wiesław Sztumski

Ul. Okólna 89F, 42-200 Częstochowa
e-mail: ws34@op.pl

Streszczenie

W artykule prezentuje się tezę, że wokół koncepcji pomysłu rozwoju zrównoważonego, którego nie da się urzeczywistnić bez radykalnych zmian ustrojowych i stylu myślenia ekonomicznego, narasta odpowiednia ideologia i mitologia. Pojawiło się wiele mitów związanych rozwojem zrównoważonym, którymi karmi się masa. Tymczasem mitologia rozwoju zrównoważonego w istocie jest instrumentem walki elit finansowo-politycznych o panowanie w świecie, o zachowanie gospodarki opartej na ekonomii neoklasycznej i na ideologii konsumpcjonizmu.

Słowa kluczowe: rozwój zrównoważony, ideologia rozwoju zrównoważonego, mitologia rozwoju zrównoważonego.

Abstract

In this article I present a proposition that around the conception of sustainable development, which cannot be possible to realize without radical changes of the social structure and of the style of the economic thinking, an appropriate ideology and a mythology are increasing.

Many myths regarding the sustainable development on which mass are being fed appeared. In fact, the mythology of the sustainable development is an instrument of the light of financial and political elites for ruling the world, for preserving the economy based on the neoclassical economy and on the ideology of the consumerism.

Key words: sustainable development, ideology of sustainable development, mythology of sustainable development

*"You can fool some people sometimes,
But you can't fool all the people all the time".
(Bob Marley)¹*

1. Związek ideologii z mitologią

Przez ideologię rozumie się różne poglądy, w których określona grupa społeczna wyraża swoje interesy. Jeśli występuje zgodność interesów jednej grupy społecznej z interesami pozostałych grup, to pojęcie ideologii można rozciągać na całe społeczeństwo. Wówczas mówi się o ideologii danego społeczeństwa i rozumie się ją jako całokształt

¹ „Możecie ogłupiać czasami niektórych ludzi, ale nie wszystkich na raz.”

*"You can fool some people sometimes,
but you can't fool all the people all the time".
(Bob Marley)*

1. The link between ideology and mythology

Ideologies are taken to mean the different sets of views whereby given groups in society seek to express their interests. Where the interests of one such group coincide with those of remaining groups, this concept of ideology may extend throughout society. Under those circumstances, it is possible to refer to the ideology of a given society, this being understood as the sum total of views via which the society in question manifests its interests in defined historical conditions.

poglądów, w których społeczeństwo wyraża swoje interesy w określonych warunkach historycznych.

W granicznym przypadku, gdy przeważająca część ludzkości ma jakiś wspólny interes lub cel, można operować pojęciem ideologii o charakterze globalnym, czyli ideologii światowej. W dzisiejszym świecie można już sensownie posługiwać się pojęciem ideologii światowej, ponieważ w wyniku postępujących procesów globalizacyjnych ludzie całego świata coraz szybciej ulegają ujednoczeniu, jednoczą się i integrują w jedno społeczeństwo światowe. Przede wszystkim jednoczenie dokonuje się ze względów ekonomicznych, ale też dają znać o sobie względy ekologiczne. W związku z tym za wspólne dla zdecydowanej większości ludzi całego świata można uznać interesy ekonomiczne i ekologiczne, a mianowicie:

- bogacenie się,
- życie w warunkach pokoju,
- przeciwdziałanie globalnym zagrożeniom ekologicznym.

Interesy ekonomiczne i ekologiczne wybijają się na pierwsze miejsce. Z nimi związane są najważniejsze cele integrującego się społeczeństwa światowego: bogacenie się i przetrwanie. Niestety, te dwa fundamentalne cele ludzkości nie są jednakowo ważne. Nadal jeszcze ekonomia bierze górę nad ekologią, a ludzie dają przyzwolenie na bogacenie się kosztem przeżycia. Niemniej jednak wyraźnie rysuje się już tendencja do wzrostu znaczenia ekologii w różnych sferach życia, w myśleniu, postawach i działaniu ludzi, a co ważne, także w myśleniu ekonomicznym i działalności gospodarczej. Dzięki temu ekologia zaczyna penetrować ekonomię i próbuje ją zawojować. Dlatego z dużym stopniem pewności można liczyć na to, że w przyszłości w życiu ludzi ekonomia będzie znaczyć tyle, co ekologia. A nie jest też wykluczone, że myślenie ekologiczne zdominuje ekonomiczne i *Homo economicus* stopniowo będzie się przekształcać w *Homo ecologicus*. Świadczy o tym fakt, że w coraz bardziej degradującym się środowisku życia coraz więcej ludzi uświadamia sobie dramatyczne skutki zagrożeń ekologicznych i poważnie obawia się o swoją przyszłość. Troska o egzystencję i przeżycie ogarnia zarówno ludzi ubogich, jak i bogatych. Może nawet bardziej boją się bogaci, a w szczególności elity finansowe, od których zależy los świata i ludzi. Im chyba najbardziej zależy na tym, aby jak najdłużej żyć w dobrobycie i korzystać ze swego majątku i władzy. Można się spodziewać, że w miarę wzrostu globalnych zagrożeń ekologicznych i narastania obaw o przeżycie sprawy ekonomii będą schodzić na dalszy plan. To, oczywiście, nie zmienia faktu, że gospodarka zawsze będzie podstawą bytu społecznego, ale prawa ekonomii nie będą jedynym determinantem tego bytu. A zatem, mówiąc o długoplanowej roli kwestii ekonomicznych, mam na myśli to, że ekonomiści będą musieli coraz bardziej liczyć się z głosem ekologów, a gospodarka - z

In the extreme case in which the greater part of humanity as a whole shares some common interest or goal, it is possible to make use of the global ideology concept. This can in fact be done sensibly now because of the process of global unification into a single world society that is accompanying ongoing processes of globalisation. While the unification is first and foremost mediated and motivated economically, environmental considerations have also been making themselves felt. It is in this connection that it is possible to regard as economic and environmental certain interests common to a decided majority of humanity. i.e.:

- the desire to become richer,
- the desire to live in peace,
- the desire that global environmental threats be combated.

Economic and environmental interests are obviously competing for supremacy, as are their attendant objectives of integrating, i.e. for humanity to become richer and for humanity to survive and endure. Alas, these two fundamental goals are treated as of differing importance, and the economic in practice continues to triumph over the ecological, with the paradoxical effect that enrichment may occur at the expense of survival. Nevertheless, there are clear signs that matters environmental are increasing in significance in various spheres of life, in human thinking, attitudes and action. Very importantly, that includes economic and business thinking and activity. Ecology has achieved a successful infusion into the economy and is seeking to gain the ascendancy. We may thus be fairly certain that ecology will come to be as important in people's lives as the economy, while it is even possible that ecological thinking will become dominant, ensuring the gradual conversion of *Homo economicus* into *Homo ecologicus*. Attesting to this possibility is an ever-greater awareness of environmental threats, and an ever-greater fear for humanity's very future (in the circumstances of a steadily degrading environment for life). Concern over our existence and persistence is being expressed by rich and poor alike, though it is probably the former who are most scared, most especially the financial elites upon whom the fate of both the world and its people are in a very real sense dependent. It is these people who are perhaps most counting on the chance to go on living for as long as possible in conditions of financial wellbeing, and to take advantage of assets and power. Equally, we can anticipate that, as global environmental threats and fears for human survival gather strength, matters economic may increasingly tend to be put on the back burner. Of course, this in no way changes the fact that the economy will continue to be the basis for society's existence. It will just be that the laws of economics will cease to be the only determinants thereof.

koniecznością ochrony środowiska i życia ludzkiego. Trzeba będzie uwzględniać postulaty ekologów w sprawach dotyczących strategii gospodarczej, modeli ekonomicznych, kryterium racjonalności ekonomicznej, produktywności i opłacalności. Temu powinna przysłużyć się również stworzona w latach 90. ubiegłego wieku koncepcja rozwoju zrównoważonego, która jest obecnie bardzo modna, coraz bardziej propagowana i nagłaśniana. Koncepcja ta stała się załączkiem nowej ideologii światowej. Jest nią rozwijana w naszych czasach ideologia rozwoju zrównoważonego.

Dotychczas nie było i nadal nie ma takiej ideologii, która nie miałaby związku z mitologią. Ideologia tworzy z mitologią nierozzerwalną parę. Mitologię rozumiem tu jako zbiór mitów funkcjonujących w świadomości indywidualnej i społecznej. Przez mit rozumiem narrację, która służy tworzeniu opinii o czymś, czego fałszywy wizerunek chce się podtrzymywać w jakimś celu. Mity są podporą ideologii w o wiele większym stopniu aniżeli fakty empiryczne. Na dobrą sprawę ideologia może nawet obyć się bez faktów, ale nie może zrezygnować z mitów. Ideologia musi żywić się mitami, aby mogła przetrwać. Dlatego koniecznie musi odwoływać się do istniejących już mitów albo kreować nowe mity na swój użytek.² Z im większej liczby mitów korzysta, tym większe ma powodzenie i dłużej utrzymuje się w historii. To wynika wprost z samej natury ideologii oraz z celu, jakiego ma służyć. Jej celem jest przekonywanie ludzi do jakiejś idei, zwłaszcza, gdy nie znajduje ona potwierdzenia w faktach empirycznych, czyli w prawdzie materialnej. To, co jest prawdziwe, o tym wszyscy na ogół wiedzą dzięki edukacji. Nikogo nie trzeba przekonywać do wiedzy pewnej, potwierdzonej empirycznie, czyli do wiedzy naukowej. Przekonywać musi się tylko do wiedzy nie potwierdzonej naukowo, a więc do tego, co nie jest pewne, o czym niewiele się wie albo zgoła nic. W rozwoju i szerzeniu ideologii mit pełni taką rolę, jak fakt lub prawda w rozwoju nauki. Inaczej mówiąc, aby ideologia była nośna i skuteczna, trzeba prawdę zastąpić mitem, czyli dokonać substytucji prawdy przez półprawdę, nieprawdę a niekiedy nawet przez kłamstwo. Im bardziej wiarygodny, powszechny i zakorzeniony w świadomości ludzi jest jakiś mit i im bardziej funkcjonuje w roli stereotypu, tym skuteczniejszym jest narzędziem w rękach ideologów. Za jego pomocą łatwo mogą oni przekonać ludzi do tego, co głoszą w ramach swojej ideologii. Im bardziej ideologia wspiera się na mitach, półprawdach albo kłamstwach i im ściślejszy jest jej związek z mitologią, tym efektywniej może pełnić swój podstawowy cel. A w ostatecznym rachunku sprowadza się on do ogłupiania ludzi. Nic tedy dziwnego, że zawsze w historii wielkim ideologom towarzyszyły wielkie

Thus, when referring to a secondary role for economic issues, I have in mind the fact that economists will more and more be constrained to listen to environmentalists and ecologists, while the economy will be forced to accommodate environmental protection and the safeguarding of humanity's existence. In practice, economic strategy and models will have to take environmental postulates into account, as will criteria as regards feasibility, productivity and profitability.

The whole aforesaid process ought to be well-served by the sustainable development concept first thought up in the 1990s and now ever more fashionable and publicly propounded. There is no question that this concept provided the kernel for one of those world ideologies referred to at the beginning of the article.

However, to date history has failed to provide us with mythology-free ideologies, since the two "go together like a horse and carriage". What I am understanding here as mythology is the set of myths operating in individual and collective/social awareness. In turn, I am taking a myth to be a story serving to generate opinion with a view to a false premise being for some purpose sustained. It is one of the sad truths of our world that myths are better at sustaining ideologies than are hard facts arrived at empirically. Indeed, while ideology can live without facts, it cannot dispense with myth, which it needs to feed on in order to survive. And, if there are no – or insufficient – existing myths, ideology will find a way to create myths that serve its purpose.³ By extension we can see from history that ideologies tend to survive for longer, the more myths they are able to spawn and put to use. This is inevitable from the very nature of ideology, as well as from the objectives it has to serve, i.e. the convincing to it of more and more people, even where this flies in the face of confirmed empirical fact or material truth. Education tends to ensure that everyone is familiar with what is shown to be true. It is not generally necessary to engage in any lengthier process of persuasion when it comes to supplying the people with scientific knowledge. Where the convincing and persuading process comes in is where knowledge has not gained scientific confirmation, i.e. where there is uncertainty because little or nothing is actually known. A myth is to the development and propagation of ideology what a fact or a truth is to the development of science. Putting things more brutally, an ideology takes root and becomes effective where myth substitutes for truth, and is thus in fact half-truth, untruth or even downright lie. And the best instruments in the hands of the ideologue are the most "reliable", widespread and well-entrenched myths-cum-stereotypes. With

² Występuje też zależność odwrotna: funkcjonowanie mitu zależy od jego uwikłania w ideologię.

³ The reverse relationship also applies, in that the functioning of a myth depends on its becoming interwoven with ideology.

mitologii tworzone na ich użytek. Odwoływały się one do adekwatnych im mitologii i z powodzeniem umiały je wykorzystywać.

Jeśli z koncepcją rozwoju zrównoważonego związana jest ideologia światowa, to musi się ona związać z odpowiednią mitologią światową. W przypadku omawianej koncepcji rozwoju jest nią mitologia rozwoju zrównoważonego.

2. Ideologia rozwoju zrównoważonego

Rozwój zrównoważony można rozpatrywać w trzech ważnych wymiarach: naukowym (w aspekcie teoretycznym, metodologicznym i wdrożeniowym), politycznym oraz ideologicznym. W wymiarze naukowym rozwój zrównoważony jest przedmiotem badań dyscyplin ekonomicznych, politologii, ekologii i bioetyki. Tu opracowuje się różne strategie potrzebne do wdrażania rozwoju zrównoważonego. W wymiarze politycznym bada się go jako instrument imperialnej polityki światowej, prowadzonej przede wszystkim przez rządy wielkich mocarstw. W wymiarze ideologicznym rozwój zrównoważony rozpatruje się jako przedsięwzięcie porywające masy społeczne do działań ogólnoswiatowych na rzecz wspólnego interesu albo celu ludzkości. Różnie rozkładają się akcenty i efekty pracy w poszczególnych wymiarach rozwoju zrównoważonego. Najwięcej badań, opracowań i konferencji dotyczy teoretycznego aspektu rozwoju zrównoważonego w ramach ekonomii oraz nauk pokrewnych. Dostarczają one coraz bardziej szczegółowych analiz pojęcia rozwoju zrównoważonego, strategii, modeli i pomysłów wdrażania go. Dzięki temu wzbogaca się wiedzę o czymś, czego faktycznie jeszcze nie ma, co ma dopiero zaistnieć, co jest raczej hasłem współczesnym i bytem pomyslanym. Zazwyczaj nauka bada to, co zostało odkryte, co już jest, co jest bytem realnym (faktycznym). Z tego powodu badania naukowe rozwoju zrównoważonego należałoby traktować jako kuriozum w historii nauki, kiedy bada się to, czego faktycznie nie ma. W wymiarze politycznym rozwój zrównoważony pełni rolę instrumentu polityki w rękach rządów chcących sobie zapewnić hegemonię w świecie. W wymiarze ideologicznym szermuje się pomysłem rozwoju zrównoważonego wykorzystując go do podbudowy ideologicznej dla działań, które pozornie mają na celu dobro wszystkich ludzi, a w rzeczywistości – dobro ludzi żyjących w krajach, którym udało się w jakiś sposób osiągnąć dobrobyt. Tu główny akcent kładzie się na to, jak przekonać wszystkich o dobrodziejstwach wynikających z praktyki rozwoju zrównoważonego dla całej ludzkości.

Geneza koncepcji rozwoju zrównoważonego jest powszechnie znana. Jest to idea, która pojawiła się wśród elit intelektualistów świadomych zagrożeń wynikających z niekontrolowanego wzrostu produkcji i konsumpcji, i świadomych tego, że ograni-

the help of them it becomes possible to talk people over to ideologies believed in. The more fully an ideology is sustained and supported by myth, half-truth or lie, the more closely it is identifiable with mythology as a concept, and hence the more effectively it may serve in the reaching of objectives. The bottom line is of course that it has been successful in pulling the wool over people's (ideally everybody's) eyes. Throughout history, the greatest and most utilisable ideologies have developed hand in hand with massive developed mythologies.

Thus, if the sustainable development concept is in the nature of a world ideology it must by now have become equipped with its own world sustainable development mythology.

2. The sustainable development ideology

Sustainable development can be looked at in terms of dimensions that are scientific/academic (i.e. theoretical, methodological and implementational), as well as political and ideological. In its scientific dimension, sustainable development is a subject for research within the disciplines and sciences of economics, political science, ecology, bioethics, etc. It is mostly within these that the different strategies implementation requires are devised. Research in the political dimension in turn addresses sustainable development as an instrument of imperial world policy above all being pursued by the governments of the great powers. Finally, sustainable development conceived of ideologically is an undertaking harnessing the masses to act globally in the name of the common interest, or even the interests of humankind as a whole. There are more or less overlapping accents and results to the work done in the different sustainable development dimensions. The most studies, reports and conferences are devoted to the theoretical aspect of sustainable development in economics or related disciplines. They supply ever more detailed analyses of the very concept, as well as strategies, models and ideas by which it might be made a reality. It is thanks to this that we are coming to know more and more about something that does not yet exist in fact, though it is intended that it should, being rather at this stage a slogan and an entity in the realm of thought. It is more usual for science to give itself over to the study of what has already been discovered, is in existence, and is therefore a real or factual entity. To this extent, the academic focus on sustainable development needs to be treated as something rather exceptional in the history of science, since it deals with things that do not exist now.

The politics of sustainable development in turn ensure the treatment of this concept (like others) as a policy tool by which governments may assure themselves of global hegemony. Things go yet

czona Ziemia nie jest w stanie zaspokoić nieograniczonych potrzeb ludzkich. Rozwój zrównoważony jako idea wciąż jeszcze funkcjonuje w sferze pomysłu i projektu. Do jej realizacji droga wydaje się bardzo daleka, o ile kiedykolwiek uda się ją urzeczywistnić. Przede wszystkim idea rozwoju zrównoważonego zrodziła się w głowach ekologów zatroskanych tym, jak podtrzymać w miarę wysokie i wzrastające tempo wzrostu gospodarczego bez czynienia szkody dla gospodarki, środowiska i ludzi. Chodzi po prostu o wytyczenie takich granic wzrostu, które zapewniałyby życie w warunkach rosnącego dobrobytu zgodnie z panującą ideologią konsumpcjonizmu i nie szkodziły ludziom ani życiu na naszej planecie. Próby określenia wyważonych albo rozsądnych granic wzrostu podejmowano w różnych gremiach, na konferencjach i "szczytach Ziemi", ale w zasadzie poza zaleceniami, żeby na przykład zmniejszyć emisję dwutlenku węgla o ileś procent, nie określono jeszcze konkretnych, ilościowych granic wzrostu.⁴ O wiele łatwiej można zdefiniować minimum potrzeb niż maksimum. A, co gorsze, nikt się tymi zaleceniami specjalnie nie przejmuje, ponieważ nie ma odpowiednio skutecznych sankcji za nieprzestrzeganie ich. Nie ma też na to zgody powszechnej wszystkich państw ani woli politycznej elit rządzących, głównie w krajach rozwijających się. Politycy, elity władzy, ograniczyły swoje działania do wpisania zaleceń ekologów w konstytucje i inne ustawy różnych państw i zadowolone z tego przestały się tym więcej martwić. A lobbyści różnych branż gospodarki i gałęzi przemysłu nadal, jak dawniej, kierują się zasadą maksymalizacji zysku, a nie dobrem środowiska ani troską o następne pokolenia. Tym samym, idea rozwoju zrównoważonego ciągle jest jeszcze podporządkowana ideologii konsumpcjonizmu. Właściwie rozwój zrównoważony wspiera i podtrzymuje tę ideologię, gdyż nie przeciwstawia się nadmiernemu wzrostowi spożycia, a tylko próbuje nałożyć pewne ograniczenia. Nie zostały one jednak precyzyjnie określone. Ideologia rozwoju zrównoważonego jest tylko pewnym wariantem ideologii konsumpcjonizmu. Koncepcja rozwoju zrównoważonego ma pogodzić dwa przeciwstawne interesy. Z jednej strony, ma zapewnić życie w rosnącym w sposób wyważony dobrobycie i luksusie, a z drugiej strony ma zachować zasoby naturalne, a nawet stale ograniczać ich zużywanie. A więc ma być sposobem na rozwiązanie dylematu: jak

⁴ Ostatnio podano do wiadomości, że kraje UE mają obowiązek redukcji emisji dwutlenku węgla o 5% w ciągu najbliższych lat, ale z tego obowiązku zwolniono już niektóre kraje rozwijające się, także Polskę, które rozbudowują swoją infrastrukturę komunikacyjną. Okazało się, że ważniejsza jest budowa infrastruktury na użytek ludyczny (europejskich mistrzostw piłkarskich) i bogacenia się lobbyistów sportowych od ochrony środowiska przed dalszą degradacją. Jest to typowy przykład dominacji kryteriów ekonomicznych nad ekologicznymi.

further in the ideological dimension, where the bandied-about concept of sustainable development is used as an ideological call to action that superficially at least serves all humanity, but in practice does most for the inhabitants of countries best able to draw further financial wellbeing from it. No wonder that the stress here is on convincing everyone to the blessings for all humankind that are to arise from the practice of sustainable development.

The genesis of the sustainable development concept is well known. It is an idea appearing among intellectual elites made aware of the threats that uncontrolled production and consumption represent, as well as of the fact that a finite Earth is unable to satisfy humanity's effectively infinite needs. This is an idea that still operates in people's heads or on the drawing board. The road to actual practice seems a very long one yet, always assuming that the concept can ever in fact be made a reality. Above all, the sustainable development idea was one that entered the heads of the green-minded concerned to ensure that a relatively high (even increasing) rate of economic growth be secured, while no harm is done to the economy, the environment, or people. What was thus involved were the famous limits to growth, which needed to be set in order to ensure life in conditions of steadily increasing "wellbeing" (here represented by consumption first and foremost), without further harm being done to humanity or the planet. The attempts to set cautious or wise limits to growth were made at a number of venues, mainly conferences and summits, but they only took on quantitative aspects in such special circumstances as, for example, the reducing of greenhouse gas emissions by x per cent⁵ It is much easier to determine minimum needs than maximum. What is worse, few have got themselves more deeply involved in making recommendations, because there is a lack of correspondingly effective sanctions for those failing to take heed of them. Indeed, there is no unanimous consent on the part of states for such action to be taken, and there is certainly a lack of political will on the part of ruling elites – in developing countries in particular. Politicians and ruling elites have thus confined their activity to including the recommendations of environmentalists in the constitutions and other acts of their different states, this apparently satisfying them sufficiently to assuage any further worry. Meanwhile, the lobbyists

⁵ The recent news is that EU states will be required to reduce CO₂ emissions by 5% in next few years time, though exemptions have been granted to countries lagging behind – like Poland – which are still working to redevelop their communications infrastructure. In fact, it emerges that the building of infrastructure for the 2012 European Football Championships (and the attendant enrichment of the sporting lobby) is more important than securing the environment against further degradation. This is thus a typical example of economic criteria prevailing over environmental ones.

coraz więcej robić z czegoś, czego jest coraz mniej, albo: jak bogacić się, aby nie stać się za bardzo bogatym i jednocześnie, aby ten limitowany wzrost bogacenia się motywował ludzi do wzrastającej produktywności i by był tak, jak dotychczas, siłą napędową gospodarki i cywilizacji.

Mimo różnych prób podejmowanych w celu urealnienia modelu gospodarki opartej na rozwoju zrównoważonym i wdrażania go pozostaje on stale jeszcze w sferze projektu, pomysłu i oczekiwania. Występuje w roli idei, dzięki której chce się zbudować jakiś lepszy świat na podstawie gospodarki zrównoważonej albo wyważonej. Jest to więc idea, która ma służyć odwróceniu tendencji rozwoju gospodarki od niezrównoważonej do zrównoważonej. Jak bowiem wiadomo, gospodarka w swej ewolucji przeszła drogę od równowagi do nierównowagi i obecnie stanowi w dużym stopniu układ dyssypatywny. Staje się coraz bardziej nieuporządkowana, chaotyczna i turbulentna, podatna na przypadkowe zawirowania (fluktuacje) i niezrównoważona, ponieważ nie ma już warunków koniecznych do funkcjonowania zasad równowagi, fundamentalnych dla ekonomii klasycznej i neoklasycznej. Jeśli gospodarką rządzą prawidłowości powszechnie obowiązujące w układach rzeczywistych (a sądzę, że ona jest takim układem i że zachodzą w niej procesy realne), to jest mało prawdopodobne, aby udało się odwrócić bieg procesów ekonomicznych. W związku z tym nierealny wydaje się powrót do gospodarki zrównoważonej w konsekwencji zastosowania strategii rozwoju zrównoważonego. Z tej racji koncepcję rozwoju zrównoważonego traktuję jak element ideologii, której celem nie jest jakieś zrewolucjonizowanie stylu myślenia ekonomicznego ani praktyki gospodarczej, tylko modyfikacja dotychczasowej tendencji wzrostu konsumpcji i zysków. Dlatego uważam za w pełni uzasadnione twierdzenie o bardziej ideologicznym niż rzeczywistym wymiarze rozwoju zrównoważonego.

3. Mity związane z rozwojem zrównoważonym

Każdej epoce, również współczesnej, właściwe są jakieś światowe ideologie i mitologie. Szczególnie w dzisiejszych czasach zauważa się rosnące zapotrzebowanie społeczne na mitologię. Jest to swoistym paradoksem, zważywszy na to, że burzliwy rozwój wiedzy naukowej i techniki, jaki dokonał się w XX wieku i który nadal postępuje, powinien przyczyniać się do wzrostu racjonalności i wskutek tego do eliminowania czynników irracjonalnych i elementów mitologii z naszego myślenia i życia oraz do proporcjonalnego ograniczania ich wpływu na kształtowanie się świadomości społecznej. Niestety, tak nie jest i wydaje się, że gwałtowny proces racjonalizacji, ów słynny heglowski „Pochód Rozumu”, zapoczątkowany w epoce nowożytnej i towarzyszący rozwijającemu się kapitalizmowi i postępującej industrializacji, minął już

for different branches of the economy and industry go on pretty much as before, attaching more importance to the principle of profit maximization than to the good of the environment or concern for generations yet to come. In this way, the sustainable development concept remains subordinated to a consumption-oriented ideology. Indeed, sustainable development can actually be put to work in support of that ideology, since it does not oppose continued rises in consumption, merely seeking to impose certain limits, with even these not being defined precisely. This leaves the sustainable development ideology as little more than a kind of variant of the ideology of consumption and consumerism.

The sustainable development concept has thus come to be tasked with reconciling conflicting interests. On the one hand, it needs to safeguard a life in which wellbeing and luxury continue to increase, while on the other it is to serve in protecting natural resources. It is thus supposed to address a dilemma as to how to do ever more with ever less, as well as how to get rich without becoming too rich, and how to ensure that that now-limited ongoing enrichment will motivate people to increased productivity. This being now, as always, the motor force behind economic growth and civilisational progress.

Notwithstanding different best efforts to work out a model to supply the above kind of economy founded on sustainable development, little has been done beyond the inevitable drafts, conceptions and of course voiced expectations. The idea of building a better world on the basis of a sustainable or rational economy is with us. An idea that is to shift economic development away from the unsustainable. For we know that the economy has evolved off the path leading to balance to one creating imbalance, and is now to a great extent a dissipative structure. It is becoming ever-more disordered, chaotic and turbulent, vulnerable to fluctuations and imbalance. This all reflects the way it lacks the conditioning necessary for principles of balance to operate, these being fundamental to both the classical and neo-classical economies. If the economy is governed by rules widely holding sway in real systems (and I do judge it to be such a system in which real processes operate), then it is unlikely that the courses economic processes have taken may be reversed. In this connection, it seems unrealistic to expect a return to a balanced economy through application of the sustainable development concept. This is why I feel compelled to treat the latter as an element of ideology whose true aim is not to revolutionise the method of economic thinking or economic practice, but merely instead to adjust trends in place hitherto as regards increasing consumption and profits. This is in turn why I feel myself fully justified in claiming that there is more of an ideological than real dimension to sustainable development.

swoje apogeum. Od końca dwudziestego wieku sukcesywnie ustępuje miejsca „Globalnemu Pochodowi Głupoty”. Epoka rozumności ludzi, czyli racjonalizmu, szybko przeobraża się w swoje przeciwieństwo - w epokę bezrozumności albo „odmóżdżenia” ludzi, jakby zgodnie z dialektyczną triadą Hegla albo z ogólnym prawem cyklicznego rozwoju. Świadczą o tym wzrosty:

- religijności w różnych postaciach również neopogaństwa⁶,
- praktyk okultystycznych, różdkarskich, parapsychologicznych i paramedycznych,
- roli myślenia magicznego i życzeniowego w kształtowaniu rzeczywistości społecznej,
- wiary w cuda (także gospodarcze), w szczęśliwe trafy (w grach liczbowych), w zalety idoli, w skuteczność zaklęć polityków, w prawdomówność ideologów, w niezawodność urzędów technicznych a także w prawdziwość reklam i ekspertyz naukowych,
- zacierania się w świadomości ludzi różnic między rzeczywistością a wirtualnością w wyniku dyfuzji cyberświata przez świat realny.

W zasadzie nie powinno to dziwić. Życie w teraźniejszym środowisku, niezwykle zagrożonym ekologicznie, ryzykownym, nieprzewidywalnym, w warunkach narastającej niepewności oraz zaostrzających się globalnych sprzeczności ekonomicznych, politycznych i religijnych, turbulentnym i chaotycznym musi przyczyniać się do wzrostu postaw irracjonalnych proporcjonalnie do narastającej niepewności przeżycia. Po prostu, ludzie zawiedli się na rozumie, ponieważ wbrew zapowiedziom i oczekiwaniom oświeceniowców i scjentyistów rozum wraz z postępem nauki i techniki wprowadził nas w pułapkę ewolucji, z której nie wiadomo, czy uda się wydostać. Okazało się, że rozum i nauka tracą wiarygodność. W tej sytuacji nie pozostaje nic innego, jak uciekać od rozumności i wpadać w objęcia irracjonalności, a myślenie racjonalne zastąpić magicznym. Tym bardziej, że z irracjonalnością można wiązać więcej nadziei i oczekiwań (inna sprawa, czy realnych) aniżeli z racjonalnością. Bowiem, w przeciwieństwie do racjonalności, jest ona bardziej otwarta epistemologicznie i ontologicznie i dlatego mieści w sobie więcej możliwości w zakresie działań i wyborów w podejmowaniu decyzji. W irracjonalności kryje się większy obszar wolności niż w racjonalności.

W dwudziestym wieku wiele milionów ludzi wiązało ogromne nadzieje z wielkimi mitologiami światowymi, na przykład z mitologią faszyzmu i komunizmu. Nie spełniły one jednak oczekiwań i

3. Myths attached to sustainable development

Every epoch has world ideologies and mythologies appropriate to it. Today in particular, growing demand on the part of society has had mythological significance attached to it. This is a particular kind of paradox, since the stupendous growth in our scientific and technical knowledge achieved in the 20th century and continuing today ought to incline us to ever greater rationality, and hence to the elimination of irrational factors and elements of mythology from our thinking and living, and to proportionate limitation of their influence in shaping social awareness. Alas, that is not how things look, and it would seem that the abrupt rationalisation process in line with Hegel's "march of reason", commenced with in the modern era and associated with the development of capitalism and industrialization, has now passed its apogee. Since the end of the 20th century, it seems to have steadily lost ground to the "Global March of Stupidity". The era of people's being sensible, i.e. of rationalism, has transformed rather rapidly into the very opposite thereof, into an era in which rationality and cool intellect are often lacking, while infantilisation and dumbing down are to the fore. In truth this complies quite well with Hegel's dialectic triad, or with the overarching law of cyclicity to development. Attending to this process is the growth of:

- religiousness in its various manifestations (including neo-paganism)⁷;
- occult, divination-based, parapsychological and paramedical practices;
- the role assigned to magic and wishful thinking in the shaping of social reality;
- faith in miracles (not least economic ones); in the lucky chance (lotteries, etc.); in the faultlessness of attributes possessed by idols and pin-ups; in the version of the truth on offer from ideologues, peddlers of propaganda and astrologers; in the supposed reliability of technology and in the truth of advertising on the one hand and the expert opinions of scientists on the other;
- the blurring in people's minds and awareness of real and virtual realities – thanks to the interdigitation of the cyberworld and reality in our lives.

We should not really be surprised by all of this. Life in today's world and environment is exceptionally threatened environmentally as it is; adept at generating risks; unpredictable; ever-more uncertain; more and more characterised by economic, political and religious contradictions; turbulent and chaotic. It must inevitably favour the development

⁶ Na temat wzrostu nowych form religijności we współczesnych Niemczech zob. artykuł „Glaube und Wissenschaft” w: „Gehirn & Geist”, 12.02.2007.

⁷ To look further at the rise of new forms of religiousness in today's Germany, see "Glaube und Wissenschaft" in: "Gehirn & Geist", 12.02.2007.

wyszły z obiegu. Ostatnio pojawiły się nowe mitologie światowe: demokracji (liberalnej) oraz ekologiczmu⁸. Wraz z dawną mitologią chrześcijaństwa, opanowują one świadomość coraz liczniejszych mas społecznych. Rodzi się też pochodząca od mitologii ekologiczmu mitologia rozwoju zrównoważonego.

Na mitologię rozwoju zrównoważonego składa się wiele mitów. Są one związane z samą koncepcją tego rozwoju, z jej wdrażaniem, z następstwami oraz z oczekiwaniami. W skład mitologii rozwoju zrównoważonego wchodzi też mity odnoszące się do globalnego zarządzania środowiskiem (Görg, Brand, 2002), a jednym z jego elementów jest strategia rozwoju zrównoważonego.

Pierwszym mitem jest wiara w możliwość realizacji idei rozwoju zrównoważonego. Zazwyczaj wierzy się w spełnienie tego, czego się najbardziej pożąda lub oczekuje. Na tym polega funkcjonowanie ideologii albo mitu jako siły napędowej działań ludzkich. Nie ma jednak żadnej pewności, że kiedykolwiek rozwój zrównoważony ziści się, a nie pozostanie tylko iluzją albo utopią bez jakiegokolwiek szansy na realizację. Tym bardziej, że: „Zachowawczość nie jest jakimś ustalonym celem, lecz społecznym procesem poszukiwań“ (Kurz 1998) i nie wiadomo, czy te poszukiwania zakończą się sukcesem.

Drugim mitem jest przecenianie znaczenia strategii rozwoju zrównoważonego dla dalszego rozwoju gospodarki światowej. Z teraźniejszego punktu widzenia, na podstawie aktualnej wiedzy, rozwój zrównoważony ocenia się pozytywnie. Upatruje się w nim samych dobrodziejstw, ponieważ pokłada się w nim nadzieję na lepszy świat i dobre życie (Freudenschuss-Reichl, 2005). Nie ma jednak pewności, czy nie będzie inaczej, czy zrównoważenie rozwoju nie przyczyni się do stagnacji gospodarki z negatywnymi tego skutkami.

Trzecim mitem jest wiara w możliwość przywrócenia gospodarki zrównoważonej lub wyważonej w wyniku wdrożenia strategii rozwoju zrównoważonego bez dokonania zasadniczych zmian jakościowych w sposobie myślenia ekonomicznego elit finansowo-politycznych i w stylu myślenia ekonomicznego.

Czwartym mitem jest uznawanie rozwoju zrównoważonego za środek, który zlikwiduje globalne sprzeczności społeczne, takie, jak na przykład między krajami wysoko rozwiniętymi gospodarczo a krajami zacofanymi pod tym względem oraz między stale przyspieszonym tempem bogaceniem się nielicznych a coraz bardziej narastającym ubóstwem znacznej większości ludzi na świecie. Na ra-

of irrational attitudes, in line with a growing uncertainty that humankind will even manage to survive. To put it simply, rationality and enlightenment of mind are seen to have let people down (notwithstanding the predictions and expectations of all those Enlightenment figures and Renaissance men, reason, science and technology have led us right into an evolutionary trap from which it is not even certain we will get out alive). Reason and science are seen to have lost credibility, leaving us with no other option but to fall back into irrationality's choking embrace, allowing magic to displace rational thought. All the more so since there is so much more hope or expectation (even if most likely illusory) to be lodged in irrationality, as opposed to rationality. Unlike the latter, the former is wide open in epistemological and ontological terms, offering more in terms of opportunity where both actions and decision making are concerned. There may simply be more freedom in irrationality than in rationality.

The 20th century saw millions place their trust and faith in such great world mythologies as fascism and communism. These failed to meet expectations and so went out of circulation, their place being taken by new world mythologies like (liberal) democracy and environmentalism⁹. Together with the old mythology that is Christianity, dominating the awareness of an ever-greater mass of society. The environmentalism mythology also gave rise to the multi-myth mythology of sustainable development. The myths in question in fact link up with the sustainable development concept, with its implementation, with its consequences and with our expectations of it. It is also seen to link up with myths as regards global environmental management (Görg and Brand, 2002), one element therein being the sustainable development strategy.

The first myth entails the faith that the sustainable development concept can be put into effect at all. It is usual for people to believe that what they most desire or expect can become a reality. Indeed, it is around this that the very functioning of an ideology or myth is based, as a motor force for human activity. However, it is by no means sure that sustainable development will ever be more than an illusion, a utopian vision incapable of being realised. All the more so since: "preservation is not an established goal, but a social process of searching" (Kurz 1998), and we do not know whether the search will end in success.

The second myth involves overestimation of the significance of the sustainable development strategy in the further development of the world economy. Sustainable development gains a favourable

⁸ Termin ten używam w sensie nadanym mu przez Haeckla: ekologiczmu rozumiem jako zespół idei oraz działań politycznych i społecznych, które podejmuje się z myślą o przeciwdziałaniu zagrożeniom związanym z niszczeniem środowiska życia człowieka.

⁹ I use this term in line with the meaning conferred upon it by Haeckel, i.e. as a set of ideas and political/social action that are taken up to counteract threats linked with the destruction of the environment for human life.

zie nic nie wskazuje na to, by zmniejszała się przepaść między bogactwem a ubóstwem. Wręcz przeciwnie, jak pokazują badania, pogłębia się ona z upływem lat.

Piątym mitem jest przekonanie o tym, że warunki społeczne, historyczne i kulturowe we współczesnym świecie pozwalają na realizację strategii rozwoju zrównoważonego. Nic bardziej złudnego. Współczesne style życia, myślenia a także zachowania konsumenckie są wyraźną przeszkodą na drodze realizacji idei rozwoju zrównoważonego. Dopóki panować będzie ideologia konsumpcjonizmu wraz z odpowiadającymi jej stereotypami myślenia, zachowań oraz działań i jak długo koncepcja rozwoju zrównoważonego opierać się będzie na trzech filarach nie w pełni określonych: ekologicznym, ekonomicznym i socjalnym (Brown, Dillard, Marshall, 2006), z których, filar ekonomiczny (redukowany zazwyczaj do maksymalizacji zysku) będzie traktowany priorytetowo, tak długo nie zaistnieją warunki konieczne do urzeczywistnienia idei rozwoju zrównoważonego.

Szóstym mitem jest wiara w niezakłócone kryzysami funkcjonowanie gospodarki światowej zgodnie z modelem, ekonomii neoklasycznej, który jest podwaliną idei rozwoju zrównoważonego. Ta idea jest produktem myślenia neoklasycznego w ekonomii, a teoria ekonomii neoklasycznej wcale nie wyklucza możliwości występowania kryzysów, zaś praktyka potwierdza występowanie ich we współczesnym świecie. Zatem, wydaje się mało prawdopodobne, aby w okresie rozwoju zrównoważonego nie pojawiały się kryzysy, których obecnie nie uświadamiamy sobie i nie jesteśmy w stanie przewidzieć.

Siódmym mitem jest wiara w możliwość oddzielenia wzrostu dobrobytu od wzrastającego zużycia zasobów naturalnych albo we wzrost dobrobytu nawet przy spadku zużycia zasobów naturalnych (Giljum, 2002). Powszechnie wiadomo, że tworzenie dobrobytu szło dotąd w parze z eksploatacją zasobów naturalnych, zużywaniem energii i wytwarzaniem szkodliwych substancji, co powodowało degradację środowiska przyrodniczego. Zgodnie z krzywą S. Kuzneta zależność między dobrobytem i dewastacją zasobów surowcowych do pewnego momentu silnie wzrasta, a po osiągnięciu fazy nasylenia zaczyna maleć. Pierwszy przebieg tej krzywej potwierdzają badania empiryczne, natomiast dalszy jej przebieg ma wyłącznie charakter hipotetyczny. Jego prawdopodobieństwo wiąże się z respektowaniem zaleceń wynikających ze strategii rozwoju zrównoważonego. Nie wiadomo jednak, czy będą one respektowane. Jednakże, nie wszyscy autorzy, którzy przyjmują nawet optymistyczną wersję przebiegu tej krzywej, spodziewają się spadku degradacji środowiska w wyniku wzrostu dobrobytu, lecz co najwyżej tylko słaby wzrost. (Hoffmann, 2003).

assessment when seen from today's point of view and in the light of knowledge possessed currently. Nothing but blessings are poured upon it, since it coincides with our hope for a better world and a good life (Freudenschuss-Reichl, 2005). Yet there is no certainty that the truth will not be quite different. Perhaps sustainable development will in fact cause the economy to stagnate, with all the negative consequences that that would entail?

A third myth is the faith in the possibility of a sustainable or national economy being put (back) in place, simply by implementing the sustainable development strategy, i.e. without making any more fundamental qualitative changes in the financial and political elites' way of thinking about the economy and economics.

The fourth myth is to regard sustainable development as a means to eliminate global social contradictions-cum-conflicts, not least those between the highly-developed and "backward" economies and between the few who are growing ever-richer ever faster and the overwhelming majority of the world's people who are becoming steadily poorer in relative or even absolute terms. There is no sign whatever of that gap between rich and poor closing. Indeed, research suggests that it will merely widen as the years pass.

A fifth myth concerns the conviction that the social, historical and cultural conditioning obtaining in today's world is somehow favourable to a sustainable development strategy being implemented successfully. In fact, nothing could be more misleading. Modern lifestyles, consumer thinking and actual behaviour all represent clear obstacles along any path towards making sustainable development a reality. For as long as the ethos of consumption remains dominant; for as long as the sustainable development concept goes on basing itself on three not-fully-defined (ecological, economic and social) pillars (see Brown, Dillard, Marshall, 2006); and for as long as priority continues to be attached to the economic pillar (as usually reduced to the maximization of profit), there will remain no circumstances in which achievement of the sustainable development concept can be favoured.

The sixth myth involves faith in the continued undisturbed and crisis-free functioning of the world economy in line with models, this being the neo-classical economy upon which the sustainable development concept is founded. Yet theories concerning the neo-classical economy in no way exclude the possibility of crisis, while the practice confirms that they may arise in today's world, just like any other. It thus seems improbable that the sustainable development era would be free of crises that we are unaware of now and are unable to foresee.

The seventh myth revolves around a faith that rising economic wellbeing can be separated from

Ósmym mitem jest wiara w to, że rozwój zrównoważony da się realizować w ramach obecnie panującej kultury monochronicznej, której wytworem jest zasada akceleracji tempa życia. Jak długo ludzie będą coraz szybciej uganiać się za wszystkim, uczestnicząc w obłąkańczym galopie i jak długo będą żyć w dyktaturze czasu zegarowego, który jest elementem sztucznego świata (*Ersatzwelt*), tak długo nie będzie warunków do wdrażania idei rozwoju zrównoważonego. W rozwoju zrównoważonym należy szczególną uwagę zwrócić na czynnik czasu w gospodarce i w życiu ludzi. W żaden sposób nie da się pogodzić rozwoju zrównoważonego z zasadą akceleracji. Jeśli chce się doprowadzić do wyważenia rozwoju, to trzeba sukcesywnie i skutecznie odśpieszać tempo pracy i życia. Przecież wraz z nim przyspieszeniu ulega tempo wzrostu potrzeb, a to decyduje o ilości produkowanych i konsumowanych dóbr i tym samym o zużyciu zasobów materiałowych i o degradacji środowiska.

Dziewiątym mitem jest przekonanie o tym, że strategię rozwoju zrównoważonego można budować bez konieczności dokładnego, w miarę precyzyjnego i ilościowego, a nie tylko jakościowego, określenia granic wzrostu konsumpcji. Jednak to wydaje się być zadaniem niewykonalnym z uwagi na trudności związane z przewidywaniem w szybko zmieniającym się świecie, gdzie horyzonty czasowe przewidywań ulegają postępującemu zawężaniu. Dzisiaj nikt nie jest w stanie przewidzieć, ile będzie musiał konsumować przeciętny człowiek za dwadzieścia lat, aby móc na tej podstawie wytyczać realne granice wzrostu i zużycia zasobów materiałowych oraz energetycznych.

Dziesiątym mitem jest naiwna wiara w cudotwórczą moc komputerów, robotów i informatyzacji w procesie urzeczywistniania strategii rozwoju zrównoważonego. Jest to mit ufundowany na determinizmie technicznym. Wynika on z uznania za prawdziwą znaną wypowiedzi profesora Walerego Goetla: „co przemysł zepsuje technika musi naprawić, a czemu przemysł zagraża technika musi obronić”. Doświadczenie kilkudziesięciu lat, odkąd Goetel tak się wypowiedział, pokazało coś innego, a determinizm techniczny uległ erozji. Sama technika niczego nie naprawi bez zaangażowania się i woli ludzi, a w szczególności decydentów odpowiedzialnych za wdrażanie postępu technicznego.

4. Krótkie podsumowanie

Do rozwoju zrównoważonego odnoszę się nie tyle negatywnie czy krytycznie, ile raczej nie bałwochwalczo, bez entuzjazmu i zdroworozsądkowo, tzn. z punktu widzenia racjonalności, duchowości, emocji i intuicji. Wokół idei rozwoju zrównoważonego i jej racjonalnego jądra, rozpościera się otoczka irracjonalna w postaci ideologii oraz sprzężonej z nią mitologii. Już sama idea rozwoju zrównowa-

increased utilisation of natural resources (or even indeed that the former may rise while the latter falls, Giljum, 2002). It is no secret that wealth creation to date has gone intimately hand-in-hand with the exploitation of natural resources, utilization of energy and generation of harmful substances, so degradation of the natural environment. The Kuznets Curve makes it clear that the relationship between financial wellbeing and raw-materials devastation gains markedly in strength until finally starting to decline once a certain level of saturation has been achieved. The first course to the curve is confirmed by empirical study, but the later parts are purely hypothetical, and there is no knowing whether they will behave as expected. Furthermore, even the authors who do adhere to the optimistic version of the curve's progress do not necessarily anticipate reduced environmental degradation with increased wealth, but only at best a weak increase (Hoffmann, 2003).

The eighth myth involves a faith that sustainable development is achievable within the framework of the now-dominant monochronic culture, the output from this being the principle that the speed at which life is lived will continue to accelerate. For as long as people chase ever faster after everything, living life at the gallop and subordinating themselves to the *Ersatzwelt* of the clock, there will be no conditions for implementing the sustainable development concept. Sustainable development must pay particular attention to the time factor in the economy and in people's lives. There is no way that it can be reconciled with the principle of acceleration. If a more measured development is to be achieved, this will necessarily entail a consistent and effective slowdown to the rate at which work is done and life lived. After all, it is with the previous acceleration that the rate of growth in demand has been associated, and with that the requirement that more goods be produced and consumed. The same principle applies to the use of raw materials and the degradation of the environment.

The ninth myth is a conviction that a sustainable development strategy can be built without any need for a precise quantitative (not merely qualitative) determination of the limits to the increase in consumption. In fact, however, the task may not be feasible at all, on account of the difficulties associated with anticipating (in a rapidly changing world) the point at which the time horizons to predictions undergo steady narrowing. Today there is no way of foreseeing how much the average person will need to consume 20 years from now – in order that this can be used as a basis for setting real limits on growth and the use of material as well as energy resources.

The tenth myth is a naive faith in the miraculous power of computers, robots and ICT to make a sustainable development strategy workable and enforceable. This is a myth founded upon technical

żonego funkcjonuje we współczesnym świecie w roli mitu. Jest traktowana jak różdżka czarodziej-ska, za pomocą której można zmienić świat na lepszy, wyważony, zharmonizowany zhumanizowany. W istocie, jak na razie, ideologia oraz mitologia rozwoju zrównoważonego są narzędziami w rękach pewnych elit rządzących, które perfidnie wykorzystują go w celu zapewnienia sobie niepodzielnego sprawowania władzy nad światem i zapewnienia sobie bogactwa. Za pomocą tej mitologii ogłupiają ludzi ludząc ich, jakoby rozwój zrównoważony był jedynym ratunkiem. On rzeczywiście jest ratunkiem dla zachowania gospodarki wolno-rynkowej, liberalizmu ekonomicznego i ideologii konsumpcjonizmu. Temu celowi służy także idea i mitologia demokracji liberalnej.

Literatura

1. BROWN D., DILLARD J., MARSHALL R. S., *Triple Bottom Line: A Business Metaphor for a Social Construct*, Universitat Autònoma de Barcelona, Bellaterra 2006.
2. FREUDENSCHUSS-REICHL I., *Zukunftsfähig leben. Spiritualität und Praxis der Nachhaltigkeit*, Katholische Sozialakademie, Wien 2005.
3. GILJUM S., 2002, Globaler Freihandel und Nachhaltige Entwicklung: Utopie oder Realität? w: *Kurswechsel* no 4.
4. HOFFMANN R., Der Zusammenhang zwischen sozialen und ökologischen Problemen. Führt das Leitbild der Nachhaltigkeit zu trügerischer Harmonie?, <http://www.linksnet.de/artikel.php?id=960>.
5. Red. GÖRG Ch., BRAND U., *Mythen globalen Umweltmanagements*, Münster 2002.
6. KURZ R., 1992, *Nachhaltige Entwicklung als gesellschaftliche und wirtschaftliche Herausforderung*, w: *Der Bürger im Staat* H. 2.

determinism and resulting from a recognition as the truth the well-known words of Prof. Walery Goetel that: "what industry spoils technology has to put right, and what industry threatens technology must defend". The experiences of the several decades that have passed since Goetel expressed himself thus tell a quite different story, with technical determinism undergoing severe erosion. Technology by itself repairs nothing. Rather people must be committed and willing, most especially the decision makers responsible for the introduction of technical progress.

4. A brief summing-up

My reaction to sustainable development is not so much a negative or a critical one, as one of non-idolisation and limited enthusiasm, founded rather on common sense and hence originating from the point of view of rationality, spirituality, emotion and intuition. For around the idea of sustainable development and its core founded in rationality, there extends a shell of irrationality couched in ideology and the mythology offered for sale alongside it. Now the very idea of sustainable development operates just as a modern myth would. It is treated as something magical that can make the world a better, more balanced, harmonised and humanised place. In reality, for the present at least, the ideological and mythological sides to sustainable development are firmly in the hands of certain ruling elites which make perfidious and insidious use of it, in order to maintain their hold on power worldwide, and to ensure their own wealth and wellbeing. The mythology is employed to bamboozle people into believing the illusion that sustainable development is our only remaining hope. In reality, it is a lifebelt to be thrown out to the free-market economy, economic liberalisation and the ideology founded around consumption. Indeed, the ideas and mythology of liberal democracy serve just the same end.

Idea rozwoju zrównoważonego w perspektywie filozofii Henryka Skolimowskiego

The idea of Sustainable Development in the Perspective of Henryk Skolimowski's Philosophy

Ignacy S. Fiut

*Akademia Górniczo-Hutnicza, Wydział Nauk Humanistycznych,
Katedra Kulturoznawstwa i Filozofii, ul Gramatyka 8a, 30-071 Kraków
e-mail: isfiut@uci.agh.edu.pl*

Streszczenie

Przedmiotem podjętych w pracy rozważań jest możliwość rozumienia oraz realizacji pojęcia rozwoju zrównoważonego w horyzoncie propozycji ekofilozoficznych Henryka Skolimowskiego. Tworzenie własnej ekofilozofii polski filozof rozpoczął od radykalnej krytyki cywilizacji Zachodu, tzn. dominujących w niej form racjonalności oraz wynikających z nich praktyk, którym towarzyszy określony system aksjologiczny o charakterze utylitarnym. W działaniach ludzi kładą one szczególny nacisk na wydajność oraz zysk, a więc typowe wartości utylitarnie. Ten system aksjologiczny jest – w opinii myśliciela – źródłem nierównowagi w przyrodzie i życiu społeczno-duchowym ludzi w skali globalnej. Owocuje to różnego rodzaju kryzysami pojawiającymi się w tym modelu cywilizacji. Zagrożają one unicestwieniem nie tylko gatunku ludzkiego, ale i całej przestrzeni przyrodniczej na Ziemi. Mogą mieć również w przyszłości wpływ na niewłaściwy charakter zmian ewolucyjnych w skali kosmicznej.

Szczególną uwagę zwrócimy na propozycje teoretyczne, które filozof sformułował w pracy pt. „Geniusz Światła a Świętość Życia”. W niej wyraźnie nawiązuje on do wizji filozofii ewolucyjnej Piotra Teilharda de Chardina, wzbogaconej własnymi i oryginalnymi pomysłami filozoficznym, mającymi uzasadnienie w wielu dziedzinach współczesnej nauki, ale i ewolucjonistycznej tradycji badawczej. De Chardin wyróżnia trzy takie kluczowe przełomy w procesie ewolucji na planecie i w kosmosie, czyli punkt witalizacji i psychizacji materii oraz powstanie tworu duchowo-racjonalnego, czyli noosfery. Natomiast Skolimowski szczególny nacisk kładzie na pojawienie się w tym procesie zjawiska fotosyntezy, następnie logo- i teosyntezy. Przekonuje, że są to formy kondensacji światła, którego prawami rozwoju rządzi się nasza planeta, ale i cały kosmos. W tym procesie uczestniczy w sposób szczególny gatunek ludzki, partycypujący w ewolucyjnie rozwijanych tam możliwościach transcendencji i samorealizacji. Zaś względna równowaga we wszystkich tego typu przemianach ma swoje źródło w owej metaforycznej „fizyce i metafizyce” kondensującego się światła, które jakby kieruje teleologicznym procesem zmian ewolucyjnych w wymiarze kosmicznego uniwersum. Do tego celu wykorzystuje owo „Wielkie Światło” rozum ludzi, który genetycznie wywodzi się z przyrody i ze swej natury powinien być jej przyjazny, postrzegając ją w sposób religijny jako świątynię.

Proces samorealizacji połączony z transcendowaniem – sugeruje Skolimowski – powinien mieć charakter świadomego samoograniczenia się człowieka w relacjach i interakcjach z przyrodą oraz społeczeństwem. Temu ma służyć rozwijana przez filozofa idea etyki kosmicznej. Ma ona charakter imperatywny: z jednej strony inspirująca człowieka do kreatywnej transcendencji w imię świętych wartości tkwiących w jego środowisku (siedlisku) życia, z drugiej nakładająca na niego powinność samoograniczenia się i rewerentnego stosunku do drugiego człowieka, innych istot żywych oraz ich wspólnego świata życia postrzeganego jako byt sakralny.

Słowa kluczowe: rozwój zrównoważony, ekofilozofia, etyka środowiskowa i uniwersalna, sprawiedliwość ekologiczna

Abstract

The paper analyses the meaning and implementation of the notion of sustainable development, from the viewpoint of Henryk Skolimowski's ecophilosophy. The Polish thinker initiated his ecophilosophy 35 years ago, formulating radical criticism of Western civilisation with its dominating forms of rationality and the resulting technological implementations. They are accompanied by definite utilitarian axiological system which emphasises efficiency and profit in the sphere of human activities, i.e. typical utilitarian values. In the philosopher's opinion, this system is a source of imbalance both in nature and social life of people in the global scale, which results in various types of crises occurring in this civilisation model. They threaten with annihilation not only of human species but also all natural space on the Earth, they can also affect negatively evolutionary changes in the cosmic scale.

We will pay particular attention to the theoretical proposals formulated by the philosopher in his work entitled *The Genius of Light and Sanctity of Life*. He refers there to Pierre Teilhard de Chardin's vision of evolutionary philosophy, enriched with his own original philosophical ideas, well justified in numerous fields of contemporary science, but also in evolutionistic research tradition. De Chardin distinguishes three key breakthroughs in the evolution process on our planet and in cosmos, namely the vitalisation point, psychisation of matter and emergence of spiritual and rational creation, i.e. noosphere. Skolimowski emphasises particularly the emergence of photosynthesis phenomenon, and subsequently logo- and theosynthesis in this process. He claims that these are the forms of light condensation, whose laws of development control our planet as well as the whole cosmos. Human species participates in this process in a specific way, taking part in the evolutionarily developing possibilities of transcendence and self-realisation. And relative balance in all transformations of this kind has its source in the metaphorical "physics and metaphysics" of condensing light, which controls teleologically the process of evolutionary changes in the dimension of the universe. This "Great Light" makes use of human reason, which genetically derives from nature and should be friendly to it, perceiving it religiously as a shrine.

As Skolimowski suggests, the process of self-realisation and transcending should manifest the character of conscious self-limitation of man in his relations and interactions with nature and society. The idea of cosmic ethics developed by the philosopher is to serve this purpose. It has an imperative character: on the one hand it inspires man to creative transcendence in the name of sacred values in his life environment (habitat), and on the other imposes upon him the obligation of self-limitation and reverent attitude towards other man, other living creatures and their common life perceived as sacred being.

Key words: sustainable development, ecophilosophy, environmental and universal ethics, ecological justice

Wstęp

W niniejszym szkicu podejmujemy się próby rekonstrukcji ostatniego etapu rozwoju ekofilozofii H. Skolimowskiego w celu dokonania oceny głoszonej przez niego idei rozwoju zrównoważonego (albo lepiej ekorozwoju, która tam również jest wyeksponowana) i w jaki sposób powiązana zostaje ona z innymi pojęciami z wcześniejszych etapów rozwoju panoramy jego myślenia przyjaznego naturalnemu środowisku życia i egzystowania w nim człowieka.

Droga myślowa ku ekofilozofii

Drogę budowy zrębów swego myślenia rozpoczął Skolimowski od publikacji szkicu pt. „Ecological Humanism” w periodyku *AA Notes* w roku 1974. „Nowoczesna technologia – pisał tam – czy raczej – zachodnia technologia, zwiódła nas nie dlatego, że stała się w dłuższej perspektywie ekonomicznej kontraprodukcyjna, i nie dlatego, że zaczęła niszczyć środowisko naturalne, lecz głównie dlatego, że zapomniała o swojej podstawowej funkcji, czyli o tym, że cała technika jest, w ostateczności, taktyką życia. Nowoczesna technologia zawiodła jako zbiór strategii życiowych, udowadniając przy okazji, że

Introduction

In this paper, we attempt to reconstruct the last phase of development of H. Skolimowski's ecophilosophy to assess his idea of sustainable development (or better 'eco-development', which is also exposed there), and to what extent it is related to other terms from earlier development phases of the panorama of his thinking that is friendly to the natural habitat and human existence therein.

The thinking path towards ecophilosophy

Skolimowski started building the concept of human habitat-friendly thinking from publication of his essay "Ecological Humanism" in the *AA Notes* journal in 1974. 'Modern technology,' he wrote, 'or rather western technology, mislead us not because it has become counter-productive in the longer economic perspective, and not because it started destroying the natural environment, but principally because it has forgotten about its fundamental function, namely that the entire technology is, finally, the tactics of living. Modern technology has failed as a set of strategies for life, at the same time proving that it is also economically counter-productive and ecologically devastating' (Skolimowski, 2001,

jest również ekonomicznie kontr produktywna i ekologicznie rujnująca” (Skolimowski, 2001, s. 221). Tę uwagę krytyczną odniósł autor również do technologii alternatywnych, upatrując główną przyczynę fałszywości tych taktów działań ludzkich względem środowiska w sposobach rozumienia kultury i religii jako takich, które nadają sens kontekstualny każdemu ludzkiemu myśleniu i działaniu. „Kultura jest – pisał dalej – fundamentalną częścią taktyki życia. Mająca się dobrze i zdrowa kultura dostarcza zbioru dynamicznych struktur dla życia. W świecie zachodnim, w szczególności w ostatnich 150 latach, a najbardziej w ciągu mijających pięćdziesięciu lat, kultura (podobnie jak religia) była stale nienależycie rozumiana, mistyfikowana, źle interpretowana i wypaczana, traktowana jako chory wytwór dekadentkich umysłów lub jako anachronizm w erze przedtechnologicznej. W każdym z tych wypadków kultura była uważana za mniej lub bardziej zbędną. Tymczasem kultura i religia są nieodłącznymi częściami ludzkich strategii przetrwania i godnego życia. Niemniej jednak kultura ery postindustrialnej nie może być po prostu reanimowaną kulturą tradycyjną, gdyż będzie musiała sprostać nowym wyzwaniom, co pociąga za sobą potrzebę przemyślenia na nowo wytworów ludzkiego ducha i umysłu w całkowicie nowym świetle” (Skolimowski, 2001, s. 222). Na zakończenie tego manifestu ekologicznego Skolimowski zacytował poetycką frazę Roberta Browninga (1812-1889), mówiącą, że: „Człowiek powinien przekraczać swoje horyzonty, bo po cóż byłoby niebo” i już ponad 35 lat konsekwentnie realizuje ten projekt filozoficzny, który zaowocował już prawie 400. publikacjami w kilkunastu ważniejszych językach na świecie, ale i również ok. 150. w języku polskim. W nich wszystkich krok po kroku rozwija swój projekt myślenia ekofilozoficznego, w którym jednym z przewodnich przesłań jest dążenie do urzeczywistnienia idei powszechnej sprawiedliwości ekologicznej, w skład której wchodzi immanentnie pojęcie ekorozwoju jako sposób jej realizacji, czyli rozwoju zrównoważonego pod każdym z możliwych względów¹.

Ważniejszymi i przełomowymi publikacjami Skolimowskiego na tej drodze poszukiwań myślowych są m. in.: „Medytacje. O prawdziwych wartościach człowieka, który poszukuje sensu życia” (1991), „Filozofia żyjąca. Eko-filozofia jako drzewo życia” (1993), „Technika a przeznaczenie człowieka” (1995), „Wizja nowego millenium” (1999), „Święte siedlisko człowieka” (1999), „Samorealizacja – pozawerbalne wyzwolenie Boga wewnętrznego” (1999) i „Geniusz Światła a Świętość Życia” (2007). Ta ostatnia praca stanowi źródło szczególnych inspiracji w przygotowaniu tego artykułu.

¹ O wcześniejszych etapach rozwoju myśli H. Skolimowskiego pisałem – por. I. S. Fiut, *Ekofilozofia. Geneza i problemy*, Stowarzyszenie Twórcze Artystyczno-Literackie, Kraków 2003, s. 185-200.

p. 221). This critical comment was also referred by the author to alternative technologies, as the ways of thinking about culture and religion as such, which give contextual meaning to each human thought and action were perceived as the main cause of false character of such tactics of human impact on the environment. ‘Culture is,’ he wrote further, ‘a fundamental part of the tactics of living. Well-off and healthy culture provides a set of dynamic structures for life. In the western world, in particular in the last one hundred and fifty years, and specially so in the past fifty years, culture (similarly as religion) were continuously misunderstood, mystified, wrongly interpreted and perverted, treated as a sick product of decadent minds or anachronism in the pre-technological era. In each of these cases, culture was considered more or less redundant. In turn, culture and religion are indispensable parts of human strategies for survival and dignified life. Nevertheless, culture of the post-industrial era cannot be just reanimated traditional culture, as it will have to face new challenges, which is followed by the need to reconsider the products of human spirit and mind in a completely new light’. At the end of this ecological manifest, Skolimowski quoted the poetic phrase of Robert Browning (1812-1889) stating: ‘Ah, but a man’s reach should exceed his grasp, Or what’s a heaven for’ and for over 35 years he has been consistently implementing this philosophical project that has already resulted in almost 400 publications in several most important languages, but also in approximately 150 works in Polish. In all of them, he has been developing step by step his project of eco-philosophical thinking, where one of the main messages is the strive to implement the idea of general ecological justice, which comprises the immanent term of eco-development as a way of its achievement, namely sustainable development in each of the possible aspects (Fiut, 2003, p. 185-200).

The most important Skolimowski’s publications, considered a breakthrough on this path of ideological search, include: „Medytacje. O prawdziwych wartościach człowieka, który poszukuje sensu życia” (1991) [Meditations. About the True Values of Man Searching for the Meaning of Life], „Filozofia żyjąca. Eko-filozofia jako drzewo życia” [Living Philosophy. Eco-philosophy as the Tree of Life] (1993), „Technika a przeznaczenie człowieka” [Technology and Human Destiny] (1995), „Wizja nowego millenium” [The Vision of the New Millennium] (1999), „Święte siedlisko człowieka” [The Holy Habitat of Man] (1999), „Samorealizacja – pozawerbalne wyzwolenie Boga wewnętrznego” [Self-achievement – Non-verbal Liberation of the Internal God] (1999) and „Geniusz Światła a Świętość Życia” [“The Genius of Light and the Holiness of Life”] (2007). The last paper was the source of special inspiration for preparing this article.

Główne problemy najnowszego etapu ekofilozofii H. Skolimowskiego

Idea „nowej wolności”, która ma przygotować nowe odrodzenie, skierowane przeciwko „oblędowi cywilizacji” – to ogólna idea, którą obecnie artykułuje w swych poglądach Skolimowski. Filozof kategorycznie stwierdza, że ów oblęd prowadzi na skalę masową do „maszynizacji” człowieka, natomiast ta nowa wolność powinna sprowadzać się do „manifestacji światła” w kosmosie. Miałyby ona wyrażać się w działaniach mających na celu dążenie do tworzenia dobra, piękna, a więc tego, co stanowi wewnątrz kosmosu jego boski wymiar. Sam zaś kosmos – w jego opinii – przesycony jest pewną potencjalną energią duchową, powodującą jego ewolucję oraz rozwój w kierunku poszerzania się duchowości człowieka w jego przestrzeniach (Skolimowski, 2007, s. 3). Zapewne ma rację Konrad Waloszczyk, kiedy twierdzi, że Skolimowski głosi nowy panteizm „oparty na mistycznym doświadczeniu kosmosu, którego celem jest stworzenie związku między świadomością (...) współczesnych ludzi, wyobcowaną przez materialistyczno-techniczną cywilizację, z jej kosmicznymi korzeniami” (Waloszczyk, 2007, s. 9). Dodaje, że ten typ filozofii stanowi kontynuację rozwoju filozofii europejskiej i światowej, naznaczoną m.in. ideami: Platona, Stoików, Plotyna, św. Franciszka z Asyżu, Baruchy Spinozy, Johana W. Goethego, Ralpa Waldo Emersona, Piotra Teilharda de Chardina², czy Alfreda Northa Whiteheada, ale również Henryka Bergsona i Dalajlamy. Systemy te są pod wieloma względami wyrazem wiary, że człowiek jest „jakby bytem boskim w stawianiu się”. Według Skolimowskiego obecna sytuacja wymaga ukształtowania takiego nowego typu człowieka, pod wieloma względami podobnego do „nietzscheańskiego nadczłowieka”, ale w pełni wrażliwego moralnie i rozwiniętego duchowo, który miałby odwagę przeciwstawić się konsumpcyjnej i technicyzowanej ideologii liberalnej oraz quasi-religiom epoki późnego kapitalizmu, przyjmującego obecnie różne formy postmodernizmu.

Idea filozofii kondensującego się Światła

Głównymi tezami kolejnej wizji filozoficznej Skolimowskiego jest przyjęcie tezy, że światło jest z jednej strony formą oświecenia ducha ludzkiego, ale i zarazem z drugiej jego pożywieniem, a więc życie jako zjawisko kosmiczne jest „skapane w

² Por. T. de Chardin, *Le phénomène humain*, Paris 1955, s. 37-53. W polskiej literaturze nt. filozofii P. Teilharda de Chardin pisali m.in.: T. Płuzański, *Marksizm a fenomen Teilharda*, Książka i Wiedza, Warszawa 1967, s. 49-94 i T. Rylska, *Kierunkowość ewolucji kosmicznej w ujęciu o. Pierre Teilharda de Chardin*, w: red. M. Tazbir, *Mysł o Teilharda de Chardin w Polsce*, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1973, s.28-40.

The main problems of the latest phase of H. Skolimowski's ecophilosophy

The idea of 'new freedom' that is to prepare new renaissance directed against the 'madness of civilisation' – is the general idea presently formulated by Skolimowski. The philosopher categorically states that the madness in the mass scale leads to 'automation' of man, while the new freedom should be brought down to 'manifestation of light' in the universe. This would be expressed in actions aimed at the strive to create the good and the beautiful, therefore properties which constitute the divine dimension inside the universe. The universe itself, in turn – in his opinion – is saturated with a certain potential spiritual energy that causes its evolution and development towards expanding human spirituality in its space (Skolimowski, 2007, p. 3). Konrad Waloszczyk is probably right when he claims that Skolimowski propagates new pantheism based on "mystic experience of the universe aimed by creating the relation between the awareness (...) of contemporary people, alienated by the materialistic-and-technical civilisation, with its cosmic roots" (Waloszczyk, 2007, p. 9). He adds that this type of philosophy continues the development of European and world philosophy marked with the ideas of: Plato, the Stoics, Plotinus, St. Francis of Assisi, Baruch de Spinoza, Johan W. Goethe, Ralph Waldo Emerson, Pierre Teilhard de Chardin (de Chardin, 1955, pp. 37-53; Płuzański, 1967, p. 49-94; Rylska, 1973, p. 28-40), or Alfred North Whitehead, but also Henryk Bergson and Dhalai Lama. The systems are in many aspects an expression of faith that man is as if 'a divine entity in becoming'. According to Skolimowski, the present situation requires shaping of such a new type of man that would be in many aspects similar to the 'Nietzsche's superhuman', but fully sensitive morally and spiritually developed, who would have the courage to oppose the consumptive and technicised liberal ideology and quasi-religions of the late capitalist era, which presently adopts various forms of post-modernism.

The idea of philosophy of the condensing Light

The main theses of another Skolimowski's philosophical vision adopt the assumption that light is on the one hand a form of enlightenment of human spirit, but also its nourishment, therefore life as a cosmic phenomenon is 'bathed in energy' that provides it with special 'causative force'. Perceiving the phenomenon of life from the cosmic point of view, the philosopher points to three fundamental breakthroughs in its development and evolution: *photosynthesis*, *logosynthesis* and *theosynthesis* (Skolimowski, 2007, p. 18-21). These breakthroughs are as if an expression of the *Logos* that is present in the universe, but of

energii”, która daje mu szczególne „siły sprawcze”. Oglądając z kosmicznego punktu widzenia fenomen życia, filozof wskazuje w jego rozwoju i ewolucji trzy kluczowe przełomy: *fotosyntezę*, *logosyntezę* oraz *teosyntezę* (Skolimowski, 2007, s. 18-21). Przełomy te są jakby wyrazem tkwiącego w kosmosie *Logos*-u, ale o charakterze dynamicznym, który urzeczywistniał się w procesie ewolucji, a który ma charakter nie tylko typowo biologiczny, świadomościowy, społeczny, ale i duchowy. Wydaje się, że w intencji tak rozumianej ewolucji znajduje się przekonanie myśliciela o tym, że znane nam procesy ewolucji są szczególnymi przypadkami uniwersalnego procesu ewolucji w wymiarze kosmicznym i w nim jakby człowiek odnajduje sens ich kolejnych etapów, z którymi ma do czynienia bezpośrednio na Ziemi. To powoduje, że uczestnictwo człowieka w ewolucji i to na skalę kosmiczną, nadaje jej sens teleologiczny, zgodny z celem całokształtu ewolucji kosmicznej. Sam proces ewolucji w takiej interpretacji ma więc znamiona teleologiczne, a pojawienie się człowieka oraz przeniesienie na jego sposób istnienia ciężaru kolejnych transformacji ewolucyjnych wzmacnia jej moment celowościowy, gdyż staje się ona coraz bardziej przepełniona świadomą wiedzą oraz duchowością skierowaną na sprzyjające jej wartości. Jak zatem filozof rozumie kolejne przełomy ewolucyjne wyrażając ów dynamiczny *Logos* kosmosu?

Pojawienie się fotosyntezy – tzw. „genialnego wynalazku światła” jest ze swej natury, z punktu kosmicznego rozumienia ewolucji, zjawiskiem celowym (Skolimowski, 2007, s. 20). Po „Wielkim Wybuchu”, który rozpoczął w znanej nam już przestrzeni kosmicznej fizyczne przemiany ewolucyjne, naturalną konsekwencją było pojawienie się zjawiska fotosyntezy, które wedle myśliciela stanowi bezprecedensowy fenomen, w oparciu o który ewolucja uzyskała jakby możliwości do kolejnych, bardziej świadomych, ale celowych, etapów rozwoju. Konsekwencją zjawiska fotosyntezy było więc pojawienie się i dalsza, sukcesywna ewolucja form życia, aż do samego człowieka rozumianego jako gatunek biologiczny. Z tego punktu widzenia był to etap ewolucji agresywnej i brutalnej, który najbardziej jaskrawo ucieleśniają właściwości „natury dinozaurów” wyrażające się w eksponowaniu w życiu osobniczym, ale i gatunkowym, „siły panowania i zjadania innych istot żywych”, w których kondensowała się energia światła będąca równocześnie siłą sprawczą dalszych etapów bardziej wyrafinowanej ewolucji. To, co pozostawiło ślad po „brutalności dinozaurów” w ludziach ujawnia się dzisiaj w różnych formach agresji, wojnach i działalności kapitalistycznych kompanii międzynarodowych, ukazujących brutalność w stosunku do życia jako takiego, gdzie dominuje pośrednio lub bezpośrednio przemoc jednych istot żywych nad innymi.

dynamic nature, which became real in the process of evolution, and which is not only typically biological, awareness-based, social, but also spiritual. It seems that in the intention of such understood evolution, there is the philosopher's conviction that the evolution processes we know are special cases of the universal evolution process in the cosmic dimension, and it is there that man finds the meaning of their consecutive phases that he deals with directly on Earth. This makes the human participation in evolution, in the cosmic scale, give the process teleological meaning that is conformant to the entire cosmic evolution. According to this interpretation, the very process of evolution has teleological features, while the appearance of man and the transfer of further evolutionary transformations to his way of being enhances its purposefulness, as evolution becomes increasingly filled with the conscious knowledge and spirituality oriented at values encouraging it. How does, therefore, the philosopher understand further evolutionary breakthroughs expressing this dynamic cosmic *Logos*?

The appearance of photosynthesis – the ‘genius invention of light’ is by its very nature, from the point of cosmic understanding of evolution, a purposeful phenomenon (Skolimowski, 2007, p. 20). After the ‘Big Bang’ that started physical evolutionary changes in the cosmic space that we already know, its natural consequence was the appearance of the phenomenon of photosynthesis which, according to the philosopher, constitutes an unprecedented phenomenon based on which evolution gained as if opportunities for further, more conscious, yet purposeful, phases of development. The consequence of photosynthesis was therefore the appearance and further, successive, evolution of life forms, until the very mankind understood as biological species. From this point of view, this was a phase of aggressive and brutal evolution, best manifested by the properties of the ‘dinosaur nature’ expressed by exhibition in personal life and across the species of ‘the strength of rule and devour of other living creatures’, where the energy of life condensed, and which acted as a driving force for further phases of more refined evolution. What left the trace of ‘brutality of dinosaurs’ in people is revealed nowadays in various forms of aggression, wars and activities of capitalist international concerns, showing brutality towards life as such, where violence of one living creatures over the other dominates directly or indirectly.

This preliminary and aggressive evolutionary development of life has led to appearance of intelligent structures that gradually started successfully competing against the widespread brutality, as the intelligence successively allowed them to differ between good and evil, beauty and ugliness, and true and false, both on individual, and social basis. This form of intelligence is referred to by Skolimowski as ‘ethical’, bringing people ‘to the light’,

Ten wstępny i agresywny rozwój ewolucyjny życia doprowadził do powstania struktur inteligentnych, które stopniowa zaczęły skutecznie konkurować z panując brutalnością, gdyż owa inteligencja sukcesywnie pozwalała im odróżniać przejawy dobra od zła, piękna od brzydoty oraz fałszu od prawdy w sensie zarówno jednostkowym, jak ogólnospołecznym. Tę formę inteligencji Skolimowski nazywa „etyczną”, wznoszącą ludzi „ku światłu”, ponad reguły życia czysto biologicznego, ku duchowości nacechowanej elementami sakralności oraz boskości. Po etapie ewolucji fizycznej – podobnie jak sądził Teilhard de Chardin – filozof uważa, że nastąpiła ewolucja psychiczną wzmagającą intensyfikację rozwoju świadomości, kulminującą w sakralizacji i ubóstwianiu życia oraz świata. Proces ten nazywa on logosyntezą, która stała się nową siłą kreującą dalsze etapy ewolucji w wymiarze kosmicznym (Skolimowski, 2007, s. 18). W swym szczytowym rozwoju doprowadziła ona od powstania etyki, estetyki i nauki, które w kolejnej syntezie ewolucyjnej w przestrzeni duchowej ludzi doprowadziły do teosyntezy, czyli kolejnej fazy emanacji ewolucyjnej „geniuszu światła”. Jej rezultatem było wprowadzenie w życie ludzi myślenia nacechowanego wartościami sakralnymi, określającymi stosunki między ludźmi oraz w stosunku do przyrody ożywionej i nieożywionej. Przyrodę należałoby tu rozumieć jako najbliższy ludziom przejaw kosmosu. W ten sposób światło w swej kreatywnej ewolucji przekształciło się w „byt sakralny”, obecny w przyrodzie. Myślenie nacechowane sakralnością, a więc kierujące się wartościami i wynikającymi z nich powinnościami stwarzało możliwość wyzwania się ludzi z determinizmów życia biologicznego, ale i determinizmów fizycznych świata poza-biologicznego. Tą drogą prawa biologiczne znalazły odzwierciedlenie w prawach duchowego rozwoju człowieka, a więc w ten sposób – poznając te prawa – człowiek mógł zdobyć umiejętność świadomego samorożwoju, czyli w praktyce otrzymał szansę osobistej samorealizacji. Skolimowski uważa wręcz, że ta możliwość samorealizacji stanowi szczególnie przypadek bardziej ogólnej zasady uniwersalnej, funkcjonujące i tworzące ewolucyjny *Logos* kosmosu. Dzięki temu każdy przypadek życia, szczególnie świadomego, staje się cudem, czyli wartością samą w sobie, godną szacunku, gdyż jest jakby przekrojem „Wszechmogącego Kosmosu” i uczestniczy w jego ewolucyjnym rozwoju, co jest jego niekwestionowanym celem, nadającym mu ów kluczowy sens bytowy. Na tym nowym etapie ewolucyjnego rozwoju i aktywnego uczestniczenia w nim człowieka, w jego nomologicznej kreacji, to wydarzenie kluczowe, powodujące, że świadome życie stwarza osobiście nowe światy, nowe style życia, nowe sposoby pożywania się, coraz wykwintniej korzystając z „kondensacji światła”. Stwarza to życiu możliwości wyzwania się nie tylko od instynktów typowo biologicznych,

over the rules of purely biological living, towards spirituality featuring elements of sacrum and the divine. After the phase of physical evolution – similarly as in the concept of Teilhard de Chardin – the philosopher believes there was psychological evolution enhancing the intensification of the development of consciousness, and culminating in sacralisation and worshipping life and light. The process is termed as logosynthesis, which became a new force driving further phases of evolution in the cosmic dimension (Skolimowski, 2007, p. 18). In its peak, it led to emergence of ethics, aesthetics and science, which in the next evolutionary synthesis in the spiritual space of men led to theosynthesis, namely another phase of evolutionary emanation of the ‘genius of light’. This resulted in introduction into human life of thinking featuring sacral values defining the relations between people and towards animated and non-animated nature. Nature should be understood here as the manifestation of the universe closest to humans. In this way, the lights in its creative evolution transformed into a ‘sacral being’ present in nature. Thinking featuring sacrum, therefore driven by values and resulting responsibilities, created an opportunity for people’s liberation from the determinisms of biological life, but also physical determinisms of non-biological world. In this way, biological rules were reflected in the rules of spiritual development of man, and therefore – by learning these rules – man could acquire the skill of conscious self-development, thus in practice man received an opportunity for personal self-realisation. Skolimowski even believes that this opportunity of self-realisation constitute a special case of a more general universal rule that functions and creates the evolutionary *Logos* of the universe. Owing to this, each case of life, in particular of conscious life, becomes a miracle, therefore value as such, worth of respect, as it is as if a cross-section of the ‘Almighty Universe’, and participates in its evolutionary development, which is its unquestioned goal that gives it the key meaning of existence. At this new phase of evolutionary development and active participation of man in it, in its nomological creation, this key event makes conscious life personally create new worlds, new lifestyles, and new methods of feeding, more elaborately using the ‘condensation of light’. This creates opportunities for life to liberate not only from typically biological instincts, but from the tyranny of work, consumption, diseases and ailments related to the standards of social life (Skolimowski, 2007, p. 23-25). In this way, it achieves this ‘new freedom’: the ability of self-transcendence oriented at perfecting one’s own personal lifestyle. This is because the evolution of the universe is nothing more than self-realisation of light, whose aim is to enhance the divine attributes in the world, both in the human being, and in the entire cosmic space, and such a liberated man may creatively

ale od tyrańi pracy, konsumpcji, chorób i dolegliwości związanych z normami życia społecznego (Skolimowski, 2007, s. 23-25). W ten sposób zyskuje ono ową „nową wolność”: umiejętność samotranscendowania, skierowaną na doskonalenie własnego stylu życia osobistego. Ewolucja kosmosu jest przecież niczym innym jak samorealizacją światła, celem którego jest spotęgowanie w świecie atrybutów boskości zarówno w bycie ludzkim, jak i w całej przestrzeni kosmicznej i tak wyzwolony człowiek może w tym twórczo uczestniczyć. Jednak język, którym on dysponuje, jest niekompetentny, ograniczony jedynie do świata fizycznego, a w konsekwencji nie może ogarnąć kosmicznego uniwersum i ukazać jego sakralnego wymiaru.

Umysł ludzki i jego kosmiczne zakorzenienie

Umysł ludzki ze swej ewolucyjnej natury stanowi – jak twierdzi Skolimowski – jakby część rozumiejącą kosmosu i w związku z tym posiada możliwości docierania do jego sensu (Skolimowski, 2007, s. 25). Obecne jednak umysł ludzki i jego funkcja, jaką stanowi rozum ludzki, są w swojej zdecydowanej części wyalienowane i niewłaściwie racjonalizują kosmos, bo nie docierają w sposób istotny do jego *Logos*-u. Nie może więc w pełni udostępniać ludziom jego pełnego modelu. Obecnie model ten stać się może dostępnym jedynie nielicznym na drodze medytacji i kontemplacji. Model kosmosu jest bowiem ze swej natury antropocentryczny, ale ludzkie jego postrzeganie, choć antropocentryczne, nie jest na tyle doskonałe, by ujmowało go całościowo i w pełni istotnie. Zachodzi zatem potrzeba budowy „nowej nauki” o charakterze ewolucyjnym, w której będzie się uwzględniać całościową ewolucję wszechświata i koewolucję z nim człowieka, jego struktur i władz poznawczych, które jednocześnie mogłyby ujawnić jego faktyczny wymiar fizyczny oraz metafizyczny. Chodzi tu o poszukiwanie jedynej hipotezy, która wyrażałaby owo *arché* kosmosu i obecnego w nim człowieka, a filozof proponuje by była to zasada, że wszystko wywodzi się ze światła i zawiera w sobie skondensowane formy światła. Jest to teza zbliżona do głównego twierdzenia Heraklita, który w ogniu jako podstawowym żywiole, a zarazem *arché* wszechświata, widział również *Logos* kierujący wszelkimi zmianami w świecie i kosmosie. Tak pomyślany „ewolucyjny wariabilizm” Skolimowski wyjaśnia przy pomocy czterech metafor, do których zalicza: „światło jako materię”, „życie”, „twórczość życia”, „boskość życia” (Skolimowski, 2007, s. 28). Pomiedzy tymi ewolucyjnie ukształtowanymi formami istnienia jako pomosty i punkty przelomowe filozof wstawia: *ph o t o s y n t e z e*, *l o g o s y n t e z e* oraz *t e o s y n t e z e*. Każda z nich daje kosmosowi nowy wymiar, czyli materialny, życiowy, kreatywny i duchowy. Obecnie żyjemy w okresie, kiedy najbardziej rozwinie się wymiar

participate in this process. However, the language he has at his disposal is incompetent, limited exclusively to the physical world, and as a consequence it may not encompass the cosmic universe to show its sacral dimension.

Human mind and its cosmic roots

Due to its evolutionary nature, human mind constitutes – in Skolimowski's opinion – as if an understanding part of the universe, and therefore has the ability to reach to its meaning (Skolimowski, 2007, p. 25). Presently, however, human mind and its function, namely human reason, is to a large extent alienated, and rationalises the universe in an improper manner, as they do not reach its *Logos* in a significant manner. Therefore its full model cannot be fully made available to people. Presently, the model may be accessed but to few by way of meditation and contemplation. This is because the model of the universe is by its nature anthropocentric, yet its human perception, although anthropocentric, is not perfect enough to encompass it as a whole and with full significance. Therefore, there is a need for building 'new science' of evolutionary nature which would consider the whole evolution of the universe and co-evolution of man with it, his structures and cognitive powers that could at the same time reveal his actual physical and metaphysical dimension. The issue is to search the only hypothesis that would express this *arché* of the universe and the man present there, while the philosopher proposes that there should be a rule that everything derives from the light and contains condensed forms of light. It is a thesis similar to the main thesis of Heraclites who considered fire as the fundamental element and at the same time the *arché* of the universe, also perceiving there the *Logos* directing all changes in the world and in the universe. Skolimowski explains such 'evolutionary variabilism' using four metaphors, namely: 'light as matter', 'life', 'creativity of life', 'divinity of life' (Skolimowski, 2007, p. 28). Between these evolutionarily shaped forms of being, the philosopher inserts bridges and breakthrough points: *ph o t o s y n t e s i s*, *l o g o s y n t e s i s* and *t h e o s y n t e s i s*. Each of them gives the universe a new dimension, namely material, life, creative and spiritual, while we presently live in the period where the sacral dimension shall develop most, and here the light acquires 'the fifth dimension', the divine dimension, personified in various religions and gods. This happens in the global scale due to human imagination which thus attempts to express aeons of years of evolution of light. These presently appearing sacral forms will have the power greater than the products of logosynthesis, namely science, therefore may be dangerous to people, but may also be blessed (Skolimowski, 2007, p. 30-33). Such

sakralny, w którym światło nabiera „piątego wymiaru”, właśnie boskiego, upostaciowione w różnych religiach oraz bóstwach. Dzieje się to w skali globalnej za sprawą ludzkiej wyobraźni, która w ten sposób stara się wyrażać eony lat ewolucji światła. Te obecnie pojawiające się twory sakralne będą mieć siłę większą od wytworów logosyntezy, czyli nauki, a więc mogą być niebezpieczne dla ludzi, ale również i błogosławione (Skolimowski, 2007, s. 30-33). Tak pomyślana i przedstawiona metaforycznie ewolucja światła skieruje ludzkość na „spirale duchowego rozwoju”, którego wynikiem będzie postrzeganie życia i Ziemi jako świętych wytworów kosmicznej ewolucji. Obecnie ów piąty, boski wymiar ewolucji światła jest zniewolony przez religie, głównie monoteistyczne, które go sobie przywłaszczyły, aby czerpać z niego zyski, a więc należy owo „Wielkie Światło” wyzwolić z niewoli religii zinstytucjonalizowanych (Skolimowski, 2007, s. 34-37).

Wolność jako radość życia

Logosynteza – w opinii filozofa – doprowadziła zatem do zrozumienia świętości życia, gdyż dała wiedzę o jego wyjątkowości, niepowtarzalności i pięknie, a to zaowocowało pojawieniem się świadomej radości z faktu, że się żyje. Jest to etap procesu ewolucji, w którym zrozumiałym stało się, że życie dojrzałe i rozwinięte jest zjawiskiem wolnym, a jego wolność jest pełnym wyrazem niepowtarzalnych treści w nim zawartych. Natomiast brak wolności życia, a więc i przejawów jego radości sygnalizuje, że jego formy tracą swą tożsamość, co jest odczuwane przez nie jako zniewolenie. Choć jeszcze w zdecydowanej większości jego form obserwuje się obecnie jedynie jego vegetację, życie jako gra i zabawa coraz mocniej wyraża ową radość. Jest to konsekwencja głębszej tendencji kosmicznej, będącej przejawem dominującej w nim zasady samorealizacji. Przy tej okazji Skolimowski odwołuje się do doświadczenia filozoficznego Dalekiego Wschodu, ucieleśnionego w kulturowym przekazie „Upaniszadów”, wyrażanego w przekonaniu, że życie jest wcześniejsze od boskości, która rozwija się dopiero przez twórczą działalność ludzi w jego obszarze (Skolimowski, 2007, s. 39-41).

Sama radość jest zatem stanem wolności realizowanym w formach życia. Skolimowski wzmacnia owo stwierdzenie, odwołując się do tezy głoszonej przez Freemana Dysona, że ewoluujące życie należy do bardziej ogólnego procesu ewolucji, któremu podlega rozwijający się kosmos, a którego celem jest dążenie do różnorodności oraz wolności (Dyson, 2000, s. 93-113). Dzięki temu owa tendencja, będąca wewnętrzną własnością kosmosu upoważnia – zdaniem polskiego ekofilozofa – do sformułowania kolejnej tezy: „Kosmos jest artystą” (Skolimowski, 2007, s. 43). W podsumowaniu rozważań filozof konkluduje, że życie (...) jest fenomenem

conceived and metaphorically presented evolution of light will direct humanity to the 'spiral of spiritual development', the result of which will be the perception of life and Earth as sacred products of cosmic evolution. Presently, this fifth, divine dimension of the evolution of light is enslaved by religions, mainly monotheistic, which have appropriated it to themselves to gain profit on it, therefore this 'Great Light' should be liberated from the slavery of institutionalised religions (Skolimowski, 2007, p. 34-37).

Freedom as the joy of life

Logosynthesis – in the philosopher's opinion – has therefore led to understanding of the sanctity of life, as it provided knowledge about its special, unique character and beauty, and this resulted in conscious joy from the fact that one lives. It is a phase in the evolution process where it has become understandable that mature and developed life is a free phenomenon, and its freedom is a full manifestation of unique contents thereof. In turn, lack of freedom of life, and thus also the features of its joy, signalises that its forms lose their identity, which is perceived by life as slavery. Although still in large majority of its forms, only vegetation is presently observed, life as play and game increasingly expresses such joy. It is a consequence of a more thorough cosmic trend that manifests the prevailing principle of self-realisation. On this occasion, Skolimowski refers to philosophic experience of the Far East, personified in the cultural message of the 'Upanishadas', expressed in the conviction that life precedes divinity that only develops by creative action of people in its area (Skolimowski, 2007, p. 39-41).

The joy itself is therefore a state of freedom realised in the forms of life. Skolimowski supports this statement referring to the thesis of Freeman Dyson that the evolving life belongs to the more general process of evolution that the developing universe is undergoing, and which has the goal of striving towards variability and freedom (Dyson, 2000, p. 93-113). Owing to this, this tendency that is an internal property of the universe authorises us – according to the Polish ecophilosopher – to formulate another thesis: 'The universe is an artist' (Skolimowski, 2007, p. 43). In summary of his discourse, the philosopher concludes that life (...) is a positive phenomenon that naturally gravitates to cover joy. Pessimism and sombreness are contrary to the nature of joy. Joy is a spontaneous form of freedom. Freedom is an attribute of joy' (Skolimowski, 2007, pp. 43-44).

The philosopher, inspired with the Buddhist thought, in turn introduces in his path of thinking the concept of the 'yoga of light', explaining that it is an exercise providing man with practical knowledge about life and leading him towards heaven. It

pozytywnym, naturalnie grawitującym do objęcia radości. Pesymizm i ponuractwo są przeciwne naturze radości. Radość jest spontaniczną formą wolności. Wolność jest atrybutem radości” (Skolimowski, 2007, s. 43-44).

Filozof inspirowany myślą buddyjską wprowadza z kolei w tok swego myślenia pojęcie „jogi światła”, wyjaśniając, że jest to ćwiczenie dające człowiekowi wiedzę praktyczną o życiu, prowadzącą go ku niebu. W niej odbywa się transformacja światła, które jako pokarm wsiąka w życie. Pokarmem tym jest duchowa wiedza ludzka, którą ćwiczymy i praktykujemy w „jodze światła”, przypominająca hinduska pranę. Joga ta uczy ludzi jednoczyć się ze światłem, a jej uprawianie pozwala zrozumieć, że jesteśmy jego częścią, czyli, że należymy do wszechobecnej w kosmosie energii świetlnej. Uświadamiamy sobie ten stan i relacje ze światłem na drodze kontemplacji. Dochodzimy bowiem wtedy do samowiedzy, że sami jesteśmy jako istoty żywe formami tego skondensowanego światła. W dalszych etapach medytacji uświadamiamy sobie także – sędzi myśliciel – że światło jest również radością i przyczyną twórczego doświadczenia człowieka, tzn. w nim i przez nie urzeczywistnia się nasza wolność, która również przysługuje kosmosowi jako spójnej całości. Takie mistyczne doświadczenie pomaga wreszcie zrozumieć, dlaczego człowieka określa się mianem: *homo symbolicus* oraz *homo creator*. W ten sposób można rzec, że Skolimowski nawołuje ludzi do „nowego stoicyzmu”, sugerując jak w obecnych czasach „godnie żyć” i jak „godnie umierać”, bo wprost twierdzi, że filozofia jest „treningiem do śmierci”, jak również do „życia właściwego” (Skolimowski, 2007, s. 45-48).

Filtry religijne i kondycja duchowa współczesnego człowieka

Wedle filozofa zinstytucjonalizowane religie dążą do „monopolizacji Światła” i jego określonego filtrowania. Jego siłę tkwiącą w przyrodzie odkrył jednak człowiek z nią bezpośrednio związany, bo nauczył się ją oswajać i wykorzystywać, najczęściej pozostając w harmonii z nią. To pierwotne doświadczenie przyrody jako depozytu światła zrodziło w człowieku pojęcie sakralności w odniesieniu do pewnych bytów oraz towarzyszących im zjawisk. Pomogło to w konsekwencji rozwinąć w człowieku jego tożsamość psychiczną i duchową oraz stworzyło możliwości transcendowania poza granice bezpośredniego doświadczenia. Ta pierwotna sakralizacja bytów przez człowieka w aktach transcendencji w kolejnym etapie ewolucji jego psychiki i duchowości zrodziła w nim pojęcie boskości³. Jednak to poczucie i jego pojęcie zostało

is there that the transformation of light takes place, which as permeates into life as food. Such food is the human spiritual knowledge that we exercise and practice in the ‘yoga of light’ that resembles the Hindu prana. The yoga teaches people how to unite with the light, and exercising it allows us to understand that we are a part thereof, namely that we belong to the omnipresent in the universe light energy. We become aware of this status and the relations with the light by way of contemplation. It is then that we reach self-knowledge that we ourselves are, as living creatures, forms of such condensed light. In the further phases of meditation – according to the philosopher – we also become aware that light is also joy and the cause of creative experience of mankind, namely it is in it and through it that our freedom becomes real, the freedom that is also vested in the universe as a coherent whole. Finally, such mystic experience allows us to understand why man is referred to as: *homo symbolicus* and *homo creator*. In this way, one could say, Skolimowski calls for ‘new stoicism’ suggesting how to ‘live with dignity’ and ‘die with dignity’ nowadays, as he directly claims philosophy is a ‘training to death’ and also to ‘proper living’ (Skolimowski, 2007, pp. 45-48).

Religious filters and spiritual condition of contemporary man

According to the philosopher, institutionalised religions aim at ‘monopolisation of Light’ and its specific filtering. Its source rooted in nature was, however, discovered by man directly bound with nature, as he learnt to domesticate it and use it, most frequently remaining in harmony with it. This primary experience of nature as deposit of light conceived in man the sense of sacrum in reference to certain entities and the accompanying phenomena. As a consequence, this helped to develop in man his psychological and spiritual identity, and created the opportunities for transcending beyond the limits of direct experience. This primary sacralisation of entities by man in the acts of transcendence in the next phase of evolution of his psyche and spirituality created the sense of divinity in him (Romanowska-Łakomy, 2003, pp. 122-123). However, this sense and term have been monopolised, and then institutionalised by religions – in particular by monotheistic religions. In turn, undoubtedly – as stressed by the philosopher – it was man himself that sacralised the world previously and gave it its divine dimension, before religions appeared. Priests and religions, however, took control over such perceived world by people, and took it over to manipulate people using such sense and to exploit them as believers of the ‘Great Light’, for which

³ O wcześniejszym pojmowaniu świętości świata przez H. Skolimowskiego pisała Halina Romanowska-Łakomy

– por. H. Romanowska-Łakomy, *Fenomenologia ludzkiej świętości. O sakralnych możliwościach człowieka*, ENETEIA, Warszawa 2003, s. 122-123.

zmonopolizowane, a następnie zinstytucjonalizowane przez religie – szczególnie monoteistyczne. Natomiast niewątpliwie – co podkreśla myśliciel – to sam człowiek wcześniej usakralizował świat i nadał mu wymiar boski, jeszcze zanim pojawiły się religie. Kapłani i religie objęły jednak nad tak postrzeganym przez ludzi światem kontrolę i zawłaszczyły go, by przy jego pomocy manipulować ludźmi i eksploatować ich jako wyznawców „Wielkiego Światła”, do czego wykorzystywali tzw. „Słowo Boże”, zamiast stać się pomostem między nim a ludźmi.

Religie w ten sposób filtrując i monopolizując owo „Światło”, czyli pierwotne pojęcie „bóstwa”, przyczyniły się do najbardziej zbrodniczych wojen w dziejach ludzkości o charakterze religijnym. Żadna jednak religia – twierdzi filozof – nie ma uprzywilejowanego filtru, czyli monopolu na pojmowanie boskości, a więc i sakralności świata. Religii jest przecież wiele, ale każda jest w jakiś sposób ograniczona w interpretacji boskości tego „Wielkiego Światła” (Skolimowski, 2007, s. 60-63). Wszystkie one powstały jednak w oparciu o pierwotne pojęcie sakralności zrodzone w ludziach, a dopiero na jego podstawie powstawały religie jako formy kultu zorganizowanego. Religie monoteistyczne mają natomiast aryjską genezę, wyrażającą się w dążeniu do władzy i panowania, a więc stanowią pewien instrument panowania jednych ludzi nad innymi. Jako takie są już obecnie zużyte, bo nie niosą ludziom wyzwolenia duchowego, ale zniewolenie i to w wymiarze zarówno fizycznym, ale i metafizycznym. W ewolucyjnym rozwoju człowieka, świata, jego psychiki i duchowości, były one jednak potrzebne jako filtry, by człowiek nie został porażony blaskiem „Wielkiego Światła” i by wypukliły sens samego sacrum.

Obecnie – sądzi Skolimowski – ludzie w skali globalnej dojrzejwią już do tego, by każdy indywidualnie, na własną rękę i na własną odpowiedzialność szukał drogi do tego sacrum. Tą drogą może być „mistyka osobista”, która nie potrzebuje do takiego praktykowania osobistych religii żadnych instytucji kościelnych, ani religii zinstytucjonalizowanych, bo dla każdego z ludzi to Światło może być osobiście dostępne i każdy może się nim dzielić z innymi ludźmi. Kulturowanie tradycyjnych religii monoteistycznych przez system dogmatów niewłaściwie filtruje doświadczenie przez ludzi tego Światła i nie pozwala się nim dzielić z innymi, którzy mogą odmiennie kulturować sacrum. Nie jest więc tajemnicą, że zinstytucjonalizowane kościoły nie lubią mistyków – twierdzi myśliciel – bo oni kwestionują na ogół dogmaty i zasadność używanych filtrów przez kościoły zinstytucjonalizowane (Skolimowski, 2007, s. 64-66).

Inną kwestią, którą porusza myśliciel, jest problem „złego światła” („światła skażonego”), czyli niewłaściwie przefiltrowanego przez religie, rodzącego obojętność między ludźmi tej samej religii i

purpose they used the so-called ‘God’s Word’ instead of becoming a bridge between him and people.

Filtering and monopolising such ‘Light’, or the primary understanding of ‘god’ in this way, religions have encouraged most sinister religious wars in human history. No religion, however, claims the philosopher – has a privileged filter, namely a monopoly for understanding the divinity, and thus also sacral character of the world. There are so many religions, and each is in a way limited in interpreting the divinity of this ‘Great Light’ (Skolimowski, 2007, p. 60-63). They all developed, however, based on the primary sense of sacrum born in people, and only on this basis religions emerged as forms of organised worship. Monotheistic religions have, in turn, Aryan genesis that is manifested in the strive for power and ruling, therefore they are an instrument for some people to rule over the others. As such, these are presently worn-out, as they do not bring people spiritual liberation, but slavery – and both in physical and metaphysical dimension. In the evolutionary development of man, world, his psyche and spirituality, they were, however, needed as filters, so that man is not smitten by the shine of the ‘Great Light’ and to stress the meaning of sacrum as such.

Nowadays – says Skolimowski – people globally mature to search the path to such sacrum individually and on one's own account. This path may be ‘personal mysticism’ that does not need any church institutions or institutionalised religions to practice such personal religions, as for everyone the Light may be personally available, and everyone may share it with the others. Cultivation of traditional monotheistic religions by the system of dogmas inappropriately filters the experience of the Light by people and does not allow to share it with the others who may worship sacrum in a different way. It is not, therefore, a secret that institutionalised churches do not like mystics – claims the thinker – as they usually question the dogmas and appropriateness of filters used by institutionalised churches (Skolimowski, 2007, p. 64-66).

Another issue touched upon by the philosopher is the problem of ‘bad light’ (‘contaminated light’), namely light improperly filtered by religions, giving rise to indifference between people of the same religion and causing negative attitude and aggression against believers of other religions. The minds of people without the experience of Light become instruments to multiply profits, based on calculation and continuous battle of ‘everyone against everyone’ aimed at unlimited exploitation of man by man. In such human communities, not only spirituality, but also the essence of humanity dies, replaced by fanaticism, as a manifestation of sick zealotism and spirituality. There must be a revolution in this type of spirituality that will clear the minds, but also bodies of people so that they can

nastrajającego ich negatywnie oraz agresywnie wobec wyznawców innych religii. Umysły ludzi bowiem bez doświadczenia Światła stają się instrumentami do pomnażania zysków, opartych na kalkulacji i nieustannej walce „wszystkimi”, której celem jest bezgraniczny zysk człowieka przez człowieka. W takich wspólnotach ludzkich obumiera duchowość, ale i istota człowieczeństwa, a w to miejsce rozwija się fanatyzm – jako przejaw chorej religijności oraz duchowości. Musi więc nastąpić rewolucja w tego typu duchowości, która oczyści umysły, ale i ciała ludzi, by mogli dojrzeć „Wielkie Światło”, które ze swej natury wzbudza w nich postawę rewersyjną, czyli altruizm, solidarność oraz nieustanną szczodrobliwość.

Współczesnym wspólnotom cywilizacyjnym – twierdzi Skolimowski – potrzebne jest odrodzenie duchowe z otępienia umysłowego, by ludzie mogli się samoograniczać, a więc powracać na drogę życia godziwego (Skolimowski, 2007, s. 67-69). Życie godziwe – to nie tylko umiejętność samoograniczenia, ale i umiejętność dawania innym ludziom i istotom żywym warunków, by one również żyły godnie. Celem życia godziwego może być znana ze starożytności i średniowiecza idea „państwa słońca”, w którym – twierdzi filozof – idea organizującą byłaby „sprawiedliwość powszechna” dla wszystkich, a w tym także dla innych, różnych od ludzi istot żywych. W obecnym stanie społeczeństwa takie odrodzenie nie nastąpi drogą komunikacji medialnej i reklamowej, ale musi być ono oparte na woliwnej przemianie jednostki. Droga twórcza ku Światłu, zgodna z jego wewnętrzną logiką, to przecież „droga artysty”, czyli droga kreacji, stwarzająca „bycie świata”, a oddalająca możliwość jego „nie-bycia”⁴. Tu myślicielowi nie idzie o sztukę współczesną, która – według filozofa – jest fałszywa, ale, np. o sztukę Ziemi i inne formy sztuki, korespondujące i uczestniczące w kosmicznej zasadzie tworzenia. W takiej właśnie twórczości człowiek przekracza ograniczenia i jednoczy się, ale i współpracuje z kosmosem w dziele tworzenia, a więc aktywnie partycypuje w twórczej ewolucji kosmosu (Skolimowski, 2007, s. 71-74). Płytki kreacjonizm inspirowany religijnie – stwierdza filozof – nie jest w stanie zadawalająco wyjaśnić tego zjawiska. Jedynie podejście ewolucyjno-kreacyjne ukazuje nieskończoną potęgę kosmosu. Obrazuje ową piątą siłę generującą jego rozwój, która zasadza się na jego transcendowaniu poza siebie, obejmującym całe kosmiczne uniwersum, w wyniku działania której kosmos się urzeczywistnia. Obecne formy kosmosu i życia w nim to nie są efekty końcowe, ale przejściowe tego uniwersalnego procesu transcendowania i tworzenia zarazem.

⁴ Tu autor przyjmuje styl myślenia oraz argumentację zawartą w poglądach filozoficznych Martina Heideggera i Hansa Jonasa, które dotyczą stanu kondycji bytowej człowieka aktualnie oraz w przyszłości.

see the ‘Great Light’ which by its nature causes a reverse attitude, namely altruism, solidarity, and continuous munificence.

According to Skolimowski, contemporary civilizational communities need spiritual rebirth from mental stupor, so that people can self-limit themselves, and thus return to the path of life in dignity (Skolimowski, 2007, pp. 67-69). Life in dignity is not only the ability to self-limit oneself, but also the ability to give other people and living creatures conditions so that they can also live in dignity. The objective of life in dignity may be the idea, known from ancient times and the Middle Ages, of the ‘state of the sun’, where – according to the philosopher – the organising idea would be the ‘general justice’ for everyone, therefore also for animate creatures other than man. At the present condition of the society, such rebirth shall not occur by way of mass media and advertising communication, but it must be based on volitive transformation of an individual. The creative path towards the Light, conformant to its internal logic, is clearly the ‘path of an artist’, namely the path of creation, originating the ‘being of the world’, and averting the opportunity of its ‘non-being’ (here, the author adopts the style of thinking and argumentation contained in the philosophical ideas of Martin Heidegger and Hans Jonas, referring to the present and future status of the living condition of man). Here, the philosopher does not have in mind contemporary art, which – in his opinion – is false, but e.g. the art of the Earth and other forms of art corresponding and participating in the cosmic rule of creation. It is in such art that man goes beyond the limits and unifies with, but also collaborates with the universe in the art of creation, therefore actively participates in the creative evolution of the universe (Skolimowski, 2007, p. 71-74). The shallow creationism inspired by religions – the philosopher states – is unable to satisfactorily explain this phenomenon. It is only the evolution-and-creation approach that reveals endless power of the universe. It pictures this fifth power generating its development, which is founded on its transcendence beyond itself, comprising the entire cosmic universe, as a result of which the universe becomes real. The present forms of the universe and life therein are not the final effects, but transitional products of this universal process of transcendence and creation at the same time.

As regards man, his creation is as if composed into the cosmic creation, therefore it is not only man that creates, but it is the universe creating through him, while man actively participates in this process. And this is how this divine, fifth power of the universe is manifested, which maintains it in the self-realisation process. The art of man also belongs to this process, or in other words: it is its human emanation. The entire local and universal creation endlessly multiplies the diversity of the cosmic

Jeśli idzie o człowieka, to jego twórczość jest jakby wkomponowana w twórczość kosmiczną, a więc to nie tylko on tworzy, ale to kosmos tworzy przez niego, a on w tym procesie czynnie partycypuje. I tak wyraża się owa boska, piąta siła kosmosu, utrzymująca go w procesie własnej samorealizacji. Sztuka człowieka należy do tego procesu, albo mówiąc inaczej: jest jego ludzką emanacją. Cała ta twórczość o charakterze lokalnym i uniwersalnym pomnaża w nieskończoność różnorodność kosmicznego uniwersum, stopień jego uduchowienia oraz sakralizacji, a każdy akt tworzenia, czy to ludzki, czy pozaludzki, to przejaw form transcendencji twórczej, zmierzającej ku nieskończoności (Skolimowski, 2007, s. 74-78). Można więc powiedzieć, że sztuka jest transcendencją, a każdy jej akt staje się kreacją przekraczającą dotychczasowe ograniczenia. Natomiast wszystkie jej akty twórcze zmierzają ku nieskończoności, w czym wyraża się boska kondycja naszego świata, uczestniczącego i podtrzymywanego w jego istnieniu przez ten uniwersalny proces kosmiczny ewolucyjnej kreacji, gdzie mieści się również sens kondycji bycia człowiekiem.

Wizja etyki kosmicznej jako etyki uniwersalnej

Skolimowski poddaje również krytyce tradycyjne i obecnie dominujące schematy racjonalności naukowej i technologicznej, także etycznej i moralnej, a szczególnie towarzyszące im intuicje. Wyrażają je: postmodernizm, pan-technicyzm, etyczny światopogląd religijny. Filozof uważa wręcz, że są to modele refleksji moralnej, które można lapidarnie nazwać „etyką bez etyki” (Skolimowski, 2007, s. 84). Myśl postmodernistyczna oparta jest bowiem na nihilizmie i relatywizmie moralnym i nie dysponuje ostatecznymi uzasadnieniami wartości postaw moralnych ludzi. Post-technicyzm odwołuje się natomiast do fałszywego kultu nauki, idei postępu, a moralność sprowadza do wartości materialistyczno-utilitystycznych, właściwych kapitalistycznemu i liberalnemu kultowi konsumpcji, który manipuluje potrzebami, a raczej pseudo-potrebami człowieka, do czego służy mu właśnie etyka używana instrumentalnie do działania. Jest to „etyka niszczylińska”, kierująca się zasadą wydajności, a jej domeną staje się bezwzględna konkurencja i agresja stosowana. Etyka bazująca zaś na religii w ocenie filozofa ma najczęściej charakter *stricte* idealistyczny, a więc jest w praktyce mało skuteczna, bo dysponuje minimalistycznym programem moralnym w sferze działania praktycznego ludzi i nie daje możliwości rozwiązywania konstruktywnego konkretnych dylematów moralnych w życiu codziennym.

Jedynym – według Skolimowskiego – właściwym źródłem „nowej etyki” jest przykład działalności św. Franciszka z Asyżu i warto, by się dzisiaj ta postawa moralna odrodziła, bo jest ze swej istoty

universe, degree of its spirituality and sacralisation, while each act of creation, be it human or non-human, is a manifestation of the forms of creative transcendence oriented at infinity (Skolimowski, 2007, pp. 74-78). One may, therefore, say that art is transcendence, and each act of art becomes creation transcending the previous limitations. In turn, all creative acts aim at infinity, which is a manifestation of the divine condition of our world that participates and is sustained by this universal cosmic process of evolutionary creation, which also encompasses the meaning of being human.

The vision of cosmic ethics as universal ethics

Skolimowski also criticises traditional and presently dominating schemes of scientific and technological rationality, but also ethical and moral schemes, and in particular the related intuitions. These are manifested by: postmodernism, pan-technicism, ethical religious ideology. The philosopher even believes them to be models of moral reflexion that might be shortly referred to as ‘ethics without ethics’ (Skolimowski, 2007, p. 84). Postmodernist thought is based on nihilism and moral relativism, and does not offer final justification and values for moral attitude of people. Post-technicism, in turn, refers to the false worship of science, the idea of progress, while morality is brought down to materialistic-and-utilitarian values typical of capitalist and liberal worship of consumption that manipulates the needs, or rather pseudo-needs of man, for which purpose ethics is instrumentally used. This is ‘destructive ethics’ driven by the principle of efficiency, whereas absolute competition and applied aggression become its domain. In turn, in the philosopher's opinion, ethics based on religion is usually strictly idealistic, therefore it is not very effective, as it has minimalistic moral programme in the area of practical actions of people and does not give opportunities for constructive solution of moral dilemmas in everyday life.

According to Skolimowski, the only appropriate source of 'new ethics' is the example of St. Francis of Assisi, and it would be worth for that moral attitude to be reborn, as in its essence it is 'morally warm' and ethically inspiring. It could be presently continued by the cosmic ethics proposed by the philosopher. This cannot be an analytical moral reflection, but it must have broad horizons and far-reaching axiological perspectives that would be achievable in the universal dimension. It should create a clear "matrix of understanding" which would correspond to the creative and evolutionary "matrix of the universe". as man comes from the universe and remains in the fundamental relations with its *Logos*. The ethics results from the universe and must conform to the orientation of its evolution, and it should actually support it. It should also conform to the nature of the "fifth power" – tran-

„ciepła moralnie” i etycznie inspirująca. Jej kontynuacją dzisiaj mogłaby być proponowana przez myśliciela etyka kosmiczna. Nie może być to analityczna refleksja moralna, ale musi zarysować szerokie horyzonty i dalekie perspektywy aksjologiczne, możliwe do realizacji w wymiarze uniwersalnym. Powinna stworzyć jasną „matrycę rozumienia”, która koresponduje z twórczą i ewolucyjną „matrycą kosmosu”, bo człowiek pochodzi z kosmosu i pozostaje w fundamentalnym związku z jego *Logos-em*. Etyka ta wynika z kosmosu i musi być zgodna z kierunkiem jego ewolucji, a właściwie powinna go wspierać. Powinna być również zgodna z naturą owej „piątej siły” – transcendującej twórczy impet kosmosu, czyli jego boskością (Skolimowski, 2007, s. 89). Głównym jej zadaniem byłoby kształtowanie wśród ludzi wrażliwości aksjologicznej na sacrum tkwiące w przyrodzie i kosmosie, bo twórczość człowieka to powinność mająca swoje uzasadnienie w ewoluującym i kreatywnym kosmosie, który w ten właśnie sposób samoorganizuje oraz samorealizuje się. Biorąc ten obraz uniwersum kosmicznego, etyka ta winna opierać się na następującym rdzeniu kształtującym „nową racjonalność” oraz wynikający z niej porządek hierarchii aksjologicznej w myśleniu i działaniu, co wyraża formuła o charakterze imperatywnym: „ŚWIAT JEST SANKTUARIUM”, czyli miejscem, gdzie wszystko jest święte, a więc cały kosmiczny dom oraz jego mieszkańcy, do których należą wszystkie istoty żywe, wraz z ludźmi (Skolimowski, 2007, s. 92). Koncepcja takiego sanktuarium – wedle filozofa – implikuje główne wartości nowej etyki: rewerencję, odpowiedzialność, skromność i sprawiedliwość i to w dodatku uniwersalną (Skolimowski, 2007, s. 93). Te wartości – wyjaśnia Skolimowski – „nie wyczerpują oczywiście etyki kosmicznej. Jednak są wystarczająco klarowne i silne, aby odpowiedzieć na problemy naszych czasów. Sugerują jasne dyrektywy, aby ludzkość mogła przetrwać i miała się dobrze. A ponadto są życiowo przyjazne, pozostają w solidarności ze wszystkimi formami życia, stanowią inspirację do życia głębszego w wymiarze duchowym. Co więcej, wartości te nie kłócą się z wielkimi systemami etycznymi ludzkości, również religijnymi, jednak są one wyrażone w naszym języku, w odniesieniu do naszych problemów i w odniesieniu do współczesnej wiedzy człowieka o kosmosie” (Skolimowski, 2007, s. 94). Łatwo więc zauważyć, że Skolimowski wskazuje dwie kluczowe kwestie o charakterze uwarunkowań ogólnofilozoficznych oraz etycznych dla jego wizji porządku moralnego w świecie, który korespondowałby z porządkiem kosmicznym. Pierwsza – to jego „twierdzenie o sanktuarium”, które ma niewątpliwie charakter imperatywu kategorycznego uzasadnionego ewolucyjno-kreacyjną wizją kosmosu i wynikające z niego kolejne, drugie twierdzenie, że podmiotem

scending the creative impact of the universe, namely its divinity (Skolimowski, 2007, p. 89). Its main task would be shaping among people the axiological sensitivity to sacrum that is in the nature and in the universe, as the creation of man is the duty that is justified by the evolving and creative universe, which in this very way self-organises and self-realises itself. Taking this image of the cosmic universe, ethics should be based on the following core that shapes the 'new rationality' and the resulting order of the axiological hierarchy in thinking and action, as expressed by the imperative formula: 'THE WORLD IS A SANCTUARY', namely a place where everything is sacred, therefore the whole cosmic home and its inhabitants, comprising all animated creatures, including people (Skolimowski, 2007, p. 92). According to the philosopher, the concept of such a sanctuary implies the principal values of the new ethics: reverence, responsibility, modesty and justice - in the universal dimension (Skolimowski, 2007, p. 93). 'These values' - as Skolimowski explains - 'certainly do not exhaust the cosmic ethics. They are, however, sufficiently clear and strong to answer the problems of our times. They suggest clear directives so that humanity may survive and be well off. Moreover, they are friendly to life, remain in solidarity with all forms of life, and form an inspiration for a more thorough life in the spiritual dimension. Furthermore, these values do not contradict the great ethical systems of humanity, also including religious systems, yet they are expressed in our language, in reference to our problems and in reference to contemporary knowledge of man about the universe' (Skolimowski, 2007, p. 94). It can be clearly seen that Skolimowski points to two key issues of the nature of general philosophical and ethical conditions for his vision of moral order in the world which would correspond to the cosmic order. The earlier is his 'sanctuary thesis' which is undoubtedly of categorical imperative nature, justified with evolutionary-creative vision of the universe, and the resulting second thesis that the entity in charge of bringing it to reality is the humanity, therefore this must refer to many generations, including future generations. They both, therefore, give a specific meaning and axiological value (related to duty) to further theses regarding: sacral values, reverences, responsibility and justice, preceded by the previously adopted cosmology, or rather a cosmic vision of our universe of being. The assumptions adopted, in the philosopher's opinion, may bring rebirth and develop traditional values, such as love, peace, solidarity and creativity, for purposes of the present. Their development, however, must be oriented at the future, not the past, as it is to give people inspirations allowing them - in the self-development process - to overcome the prevailing mechanistic system in which we are living. Here, Skolimowski refers to Baruch

odpowiedzialnym za jego urzeczywistnianie jest ludzkość, a więc musi dotyczyć wielu pokoleń, w tym również przyszłych pokoleń. Obydwa one nadają zatem specyficzny sens oraz wartość aksjologiczną (powinnościową) kolejnym twierdzeniom, dotyczącym: wartości sakralnych, rewerencji, odpowiedzialności i sprawiedliwości, poprzedzanych przez przyjętą wcześniej kosmologię, a raczej wizję kosmiczną naszego uniwersum istnienia. Przyjęte założenia – w opinii filozofa – mogą odrodzić i rozwinąć na potrzeby teraźniejszości wartości tradycyjne, np. miłość, pokój, solidarność, twórczość. Ich rozwój musi być jednak nastawiony na przyszłość, a nie przeszłość, bo ma dawać ludziom inspiracje pozwalające w procesie samodoskonalenia przewycięzać panujący system mechanistyczny, w którym obecnie żyjemy. W tym miejscu Skolimowski nawiązuje do idei samodoskonalenia się etycznego Baruchy Spinozy. Podkreśla, że warunkiem tej przemiany musi być holistyczna wizja świata z maksymalistycznymi założeniami aksjologicznymi przeciwstawiona analitycznej i atomistycznej jego formule, z której są wyprowadzane oraz upowszechniane przez myśl technicyzowaną minimalistyczne i niedoskonałe obecnie rozpowszechniane modele etyki (Spinoza, 1954, s. 323). Ta nowa etyka musi bowiem sięgać poza horyzont znanej nam rzeczywistości i antycypować możliwe jej stany w perspektywie humanistycznej – konkluduje twórca ekofilozofii (Skolimowski, 2007, s. 95). Musi ona dysponować silną strukturą imperatywnego myślenia, by rozbić panujący w myśli Zachodu i dominujący w świecie imperatyw konsumpcji, którego podstawowym zadaniem nie jest tylko tworzenie postaw i systemów aksjologicznych jej sprzyjających, ale i zwalczanie alternatywnych modeli myślenia i działania aksjologicznego. Musi również pretendować do modelu etyki uniwersalnej, opartej na solidarności i sprawiedliwości w wymiarze *g l o b a l n y m* i ma mieć również charakter modnej obecnie *e t y k i t r o s k i* o godziwe warunki życia całej ludzkości, ale i przyszłych pokoleń ludzi oraz innych istot żywych⁵. Musi przeciwstawić się zdecydowanie etyce biznesu, którą Skolimowski nazywa „etyką obłudy”, bo milcząco zakłada eksploatację człowieka przez człowieka i nierówności społeczne. Etyka ta stała się również „etyką mediów” i przez media jest zarówno wspierana, jak i rozsiewana wśród publiczności. Jest ona także wyrazem strukturalnej korupcji społeczeństwa, bo dzięki mediom wielki biznes urabia umysły, które poddają się bezrefleksyjnie i bezkrytycznie jej zaleceniom. Etyka utylitarizmu i biznesu jest wyrazem kapitalizmu i nie tylko deprecjonuje aksjosferę życia ludzi, ale i naukę, którą uczy postrzegać nie jako dążenie do

Spinoza's concept of ethical self-development and stresses that the precondition for such transformation must be the holistic vision of the world with maximalistic axiological assumptions, juxtaposed with its analytical and atomistic formula from which one can derive the minimalistic and imperfect models of ethics that are popularised nowadays (Spinoza, 1954, p. 323). This new ethics must reach beyond the horizon of the reality we know and anticipate the possible conditions thereof in the humanist perspective - concludes the author of ecophilosophy (Skolimowski, 2007, p. 95). It must have a strong structure of imperative thinking to destroy the prevailing imperative of consumption, predominant in Western thought and around the world, the main task of which is not only to create the axiological attitudes and systems friendly to such consumption, but also to prevent alternative models of axiological thinking and action. It must also pretend to the model of universal ethics based on solidarity and justice in the *g l o b a l* dimension and also have the nature of the presently trendy *e t h i c s o f c a r e* for dignified conditions for living for the entire humanity, but also future generations of people and other animated creatures (Uliński, 2006, pp. 67-82). It must decisively oppose the business ethics that Skolimowski calls the 'ethics of hypocrisy', as it silently assumes exploitation of man by man and social inequality. The ethics has also become the 'ethics of the media', and it is both supported and spread among the audience. It is also a manifestation of structural corruption of the society, as owing to the media, the great business works minds that yield to its recommendations without any reflexion or criticism. The ethics of utilitarianism and business is a manifestation of capitalism, and not only depreciates the axio-sphere of human life, but also science that it makes perceived not as strive for truth, but as a basis and source of becoming wealthy, namely rationally refined capitalist model of exploitation. Such rationalism and objectivism of knowledge is by its very nature evil, as – the philosopher stresses – due to its essence it destroys the natural foundations of human life in all its natural dimensions. This is because such ethics eliminate many positive values from the axio-sphere, and only expose the utilitary values and the ones that support consumption and unlimited work efficiency. The present objectivism in science and ethics must be, therefore, replaced with the so-called intersubjective participation. As the philosopher explains, 'this should be intersubjectivism coupled with the concept of unity of the world (linked to holistic rationalism), and expressed by the concept that is best reflected by the English term *compassion science* – or participating intersubjectivism, where we assume that we live in the participating world (as postulated by astrophysicist J.A. Wheeler). In this participating world, all layers and conditions of its being are linked,

⁵ Na popularność etyki troski we współczesnej refleksji moralnej zwraca uwagę M. Uliński – por. M. Uliński, *Feminizm i etyka troski*, w: red. I.S. Fiut, *Idee i Myśliciele. Media, kobieta i śmiech*, Kraków 2006, ss. 67-82.

prawdy, ale jako podstawę i źródło bogacenia się, czyli racjonalnie wyrafinowanego kapitalistycznego modelu wyzysku. Taki racjonalizm i obiektywizm wiedzy jest ze swej natury zły, bo – podkreśla filozof – burzy przyrodnicze podstawy życia ludzi we wszystkich jego naturalnych wymiarach. Etyki tego typu eliminują z aksjofery wiele pozytywnych wartości, a eksponują tylko utylitarne i te które wzmagają konsumpcję oraz bezgraniczną wydajność pracy. Obecny obiektywizm w nauce i etyce powinna więc zastąpić tzw. *intersubiektywizm* sprężony z pojęciem jedności świata (połączony z holistycznym racjonalizmem), a wyrażony przez pojęcie, które najlepiej oddaje się po angielsku jako *compassion science* – lub też inaczej – *intersubiektywizm* partycypujący, w którym zakładamy, że żyjemy w świecie partycypującym (jak to postuluje astrofizyk J. A. Wheeler). W tym świecie partycypującym wszystkie warstwy i stany jego bytu są połączone, wpływają na siebie i są rozumiane poprzez racjonalizm holistyczny. Tak więc postulujemy *intersubiektywizm* jako głębsze rozumienie jedności świata w klimacie wzajemnej pomocy i altruizmu” (Skolimowski, 2007, p. 107).

Kolejną konsekwencją rozpadu współczesnych standardów etycznych w świecie, szczególnie w cywilizacji Zachodu, jest brak *równowagi* w moralności na różnych poziomach życia społecznego i politycznego, co prowadzi w praktyce do upadku wiedzy, a w dalszym perspektywie do upadku opartej na niej władzy. Nowa sprawiedliwość powinna przekroczyć te obiektywne standardy panujące w kulturze Zachodu i powinna powrócić do mądrości zawartej w intelektualizmie etycznym Sokratesa oraz winna również korespondować z ideą *Harmonia Mundi*, głoszoną w XX wieku i praktykowaną przez Mahatmę Gandhiego. Nadrzędnymi jej treściami powinny być szeroko rozumiane treści i wartości zawierające również mocno wyeksponowane treści ekologiczne. Przyczyny bowiem kruchości cywilizacji zachodniej leżą w bankructwie idei „lepszego świata” opartej na gloryfikowaniu idei nauki, techniki oraz nieustającego postępu, obiecującego rozwiązanie wszystkich problemów nekających ludzkość. Jednak szybkie tempo życia spowodowało spadek jego *jakości*, tzn. pojawiły się masowo stresy, choroby cywilizacyjne, psychiczne i duchowe, wykorzenienie kulturowe i alienacje społeczne, głównie za sprawą mediów utrzymujących fałszywą euforię wśród ludzi, co w konsekwencji rozpętało również na masową skalę ich bojaźń egzystencjalną, skrywaną pod wzmogoną i zbędną konsumpcją. Zjawiska te jeszcze bardziej wzmocniły sceptycyzm, co do pewności nauki i jej empiryczno-logicznego paradygmatu, który obecnie bywa postrzegany jako forma dominującej arogancji naukowej i technologicznej. Wiedza ta oparta bowiem jest na zimnym paradyg-

impact on one another and are understood through holistic rationalism. Therefore, we postulate intersubjectivism as a more thorough understanding of the unity of the world in the climate of mutual aid and altruism’ (Skolimowski, 2007, p. 107).

Another consequence of the collapse of contemporary ethical standards across the world, in particular in the Western civilisation, is the lack of balance in morality at various levels of social and political life, which in practice leads to collapse of knowledge, and in a longer perspective – to collapse of power based on it. The new justice should go beyond these objective standards in the Western culture, and should return to the wisdom contained in the ethical intellectualism of Socrates, and should also correspond to the *Harmonia Mundi* concept, pronounced in the 20th century and practiced by Mahatma Gandhi. The supreme matter thereof should be the broadly understood issues and values also comprising strongly exposed ecological content. This is because the causes of fragility of Western civilisation lie in the concept of a ‘better world’ based on glorification of the idea of science, technology and continuous progress that promises to solve all the problems of the humanity. However, the quick pace of life cause the drop in its quality, namely the occurrence of mass stress, civilisational, mental and spiritual diseases, cultural de-rooting and social alienation, mainly due to the media that keep false euphoria among people, which, as a consequence, has unleashed on the mass scale existential fear that is concealed under the enhanced and redundant consumption. Such phenomena have even increased the scepticism as to the certainty of science and its empirical-logical paradigm that is presently perceived as a form of prevailing scientific and technological arrogance. This is because knowledge is based on the cold Newton’s paradigm situating man as an object without spiritual depth (a tool, an instrumental entity, a prolongation of machines), which strongly alienates him from natural environment and his personal nature. In this fragment of divagations, H. Skolimowski gets close in his assessment of human condition in contemporary culture and civilisation, to representatives of critical theory of society, namely to the views of Max Horkheimer, Thodor W. Adorno and Herbert Marcuse. In this way, scientific and moral objectivism is seen as fiction of the prevailing and ruling ideology that atomises the world and fragments social life against their nature, which is holistic and based on a network of feedbacks stretching from man to the entire society and universe. Therefore, paraphrasing Plato, Skolimowski believes that the contemporary knowledge of the West has become the ‘dark knowledge’, oriented against human nature and the truth of being, which has resulted in fragility of this civilisation (Skolimowski, 2007, p. 117-121).

macie newtonowskim, sytuującym człowieka jako obiekt bez duchowej głębi (narzędzie, byt instrumentalny, przedłużenie narzędziowe maszyn), co z wielką siłą alienuje go od przyrody i osobistej natury⁶. W ten sposób obiektywność naukowa i moralna jawi się jako fikcja dominującego i panującego światopoglądu, atomizującego świat i fragmentaryzującego życie społeczne wbrew ich naturze, która ma całościowy charakter, oparty na sieci sprzężeń zwrotnych rozciągających się od człowieka na całe społeczeństwo oraz kosmos. Tak więc, parafrazując Platona, Skolimowski uważa, że współczesna wiedza Zachodu stała się „wiedzą ciemną”, skierowaną przeciw naturze człowieka i jego prawdzie istnienia, co spowodowało w rezultacie kruchość tej cywilizacji (Skolimowski, 2007, s. 117-121).

Ważnym dla zrozumienia potrzeby budowy nowej etyki jest udział w tych negatywnych procesach religii monoteistycznych, które ograniczyły wymiary pojęcia bóstwa i wprowadziły w życie tylko jedną jego formę, jaką jest mściwość, sankcjonująca sprawiedliwość podbojów i wojen, ideę narodu wybranego, miast wspaniałomyślności i wynikającej z niej zasady „miłości bliźniego”, która mogłaby stać się rzeczywistą treścią reguł moralnych we współczesnym świecie globalnym, umożliwiającą szacunek dla odmienności etnicznej oraz różnorodności kulturowej ludzi. Religie obecnie panujące, podobnie jak i nauka, sądzi Skolimowski, wyczerpały już swój potencjał eksplanacyjny w wymiarze racjonalnym oraz aksjologicznym. Historycznie, źródłem tej fałszywej ewolucji pojęcia bóstwa był patriarchy, gdyż w matriarchacie życie postrzegano jako święte w wymiarze egalitarnym, integralnie związanym z przyrodą. Patriarchy natomiast narzucił społecznościom i ludziom etykę zaborczą, ujarzmiania, sankcjonującą przez fałszywe pojmowanie świętości zjawiska: gwałtu, przemocy, wojny oraz terroru, co w praktyce wyalienowało działalność mającą na celu odradzenie religii przygotowanej przez Jezusa z Nazaretu, które miało być wszak „Nową Nadzieją” dla ludzkości upatrującą nawet we wrogu swojego bliźniego (Skolimowski, 2007, s. 122-128).

Z powyższych, krytycznych ocen ewolucji kultury, duchowości ludzi oraz kondycji cywilizacji Zachodu, Skolimowski wywodzi i stara się uzasadnić bezwzględną konieczność szybkiej budowy „cywilizacji miłości i altruizmu”, by powstało środowisko, a raczej siedlisko przyjazne dla przetrwania „najlepiej duchowo rozwiniętych”, bo tylko oni będą w stanie zbudować i rozprzestrzenić idee

In order to understand the need for building new ethics it is important to participate in such negative processes of monotheistic religions, which limited the dimensions of the concept of god and enforced exclusively one form thereof, namely revengefulness that sanctions the justice of conquests and wars, the idea of the chosen nation, instead of magnanimity and the resulting principle of the ‘love of one's neighbour’ that could become the actual content of moral rules in the contemporary global world and allow for respect for ethnic differences and cultural diversity of people. Skolimowski believes that present religions, similarly as science, have already exhausted their explanatory potential in the rational and axiological dimension. Historically, the source of this false evolution of the concept of god was patriarchy, as in matriarchy life was perceived as sacred in the egalitarian dimension that was integrally interrelated with nature. Patriarchy, in turn, imposed invasive, enslaving ethics on societies and people, which sanctioned the false interpretation of sanctity of the phenomena of: rape, violence, war and terror, which practically alienated activities aimed at rebirth of religion prepared by Jesus of Nazareth, which was to be the ‘New Hope’ for humanity by perceiving one's neighbour even in one's enemy (Skolimowski, 2007, pp. 122-128).

From aforementioned critical assessments of the evolution of human culture, spirituality, and the condition of Western civilisation Skolimowski derives and attempts to justify the absolute necessity for quick building of the ‘civilisation of love and altruism’ so that environment, or rather habitat that would be friendly to survival of the ones that are ‘best spiritually developed’, as only they will be able to build and popularise the idea of ‘general justice’ which in its best developed meaning has a fully ecological dimension (Skolimowski, 2007, p. 129).

The issue of ecological general justice in the spiritual dimension

Skolimowski suggests that general justice should be of universal nature and should refer to all people living nowadays and who would live in the nearer or further future. It must also refer to other living creatures and their habitat, although the responsibility for their fate principally relies on man who seems to be the only moral entity whose mind evolutionally derives from nature, therefore he should creatively participate in this evolution, therefore indirectly in the entire universe by transcending towards it and its future. This is because, as previously suggested by Immanuel Kant, its holistic structure derives from nature. Skolimowski's postulate of general justice as a universal regulatory idea has the character of categorical imperative available

⁶ W tym fragmencie rozważań H. Skolimowski zbliża się w ocenie położenia człowieka we współczesnej kulturze i cywilizacji do przedstawicieli krytycznej teorii społeczeństwa, a mianowicie do poglądów Maxa Horkheimera, Thodora W. Adorno i Herberta Marcusego – por. np. H. Marcuse, *Człowiek jednowymiarowy. Badania nad ideologią rozwiniętego społeczeństwa przemysłowego*, PWN, Warszawa 1991, s. 283-301.

„sprawiedliwości powszechnej”, niosącą w swym najbardziej rozwiniętym sensie charakter w pełni ekologiczny (Skolimowski, 2007, s. 129).

Kwestia ekologicznej sprawiedliwości powszechnej w wymiarze duchowym

Sprawiedliwość powszechna – sugeruje Skolimowski – powinna mieć charakter uniwersalny i odnosić się do wszystkich ludzi, którzy żyją oraz którzy żyć będą w bliższej oraz dalszej przyszłości. Musi dotyczyć również innych istot żywych i ich środowiska życia, choć odpowiedzialność za ich los spoczywa głównie na człowieku, którego jawi się jedynym podmiotem moralnym, którego umysł ewolucyjnie wywodzi się z przyrody i w związku z tym powinien twórczo oraz kreatywnie uczestniczyć w jej ewolucji, a więc i pośrednio w całości kosmosu transcendując ku niemu i ku jego przyszłości. Jego bowiem struktura celowościowa – jak to wcześniej sugerował Immanuel Kant – wywodzi się właśnie z przyrody. Postulat sprawiedliwości powszechnej Skolimowskiego jako uniwersalna idea regulatywna ma więc charakter wręcz imperatywu kategorycznego, dostępnego człowiekowi, który daje mu możliwość przesądzenia o jego istnieniu oraz istnieniu jego środowiska, bez którego z kolei jego istnienie, podobnie jak i innych istot żywych, staje się problematyczne. Jasno więc wiadać, że sprawiedliwość ta powiązana z pojęciem „nowej wolności” i „radości życia” jest w sposób zasadniczy ściśle połączona z koncepcją metafizyki moralności I. Kanta, bez względu na to, czy filozof ma tego pełną świadomość. Idzie tu głównie o ideę imperatywu kategorycznego w jego dwóch interpretacjach zarazem. Filozof zdaje sobie w pełni sprawę z tego, że bez radykalnej rewolucji duchowej w świadomości ogółu ludzi na planecie, czyli uświadomienia sobie przez nich, co od nich wymaga hołdowanie imperatywowi kategorycznemu jako regulatorowi granic ich wolności, zabezpieczających ją przed samowolą, nie będzie możliwe odpowiedzialne urzeczywistnianie żadnej równowagi w działaniu. Natomiast przy jego drugiej interpretacji, mówiącej, że każdy człowiek musi być zawsze celem działania, a nie środkiem, idee ekofilozoficzne wyrażane w kategorii ekorozwoju, czyli rozwoju zrównoważonego, nie będą nigdy możliwe do sensownego oraz twórczego urzeczywistnienia, kiedy właśnie inny człowiek jako istota racjonalna, ale i jego „bracia mniejsi”, będą traktowani jako środki (czyli narzędzia, czy ich bezrefleksyjne przedłużenia). Wtedy bowiem mamy do czynienia z sytuacją typowo eksploacyjną, człowieka przez człowieka oraz przyrody przez ludzi w wymiarze nie tylko planetarnym, ale i pośrednio kosmicznym, bez kreatywnego uczestnictwa w ich ewolucji, której przyświecałyby imperatywnie wyniki teosyntezy, czyli postrzeganie świata wraz z jego składowymi jako przejawów boskości.

to man. It gives him the opportunity of deciding about his being and being of his environment, without which, in turn, his being and the being of other animated creatures becomes problematic. It is, therefore, clear that such justice related to the concept of 'new freedom' and 'joy of living' is fundamentally related to Immanuel Kant's concept of metaphysics of morality, regardless of whether the philosopher is fully aware of this. This is principally about the idea of categorical imperative in its two interpretations at the same time. The philosopher is fully aware that without radical spiritual revolution in the awareness of all people on the planet, namely their becoming aware what they are required to do by worshipping the categorical imperative as a regulator of the limits to their freedom that secure them against anarchy, it will not be possible to responsibly enforce any sustainability of action. In turn, in the second interpretation thereof stating that each man must always be the objective and not the means of action, ecophilosophical ideas expressed in the category of ecodevelopment, namely sustainable development, will never be fit for sensible and creative implementation when the very other man as a rational being, but also his 'lesser brothers', are treated as means, or tools, or thoughtless extensions thereof. It is there where we deal with a typically exploitative situation, namely exploitation of man by man and nature by people, not only in the planetary dimension, but indirectly also in the cosmic dimension, without creative participation in their evolution which would be directed by imperative results of theosynthesis, namely perception of the world and its components as manifestations of divinity.

Despite having vast knowledge of the world and own existence therein, which is a result of logosynthesis, they use reason in pathological way when acting because they have lost the original sacral attitude to their habitat, themselves and the world as an integrated whole. This is due to the use of inappropriate axiological filters which, as he understands it, have been created by institutionalised religions, spread by the media (the fifth power) and the capitalist ideology of liberal doctrine. This is because the present standards of rational action built on the basis of objective science and spread at the mass scale by monotheistic religions in the sphere of axio-sphere interpreted by them, and relying on unlimited experience of the will of people in action, wrongly worship all manifestations of freedom. In practice, such people become anarchist individuals and are not directed by any absolute imperative regulations in action. This situation leads to degeneration of relations of man with nature, and indirectly with the universe, but also with oneself (one's own nature) and other people, or forms of their collective organisation, such as society. In Skolimowski's assessment, the main cause

Ludzie pomimo posiadania ogromnej wiedzy na temat świata i własnego w nim istnienia, co jest wynikiem logosyntezy, w działaniu wykorzystują rozum w sposób patologiczny, bo zatracili pierwotny sakralny stosunek do swojego siedliska życia, do siebie samych i do świata, jako zintegrowanej ze sobą całości. Przyczyną tego jest używanie przez nich niewłaściwych filtrów aksjologicznych w jego rozumieniu, wytworzonych przez religie instytucjonalne, rozsiewanych przez media (piątą władzę) wraz z kapitalistyczną ideologią doktryny liberalnej. Dzieje się tak dlatego, że obecne standardy działania racjonalnego zbudowane w oparciu o naukę obiektywną i rozprzeszczerzane na skalę masową przez religie monoteistyczne w sferze przez nie zinterpretowanej aksjofery, a oparte na bezgranicznym doświadczeniu woli ludzi w działaniu, hołdują w sposób chorobliwy przejawom wszelkiej wolności. W praktyce tacy ludzie stają się istotami samowolnymi i nie kierują się żadnymi bezwzględными regulacjami imperatywnymi w działaniu. Sytuacja ta prowadzi do wynaturzenia relacji i stosunków człowieka z przyrodą, a pośrednio z kosmosem, ale również ze samym sobą (własną naturą) oraz z innymi ludźmi, czyli formami ich organizacji zbiorowej, jakim jest społeczeństwo. Główną tego przyczyną – w ocenie Skolimowskiego – jest b r a k r ó w n o w a g i d u c h o w e j ludzi, co np. dobrze obrazuje sztuka współczesna, a co skutkuje utratą przez nich świadomości potrzeby odpowiedzialnego samoograniczenia się w działaniu, samodoskonalenia się, a więc i umiejętności twórczej samorealizacji, a w konsekwencji podejmują oni ucieczkę do bezgranicznej wolności wyboru, realizowanej w niczym nieograniczonych formach konsumpcji⁷. Główną przyczyną tego braku równowagi jest już wspomniana liberalna ideologia systemu kapitalistycznego, nastawionego na zysk i eksploatację: przyrody, człowieka i całego społeczeństwa we wszystkich jego formach, co dzieje się kosztem jego harmonijnych relacji z podłożem przyrodniczym. Kapitalizm postrzega filozof jako ideologię liberalną i neoliberalną, stanowiącą wyraz pierwotnego, agresywnego, w sensie społecznym patriarchalnego stosunku człowieka do przyrody ożywionej i nieożywionej, w którym jednostka zatraciła świadomość samoograniczenia się w działaniu na rzecz postawy bezgranicznie eksploatacyjnej. Jej celem staje się bezwzględna dominacja nad innymi ludźmi i światem. Postawę tę upowszechniają i wzmacniają religie monoteistyczne, wywodzące się z ducha patriarchalnego, hołdującego idei narodu wybranego oraz traktowania innych ludzi, istot żywych jako niższych i podrzęd-

of this is lack of spiritual balance in people. It is well reflected in modern art, and which results in loss of awareness of the need for responsible self-limitation in action, self-development, and therefore the ability of creative self-realisation, thus as a consequence they resolve to unlimited freedom of choice, realised in the unlimited forms of consumption (such situation of contemporary art is also drawn by such researchers as Wolfgang Iser and Donald Kuspit). The main cause of such lack of balance is the already mentioned liberal ideology of capitalist system oriented at profit and exploitation of nature, man, and the entire society in all its forms, which happens at the expense of his harmonious relations with the natural environment. The philosopher perceives capitalism as a liberal and neoliberal ideology constituting a manifestation of the primitive, aggressive, and socially patriarchal attitude of man to animated and non-animated nature, where the individual has lost the awareness of self-limitation in action for the benefit of unlimited exploitative attitude. Its now aims at absolute domination over other people and the world. This attitude is popularised and strengthened by monotheistic religions, which derive from the patriarchal spirit, praising the idea of the chosen nation and treatment of other people, and living creatures, as inferior, who can be exploited with impunity, whose freedom and joy of life may be limited, who can even be annihilated, namely which cultivate power with features of a conquest. This state of affairs is referred to here as the syndrome of 'sick axiological filter', which the religions impose on rationality and achievements of science, on life and social interactions of people, in particular enhancing the primary and prehuman impulses to aggressive and exploitative application as a result of the so-called logosynthesis. This is accompanied with axiological chaos in human spirituality, and distortions in the natural development of human spirituality, the natural genesis of which is perceived by the philosopher in the original attitude of man to the nature and the world, perceived there as manifestations of sanctity and divinity, which regulated his harmonious coexistence at this level with the nature and the universe. In the past, this condition was a guarantee of a rather creative and evolutionary balance in human relations with the world, the natural environment, his own nature and other people in the society, and indirectly with the world of other living creatures, as his smaller, yet 'natural brothers', as expressed by the spiritual idea of general justice that gave an ethical meaning to human life. In this very way, Skolimowski introduces constructive consequences of the second Copernican breakthrough of Kant into thinking which undoubtedly also comprised formulation by the philosopher from Steindamm of imperative categories, namely categorical imperative and problematic imperative, which liberated human freedom from 'irrational'

⁷ Na taką sytuację sztuki współczesnej zwracają również uwagę np. tacy badacze, jak Wolfgang Iser i Donald Kuspit – por. W. Iser, *Estetyka poza estetyką. O nową postać estetyki*, TAIWPN UNIVERSITAS, Kraków 2005, s. 148-157 i D. Kuspit, *Koniec Sztuki*, Muzeum Narodowe w Gdańsku, Gdańsk 2005, s. 41-90.

nych, które można bezkarnie eksploatować, ograniczać ich wolność, radość życia, a nawet unicestwiać, czyli kultywować władzę nacechowaną konkwistą. Ten stan rzeczy zostaje tu określony syndromem „chorego filtru aksjologicznego”, który te religie narzucają na racjonalność i osiągnięcia nauki, na życie i interakcje społeczne ludzi, szczególnie wzmagając pierwotne i przedludzkie impulsy do agresywnego oraz eksploatacyjnego zastosowania w działaniu wyników tzw. logosyntezy. Towarzyszy temu w sferze duchowości człowieka chaos aksjologiczny i zaburzenia w naturalnym rozwoju duchowości ludzi, której naturalną genezę upatruje filozof w pierwotnym stosunku człowieka do przyrody i świata, tam postrzeganego jako przejawy świętości i boskości, regulujące na tym poziomie harmonijną jego koegzystencję z przyrodą i kosmosem. W przeszłości stan ten był gwarantem w miarę twórczej i ewolucyjnej równowagi w relacjach ludzi ze światem, przyrodą, własną naturą i innymi ludźmi w społeczeństwie, a pośrednio ze światem innych istot żywych, jako swymi mniejszymi, ale „naturalnymi braćmi”, co wyrażała duchowa idea sprawiedliwości powszechnej nadająca życiu ludzi etyczny sens. W ten właśnie sposób Skolimowski wprowadza konstruktywne konsekwencje z drugiego przewrotu kopernikańskiego Kanta w myślenie, do którego niewątpliwie należało również sformułowanie przez królewieckiego filozofa kategorii imperatywnych, tzn. imperatywu kategorycznego oraz problematycznego, uwalniającego wolność ludzką od „kontroli irracjonalnej”, podnoszącego godność człowieka do rangi „bytu bożego”, który może dzięki swej racjonalnej strukturze bytowej dysponować wolnością osobistą i odpowiedzialnie, w pełni podmiotowo, podejmować wybory aksjologiczne oraz motywowane nim działania w stosunku do siebie oraz świata, transcendując kreatywnie poza jego aktualne ograniczenia rozumowe oraz empiryczne, ale i kultywowane formy aksjologiczne.

Ekospowiedliwość w ujęciu Skolimowskiego a pojęcie rozwoju zrównoważonego

Analiza aktualnej sytuacji człowieka w odniesieniu do przyrody, której podejmuje się Skolimowski wydaje się analogicznie do analizy systemowej Ludwiga von Bertalanffy'ego. System bowiem by się utrzymać przy życiu musi dążyć do równowagi wewnętrznej oraz zewnętrznej, co stwarza mu możliwość ekspansji w przestrzeni, ale i powoduje homogenizację i zanik różnorodności zewnętrznej i wewnętrznej (monopolizacja systemu i homogenizacja jednostek), ale w ten sposób produkuje śmieci i odpady, które zanieczyszczają środowisko, w którym funkcjonuje⁸. Takie ujęcie systemowe

control' and raised human dignity to the rank of a 'divine being' that may – owing to his rational structure of being – have personal freedom and responsibly, fully subjectively, make axiological choices and actions motivated by them regarding himself and the world, creatively transcending beyond his current limitations of reason and empirical limitations, but also beyond the cultivated axiological forms.

Ecojustice in Skolimowski's vision and the concept of sustainable development

The analysis of the present situation of man as regards nature, attempted by Skolimowski, seems analogical to systemic analysis by Ludwig von Bertalanffy. The system, in order to sustain itself, must aim at internal and external balance, which allows it to expand in space, but also causes homogenisation and loss of external and internal diversity (monopolisation of the system and homogenisation of individual units), yet in this way it produces waste that contaminate the environment in which it operates (Mydlak, 2007, pp. 23-31). Such systemic approach to man in the context of the natural environment in the light of other philosophical divagations indicates that the system must undergo internal wearing, at the same time contaminating the environment, therefore, as a consequence, the system loses its properties of adaptation to the environment. When the system, however, aims just to achieve balance and does not create innovations, it also destines itself to annihilation, as it wears internally, and also changes the environment in an unfavourable way, so the environment will finally eliminate it. In order to last and expand, the system must therefore 'learn itself' and its own relations and feedback with the environment in order to last and expand not only in space, but also in time. Innovations become therefore necessary, multiplying its opportunities of self-organisation, and when tested and approved, give the system 'potential knowledge' of oneself, and as a consequence allow for developing new solutions and creating new relations with the environment, thus improving its own flexibility and vitality, and thus also longevity. It was this issue that was exposed by K. Lorenz claiming that 'life is learning' (Lorenz, Kreuzer, 1981, pp. 13-21). Skolimowski does not, however, touch upon this issue, although his other views on self-realisation and self-development correspond to such understanding of life as a whole. In the system perceived in evolutionary aspect, there must be two opposing processes: strive for balance and strive for innovative changes. Each of those processes may not destroy the other process, as the system would lose its flexibility, ability to

⁸ Szerzej omawia tę kwestię Jacek Mydlak - por. J. Mydlak, Dlaczego filozofia nie radzi sobie z przeróbką

odpadów i śmieci, w: *Kultura Współczesna. Teoria – interpretacja – praktyka* 2007, nr 4(54), s. 23-31.

człowieka w kontekście przyrody w świetle innych dociekań filozoficznych wskazuje, że musi się on wewnętrznie zużywać, jednocześnie zanieczyszczając środowisko, a w konsekwencji traci własności adaptacyjne do niego, tzn. systemu do środowiska. Kiedy jednak system dąży tylko do równowagi i nie tworzy innowacji skazuje również sam siebie na samounicestwienie, bo zużywa się wewnętrznie i także zmienia niekorzystnie dla siebie środowisko tak, że ono go w końcu wyeliminuje. System, by trwać i ekspandować, musi więc „uczyć się sam siebie” i własnych związków oraz sprzężeń zwrotnych ze środowiskiem, by przetrwać i ekspandować nie tylko w przestrzeni, ale i utrzymywać się w czasie. Niezbędne stają się więc w nim innowacje, pomnażające jego możliwości samoorganizacji, a testowane i akceptowane dają mu „potencjalną wiedzę” o sobie, a w konsekwencji możliwość wytworzenia nowych rozwiązań, i stworzenia nowych związków ze środowiskiem, podnosząc w ten sposób własną elastyczność i żywotność, a więc długowieczność. Wyraźnie tę kwestię wyeksponował K. Lorenz, twierdząc, że „życie jest uczeniem się” (Lorenz, Kreuzer, 1981, s. 13-21). Kwestii tej jednak Skolimowski nie podejmuje, choć inne jego poglądy mówiące o samorealizacji i samodoskonaleniu się korespondują z takim pojmowaniem całości kształtu życia. W systemie ujętym ewolucyjnie muszą bowiem zachodzić dwa przeciwstawne procesy: dążenie do równowagi oraz dążenie do zmian innowacyjnych. Każdy z tych procesów nie może zniszczyć procesu przeciwnego, bo system traciłby elastyczność, zdolność do samokierowania sobą (własności cybernetyczne), skazując siebie na wcześniejsze lub późniejsze samounicestwienie. Dlatego idea ekosprowiedliwości Skolimowskiego jest jakby wyrazem rozwoju zrównoważonego w „systemie” przyrodniczym, którego obydwie tendencje dynamicznie się dopełniają i kontrolują, tzn. w efekcie dominuje dążenie do równowagi oraz dążenie do innowacji, co na zasadzie sprzężeń zwrotnych utrzymuje w ryzach obydwa te dążenia, dając systemowi ową pożądaną elastyczność, a więc wspomnianą wcześniej możliwość ekspansji w przestrzeni i trwania w czasie.

Człowiek jednak ze swej natury nie posiada nigdy wiedzy na temat wszystkich danych o systemie, w którym żyje oraz o innych systemach, z którymi jego system życia pozostaje w sprzężeniach zwrotnych, gwarantujących jego względną stabilność i elastyczność, a więc nie może też antycypować wszystkich możliwych stanów, w których jego system może w przyszłości zaistnieć. Jego władze podmiotowo-poznawcze zarówno w wymiarze jednostkowym oraz gatunkowym są ograniczone. Ma jednak wolną wolę i możliwość myślenia przy pomocy kategorii nieskończoności, a więc transcendowania poza swe podmiotowe, ale i systemowe ograniczenia. Idąc zatem tropem Kanta w związku z tym, że to on pierwszy zrozumiał konsekwencje

self-direct itself (cybernetic properties), destining itself to earlier or later self-annihilation. Therefore, Skolimowski's idea of ecojustice is as if an expression of sustainable development in the environmental 'system', where both tendencies dynamically complement and control each other, namely as a result the strive for balance and strive for innovation dominate, which by way of feedback keeps these two strives under control, providing the system with the desired flexibility, and thus the aforementioned opportunity of expansion in space and lasting in time.

However, man by his nature never has the knowledge on all the data about the system where he lives and about other systems with which his system of life remains in feedback, and which guarantee its relative stability and flexibility, therefore man cannot anticipate all the possible conditions in which his system may exist in the future. His subjective and cognitive powers, both in individual and species dimensions are limited. Man has, however, free will and an opportunity to think in the category of infinity, therefore can transcend beyond his subjective and systemic limitations. Following Kant, therefore, because he first understood the consequences of the fact that man can think using the category of infinity, therefore may also take actions inspired by his free will, although he may not finally know all their conditions and consequences. In this way, Kant showed that in order to act in a responsible manner, man must consciously impose limitations on himself as a free being, which would generate limitations for him, namely adopt imperatives (categorical, hypothetical), which in practice does not exclude innovative action on the one hand, and on the other it protects him as an individual and the system of life where the individual lives and functions against degradation, degeneration and decomposition, but also creates relatively stable opportunities for innovation in thinking and action, and as a result gives opportunities for own flexibility and expansion, and therefore for relative durability and longevity. Analogical way of thinking can be found in Skolimowski's works, although he does not point to inspirations with the philosopher from Steindamm.

It is not by chance that careful analysts of intellectual inheritance from Kant point that the philosopher himself gave two interpretations of categorical imperative. The earlier refers to man as individual, who should be directed by it in individual action both at the level of theoretical reason, if any, but also at the level of practical reason in the area of its social life, systematically subject to pressures and limitations of the social system where it was destined to live. The other interpretation actually refers to the organisation of people in the social-systemic community, which has a significant impact on individuals that are often treated as non-citizens, namely as means (tools), and not the goal,

faktu, iż człowiek może myśleć przy pomocy kategorii nieskończoności, a więc podejmować również działania inspirowane przez jego wolną wolę, choć do końca nie może znać ich wszystkich uwarunkowań i konsekwencji. Kant pokazał w ten sposób, że by działać odpowiedzialnie człowiek musi świadomie nakładać na siebie ograniczenia jako istota wolna, które generują w stosunku do niego ograniczenia, czyli przyjmować imperatywy (kategoryczny, hipotetyczny), co w praktyce nie wyklucza działania innowacyjnego z jednej strony, z drugiej chroni go jako jednostkę i system życia, w którym ona żyje oraz funkcjonuje przed degradacją, degeneracją i rozpadem, ale równocześnie stwarza względnie stabilne możliwości do innowacji w myśleniu i działaniu, a w rezultacie daje szansę własnego uelastyczniania i ekspansji, a zatem względnej trwałości i długowieczności. Analogiczny tok myślenia spotyka się u Skolimowskiego, choć nie wskazuje on na inspiracje ideami królewieckiego myśliciela.

Nieprzypadkowo wnikliwi badacze spuścizny intelektualnej Kanta wskazują, że sam filozof dał dwie wykładnie imperatywu kategorycznego. Pierwsza odnosi się do człowieka jako jednostki, która w indywidualnym działaniu powinna się nim kierować zarówno na poziomie rozumu teoretycznego (jeśli takowy posiada), ale i na poziomie rozumu praktycznego w obszarze swego życia społecznego, systematycznie poddawane presjom i ograniczeniom systemu społecznego, w którym przyszło jej żyć. Druga wykładnia odnosi się właściwie do organizacji ludzi w zbiorowości społeczno-ustrojowej, która ma istotny wpływ na jednostki, nierzadko traktowane jako nie-obywatele, czyli środki (narzędzie), a nie cel, czyli jako „elementy zmaszynizowane” danego systemu społeczno-ustrojowego, w którym nie może ona w żaden sposób wyrażać własnej woli „odpowiedzialnie”, chyba, że w ramach możliwych i premiiowanych przez system form jej ekspresji (Żelazny, 1992, s. 17-19), tzn. takich najczęściej form, które premiiują jej wolne wybory, ale zgodne z zasadami systemu, czyli zgodne z ideologią liberalną, tzn. postawy agresywne i zaborcze lub uległe wobec panujących wzorców działania w obrębie tego systemu – np. kobiet, dzieci, czy ludzie nie należący do systemu. Idea „wiecznego pokoju” i „ustroju republikańskiego” (demokratycznego) miała właśnie upodmiotowić jednostki, czyniąc z nich wolnych obywateli, ale i odpowiedzialnych za własne działania oraz odpowiedzialne wykorzystywanie systemu społecznego względem innych ludzi i innych istot żywych oraz rozumnych.

Skolimowski, choć niewątpliwie realizuje owo moralne przesłanie Kanta, mające swe podstawy w jego „Uzasadnieniu metafizyki moralności”, skierowuje swoje myślenie na drogę indywidualnej kontemplacji. Musi temu towarzyszyć szereg założeń o charakterze mistycznym i panteistycz-

therefore as ‘mechanized elements’ of a particular social-systemic system, where the individual cannot in any way ‘responsibly’ express his will, unless it is within the framework of possible forms of expression promoted by the system (Żelazny, 1992, pp. 17-19). These would most frequently be forms that promote the individual’s free choices yet conformant to the rules of the system, namely conformant with liberal ideology, namely aggressive and invasive attitudes, or submissive attitudes towards models of action within such a system – e.g. attitudes of women, children, or people not belonging to the system. The idea of ‘perpetual peace’ and ‘republican system’ (democratic system) was to subjectivate individuals, making them free citizens, but also responsible for own actions and responsible use of the social system against other people, but also other living creatures and rational beings.

Skolimowski, although he clearly implements this Kant’s moral message that is founded on his *Grounding for the Metaphysics of Morals*, directs his thinking onto the path of individual contemplation, which must be accompanied with a series of assumptions of mystical and pantheist nature, as he is actually driven by the first interpretation of Kant’s categorical imperative that is principally addressed to an individual, and does not stress fully the socio-systemic conditions. In practice, it is them that most frequently inhibit and pervert reverent attitudes of man towards life and the world, directing him against his will onto the path of ‘dinosaur action’ logic. Domination of the liberal doctrine that promotes individualism, consumptionism, worship of technique and new technologies, inhibits reverent attitudes not only at the social level, but also at the awareness level, as the power of the media replaces not only human imagination, but also their logical thinking, making them but extensions of the media, or even their receivers. In turn, the entire media industry (of both old and new media) is directed by the logic of consumer exploitation, based on emotive economics, and not just of manufacturers as in the industrial system. Therefore people feel alienated from the system, social structures and themselves, while the media attempt to replace their natural relations with themselves, the other person and the society, continuously controlling their attention so as to sell it to advertisers, who are refined institutions of capitalism. Doing so, they use the ideology of fear, showing the world as a criminal and unfriendly environment so that later, with techniques of sophisticated persuasion, they can juxtapose it with the world created by advertising, resembling ‘Biblical paradise’ on condition that in everyday life man adopts without thinking the iron rules of the logic of consumption (Jenkins, 2007; Keen 2007). The media must therefore first systemically colonise their ‘world of living’, make people their own extensions, or even receivers operating at their frequency, thus build people into the

nym, gdyż właściwie kieruje się pierwszą, skierowaną głównie do jednostki, wykładnią imperatywu kategorycznego Kanta, a nie podkreśla w pełni uwarunkowań społeczno-systemowych. W praktyce to one najczęściej hamują, i wypaczają rewerencyjne postawy człowieka względem życia i świata, skierowując go mimo jego woli na drogę logiki „działania dinozaura”. Dominacja doktryny liberalnej, premijującej indywidualizm, konsumpcjonizm, kult techniki i nowych technologii hamuje postawy rewerencyjne nie tylko na poziomie społecznym, ale i świadomościowym, bo siła mediów zastępuje nie tylko wyobraźnię ludzi, ale i ich logikę myślenia, czyniąc ich przedłużeniami (ekstensjami) mediów, a nawet ich odbiornikami. Cały natomiast przemysł medialny (zarówno starych jak i nowych mediów), kieruje się logią eksploatacji konsumentów, opartą na ekonomii emotywniej (a nie tylko producentów, co miało miejsce w systemie industrialnym). Dlatego ludzie czują się wyobcowani od systemu, struktur społecznych i od samych siebie, a media starają się im nawet zastąpić naturalne związki ze sobą, drugim człowiekiem i społeczeństwem, panując nieustannie nad ich uwagą, by ją następnie sprzedać reklamodawcom, czyli wyrafinowanym instytucjom kapitalizmu. Stosują przy tym ideologię strachu, pokazując świat jako środowisko zbrodnicze i nieprzyjazne, by następnie technikami wyszukanej perswazji obok niego ukazywać świat kreowany reklamą, przypominający „biblijny raj”, pod warunkiem, że w życiu codziennym człowiek bezrefleksyjnie przyjmie żelazne reguły logiki konsumpcji (Jenkins, 2007; Keen 2007). Media muszą więc wcześniej skolonizować systemowo ich „świat życia”, uczynić z nich własne przedłużenia, a nawet odbiorniki działające na ich częstotliwości, a więc wbudować ludzi w system, w którym wolność rozumiana jest jako bezgraniczny dostęp do wszystkich form konsumpcji realnej i symbolicznej, zaś zniewolenie zostaje przedstawione właśnie jako ograniczenie jakiegokolwiek formy konsumpcji.

W tej logice obecnego społeczeństwa również dobro publiczne, w oparciu o które funkcjonuje zbiorowość ludzka przedstawiane są jako narzędzia ograniczające różnorodne, wyrafinowane formy konsumpcji, a więc wolności ich wyboru, zaś w to miejsce proponuje się jednostce szereg niekończących się możliwości wchodzenia we wspólnoty wirtualne typu *communitas*, mające zastąpić jako substytuty społeczeństwo rzeczywiste – szczególnie jego struktury typu *societas*, co głównie ma na celu wzmaganie i ułatwianie rozwoju coraz to nowych form konsumpcji. I chyba tylko przy takim założeniu idea sprawiedliwości ekologicznej jako apelu do jednostki, która jest zupełnie wyobcowana z rzeczywistych reguł i mechanizmów życia społeczne może być adresatem takiej myśli, ale czy ją zaakceptuje, to wydaje się wysoce wątpliwe. Skolimowski ma jednak świadomość tego faktu, bo bezwzględnie krytykuje wszelkie mechanizmy i

system where freedom is understood as unlimited access to all forms of real and symbolic consumption, while enslaving is presented as limitation of any form of consumption.

In this logic of the present society, also the society, the public good based on which human community operates, is presented as a tool limiting various, refined forms of consumption, thus people's freedom of choice, while in this place individuals are proposed a number of endless opportunities of entering virtual communities of *communitas* type, aiming to substitute actual society – in particular its structure of *societas* type, which is principally aimed at enhancing and facilitating the development of increasingly new forms of consumption. It is only with such an assumption that the idea of ecological justice can be perceived as an appeal to the individual that is completely alienated from actual rules and mechanisms of social life who can be an addressee of such a thought, but it is highly doubtful that he should accept such a thought. Skolimowski is, however, aware of this fact, as he absolutely criticises all social mechanisms and technologies based on mass media, both old and new, which with premeditation homogenise, deconstruct and fragmentarise the society as their audience. This issue, however, exceeds the framework of this text.

In Skolimowski's opinion, the main cause of the lack of effective opportunity of implementing eco-justice, and thus eco-development, or sustainable development in the global scale, is the lack of spiritual balance of all people living on Earth. This opinion seems right, as all the attempts of implementing the idea of eco-development in their everyday life fail due to lack of appropriate basic awareness. The concept of sustainable development is most frequently perceived as another ideological fashion aimed at another camouflaged form of exploitation of people in their direct natural and social environment. They are convinced to believe so by global economic practices based on liberal economy that most frequently lead to another economic stratification of people. Far against such practices even further the lack of spiritual balance and suspicions against the idea of sustainable development.

Many of the philosopher's ideas are presently rather utopian, such as the opportunity of direct use of solar energy as food. Perhaps the issue is to metaphorically explain the issue of optimisation of the use of condensed solar energy in natural resources, and directly solar energy by man. Also, the concept of building the 'state of the sun', drawing on analogical ideas of St. Augustin, or Tommaso Campanelli, does not seem possible to implement, and rather resembles heroic utopia that is juxtaposed by the philosopher to contemporary technological utopias (Z. Piątek, 2008, pp. 19-20).

technologie społeczne oparte na mediach masowych, zarówno starych i nowych, które z premedytacją homogenizują, dekonstruują i fragmentaryzują społeczeństwo jako ich publiczność. To zagadnienie przekracza jednak ramy niniejszego tekstu.

W opinii Skolimowskiego główną przyczyną braku skutecznej możliwości urzeczywistnienia ekosprawiedliwości, a więc ekorozwoju, czyli rozwoju zrównoważonego w skali globalnej, jest brak równowagi duchowej ogółu ludzi żyjących na Ziemi. I ta opinia wydaje się słuszna, bo wszelkie próby wdrażania idei ekorozwoju w ich życie codzienne nie trafiają na właściwy grunt świadomościowy. Idea rozwoju zrównoważonego postrzegana jest najczęściej jako jeszcze jedna moda ideologiczna, której celem jest kolejna, zakamuflowana forma eksploatacji ludzi w ich bezpośrednim środowisku przyrodniczym oraz społecznym. Utwierdzają ich w tym przekonaniu globalne praktyki gospodarcze oparte na ekonomii liberalnej, które najczęściej prowadzą do kolejnego rozwarstwienia ekonomicznego ludzi. Strach przed nimi jeszcze bardziej pogłębia ich brak równowagi duchowej i podejrzliwość w stosunku do idei rozwoju zrównoważonego.

Wiele poglądów, które głosi myśliciel, w obecnej chwili ma charakter raczej utopijny, jak np. możliwość bezpośredniego wykorzystywania energii słońca jako pokarmu. Może tu chyba chodzić o metaforyczne wyjaśnienie kwestii optymalizacji wykorzystania skondensowanej energii świetlnej w zasobach naturalnych i bezpośrednio energii słonecznej przez człowieka. Tak samo koncepcja budowy „państwa słońca”, nawiązująca do analogicznych idei św. Augustyna, czy Tommaso Campanelli nie wydaje się również możliwa do urzeczywistnienia, a przypomina raczej utopię heroiczną, którą myśliciel przeciwstawia współczesnym utopiom technologicznym⁹. Jednak krytyczna i bezkompromisowa postawa Skolimowskiego daje wiele do myślenia i niewątpliwie ma siłę perswazji, która budzi „sumienie ekologiczne” wielu kręgów ludzi wrażliwych i na tym niewątpliwie polega jej wartość zarówno aksjologiczna, ale i racjonalna, gdyż wskazuje pewne nowe możliwości wartościowania świata i racjonalnego uzasadniania działań w nim. Myśl ta niewątpliwie może stać się również inspiracją do wewnętrznej przemiany aksjologicznej, wyłaniającej nową jednostkową świadomość ludzi, z której mogłyby powstać nowe formy zbiorowej duchowości ludzi rewerentnie skierowane na ludzkie siedlisko na Ziemi i w kosmosie.

* * *

However, the critical and uncompromising Skolimowski's attitude makes us think and is clearly persuasive, raising 'ecological conscience' in many circles of sensitive people, hence this is its axiological and rational value, as it points to certain new opportunities of valuing the world and rational justification of actions taken in it. The thought may also become an inspiration to internal axiological transformation, emerging the new individual awareness of people, which could give rise to new forms of collective spirituality of people reverently oriented at human habitat on Earth and in the universe.

* * *

It seems that apart from interesting suggestions as to the concept of evolution of condensing Light and participating presence of humanity therein, special attention in the presented Skolimowski's views must be drawn to thorough criticism of the presently prevailing forms of human rationality and systems and hierarchies of values cultivated by him, which additionally further the negative impact of man's actions on the condition of the environment, human species and the entire social life. Skolimowski, searching for the causes thereof, presents two alternative forms of rationality:

- the earlier serves conscious participation in the processes of life and evolution even in the cosmic dimension, teaching people to live and die in dignity,
- the latter, in turn, as a result of impact of sick axiological filters generated by contemporary religions and ideologies, principally using mass media, serves people to self-lying, ungrounded expectation of some imprecise eternal salvation that underestimates the sanctity of the world, and searches this sanctity outside it, which leads to global spiritual imbalance of humanity and development of consumptionism as a form of realising freedom in the earthly life.

For the earlier, sustainable development becomes a positive norm, or even an imperative for thinking and action, while for the latter – a game of appearances inspired by improper ideologies and religious beliefs.

⁹ Trafne uwagi krytyczne pod adresem myśli H. Skolimowskiego formułuje Zdzisław Piątek – por. Z. Piątek, *Ekofilozofia*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2008, s. 19-20.

Wydaje się, że prócz interesujących sugestii co do idei ewolucji kondensującego się Światła oraz uczestniczącej obecności w nim ludzkości, na szczególną uwagę zasługują w zaprezentowanych poglądach Skolimowskiego wnikliwe krytyki dominujących obecnie form racjonalności człowieka oraz kulturowanych przez niego systemów oraz hierarchii wartości, które dodatkowo pogłębiają negatywny wpływ jego działań na kondycję przyrody, gatunku ludzkiego i całości jego życia społecznego. Skolimowski, poszukując przyczyn tego stanu rzeczy, przedstawia dwie alternatywne formy racjonalności:

- pierwsza służy rozumnemu uczestnictwu w procesach życia i ewolucji nawet w wymiarze kosmicznym, ucząc ludzi godziwego życia i godziwego umierania,
- druga natomiast, w wyniku wpływów na nią chorych filtrów aksjologicznych generowanych przez współczesne religie i ideologie głównie przy pomocy mediów masowych, służy ludziom właściwie do samookłamywania się, bezpodstawnego oczekiwania na jakieś bliżej nieokreślone wieczne zbawienie, niedoceniające świętości świata, a poszukujące jej poza nim, co prowadzi do globalnej nierównowagi duchowej ludzkości oraz rozwoju konsumpcjonizmu jako formy realizacji wolności w porządku doczesnym.

Dla pierwszej z nich rozwój zrównoważony staje się pozytywną normą, wręcz imperatywem dla myślenia i działania, dla drugiej grą pozorów, inspirowanych niewłaściwymi ideologiami i przekonaniami religijnymi.

Literatura

1. de CHARDIN T., *Le phénomèn humain*, Paris 1955, s.37-53.
2. DYSON F., *Świat wyobraźni*, Prószyński i Ska, Warszawa 2000.
3. FIUT I.S., *Ekofilozofia. Geneza i problemy*, Wydawca: Stowarzyszenie Twórcze Artystyczno-Literackie, Kraków 2003.
4. JENKINS H., *Kultura konwergencji. Zderzenie starych i nowych mediów*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2007.
5. KEEN A., *Kult amatora. Jak Internet niszczy kulturę*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2007.
6. KUSPIT D., *Koniec Sztuki*, Muzeum Narodowe w Gdańsku, Gdańsk 2005, s. 41-90.
7. LORENZ K., KREUZER F., *Leben ist Lernen, Von Immanuel Kant zu Konrad Lorenz, Ein Gespräch über des Lebenwerk des Nobelpreisträgers*, München-Zürich, 1981.
8. MYDLAK J., 2007, Dlaczego filozofia nie radzi sobie z przeróbką odpadów i śmieci, w: *Kultura Współczesna: Teoria – interpretacja – praktyka*, nr 4(54), s. 23-31.
9. MARCUSE H., *Człowiek jednowymiarowy. Badania nad ideologią rozwiniętego społeczeństwa przemysłowego*, PWN, Warszawa 1991.
10. PIĄTEK Z., *Ekofilozofia*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2008.
11. PŁUŻAŃSKI T., *Marksizm a fenomen Teilharda*, Książka i Wiedza 1967.
12. ROMANOWSKA-ŁAKOMY H., *Fenomenologia ludzkiej Świętości. O sakralnych możliwościach człowieka*, ENETEIA, Warszawa 2003.
13. RYLSKA T., Kierunkowość ewolucji kosmicznej w ujęciu o. Pierre Teilharda de Chardin, w: red. Tazbir M., *Myśl o Teilharda de Chardin w Polsce*, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1973, s.28-40.
14. SKOLIMOWSKI H., Humanizm ekologiczny. Odpowiedź na pytanie: „dokąd zmierzamy?“, w: red. Papuziński A., Hull Z., *Wokół Ekofilozofii. Księga jubileuszowa ofiarowana Profesorowi Henrykowi Skolimowskiemu dla uczczenia siedemdziesięciolecia urodzin*, Wydawnictwo Akademii Bydgoskiej im. Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz 2001.
15. SKOLIMOWSKI H., *Geniusz Światła a Świętość Życia*, Oficyna Wydawnicza Vega, Warszawa 2007, s. 3.
16. SPINOZA B., *Etyka w porządku geometrycznym dowiedziona*, Warszawa 1954.
17. ULIŃSKI M., Feminizm i etyka troski, w: red. Fiut I.S., *Idee i Myśliciele. Media, kobieta i śmiech*, Kraków 2006, ss. 67-82.
18. WALOSZCZYK K., Słowo wstępne, w: Skolimowski H., *Geniusz Światła a Świętość Życia*, Oficyna Wydawnicza Vega, Warszawa 2007, s. 9-10.
19. WELSCH W., *Estetyka poza estetyką. O nową postać estetyki*, TAIWPN UNIVERSITAS, Kraków 2005.
20. ŻELAZNY M., Idea wiecznego pokoju w filozofii Kanta, w: Kant I., *Wieczny Pokój*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 1992, 17-19.

Kryterium wyznaczania granic prawnych i etycznych w badaniach medycznych – w aspekcie urzeczywistnienia konstytucyjnej zasady zrównoważonego rozwoju

A Criterion for Determining Legal and Ethical Boundaries in Medical Research With Regard to Realizing the Constitu- tional Principle of Sustainable Development

Sławomir Letkiewicz

*Instytut Immunologii i Terapii Doświadczalnej PAN we Wrocławiu,
ul. Rudolfa Weigla 12, 53-114 Wrocław
Górnośląska Wyższa Szkoła Handlowa w Katowicach, Wydział Fizjoterapii,
ul. Harcerzy Września nr 3, 40-659 Katowice Piotrowice
e-mail: letkiewicz1@o2.pl*

Streszczenie

Celem artykułu jest omówienie i ocena wybranych aksjomatów funkcjonujących w obszarze medycyny i nauk wspomagających jej rozwój oraz wskazanie – o ile to możliwe – aksjomatu o znaczeniu uniwersalnym. Sformułowanie takiego celu jest istotne z punktu konstytucyjnej zasady zrównoważonego rozwoju, której nie można pomijać w naukach medycznych.

W niniejszym opracowaniu przyjmujemy hipotezę, iż aksjomat: *godność człowieka najwyższą wartością w świecie przyrody* powinien stanowić uniwersalne, skuteczne i ponadczasowe kryterium wyznaczania granic prawnych i etycznych w badaniach medycznych. Aksjomat ten jest również podstawowym aksjomatem dla urzeczywistnienia zrównoważonego rozwoju.

Słowa kluczowe: godność człowieka, badania medyczne, granice prawne i etyczne, zrównoważony rozwój

Abstract

The aim of this article is to discuss and evaluate selected axioms functioning in the field of medicine and sciences and supporting its development and to indicate, as far as possible, an axiom of universal significance. Formulating such an aim is essential with regard to the constitutional principle of sustainable development, which cannot be ignored in medical science. In the present study we accept the hypothesis that the axiom that *human dignity is the highest value in the world of nature* can and should constitute the universal, effective, and timeless criterion determining legal and ethical boundaries in medical research. This axiom is also the fundamental axiom for realising sustainable development.

Key words: human dignity, medical research, legal and ethical boundaries, sustainable development

Wprowadzenie

Podejmowanie rozważań nad przepisami i zasadami moralnymi postępowania lekarzy w odniesie-

Introduction

A discussion on the regulations and moral principles that guide the physician's attitudes towards patients as well as the standards applied to the pro-

niu do chorych i norm współżycia zawodowego między lekarzami wydaje się być truizmem. Jest rzeczą oczywistą, że istnieje – przy różnych okazjach przywoływana – nauka zwana etyką lekarską (deontologia lekarska). Ta nauka określa również normy moralne badań naukowych w medycynie, w eksperymentach na zwierzętach i podkreśla obowiązek lekarzy do stałego aktualizowania swojej wiedzy. Można powiedzieć, że zasady etyki lekarskiej w swoich założeniach nie zmieniły się od czasów przysięgi Hipokratesa (ok. 460-377 p.n.e.)¹. Należy jednak pamiętać, że zasady te są uzupełniane w miarę pojawiania się nowych problemów etyczno-moralnych generowanych przez permanentny postęp i rozwój medycyny i nauk wspierających tę dziedzinę wiedzy. Ten interdyscyplinarny i w wielu przypadkach niczym nieograniczony obszar badań medycznych i nauk zasilających medycynę, nierzadko jako punkt wyjścia przyjmuje odmienne założenia aksjologiczne. Zjawisko takie zmusza do refleksji i stawiania pytań dotyczących kryterium wyznaczania granic prawnych i etycznych w badaniach medycznych oraz uzasadnia potrzebę podjęcia niniejszych rozważań.

Celem niniejszego artykułu jest omówienie i ocena wybranych aksjomatów funkcjonujących w obszarze medycyny i nauk wspomagających jej rozwój oraz wskazanie – o ile to możliwe – aksjomatu o znaczeniu uniwersalnym. Sformułowanie takiego celu jest istotne z punktu konstytucyjnej zasady zrównoważonego rozwoju², której nie można pomijać w naukach medycznych.

W niniejszym opracowaniu przyjmujemy hipotezę głoszącą, iż aksjomat: *godność człowieka najwyższą wartością w świecie przyrody* (Nowak, 2004, s. 52) powinien stanowić uniwersalne, skuteczne i ponadczasowe kryterium wyznaczania granic prawnych i etycznych w badaniach medycznych. Aksjomat ten jest również podstawowym pewnikiem dla urzeczywistniania zrównoważonego rozwoju.

Dla udowodnienia niniejszej hipotezy przyjmuje się następujące kroki postępowania:

- podstawowe pojęcia i zakres przedmiotowy rozważań,
- dyskusja dotycząca założeń aksjologicznych w medycynie i w dyscyplinach wspomagających,
- wybrane przykłady dotyczące postępu technologicznego w medycynie uzasadniające potrzebę wyznaczania granic prawnych i etycznych,

professional coexistence of doctors may appear well-worn. It is obvious that there is a science called medical ethics (medical deontology), mentioned on many occasions. This science also determines moral standards for scientific research in medicine and for tests on animals and it underlines doctors' obligation to update their knowledge continuously. It may be claimed that the principles of medical ethics have not basically changed since the times of the Hippocrates (ca. 460-377 B.C.)³ and his oath. However, we should remember that these principles are extended whenever new ethical and moral problems appear, generated by continuous progress and development in medicine as well as disciplines supporting this field of knowledge. This interdisciplinary, and in many cases unlimited, field of medical research and the sciences supporting medicine frequently assumes disparate axiological premises as starting points. Such a phenomenon makes us reflect and ask questions about the criterion determining legal and ethical boundaries in medical research and justifies the need to make these deliberations.

The aim of this article is to discuss and evaluate selected axioms functioning in the field of medicine and in the sciences supporting its development and to indicate, as far as possible, an axiom of universal significance. Formulating such an aim is essential with regard to the constitutional principle of sustainable development⁴, which cannot be ignored in medical science.

In the present study we accept the hypothesis that the axiom "*human dignity is the highest value in the world of nature*" (Nowak, 2004, p. 52) can and should constitute the universal, effective, and timeless criterion for determining the legal and ethical boundaries of medical research. This axiom is also the fundamental axiom for realizing sustainable development. To prove this hypothesis, the following measures are undertaken:

- basic terms and the subject range of the deliberation,
- a discussion concerning axiological assumptions in medicine and its supporting disciplines,
- selected examples concerning technological progress in medicine justifying the need to determine legal and ethical boundaries,
- the necessary conditions to approve the proposed criterion for determining the acceptability of boundaries in medical research.

¹ Por. Red. T. Roźniatowski, *Mała encyklopedia medyczna*, Tom 1, PWN, Warszawa 1988, s. 299 oraz zmodyfikowane normy etyczne tzw. „deklaracji genewskiej” ogłoszone przez Związek Światowy Towarzystw Lekarskich, tamże, tom II, s. 2017.

² Konstytucja RP artykuł 5, w powiązaniu z artykułem 30, który zobowiązuje władze publiczną do ochrony godności każdego człowieka.

³ See. Ed. T. Roźniatowski, *Mała encyklopedia medyczna*, vol. 1, PWN, Warszawa 1988, p. 299, and the modified ethical norms in the so-called “Geneva Declaration” proclaimed by the World Association of Medical Societies there, vol. II, p. 2017.

⁴ The Constitution of the Republic of Poland, art. 5, in connection with art. 30, which obligates public authorities to protect the dignity of each person.

- warunki niezbędne dla przyjęcia proponowanego kryterium wyznaczania granic dopuszczalności w badaniach medycznych.

Pojęcia i zakres przedmiotowy rozważań

Kategoria *godność człowieka* jest kluczowym pojęciem w naszych rozważaniach. W szerokim rozumieniu oznacza ono, że człowiek jest wartością podstawową, a zdaniem F. Fukuyama' y nasze wartości podstawowe definiuje natura wspólnie z religią (Fukuyama, 2004, s. 20). W obszarze natury stwierdzić należy, że *godność człowieka* wynika z faktu, iż człowiek jest *osobą* a jako osoba każdy człowiek jest niepowtarzalny w swojej jednorodności. Religie dodatkowo umacniają i potwierdzają fakt, że człowiek jest szczególną wartością. K. Kietliński porównał stanowiska czterech wielkich religii w kwestiach związanych z działalnością gospodarczą. Cytowane badanie dotyczy ośmiu cech, a jedną z nich jest koncepcja człowieka (por. tab. 1).

Tab.1. Stanowiska wielkich religii w kwestii koncepcji człowieka

Źródło: K. Kietliński, Religijne determinanty działalności gospodarczej w perspektywie czterech wielkich religii: judaizmu, buddyzmu, chrześcijaństwa i islamu, w: red. M. G. Woźniak, *Nierówności społeczne a wzrost gospodarczy. Problemy globalizacji i regionalizacji*, część 1, UR, Rzeszów 2006, s.53.

Kwestia	Judaizm	Chrześcijaństwo	Islam	Buddyzm
Koncepcja człowieka	Stworzony na obraz Boży	Stworzony na obraz Boży, stąd posiada szczególną wartość	Stworzony jako <i>namiestnik</i> (chalifa) Allacha, powinien być <i>całkowicie poddany Bogu</i> (muslim)	Nie ma jaźni, duszy, gdyż odradza się ona w kolejnych wcieleniach

Z tab. 1 wynika, że trzy spośród wielkich religii jednoznacznie wskazują na szczególną godność człowieka. A zatem przyjmując w rozważaniach *godność człowieka* jako kryterium wyznaczania granic etycznych w badaniach medycznych możemy wskazać na umocowanie tego kryterium zarówno w naturze, jaki i w trzech wielkich religiach. Dla naszych rozważań oznacza to, że kryterium wyznaczania granic prawnych i etycznych w badaniach medycznych przyjęte zostało w sposób poprawny.

Pojęcie *granica* w naszych rozważaniach oznacza „kres czegoś dozwolonego, kres możliwości” (Szymczak, 1983, tom 1, s. 694).

Granica prawna – oznacza „kres określony prawem, zgodnym z prawem, legalny” (Szymczak, 1983, tom 2, s. 912).

Terms and Subject Range of the Deliberation

The category *human dignity* is a key term in our deliberation. It broadly means that man is a basic value and, according to F. Fukuyama, our basic values are defined both by nature and religion (Fukuyama, 2004, p. 20). In the realm of nature it should be stated that *human dignity* arises from the fact that man is a *person*, and as a *person* each is unique in his singularity. Religions additionally reinforce and confirm the notion that man has a special value. K. Kietliński compared the positions of four great religions on issues connected with economic activity. His study regards eight features, one of which is the concept of man (see Fig. 1).

Fig.1. Positions of great religions on the issue of the concept of man

Source: K. Kietliński, Religijne determinanty działalności gospodarczej w perspektywie czterech wielkich religii: judaizmu, buddyzmu, chrześcijaństwa i islamu, in: Ed. M.G. Woźniak, *Nierówności społeczne a wzrost gospodarczy. Problemy globalizacji i regionalizacji*, part 1, UR, Rzeszów 2006, p. 53.

Issue	Judaism	Christianity	Islam	Buddhism
Concept of man	Created in God's image	Created in God's image, hence possesses a special value	Created as the <i>vicar</i> (<i>chalifa</i>) of Allah, should <i>submit to God absolutely</i> (<i>muslim</i>)	Does not possess a self, a soul, as it is reborn in subsequent reincarnations

From Fig. 1 we can conclude that three of the great religions explicitly designate the special importance of human dignity. Therefore, by accepting *human dignity* in our deliberations as a criterion for determining ethical boundaries in medical research, we can refer to the establishment of this criterion both in nature and in three great religions. For our considerations this means that the criterion for determining legal and ethical boundaries in medical research has been correctly assumed.

The term *boundary* in our considerations means “the limits of something acceptable, the limits of possibilities” (Szymczak, 1983, vol. 1, p. 694). *A legal boundary* is “a limit defined by law, in accordance with the law” (Szymczak, 1983, vol. 2, p. 912). *An ethical boundary* is “a limit defined by ethical standards, i.e. by all assessments and standards accepted and recognised as proper in a given period and social community” (Szymczak, 1983, vol. 1, p. 559, vol. 2, p. 211). We have to differentiate between an ethical boundary and a *moral boundary*, i.e. “a limit defined by imperatives of the conscience” (Arct, 1958, p.148).

Granica etyczna – oznacza kres „wyznaczony przez normy etyczne, tzn. przez ogół ocen i norm przyjętych i uznanych za właściwe w danej epoce i zbiorowości społecznej” (Szymczak, 1983, tom 1, s. 559, tom 2, s. 211). Od granicy etycznej odróżnić należy *granicę moralną*, tj. „kres wyznaczony przez nakaz – zakaz sumienia” (Arct, 1958, s.148).

Wniosek wynikający z analizy kategorii wymienionych granic jest następujący: kresy wyznaczone przez te granice ze swej natury nie muszą być identyczne, nie muszą się pokrywać. Natomiast przyjęcie *godności człowieka* jako kryterium wyznaczania owych granic powoduje, że możliwości ustalone przez poszczególne granice są identyczne, pokrywają się. Posiada to istotne, jakościowo nowe znaczenie dla rozwiązania podjętej kwestii.

Kolejne zagadnienie to zakres przedmiotowy kategorii *godność człowieka* oraz zakres prowadzonych w niniejszym artykule rozważań. W kwestii pierwszej odpowiedź jest następująca: treść kategorii *godność człowieka* oznacza, że w badaniach medycznych i nie tylko medycznych człowiek musi być traktowany jako suwerenny podmiot, jako podmiot dokonujący egzystencjalnych wyborów, tj. wyborów dotyczących jego istnienia i działania. W żadnym przypadku człowiek nie może być traktowany jako przedmiot, jako obiekt przeprowadzania eksperymentów.

W kwestii drugiej dotyczącej zakresu przedmiotowego rozważań podjętych w niniejszym artykule stwierdzić należy, że obejmują one medycynę i nauki wspomagające: technologie, ekonomię, prawo oraz psychologię i socjologię. Z oczywistych powodów podejmowane w niniejszym artykule kwestie nie wyczerpują tej złożonej i rozległej problematyki.

Dla rozważań podjętych w niniejszym artykule, a dotyczących kategorii *godność człowieka* jako kryterium wyznaczania granic w badaniach istotne znaczenie ma również kwestia, na którą zwrócił uwagę F. Piontek, a która dotyczy sposobu definiowania podstawowych pojęć. W tym przypadku chodzi o pojęcie *człowiek*.

F. Piontek zwraca uwagę, że na obecnym etapie do definiowania pojęć stosuje się prawa ewolucji, tzn. przystosowań do aktualnych warunków i potrzeb życiowych (Piontek, 2007, s. 62). Jeżeli definicja *człowieka* – jako *istoty od poczęcia do naturalnej śmierci* – zostanie zgodnie z prawem ewolucji – zawężona, to spowoduje to, że kategoria – *godność człowieka* jako kryterium wyznaczania granic prawnych i etycznych – stosowana będzie w sposób wypaczony, wadliwy i nieskuteczny.

W tym miejscu mamy obowiązek wyjaśnić, że zwrócenie uwagi przez F. Piontkę na stosowanie darwinowskiej zasady ewolucji nie ma nic (albo niewiele ma) wspólnego z monizmem czy materializmem przyrodniczym i ewolucjonizmem Ernesta Haeckla (1834-1919). F. Piontek – jako pierwszy – zwraca jedynie uwagę na wykorzystywanie darwi-

A conclusion resulting from analysing the categories of the above boundaries is as follows: the limits determined by these boundaries need not be identical by nature, i.e. they do need to coincide. However, accepting *human dignity* as the criterion for determining these boundaries means that the possibilities defined by the individual boundaries are identical, i.e. they coincide. This offers an essential, qualitatively new meaning for solving the matter under discussion.

Another issue is created by the subject range of the category *human dignity* and the range of the deliberations of this article. The first question may be answered as follows: the content of the category *human dignity* means that in medical research, though not exclusively, a person must be treated as an independent subject, as a subject making existential choices, i.e. choices referring to his existence and activities. Under no circumstances can a person be treated as a thing, as an object for carrying out experiments. As far as the other question is concerned, referring to the subject range of the deliberations in this article, it can be said that it comprises medicine and its supporting sciences, such as technology, economics, law, psychology, and sociology. The problems considered in this article obviously do not exhaust this complex and extensive issue.

For the deliberations considered in this article referring to the category of *human dignity* as the criterion for determining boundaries in research, another problem, which was addressed by F. Piontek, has essential significance and refers to the way of defining basic terms. In this case it refers to the term *man*.

F. Piontek focuses attention on the fact that we currently use evolutionary laws to define terms, i.e. adaptation to current conditions and vital needs (Piontek, 2007, p. 62). If the definition of *man* as *a being from the moment of conception until natural death* becomes, in accordance with the laws of evolution, narrowed, the category *human dignity* as a criterion for determining legal and ethical boundaries will be used in a distorted, flawed, and ineffective way.

Here we are obliged to explain that F. Piontek's drawing attention to the application of the Darwinian principle of evolution has nothing (or barely anything) in common with the monism or natural materialism and evolutionism of Ernst Haeckel (1834-1919). F. Piontek, as the first one, focused attention only on using the Darwinian principle of evolution as a technological rule to define terms, which in practice results in relativistic and dialectical reasoning. Letting such thinking enter deliberations on legal and ethical boundaries in medical research would be very dangerous and harmful. It is worth mentioning that in the literature there are eleven such technological rules by which human consciousness is shaped and which substitute for

nowskiej zasady ewolucji – jako reguły technologicznej do definiowania pojęć, co w praktyce skutkuje myśleniem relatywistycznym i dialektycznym. Dopuszczenie takiego myślenia w rozważaniach na temat granic prawnych i etycznych w badaniach medycznych byłoby bardzo niebezpieczne i szkodliwe. Dodać też należy, że w literaturze takich reguł technologicznych, przy pomocy których usiłuje się kształtować świadomość człowieka i którymi zastępuje się aksjomaty i depozyt niezrelatywizowanych wartości – wymienia się jedenaście, a jest to zbiór otwarty. Ani filozofia, ani ekonomia dotychczas nie zajmowała się tymi zagadnieniami – co w odniesieniu do ekonomii – potwierdza M. Blaug: znaczenie postępu technicznego (technologicznego – rozumianego za G. Ritzerem – jako procedury postępowania) w rzeczywistym świecie jest odwrotnie proporcjonalne do wagi, jaką tym zagadnieniom poświęca się obecnie w ekonomii (...) ekonomiści, a także filozofowie nie potrafią sobie z tym zagadnieniem poradzić (Blaug, 2000, s. 498). Niniejszy artykuł nie jest ukierunkowany na analizę dorobku wybitnych myślicieli: Heraklit, Sokrates, Platon, I. Kant, G.W.F. Hegel, K. Marks i innych po współczesność, którzy zbudowali naszą tradycję myślenia. Nie jest także ukierunkowany na ocenę znaczenia tej tradycji dla medycyny. Faktem jednak pozostaje, że ani ten dorobek, ani to myślenie – którego autor nie kwestionuje – nie skutkują *per se* budowaniem skutecznych granic, prawnych i etycznych we współczesnych badaniach medycznych. Kryteria ekonomiczne stały się kryteriami dominującymi, a autorską próbę ich weryfikacji – co jest istotne dla rozważań medycznych – właśnie podjął cytowany wyżej w tekście F. Piontek. Wskazać też należy, że wymienieni myśliciele nie do końca ukształtowali naszą tradycję myślenia, albowiem o F. Nietzsche stwierdza się, że jego nihilizm postrzegany był jako propozycja terapii w postaci nowego – tworzonoego przez Nietzschego – świata intelektualnego (Kunzmann, Burkard, Wiedmann, 1997, s. 179). Czym ta terapia może skutkować w badaniach medycznych, o to należy mieć uzasadnione obawy.

Wskazanie na wykorzystywanie darwinowskiej zasady ewolucji do definiowania pojęć i interpretowania prawa i faktów może – błędnie – kojarzyć się z monizmem i socjaldarwinizmem E. Haeckla. Wyjaśnić zatem trzeba, że nie u E. Haeckla należy poszukiwać umocowania dla tego narzędzia (zasady, reguły). To paleontolog P. Teilhard de Chardin SJ wskazał na dalszą (drugą) fazę procesu ewolucji, która się nadal dokonuje, a która pojawia się w nieubłaganiu potęgującej się totalizacji noosfery (świadomości) (de Chardin, 1967). Na obecnym etapie dążenie do zmaterializowania procesu totalizacji noosfery przejawiało się w realizacji projektu zwanego Globalnym Mózgiem (Totalna Świadomość Informacyjna – TIA) (Sadowski, 2003). Jest rzeczą oczywistą, że totalizacja – podobnie jak

axioms and a accumulated unrelativised values, and this is an open set. So far, neither philosophy nor economics has taken up these issues, which with regard to economics is confirmed by M. Blaug: the significance of technical progress (technological, understood by G. Ritzer, as measures/rules of conduct) in the real world is in inverse proportion to the attention that is paid to these issues in economics (...) economists, as well as philosophers, cannot handle this issue (Blaug, 2000, p. 498). This article is not directed at an analysis of the achievements of prominent thinkers such as Heraclites, Socrates, Plato, Kant, Hegel, Marks, and others to this day, who have built our thinking tradition. Neither is it directed at an evaluation of this tradition and its importance for medicine. It is, however, a matter of fact that neither these achievements nor this thinking, which is not contradicted by the author, results *per se* in constructing effective boundaries, both legal and ethical, in contemporary medical research. Economic criteria have become dominant and F. Piontek, cited above, made an original attempt to verify them, which is essential for medical deliberations. It is also worth pointing out that the mentioned thinkers have not completely shaped our tradition of thinking because it is claimed of F. Nietzsche that his nihilism is regarded as a therapeutic proposition in the form of a new intellectual world created by Nietzsche (Kunzmann, Burkard, Wiedmann, 1997, p. 179). What may result from this therapy in medical research should be rightly feared.

Using the Darwinian principle of evolution to define terms and interpret law and facts may, wrongly, be associated with Haeckel's monism and social Darwinism. Therefore we should explain that we cannot look to E. Haeckel to strengthen this tool (principle, rule). It was the palaeontologist Teilhard de Chardin who showed the next phase of the evolutionary process, which is continuously underway and which appears in the inexorably increasing totalisation of the noosphere (consciousness) (de Chardin, 1967). At the present stage, the striving toward materialization of the totalisation process of the noosphere has manifested in the realization of a project called Global Mind (Total Information Awareness, TIA) (Sadowski, 2003). It is obvious that totalisation, similarly to globalization, uses deregulation, among other things. This, on the other hand, accepts the deregulation of terms as the starting point, and the Darwinian principle of evolution is useful for that. Pointing out this phenomenon in relation to the search for a criterion for determining boundaries in medical research is worth our attention.

globalizacja – wykorzystuje między innymi deregulację. Ta z kolei za punkt wyjścia przyjmuje deregulację pojęć. A darwinowska zasada ewolucji jest do tego przydatna. Wskazanie na to zjawisko w związku z poszukiwaniem kryterium wyznaczania granic w badaniach medycznych zasługuje na uwagę.

Założenia aksjologiczne w medycynie i w dyscyplinach wspomagających

Aksjomaty – to twierdzenia oczywiste, których prawdziwości nie potrzeba udowadniać, ale można je przyjąć lub odrzucić. Pytaniem jest: czy można to czynić bez odpowiedzialności za konsekwencje przyjęcia niewłaściwych czy też błędnych aksjomatów dla poszukiwania rozwiązań określonych zagadnień. Jest też rzeczą wiadomą, że wokół aksjomatów pojawia się najwięcej kontrowersji.

Przyjęta w niniejszych rozważaniach kategoria *godność człowieka* stanowi syntetyczne wyrażenie aksjomatu: *człowiek najwyższą wartością w świecie przyrody*. Aksjomat taki dla ekonomii przyjął F. Piontek tworząc *personologiczną teorię ekonomiczną* oraz na bazie tego aksjomatu F. Piontek zbudował *teorię rozwoju* wskazując na związki *teorii rozwoju* z naukami szczegółowymi oraz na konsekwencje braku takich związków⁵. To stwierdzenie posiada szczególne znaczenie dla naszych rozważań. Należy stwierdzić, że aksjomat: *człowiek najwyższą wartością w świecie przyrody* właściwy jest również dla nauk medycznych, co wynika z ich natury, a medycyna od wieków przestrzega tego aksjomatu realizując swoje priorytety: *zdrowie chorego najwyższym prawem (salus aegroti suprema lex), po pierwsze nie szkodzić (primum non nocere)*. Współczesnie postęp w badaniach warunkowany jest daleko posuniętą współpracą z dziedzinami nauki, wspomagającymi medycynę, a w szczególności z technologiami i z ekonomią. Problem w tym, że w naukach wspomagających medycynę – na obecnym etapie nieumocowanych w *teorii rozwoju* – przyjmowane są odmienne aksjomaty (paradygmaty) od obowiązujących w medycynie. Jak stwierdza A. Kiepas w technice (w technologiach) obowiązują wyłącznie dwa kryteria:

1. Czy dane rozwiązanie jest technicznie możliwe,
2. Czy ono poprawia stopę zysku (Kiepas, 2000).

⁵ F. Piontek, Aksjomat: człowiek najwyższą wartością w świecie przyrody – wyzwaniem dla ekonomii, w: *Materiały VII Kongresu Ekonomistów Polskich*, w druku; F. Piontek, Teoria rozwoju a personologiczna koncepcja teorii ekonomicznej w: red. B. Piontek, F. Piontek, *Zarządzanie rozwojem: aspekty społeczne, ekonomiczne i ekologiczne*, PWE, Warszawa 2007, s. 55-61; F. Piontek, Podstawy teorii rozwoju, w: red. B. Piontek, W. Piontek, *Rozwój: godność człowieka – gospodarowanie – poszanowanie przyrody. Księga Pamiątkowa prof. zw. dr hab. Franciszka Piontka*, PWE, Warszawa 2007, s. 59-91.

Axiological Assumptions in Medicine and Supporting Disciplines

Axioms are obvious statements whose truth need not be proved, but they can be accepted or rejected. The question is if this can be done without being responsible for the consequences of assuming incorrect or false axioms while searching for solutions to some issues. It is also known that most controversies arise around axioms.

The accepted, in our deliberations, category *human dignity* forms a synthetic expression of the axiom: *man is the highest value in the world of nature*. Such an axiom was accepted in economics by F. Piontek, who created a *personological economic theory* and on the basis of this axiom built a *development theory*, demonstrating connections between the *development theory* and specific sciences and the consequences of a lack of such connections⁶. This has a special meaning in our deliberations. It must be stated that the axiom *man is the highest value in the world of nature* is also appropriate in medical sciences, because of their nature, and medicine has obeyed this axiom for centuries by realizing its priorities, i.e. *the patient's health as the highest law (salus aegroti suprema lex)* and *firstly do no harm (primum non nocere)*. Nowadays, progress in research is conditioned by the well-advanced cooperation with the scientific disciplines supporting medicine, especially technology and economics. The trouble is that in the sciences supporting medicine, not yet established in the *theory of development*, axioms (paradigms) are accepted which are different from those binding in medicine. As A. Kiepas states, only two criteria are obeyed in technology:

1. Whether the given solution is technically possible,
2. Whether it improves the profit margin (Kiepas, 2000).

By contrast, in neoliberal economics the following paradigms are in effect:

1. a free market and free competition, which are subordinate to the absolute maximization of the profit margin,
2. an invisible hand which in the long term equalizes contradictions between manufacturers, customers, and the society (Marciniak, 2002, p. 15).

⁶ F. Piontek, Aksjomat: człowiek najwyższą wartością w świecie przyrody – wyzwaniem dla ekonomii, in: *Materiały VII Kongresu Ekonomistów Polskich*, in print; F. Piontek, Teoria rozwoju a personologiczna koncepcja teorii ekonomicznej in: B. Piontek, F. Piontek (eds.), *Zarządzanie rozwojem: aspekty społeczne, ekonomiczne i ekologiczne*, PWE, Warsaw 2007, p. 55-61; F. Piontek, Podstawy teorii rozwoju, in: B. Piontek, W. Piontek (eds.), *Rozwój: godność człowieka – gospodarowanie – poszanowanie przyrody. Księga Pamiątkowa prof. zw. dr hab. Franciszka Piontka*, PWE, Warsaw 2007, p. 59-91.

Z kolei w neoliberalnej ekonomii obowiązują następujące paradygmaty:

1. wolny rynek i wolna konkurencja, które podporządkowane są bezwzględnej maksymalizacji stopy zysku,
2. niewidzialna ręka, która w długim okresie czasu wyrównuje sprzeczności między producentami i kupującymi a społeczeństwem (Marciniak, 2002, s. 15).

Na wątpliwą wartość tych paradygmatów z punktu widzenia ich prawdziwości zwrócił uwagę F. Piontek (Piontek, w druku). W praktyce jednak zarówno kryteria dotyczące oceny rozwiązań technologicznych jak i paradygmaty ekonomiczne wkraczają w obszar badań medycznych i usiłują podporządkować ten obszar i zdominować a nawet zastąpić aksjomat: *człowiek najwyższą wartością w świecie przyrody*.

W naszych rozważaniach nie zamierza się całkowicie zanegować ani kryteriów obowiązujących w technologiach, ani paradygmatów przyjętych w ekonomii. Pragnie się jedynie wskazać, że granice wyznaczania barier prawnych i etycznych w medycynie i w naukach ją wspomagających, w sposób wysoce skuteczny można wyznaczyć przyjmując dla wymienionych dziedzin nauki (a także wszystkich dziedzin) aksjomat: *człowiek najwyższą wartością w świecie przyrody*, co syntetycznie można wyrazić: *kryterium godności człowieka*. Innymi słowy stwierdzić należy, że chodzi o umocowanie wszystkich dziedzin nauki w *teorii rozwoju*, która w sposób wysoce pewny określa *sens i cel ludzkiego istnienia i działania* (Piontek, 2007) i która tworzy wspólne podstawy dla wszystkich nauk szczegółowych. Na obecnym etapie nauki szczegółowe z takiej podstawy nie korzystają, dlatego formułowanie granic prawnych i etycznych w badaniach medycznych jest koniecznością i warunkiem wdrażania zrównoważonego rozwoju.

Aksjomat: najwyższą wartością w świecie przyrody jest człowiek – wydaje się być oczywistym, ale jego przyjęcie nie zawsze jest akceptowane.

Naczelnym Sąd Administracyjny w wyroku z dnia 18 sierpnia 1995 roku SA/Wr 1329/95 orzekł, iż pod pojęciem środowiska nie należy rozumieć samego człowieka i opowiedział się za relacją człowiek (L) nie należy do środowiska przyrodniczego (P). Wyrok wydany został w związku z korzystaniem przez dzieci („zielone szkoły”) ze wsparcia Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, a darwinowska zasada ewolucji do interpretowania prawa została tu zastosowana w sposób klasyczny (Piontek, 2002, s. 111).

Bywa i tak, że niektórzy z przyjęciem aksjomatu: *człowiek najwyższą wartością w świecie przyrody* usiłują wiązać obawy o uzasadnienie ideologii rasistowskich i usprawiedliwienie eksterminacji ludzi przez ludzi, co merytorycznie jest bezzasadne a logicznie sprzeczne. Przy tej okazji należy jednak

F. Piontek (Piontek, in print) drew attention to the doubtful truth value of these paradigms. However, in practice both criteria regarding the evaluation of technological solutions as well as economic paradigms encroach on the field of medical research and try to gain control over it and dominate, or even displace the axiom *man is the highest value in the world of nature*.

In our deliberations we are not going to negate completely the criteria applied in technology or paradigms accepted in economics. We only wish to point out the fact that the boundaries determining legal and ethical barriers in medicine and its supporting sciences may be determined in a highly effective way by assuming for the mentioned disciplines of science (and all its fields as well) the axiom that *man is the highest value in the world of nature*, which may be expressed synthetically as *the criterion of human dignity*. In other words it should be stated that the point is to reinforce all scientific disciplines in the *theory of development*, which most surely determines the *sense and aim of human existence and activity* (Piontek, 2007) and which forms a common basis for all the specific sciences. Specific sciences do not now take advantage of such a basis. Therefore formulating legal and ethical boundaries in medical research is a necessity and a condition for implementing sustainable development.

The axiom that *man is the highest value in the world of nature* seems obvious, but it is not always accepted.

The Polish Supreme Administrative Court, in the verdict of August 18, 1995, SA/Wr 1329/95, announced that the concept of environment must not be understood as man himself and was in favour of the notion that man (L) does not belong to the natural environment (P). The verdict was passed in connection with children taking advantage of support by the Voivodeship Fund For Environmental Protection and Water Management (“green schools”) and the Darwinian principle of evolution was used here in a classical way to interpret the law (Piontek, 2002, p. 111).

It happens occasionally that in some people the axiom *man is the highest value in the world of nature* arouses fears about the justification of racist ideologies and finding excuses for an extermination of people by people, which is substantially groundless and contrary to logic. However, we have to turn our attention here to the fact that the origins and reinforcement of these ominous theories should not be sought in E. Haeckel, but directly in the nihilism of Nietzsche, in his complete negation of axiology and the accumulation of unrelativised values and their replacement by the *Will to Power*, which comprises the ideology of the “Übermensch”, racism, and terrorism.

zwrócić uwagę, że genezy i umocowania dla tych złowieszczych ideologii należy poszukiwać nie u E. Heackla, ale bezpośrednio w nihilizmie F. Nietzschego w jego całkowitym zanegowaniu aksjologii i depozytu niezrelatywizowanych wartości i zastąpieniu ich przez *wolę mocy*, w której jest miejsce dla ideologii „über Mensch”, rasizmu i terroryzmu.

Z formalnego punktu widzenia przyjęcie przez nas aksjomatu *najwyższą wartością w świecie przyrody jest człowiek* znajduje umocowanie w:

- i. art. 5 Konstytucji RP,
- ii. Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka uchwalonej przez Zgromadzenie Ogólne ONZ w dniu 10 grudnia 1948 roku.

Pytaniem jest czy uczonemu – w ramach tzw. wolności intelektualnej – wolno te dokumenty pomijać, negocjować czy nawet trywializować? (Sztumski 2008).

Przyjęty w naszych rozważaniach aksjomat jest dostatecznie umocowany.

Przykłady rozwiązań w badaniach medycznych, wymagających wyznaczenia granic prawnych i etycznych

Na obecnym etapie – jak zaznaczono w tekście – w badaniach medycznych szerokie zastosowanie znajdują technologie. Ich dokładne omówienie i ocena z punktu podjętego tematu wykracza poza ramy niniejszego artykułu. Wielu jednak autorów, a wśród nich F. Fukuyama, dostrzega potrzebę uregulowania możliwości stosowania i wykorzystania technologii: „Musimy już teraz zastanowić się nad tym, jak stworzyć instytucje mogące odróżnić dobre lub złe zastosowanie biotechnologii (technologii) oraz będące w stanie egzekwować postrzeganie tych zasad tak w poszczególnych państwach, jak i na skalę międzynarodową” (Fukuyama, 2004, s. 31).

F. Fukuyama – co godne jest uwagi – w sposób syntetyczny wskazuje na cztery etapy możliwości i konsekwencji dotyczących stosowania i wykorzystania technologii w badaniach medycznych i innych:

- postępy wiedzy o mózgu i biologicznych źródłach ludzkiego zachowania;
- neurofarmakologia oraz manipulacja emocjami i zachowaniem;
- przedłużenie życia;
- inżynieria genetyczna (Fukuyama, 2004).

Na potrzebę regulacji prawnej i etycznej w tych obszarach wskazuje następująca ocena syntetyczna: „Techniki medyczne oferują nam w wielu przypadkach podpisanie cyrografu z diabłem: dłuższe życie za cenę obniżenia sprawności umysłowej, uwolnienie się od depresji, lecz również kreatywności i duchowości, czy terapie zacierające granice między tym, czego dokonujemy sami, a tym, czego pozwała nam dokonać obecność różnych substancji che-

From the formal point of view, our assuming the axiom *man is the highest value in the world of nature* is reinforced by:

- i. art. 5 of the Constitution of the Republic of Poland,
- ii. the Universal Declaration of Human Rights proclaimed by the General Assembly of United Nations on December 10, 1948.

The question arises whether a scientist, invoking so-called intellectual freedom, may disregard, negate, or even trivialize these documents? (Sztumski 2008). The axiom accepted in our deliberations is reinforced enough.

Examples of solutions in medical research which require determining legal and ethical boundaries

As indicated above, technology is now widely used in medical research. Its precise review and evaluation from the point of view of our topic goes beyond the scope of this article. Many authors, however, among them F. Fukuyama, noted the need to regulate the possibilities of applying and using technology: “We have to think over now how to create institutions able to differentiate between good and bad application of biotechnologies (technologies) and able to enforce obeying these principles both in individual countries as well as internationally” (Fukuyama, 2004, p. 31).

It is worth our attention that F. Fukuyama, in a synthetic way, indicates four stages of possibilities and consequences regarding the application and use of technologies in medical and other research:

- progress in the knowledge about the brain and the biological sources of human behaviour
- neuropharmacology and the manipulation of emotions and behaviour
- prolongation of life
- genetic engineering (Fukuyama, 2004).

The following synthetic evaluation demonstrates the need for legal and ethical regulations in these fields: “Medical techniques offer signing a pact with the devil in many cases: longer life in return for decreasing mental fitness, getting free from depression, but also from creativity and spirituality, or therapies blurring the boundaries between what we achieve ourselves and what we are able to achieve thanks to the presence of different chemical substances in our brains” (Fukuyama, 2004, p. 21).

The author also proposes considering three scenarios, each of which describes a possible way of development in the next generation or two and which fulfil the above stages:

- 1) “A scenario connected with new medicines. As a result of the progress in neuropharmacology, psychologists discover that human personality is much more flexible than it was thought before” (Fukuyama, 2004). The practical significance of this scenario is that it will be

micznych w naszych mózgach” (Fukuyama, 2004, s. 21).

Autor proponuje również rozważyć trzy scenariusze, z których każdy opisuje możliwą drogę rozwoju w ciągu następnego pokolenia (czy dwóch) i urzeczywistnienia wymienionych etapów:

- 1) „scenariusz wiążący się z nowymi lekami. W wyniku postępu w neurofarmakologii psychodolodzy odkrywają, że ludzka osobowość jest dużo elastyczniejsza niż sądzono” (Fukuyama, 2004). Praktyczne znaczenie tego scenariusza jest takie, że będzie można mieć inną osobowość na środę, a inną na weekend (Fukuyama, 2004). Można będzie być szczęśliwym w wyniku oddziaływania farmakologicznego. Leki będą dostosowywane do profilów genetycznych pacjentów.
- 2) „scenariusz postępu w badaniach nad komórkami macierzystymi. Pozwoli on odtworzyć praktycznie każdą tkankę naszego ciała, w związku z czym średnia długość życia znacznie przekroczy 100 lat. Jednak w miarę starzenia się ludzie będą utwierdzać się w swoich poglądach na świat i przestaną myśleć elastycznie (...) przestaną być dla siebie wzajemnie atrakcyjni (...) nie będą chcieli ustąpić miejsca nie tylko swoim dzieciom lecz również wnukom i prawnukom” (Fukuyama, 2004, s. 22). Z drugiej strony niewiele osób będzie mieć dzieci, a eutanazja będzie również dopuszczalną uprawomocnioną technologią.
- 3) „scenariusz, w którym ludzie zamożni będą rutynowo poddawać zarodki badaniom przed ich implantacją w macicy, aby uzyskać jak najlepsze potomstwo” (Fukuyama, 2004). Pochodzenie społeczne człowieka będzie można określać na podstawie wyglądu i inteligencji, a za niepowodzenia będzie można obarczać rodziców za podjęte przez nich złe decyzje genetyczne (Fukuyama, 2004). Ludzi, którzy będą osiągać gorsze wyniki będzie można uważać za *niepełnych ludzi*, a prawa polityczne i prawa człowieka stracą na znaczeniu.

Jednym z rozwiązań umożliwiającym przedłużenie życia są przeszczepy organów ludzkich. W niniejszym artykule nie zamierza się kwestionować zasadności i celowości dokonywania przeszczepów, a jedynie wskazać na przesłanki uzasadniające potrzebę zapewnienia stosownych uregulowań prawnych i etycznych. A są one następujące:

- „Karta pracowników służby zdrowia” (Watykan, 1995) umocowuje darowanie narządów ludzkich w wielkiej miłości do jakiej powołany jest człowiek;
- P. Okołowski – pracownik naukowy w Instytucie Filozofii Uniwersytetu Warszawskiego – nie wyklucza dopuszczalności dokonywania przeszczepów, ale formułując dziewięć tez, dotyczących przeszczepów, między innymi stwierdza:

possible to have a different personality on Wednesday and another on the weekend (Fukuyama, 2004). It will be possible to be happy because of the pharmacological effect. Medicines will be adjusted to the genetic profiles of patients.

- 2) “A scenario of the progress in research on stem cells”. It will “practically allow to regenerate each tissue of our bodies, because of which the average life expectancy will substantially exceed 100 years. However, growing older, people will be confirmed in their opinions about the world and will stop thinking flexibly (...) will stop being attractive to each other (...) will not want to give way not only to their children, but also grandchildren and great-grandchildren” (Fukuyama, 2004, p. 22). On the other hand, few people will have children and euthanasia will be an available and authorized technology.
- 3) “A scenario in which wealthy people will routinely put embryos through examination before their implementation in a womb to get the best offspring” (Fukuyama, 2004). It will be possible to describe the social background of a person on the basis of appearance and intelligence, and the blame for failures will be put on parents because of wrong genetic decisions they have taken (Fukuyama, 2004). People who achieve worse results might be considered *incomplete people*, and political and human rights will lose their significance.

One of the solutions which enables prolonging life is the transplantation of human organs. In this article we are not going to question the legitimacy and usefulness of carrying out transplants, but only indicate premises justifying the need to provide proper legal and ethical regulations. They are as follows:

- *The Charter of Health Service Workers* (Vatican 1995) authorises giving human organs out of great love, to which a person is obliged;
- P. Okołowski, an academic of the Institute of Philosophy at Warsaw University, does not exclude the acceptability of carrying out transplants, but formulates nine theses referring to transplants. Among others, he claims:
 - “transplants are evil because they violate the oldest taboo of humanity – the sanctity and inviolability of a corpse;
 - transplants as a global phenomenon are something different from individual ones;
 - transplants are always evil, although sometimes acceptable in order not to allow terrible evil. An example of such tragic evil would be orphaning and perdition of small children”;
- by contrast, practice informs us of such phenomena:

- „przeszczepy są złem, gdyż godzą w najstarsze tabu ludzkości – świętość i nietykalność zwłok;
- co innego przeszczepy jako zjawisko globalne, co innego jako jednostkowe;
- przeszczepy są zawsze złem, choć czasem dopuszczalnym, w imię nie dopuszczenia zła straszniejszego. Takim złem tragicznym byłoby osierocenie i zabicie małych dzieci”;
- z kolei praktyka informuje o takich zjawiskach:
 - transplantacja organów ludzkich podporządkowana stopie zysku;
 - Amerykanie kupują organy Chińskich skazańców. W 2001 roku wykonano w Chinach co najmniej 5 tysięcy egzekucji;
 - W Indiach gdzie od połowy lat dziewięćdziesiątych dwudziestego wieku prawo zabrania handlu organami, osoby biedne często sprzedają nerkę. Szacuje się, że czyni to dwa tysiące Hindusów rocznie. W 1995 roku prawie tysiącu osobom wycięto nerkę pod pretekstem pobrania krwi (Piontek, Nowak, 2004, s. 56-58).
- J. Czerny powołując się na periodyk australijski „The New Medical Review” pisze o sklepach z częściami zamiennymi dla człowieka (Czerny, 2004, s. 83). Należy zauważyć, że istnienie takich sklepów wymaga systematycznego zaopatrywania ich w organy (dostaw), które stają się towarem oferowanym kupującym.

Prezentowane kwestie i kontrowersje wokół stosowania i korzystania z przeszczepów bardzo wyraźnie potwierdzają potrzebę wprowadzenia odpowiednich regulacji prawnych i etycznych odnoszących się do tego obszaru badań i wdrażanych rozwiązań. Również przyjęcie kryterium *godności człowieka* dla postulowanych rozwiązań prawnych i etycznych – można przyjąć – że jest wysoce uzasadnione.

Rozważania należy jeszcze uzupełnić o kwestie pośrednio związane z medycyną, a skutkujące utratą zdrowia, a nawet życia. Do nich należą: uprawy transgeniczne i żywność zmodyfikowana genetycznie, których skutki nie mogą być oceniane w krótkim okresie czasu (Stabryła, 2008), chemizacja żywności i nieprzestrzeżenie w tym zakresie obowiązujących (lub systematycznie liberalizowanych) norm, wielorakie skażenie środowiska, a w tym niefrasobliwy stosunek urządzeń emitujących różnego rodzaju promieniowania, a także rozwiązania ekonomiczno-prawne artykułujące nadrzędność stopy zysku nad zdrowiem i życiem człowieka. Wymienione kwestie powinny być przedmiotem oddzielnych opracowań.

- transplantation of human organs submitted to the profit margin;
- Americans buy the organs of Chinese convicts. In 2001 there were at least five thousand executions in China;
- In India, where law has forbidden the organ trade since the middle of the 1990s, poor people often sell a kidney. It is estimated that this is done by two thousand Indians annually. In 1995 almost one thousand people had a kidney removed under the pretence of taking blood (Piontek, Nowak 2004, p. 56-58).
- J. Czerny, citing the Australian periodical “The New Medical Review”, writes about shops with spare human parts (Czerny, 2004, p. 83). It should be noted that the existence of such shops requires a systematic supply (delivery) of organs, which become goods offered to customers.

The presented issues and controversies on the application and usage of transplants clearly demonstrate the need for introducing proper legal and ethical regulations in this field of study and the implemented solutions. The acceptance of the criterion *human dignity* for the postulated legal and ethical solutions is also highly justified.

The deliberations have still to be supplemented by issues indirectly connected with medicine which result in loss of health, or even life. We can count among them transgenic crops and genetically modified food, whose effects cannot be estimated in a short period of time (Stabryła, 2008), the chemicalisation of food and disregard for the the legally binding (or systematically liberalized) norms in this area, the manifold pollution of the environment, and the thoughtless attitude toward devices emitting different kinds of radiation as well as economic and legal solutions claiming the superiority of the profit margin over human health and life. These issues should be topics of separate studies.

The necessary conditions for accepting the proposed criterion for determining legal and ethical boundaries in medical research

According to F. Piontek we can name the following factors which condition the acceptance of the category *human dignity* as a criterion for evaluation when determining the boundaries of solution admissibility:

- accepting the axiom that there are three kinds of capital: economic, human, and natural, and recognising the absolute superiority of human capital, which means obeying the constitutional principle of sustainable development
- defining key terms in accordance with the criteria which result from the axiology and accumulation of unrelativised values and abandon principles of evolution and dialectics

Warunki niezbędne dla przyjęcia proponowanego kryterium wyznaczania granic prawnych i etycznych w badaniach medycznych

Za F. Piontkiem można wymienić następujące uwarunkowania, od których zależy przyjęcie kategorii godność człowieka jako kryterium oceny przy wyznaczaniu granic dopuszczalności rozwiązań:

- przyjęcie aksjomatu, że istnieją trzy kapitały: ekonomiczny, ludzki i przyrodniczy oraz uznanie bezwzględnej nadrzędności kapitału ludzkiego, co oznacza przestrzeganie konstytucyjnej zasady zrównoważonego rozwoju.
- definiowanie kluczowych pojęć zgodnie z kryteriami, jakie wynikają z aksjologii i depozytu niezrelatywizowanych wartości, a zrezygnowanie z zasady ewolucji i dialektyki do formułowania definicji pojęć o znaczeniu podstawowym,
- uznanie nadrzędności aksjologii i depozytu niezrelatywizowanych wartości nad regułami technologicznymi i niezastępowanie pierwszych przez drugie, np. zasady sprzeczności przez regułę piątą – powszechnej standaryzacji,
- uznanie dwóch podstawowych rodzajów efektywności: społecznej i ekonomicznej, w odniesieniu do medycyny stosowanie efektywności społecznej, ewentualnie zintegrowanej efektywności: społecznej, ekonomicznej i ekologicznej;
- stosowanie jakościowych metod oceny obok ilościowych,
- przywracanie właściwych proporcji między sektorowością (specjalizacją) a integralnością w procesie kształtowania świadomości (Piontek, w druku).

Podsumowanie

W krańcowo zliberalizowanym świecie – negującym aksjomaty i system niezrelatywizowanych wartości – jest dość powszechna zgoda, że potrzebne są granice (bariery) obowiązujące w badaniach medycznych. Trudniej natomiast odpowiedzieć na pytanie jakie to mają być granice i przekonać ludzi do tego, że skuteczność funkcjonowania takich barier w praktyce zależy od przyjętych aksjomatów i akceptowanych wartości. W niniejszym artykule mówi się o barierach prawnych i etycznych oraz wskazuje się na aksjomat *godność człowieka*, który powinien stanowić kryterium wyznaczania takich barier. Nie należy też przemilczać faktu, że bariery prawne i etyczne powinny być wspierane przez barierę moralną stworzoną przez dobrze ukształtowane sumienie. Przyjęty aksjomat integruje wymienione rodzaje barier i zapewnia, że nauki medyczne nie będą się rozwijać z pominięciem konstytucyjnej zasady zrównoważonego rozwoju. Pokazuje również, że podjęte zagadnienie ma charak-

in formulating definitions of terms of basic significance,

- accepting the superiority of the axiology and accumulation of unrelativised values over technological rules and not replacing the former by the latter, for example the principle of contradiction by rule number five: common standardization,
- acknowledging two basic forms of effectiveness: social and economic, in relation to medicine, applying social effectiveness, if necessary integrated effectiveness, i.e. social, economic, and ecological,
- using qualitative methods of evaluation in addition to quantitative ones,
- restoring appropriate proportions between segmentation (specialization) and integration in the process of shaping consciousness (Piontek, in print).

Recapitulation

In the vastly liberalized world, which negates axioms and a system of unrelativised values, there is common agreement that we need boundaries (barriers) which are binding in medical research. However, it is more difficult to say what kind of boundaries they should be and convince people that the effectiveness of such barriers depends in practice on the accepted axioms and values. In this article, legal and ethical barriers are discussed and the axiom of *human dignity*, which should constitute a criterion for determining such barriers, is indicated. We should also not ignore the fact that legal and ethical barriers should be supported by the moral barrier created by a well-shaped conscience. The accepted axiom integrates the kinds of barrier mentioned above and ensures that medical sciences will not develop in disregard for the constitutional principle of sustainable development. It also shows that the discussed issue is of a multifaceted nature (see. A. Pawłowski, 2007, A. Pawłowski, 2009).

ter wielopłaszczyznowy (por. A. Pawłowski, 2007, A. Pawłowski, 2009).

Literatura

1. ARCT M., *Podręczny słownik języka polskiego M. Arcta z 1939 r.*, WR, Warszawa 1958.
2. CZERNY J., *Aksjologiczne podstawy ekonomii i biznesu*, WSEiA, Bytom 2004.
3. FUKUYAMA F., *Koniec człowieka*, Znak, Kraków 2004.
4. KIEPAS A., 2000, Wiedza o skutkach techniki jako czynnik zrównoważonego rozwoju, w: *Problemy Ekologii* nr 1.
5. Red. ROŻNIATOWSKI T., *Mała encyklopedia medyczna*, tomy 1 i 2, PWN, Warszawa 1988.
6. Red. MARCINIAK S., *Makro i mikroekonomia. Podstawowe problemy*, PWN, Warszawa 2002.
7. NOWAK A. J. OFM, Personalistyczna koncepcja teorii ekonomicznej, w: red. Piontek B. i Piontek F., *Zarządzanie rozwojem: aspekty społeczne, ekonomiczne i ekologiczne*, PWE, Warszawa 2004.
8. PIONTEK F., Sektorowość i integralność kapitału ludzkiego i przyrodniczego w procesie globalizacji a w rozwoju zrównoważonym i trwałym, w: red. Piontek F., *Kapitał ludzki w procesie globalizacji a w zrównoważonym rozwoju*, ATH w Bielsku-Białej i WSEiA w Bytomiu, Wisła 2002, s. 111.
9. PIONTEK F., NOWAK A.J. OFM, *Osobowy aspekt wartości w procesie rozwoju. Studium porównawcze*, WSEiA, Bytom 2004.
10. PIONTEK F., Podstawy teorii rozwoju, w: red. Piontek B., Piontek W., *Rozwój: godność człowieka – gospodarowanie – poszanowanie przyrody. Księga Pamiątkowa prof. zw. dr hab. Franciszka Piontka*, PWE, Warszawa 2007
11. PIONTEK F., Teoria rozwoju a personalistyczna koncepcja teorii ekonomicznej, w: red. Piontek B., Piontek F., *Zarządzanie rozwojem: aspekty społeczne, ekonomiczne i ekologiczne*, PWE, Warszawa 2007.
12. PIONTEK F., Aksjomat: człowiek najwyższą wartością w świecie przyrody – wyzwaniem dla ekonomii, w: *Materiały VII Kongresu Ekonomistów Polskich*, w druku.
13. Red. SZYMCZAK M., *Słownik języka polskiego*, tomy 1 i 2, PWN, Warszawa 1983.
14. STABRYŁA A., 2008, Pasztet genetyczny, w: *Newsweek* z 24.02.2008.
15. SZTUMSKI W., 2008, Refleksja na temat rozwoju zrównoważonego. (Czy rozwój zrównoważony jest fikcją, utopią, iluzją czy oszustwem?) w: *Problemy Ekorozwoju* vol. 3 no 2 .
16. PAWŁOWSKI A., 2007, Bariery we wdrażaniu rozwoju zrównoważonego, w: *Problemy Ekorozwoju* vol. 2 no 1.
17. PAWŁOWSKI A., 2009, Rewolucja rozwoju zrównoważonego, w: *Problemy Ekorozwoju* vol. 4 no 1.

Słowa-klucze w ekologii i ich krytyka z perspektywy ekolingwistycznej

Key-words in Ecology and their Critique from Ecolinguistic Point of View

Magdalena Steciąg

*Uniwersytet Zielonogórski, Instytut Filologii Polskiej,
Al. Wojska Polskiego 66, 65-001 Zielona Góra
e-mail: msteciag@o2.pl*

Streszczenie

Idee powstające na styku dwóch nauk: ekologii i lingwistyki są od trzech dekad z ożywieniem dyskutowane przez językoznawców na całym świecie. Jednym z nurtów badawczych, powstałym na początku lat 90. ubiegłego stulecia, jest ekolingwistyka krytyczna, która opiera się na założeniu, że język jest częścią ekosystemu i jako taki wpływa na stan środowiska naturalnego.

Celem artykułu jest przedstawienie słów-kluczy (ich kognicji, konotacji, kolokacji) występujących w polskim dyskursie ekologicznym wraz z krytycznym komentarzem ekolingwistycznym dotyczącym problemów językowych w wyrażaniu i nazywaniu różnych zagadnień z zakresu ekologii.

Słowa-klucze zostały wyabstrahowane z popularnonaukowego słownika tematycznego „1000 słów o ekologii i ochronie środowiska” Adama Mierzwińskiego na podstawie kryterium ilościowego.

Słowa kluczowe: ekolingwistyka krytyczna, analiza słów-kluczy, dyskurs ekologiczny

Abstract

Different types of links between language and ecology have been discussed by the linguists all over the world since the last three decades. In the early 90s, a new research subfield was established – Critical Ecolinguistics, which is based on the opinion that languages are elements of ecosystems and, among other factors, influence on the state of the natural environment.

The aim of the article is to present key-words functioning in Polish ecological discourse (its cognitions, collocations, connotations) with the ecolinguistic critical commentary concerning linguistic problems in expressing and naming different ecological issues.

Key-words were abstracted from the popular-scientific, thematic dictionary “1000 words about Ecology and Nature Protection” by Adam Mierzwiński on the basis of the quantitative criterion.

Key-words: Critical Ecolinguistics, key-words analysis, ecological discourse

Idee na styku dwóch nauk: ekologii i lingwistyki są od trzech dekad z ożywieniem dyskutowane przez językoznawców na całym świecie¹. W tym

¹ W 2001 ukazał się zbiór kanonicznych tekstów z zakresu ekolingwistyki, w całym jej zróżnicowaniu teoretyczno-metodologicznym, pt. *The Ecolinguistics Reader* (Fill, Mühlhäuser, 2001). Jest to publikacja niezwykle cenna,

ponieważ pokazuje i porządkuje chronologicznie rozwój badań ekolingwistycznych od momentu powstania nowej dyscypliny, gromadzi najważniejsze publikacje, rozproszone wcześniej w różnych periodykach i monografiach angielskich, amerykańskich, duńskich, niemieckich itd. Zbiór ten będzie w artykule często przywoływany.

czasie ukształtowały się dwa podstawowe nurty badawcze, w których ta problematyka jest odmiennie traktowana.

Jak pisze Alwin Fill „ekolingwistyka rozpoczęła się od metafory” (Fill, 2001). Protagonista nowej dyscypliny, Einar Haugen, porównał interakcje występujące między danym językiem a jego środowiskiem do ekologicznych relacji zachodzących między różnymi gatunkami roślin i zwierząt w środowisku i do środowiska, w którym żyją (Haugen, 1972), przy czym szczególnie doniosłe okazało się potraktowanie języka jako żyjącego organizmu lub jako autonomicznego podmiotu sprawczego². Ta ekologiczna metafora, wyznaczająca nową perspektywę w badaniu języka w jego społecznych warunkowaniach (nastawienie socjolingwistyczne) oraz wzajemnych oddziaływań między językami, ze szczególnym uwzględnieniem możliwości zachowania ich różnorodności, zyskała wielką popularność w latach osiemdziesiątych i zaowocowała po pierwsze: ujęciem ekolingwistyki jako dyscypliny heterogenicznego opisu języka (Wysoczański, 1999), a po drugie: wieloma badaniami obejmującymi liczne zagadnienia związane z pielęgnacją i ochroną języka (języków), jego współistnieniem z innymi językami, wymieraniem języków, zjawiskami bilingwizmu, dyglosji, endoglosji itp³.

Inny typ związku między ekologią a lingwistyką zaproponował na początku lat dziewięćdziesiątych Michael Halliday (Halliday, 2001). Zwrócił on uwagę na to, że język odgrywa ważną rolę w postrzeganiu problemów związanych z ekologią (rozumianą niemetaforycznie) i kształtowaniu ekologicznych bądź nieekologicznych postaw wśród jego użytkowników. Podkreślał, że specjalna, naczelną pozycja człowieka jest strukturalnie zawarta w systemie językowym, a gramatyka odzwierciedla i

² Na jedną z ważnych, bo wskazujących na korespondencję ekolingwistyki z językoznawstwem kognitywnym, konsekwencji takiego ujęcia zwraca uwagę Elżbieta Wąsik, pisząc: „Rozwijana tutaj koncepcja gramatyki ekologicznej wyklucza racjonalistyczną hipotezę, że lingwiści są w stanie wydedukować z języków świata elementy i struktury, które były pierwotne dla ludzkiego myślenia. Przeciwwstawiona gramatyce uniwersalnej, gramatyka ekologiczna wyrosła z doświadczenia praktyków nauk humanistycznych, którzy odnotowali, że formy przejawiania się zachowań werbalnych jednostek komunikujących się i dłużej trwających związków komunikatywnych stają się wielopostaciowe, aktualizują i utrwalają się nierównomiernie we wzorcach praktyk dyskursywnych” (Wąsik, 2007).

³ Haugenowskie rozumienie ekologii języka przejęli tacy badacze, jak np. D. Bolongier, H. Haarmann, N. Denison. Na gruncie polskiego językoznawstwa zagadnienia te podejmowano w kilku pracach zbiorowych, m.in. „Z zagadnień ekologii języka” (Wąsik, 1993), Języki słowiańskie w perspektywie ekolingwistycznej, (Lubaś, Ohnheiser, Topolińska, 2003) oraz monografiach, np. Lębork. W kręgu badań nad mniejszościami etnolingwistycznymi (Misiak, 2006). Wymienione zjawiska charakteryzował także M. Bugajski (Bugajski, 1993).

naturalizuje ideologię wzrostu (*growthism*), antropocentryzm, seksizm i podział na klasy (*classism*). Krytyka systemu językowego z perspektywy ekologicznej zrodziła ideę „ekologizacji języka” (Fill, 2001). Należy przy tym zaznaczyć, że większość ekolingwistów rozumie ją nie jako tworzenie swego rodzaju nowomowy w warunkach językowej „poprawności ekologicznej” (*ecological correctness*), lecz jako budowanie krytycznej świadomości języka (*Critical Language Awareness*), która ma odpowiadać zmieniającemu się sposobowi postrzegania problemów ekologicznych i ich miejsca w życiu człowieka i społeczeństw. Wyraźne jest tu przekonanie, że język sam w sobie (bez konieczności sterowania) adaptuje się do tych zmian.

Krytyczny nurt w ekolingwistyce obejmuje także analizę dyskursu (dyskursów) z perspektywy ekologicznej. Metodologia tych badań jest zróżnicowana i prowadzona na różnych poziomach języka⁴. Jedną z bardziej efektywnych wydaje się badanie słownictwa ekologicznego, w tym przede wszystkim słów-kluczy charakterystycznych dla tej dziedziny, ich kognicji, konotacji, kolokacji itp⁵. Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie słów-kluczy występujących w polskim dyskursie ekologicznym⁶ wraz z krytycznym komentarzem ekolingwistycznym. Leksyka ta została wyabstrahowana z popularnonaukowego słownika tematycznego z serii „1000 słów” – „1000 słów o ekologii i ochronie środowiska” (Mierzwiński, 1991) na podstawie kryterium ilościowego, tzn. założono, że jeżeli dany leksem występuje w hasłach co najmniej 10 razy, to można go zaliczyć do słów-kluczy. Uznano jednak, że wprowadzanie ich hierarchizacji na podstawie tego kryterium nie jest konieczne, tzn. leksem występujący najczęściej nie będzie postrzegany jako „najważniejszy” w dyskursie, decydujący o jego obliczu i tożsamości. Analiza ma bowiem raczej na celu przedstawienie problemów językowych w wyrażaniu i nazywaniu różnych zagadnień z zakresu ekologii, aniżeli rekonstrukcję obrazu świata w

⁴ Na przykład Mary Kahn analizowała eufemistyczne użycie strony biernej w publikacjach naukowych na temat eksperymentów na zwierzętach i badań nad nimi (Kahn, 2001); badano także język reklamy w aspekcie krytyki ekolingwistycznej (Howlett, Raglon, 2001), manipulacje pojęciami z zakresu przyrody w dyskursie publicznym (Steciąg, w druku) itd.

⁵ Taką metodologię zastosował np. Matthias Jung, wykorzystując korpus tekstów z czasopism do śledzenia zmian w znaczeniowych w leksyce z zakresu ekologii (Jung, 2001).

⁶ O tym, że dyskurs ekologiczny istnieje, przekonuje Halina Grzmil-Tylutki: „Istnieje, ponieważ istnieją wspólnoty go tworzące oraz formacje dyskursywne, czyli dokumenty, które go potwierdzają. Obydwie te manifestacje dyskursywności zakreślają ramy dyskursu ekologicznego, a więc możliwą dla niego przestrzeń podmiotową, możliwy i konieczny zakres treści, ramy przestrzenno-czasowe, sposób przekazu itd.” (Grzmil-Tylutki, 2000).

dyskursie ekologicznym. Lista wszystkich słów-kluczy (sporządzona w kolejności omawiania w artykule) wraz z częstotliwością ich występowania oraz przykładami haseł znajduje się w tabeli.

Tabela. 1. Lista słów-kluczy. Opracowanie własne.

Lp	Słowo-klucz	Częstość występowania	Przykładowe hasła
1.	EKOLOGIA	17 razy	agroekologia, autekologia, ekologia rolnicza, kliniczna, odtwarzająca
2.	EKOLOGICZNY	41 razy	badania ekologiczne, bioklimatologia ekologiczna, biologiczne skutki zagrożeń ekologicznych, edukacja ekologiczna, ekologiczne czynniki, ekologiczny ruch społeczny, katastrofa ekologiczna, kryzys ekologiczny
3.	BIOLOGIA, BIOLOGICZNY	16 razy	hydrobiologia, biologiczne zwalczanie, biologiczna oczyszczalnia ścieków, zegar biologiczny, złoża biologiczne
4.	CHEMIA, CHEMICZNY	15 razy	hydrochemia, petrochemia, biogeochemiczne cykle, broń chemiczna, chemiczna metoda detekcji, chemiczne przekształcenie gleby
5.	ŚRODOWISKO	51 razy	Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej; degradacja, elastyczność, jakość, kształtowanie, monitoring, ochrona środowiska; środowisko antropogeniczne, ekologiczne, geograficzne
6.	PRZYRODA	20 razy	Liga Ochrony Przyrody, środowisko przyrodnicze, azotu, fosforu, węgla obieg w przyrodzie, krążenie wody w przyrodzie, ochrona przyrody, pomnik, rezerwat przyrody
7.	OCHRONA	46 razy	Instytut Ochrony Środowiska, Liga Ochrony Przyrody, ochrona gatunkowa, ochrona gruntów, krajobrazu, lasów, powietrza atmosferycznego, przyrody, roślin, środowiska, wód

8.	ZANIECZYSZCZENIE	17 razy	dopuszczalne stężenia zanieczyszczenia powietrza, eksport, emisja, imisja zanieczyszczeń, zanieczyszczenie środowiska, gleby, powietrza, wód
9.	CZYNNIK	14 razy	abiotyczny, biotyczny czynnik, czynniki mutagenne, czynnik minimum, nasilenie czynników środowiska, teoria czynników ograniczających
10.	STREFA	31 razy	abiotyczna, hadalna strefa, strefa głębinowa, kontrolowana, krajobrazowa, ochronna, ekstrefa
11.	FILTR	11 razy	filtr adsorpcyjny, elektrostatyczny, komorowy, kontaktowy
12.	OCZYSZCZANIE, OCZYSZCZALNIA	10 razy	chemiczne oczyszczanie ścieków, oczyszczanie gazów, ścieków, samoczyszczanie rzek, wód, biologiczna, kontenerowa, mechaniczna oczyszczalnia ścieków
13.	ŚCIEKI	10 razy	ścieki miejskie, odpadowe, przemysłowe, oczyszczanie ścieków, oczyszczalnie ścieków
14.	GATUNEK	16 razy	endemiczny, stenofagiczny gatunek, restytucja gatunku, gatunki wyprowadzone z zagrożenia, wymierające, wymarłe i zaginione gatunki
15.	ROŚLINA, ROŚLINNY, ROŚLINNOŚĆ	31 razy	roślina wodna, kompasowa, skrytopączkowa, miododajna, ochrona, odporność, odżywianie się roślin, paliwa roślinne, roślinne regulatory, strefa roślinna, roślinność arktyczna, bagienna, azonalna
16.	LAS, LEŚNY	16 razy	borealny las iglasty, monsunowy las, granica lasu, wyrąb lasów, fundusz leśny, runo leśne, użytki leśne
17.	WODA, WODNY	40 razy	woda juwenilna, kapilarna, podziemna, wody kopalniane, powierzchniowe, użytkowe, barwa wody, fotoliza wody, indeks jakości wody, dział wodny, elektrownia wodna

18.	PARK	20 razy	Babiogórski, Białowiecki, Bieszczadzki, Tatrzański Park Narodowy, park krajobrazowy, narodowy
19.	ORGANIZM	17 razy	allochtoniczne, amfibiotyczne organizmy, samożywny organizm, ewolucja organizmów, strefa pozytywna organizmu
20.	GLEBA	21 razy	bagienne gleby, gleby błotne, chemiczne przekształcenie gleby, degradacja, erozja, geomechaniczne, hydrologiczne przekształcenia gleby
21.	PRZEMYSŁ, PRZEMYSŁOWY	18 razy	przemysł chemiczny, metalurgiczny, mineralny, odpady, ścieki przemysłowe, pył przemysłowy
22.	PROMIENIOWANIE, PROMIENIOWANIE, PROMIENIOWANIE, PROMIENIOWANIE	18 razy	promieniowanie alfa, beta, gamma, dawka promieniowania, aktywne promieniowanie powierzchni ziemi, opad promieniotwórczy, skażenie promieniotwórcze
23.	ATMOSFERA, ATMOSFERA, ATMOSFERA	20 razy	atmosfery cyrkulacja ogólna, podwyższenie temperatury atmosfery, rozprzestrzenianie się zanieczyszczeń w atmosferze, atmosferyczne pływy, zmętnienie
24.	ENERGETYKA, ENERGETYKA, ENERGETYKA	13 razy	helioenergetyka, hydroenergetyka meretermiczny zakład energetyczny, paliwa energetyczne, pokojowe wykorzystanie energii jądrowej, odnawialne źródła energii
25.	ELEKTROWNIA	10 razy	elektrownia cieplna, geotermiczna, jądrowa, maretermiczna, na biomasę

Ekologia jest nauką interdyscyplinarną. Odzwierciedla się to w używaniu złożzeń i związków wyrazowych wyrażających jej powiązanie z innymi dziedzinami wiedzy. Leksem *ekologia* wystąpił w hasłach słownika 11 razy, w tym trzy razy w formie złożenia (compositum), np. *agroekologia* – *ekologia rolnicza*, 7 razy z przymiotnikami relacyjnymi, np. *ekologia społeczna* – *kierunek ekologiczny w nauce o społeczeństwie* i raz z rzeczownikiem w funkcji przydawki: *ekologia człowieka – dział ekologii zajmujący się wzajemnym oddziaływaniem środowiska i człowieka (populacji ludzkiej)*. Ponad-

to wśród słów-kluczy znalazły się także nazwy dyscyplin pokrewnych: *biologia/biologiczny* (16 razy) i *chemia/chemiczny* (15 razy). Znacznie częściej (41 razy) występował przymiotnik *ekologiczny*, wskazujący na i określający nowy zakres i charakter pojęć zapożyczonych z innych pól semantycznych, np. *norma ekologiczna*, *konstytucja ekologiczna*. Charakterystyczne jest to, że zjawiska ekologiczne w wyniku tych społecznych zapożyczeń ujmowane są często w kategoriach ekologii obcych. Można na przykład zauważyć tendencję do ekonomizacji języka ekologii (świadczą o tym takie hasła, jak: *kryzys ekologiczny*, *samoregulacja ekologiczna*, *potencjał ekologiczny*), czy też wpływ terminologii polityczno-społecznej (*ustrój ekologiczny*, *konstytucja ekologiczna*, *norma ekologiczna*, *tolerancja ekologiczna*, *edukacja ekologiczna*, *ekologiczny ruch społeczny*), który ewokuje podobieństwa między sposobem zorganizowania życia roślin i zwierząt w środowisku oraz działaniami na rzecz ochrony przyrody a funkcjonowaniem państwa. Wilhelm Trampe zwraca uwagę na to, że takie „językowe traktowanie problemu współgra z tendencją do ‘denaturalizowania’ naszego systemu komunikacyjnego, językowego” (Trampe, 2001), innymi słowy: technicyzacja i upaństwowienie języka dotyczącego przyrody sprawia, że związki z nią postrzegamy za pośrednictwem tych dyskursów i charakterystycznej dla nich, a odbiegającej od ekologicznej, perspektywy w postrzeganiu rzeczywistości. Innym problemem językowym wynikającym z zawłaszczania leksemów z różnych pól semantycznych do opisu zagadnień ekologicznych jest semantyczna niejasność, niedookreśloność i niedoprecyzowanie słów i fraz z zakresu ekologii lub nawet ich mylący charakter (Mühlhäuser, 2001). Przykładem może być właśnie przymiotnik *ekologiczny*, który – jak wynika z prezentowanych haseł, a także z uzusu językowego (ekologiczna może być zarówno pralnia, jak i histeria) – służy do określania różnych pod względem jakościowym, nie powiązanych ze sobą zjawisk. Leksem ten staje się więc bardzo operatywny, ale traci zawartość znaczeniową (w sensie denotacji), co ułatwia manipulację jego znaczeniem. Te zjawiska językowe dotyczą także przedrostka *eko-*, występującego sporadycznie w hasłach słownika (a wyraźnie kojarzonego z dyskursem ekologicznym) jako element struktur prefiksalnych odnoszących się stricte do przedmiotu ekologii, np. *ekosystem*, *ekostrefa*, *ekotyp* lub do problemów bardzo ogólnych i trudnych do jednoznacznego zdefiniowania, a więc podatnych na manipulacje, np. *ekorozwój*.

Słowem-kluczem w dyskursie ekologicznym jest niewątpliwie leksem *środowisko*. Wystąpił on w hasłach słownika 51 razy: jako składnik nazw własnych, np. *Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej*; z przymiotnikiem określającym, np. *środowisko antropogeniczne*, *ekologiczne*, *geograficzne*, *naturalne*, *przyrodnicze*, *sztuczne*; w przy-

padku zależnym (głównie w dopełniaczu) w funkcji przydawki, np. *degradacja, elastyczność, jakość, kształtowanie, monitoring, zanieczyszczenie, stan, użytkowanie środowiska*. W tych wyrażeniach (niektóre z nich funkcjonują jako zbitki wyrazowe utrwalone w świadomości społecznej, np. *zanieczyszczenie środowiska, ochrona środowiska*) środowisko jawi się jako coś, co ludzi (jako dysponentów języka) otacza, coś w stosunku do nich zewnętrznego, coś, co można monitorować, użytkować, zanieczyszczać, kształtować, chronić, ale czego człowiek nie jest częścią. Dla podkreślenia tej relacji Wilhelm Trampe używa pojęcia *Umwelt* – świat wokół nas i wskazuje, że perspektywa ekologiczna w obrazowaniu rzeczywistości nakazywałaby raczej ujmowanie środowiska jako *Mitwelt* – świat z nami (Trampe, 2001). Na podobny aspekt kognitywny tego problemu językowego zwraca uwagę Andrew Goatly twierdząc, że na określenie zjawisk dotyczących środowiska należy używać słowa ekologiczny (*ecological*), a nie środowiskowy (*environmental*), ponieważ to drugie jest objęte zasięgiem metafory WAŻNE=CENTRALNE, a w centrum postrzegania świata znajduje się człowiek. Zatem środowisko jako pojęcie peryferyjne jest postrzegane jako nieważne (Goatly, 2001). Takie konotacje zawiera także leksem *przyroda* (20 razy w hasłach słownika), który wchodzi zresztą w podobne związki wyrazowe, co środowisko, np. *ochrona przyrody*, a wręcz zdaje się mieć bardzo zbliżone znaczenie. Zarówno *środowisko*, jak i *środowisko przyrodnicze* jest w słowniku definiowane jako „ogół przyrody ożywionej i nieożywionej” (hasła *przyroda* nie ma).

Z leksemem *środowisko* łączą się kontekstowo (w sensie strukturalistycznym, jako najbliższe otoczenie jednostki leksykalnej) słowa *ochrona* (46 razy) i *zanieczyszczenie* (17 razy). Oba należą do zestawu słów-kluczy w dyskursie ekologicznym, oba występują często w hasłach jako składniki nazw własnych, np. *Liga Ochrony Przyrody, Instytut Ochrony Środowiska, Konwencja o Transgranicznym Zanieczyszczaniu Powietrza*; a najczęściej z przydawkami rzeczownikowymi, np. *ochrona gruntów, krajobrazu, lasów, powietrza atmosferycznego, przyrody, roślin, ryb i raków, środowiska, wód, zanieczyszczenie środowiska, gleby, powietrza, wód* itd. Wyraźna w tych przykładach tendencja do nominalizacji w wyrażaniu problemów związanych z ekologią wywołuje wśród ekolingwistów zagorzałą dyskusję, w której zarysowują się dwa przeciwstawne stanowiska - krytyczne i aprobujące. Przedstawiciele stanowiska krytykującego zastępowanie wyrażeń czasownikowych – rzeczownikowymi uważają, że w konstrukcjach typu *zanieczyszczenie środowiska, ochrona przyrody* (nazywanych gramatycznymi metaforami⁷) zanika kategoria sprawcy

czynności (*actor*), co wiąże się z unikaniem odpowiedzialności za procesy wyrażane rzeczownikowo i tym samym zyskujące abstrakcyjny charakter. Co więcej, zanika w nich także przedmiot czynności/procesu, ponieważ dopełnienie przedmiotowe konstrukcji czasownikowej (np. człowiek zanieczyszcza środowisko) zmienia się w przydawkę określającą wyrażenie znominalizowane (zanieczyszczenie środowiska). Po drugie: nominalizacja sprawia, że - jak pisał M. Halliday - „musimy zrekonstruować naszą wizję świata na taką, w której świat jest raczej zrobiony z rzeczy, aniżeli świat, w którym coś się dzieje” (Halliday, 1993). Po trzecie wreszcie: nominalizacje są podatne na nacechowanie ładunkiem uprzedzeń, ukierunkowanie ideologiczne (*strongly biased*) ze względu na ciągły stan interpretowalności (Mühlhäuser, 2001). A. Goatly tymczasem uważa, że konstrukcje rzeczownikowe to pozytywny element tzw. zielonej gramatyki (*green grammar*), zgodnej z perspektywą ekologiczną w obrazowaniu rzeczywistości, czy też odzwierciedlającą współczesne postrzeganie świata w ogóle. Swoją tezę wywodzi on z krytyki zasad dynamiki Newtonowskiej, która – jego zdaniem – ukształtowała (także składniowo, gramatycznie) sposób wyrażania ruchu/zmiany/czynności jako pewnej „naturalnej” linearnej ścieżki: wykonawca czynności (podmiot, agens) → czynność (orzeczenie) → przedmiot czynności (dopełnienie, pacjens), czyli: zewnętrzny sprawca czynności używa siły w stosunku do przedmiotu, by wprawić go w ruch. Zdaniem Goatly’ego jest to sposób zarówno z punktu widzenia współczesnej fizyki, jak i z punktu widzenia funkcjonowania świata jako integralnej

ne z poczuciem konceptualnego i emocjonalnego niedobrania. Po drugie, wprowadzają nowe możliwe znaczenia lub rozszerzają znaczenie systemowe. Po trzecie, służą przekraczaniu konwencji: w przypadku metafor leksykalnych – dotyczących niekonwencjonalnych referencji, w przypadku metafor gramatycznych – niekonwencjonalnych, znaczących (marked) związków wyrazowych i grup składniowych, w których czynności/procesy i ich uczestnicy są rozkodowani (re-coded) (Goatly, 2001). Wydaje się jednak, że sztywny podział na metafory leksykalne i gramatyczne jest trudny do utrzymania, ponieważ jednym z warunków zaistnienia metafory jest naruszenie reguł syntagmatycznych, np. w metaforze „ziemia śpi” można mówić z jednej strony o przeniesieniu semantycznym, referencjalnym („ziemia, która jest przedmiotem nieożywionym, wygląda, jakby to była nie ziemia, ale osoba, która śpi”), a z drugiej - o niekonwencjonalnym związku składniowym, w którym zaburzenie reguł gramatycznych (użycie czasownika „spać” w odniesieniu do przedmiotu nieożywionego w funkcji podmiotu, wykonawcy czynności), jest nośnikiem metaforyzacji (Mayenowa, 2000). Ponadto, jak wskazują kognywiści, semantyki i gramatyki nie należy rozgraniczać, a wręcz przeciwnie, gramatyka jest semantyczna, niesie znaczenie: „Gramatyka istnieje, ponieważ poszczególne jednostki leksykalne nie są w stanie zakodować wszystkich możliwych konceptualizacji, które chcemy wyrazić” (Langacker, 2001).

⁷ Metafory gramatyczne funkcjonują podobnie jak metafory leksykalne. Po pierwsze, wywołują napięcie związa-

całości (hipoteza Gai), nieadekwatny, a nawet więcej: takie - jak je nazywa - skonwencjonalizowane metafory gramatyczne podtrzymują mit siły/władzy, są to metafory, przez które umieramy (*Metaphors we die by*). Tendencję do nominalizacji natomiast uważa on za dowód tego, że „w naszej wizji świata procesy/czynności dominują nad ich ludzkimi sprawcami”, co wiąże się także z odchodzeniem od antropocentryzmu. Dodatkowym tego świadectwem może być wysoka frekwencja w dyskursie ekologicznym leksemu *czynnik* (14 razy w hasłach słownika), który pozwala uniknąć wskazywania sprawcy czynności/procesu (chyba że jest to „czynnik sprawczy”), uwypuklając raczej jej uwarunkowania, złożoność, wpływ różnych zjawisk, np. *czynniki abiotyczne* (przyrody nieożywionej) to m.in. temperatura, światło, wiatr, ciśnienie itd., a więc zdanie „Jednym z czynników powodujących omdlenia jest wysoka temperatura” będzie z perspektywy ekologicznej bardziej adekwatne niż „Wysoka temperatura sprawia, że ludzie mdleją”. Z drugiej jednak strony wśród słów-kluczy dyskursu ekologicznego znajduje się także leksem *strefa* (w hasłach słownika występuje 31 razy), który nie sprzyja tworzeniu wizji świata integralnego, jaką zakłada hipoteza Gai, a wręcz ukazuje jego podział ze względu na różne kryteria, np. *strefa abiotyczna, afotyczna, eufotyczna, głębinowa, kontrolowana, krajobrazowa, ochronna, podbiegunowa podrównikowa, podzwrotnikowa, strefa pozytywna organizmu, czy strefa rozumu*. Przy okazji warto zaznaczyć, że strefa staje się przez to kolejnym pojęciem rozmytym pod względem znaczeniowym w dyskursie ekologicznym.

Stosunek do opisywanych gramatycznych metafor jest papierkiem lakmusowym dla dwóch kierunków w krytycznej ekolingwistyce: pierwszy, związany z tradycją *Critical Language Awareness* (Krytyczna Świadomość Języka)⁸, je a próbuje jako umożliwiające identyfikację uczestników, jasno określające odpowiedzialnych za skutki wykonawców czynności i podlegających im uczestników w np. procesach degradacji środowiska; drugi zdecydowanie je odrzuca, proponując bardziej radykalną transformację obrazu świata opartą nie na wizji „naturalnej”, „zdroworoządkowej”, lecz raczej na teorii Gai Jamesa E. Lovelocka.

Na inny problem, związany już konkretnie z leksem *zanieczyszczenie*, zwraca uwagę W. Trampe, pisząc że: „w języku codziennym termin zanieczyszczenie powietrza oznacza, że staje się ono brudne, a słowo „brudny” nie ewokuje asocjacji związanych z niebezpieczeństwem, szczególnie jeśli zostanie użyty w zestawieniu z filtrem”. Jak się okazuje, leksem *filtr* jest jednym ze słów-kluczy w dyskursie ekologicznym (w hasłach słownika występuje 11 razy), podobnie zresztą jak *oczysz-*

czanie/oczyszczalnia (10 razy), często w kolokacji ze *ściekami* (10 razy), a zatem językowa reprezentacja niebezpieczeństwa jest pominięta.

Kolejnym słowem-kluczem, którego kontekstom warto się przyjrzeć, jest *gatunek* (16 razy). Występuje on w hasłach słownika jako człon nadrzędny z przymiotnikiem w funkcji przydawki, np. *endemiczny, eurybaryczny, euryfagiczny, euryhalinowy, eurytermiczny* itd. W liczbie mnogiej natomiast pojawia się konsekwentnie w hasłach wskazujących na jego zagrożenie lub wręcz wymarcie, np. *wyprowadzone z zagrożenia, wymierające, wymarłe, zaginione gatunki*. Zmiana kategorii liczby ma uzasadnienie semantyczno-gramatyczne. *Gatunek* występujący w liczbie pojedynczej jest definiowany ze względu na swoją cechę, np. *gatunek eurybaryczny – organizm znoszący bez szkody duże wahania temperatury środowiska, w którym bytuje*; natomiast *gatunki* występujące w liczbie mnogiej, po zdefiniowaniu, są także wymieniane, np. w wyjaśnieniu hasła *wymierające gatunki* zaprezentowana jest długa lista nazw zwierząt „skrajnie zagrożonych wymarciem” w Polsce. Trudno jednak nie odnieść wrażenia, że użycie liczby mnogiej służy tu także amplifikacji zjawiska, podobnie zresztą jak pozycja inicjalna przymiotnika/imiesłowu w funkcji przydawki wskazującego na zagrożenie. Uwagę zwraca także przymiotnik *gatunkowy* użyty w konstrukcji *ochrona gatunkowa*. Wydaje się, że dążenie do precyzji i chęć stworzenia terminu oznaczającego po prostu „działalność (...) mającą na celu zachowanie (...) gatunków roślin i zwierząt (...)” przesłoniła tu perspektywę ekologiczną. W tym związku umyka „przedmiot” ochrony, czyli *gatunki*, a charakteryzowana i uwypuklana jest sama „jakość” działania (ochrona – jaka? – *gatunkowa*). Wybór konstrukcji: rzeczownik (człon nadrzędny, określany) + przydawka przymiotna w miejsce przydawki rzeczownej dopełniaczowej ma konsekwencje semantyczne niezgodne z perspektywą ekologiczną w opisywaniu rzeczywistości. Wiąże się bowiem z całkowitą reifikacją (uprzedmiotowieniem) zwierząt, roślin i świata nieożywionego. Widać to wyraźnie w kolokacjach takich słów-kluczy, jak: *roślina* (31 razy), *las* (16 razy), czy *woda* (40 razy). Występują one w hasłach słownika jako człon nadrzędny, określany przez przymiotniki, np. *roślina wodna, kompasowa, skrytopączkowa, miododajna, podrównikowy, podzwrotnikowy, równikowy* itd., *woda adhezyjna, gruntowa, juwenilna, kapilarna, podziemna, meteoryczna, mineralna, morska* itd.; lub jako człon podrzędny w funkcji przydawki dopełniaczowej, a więc ich rola semantyczno-składniowa jest degradowana, ale uzyskują wówczas dodatkową charakterystykę, np. *barwa, kwasowość, mętność, smak, twardość, zasadowość wody; granica, podszycie lasu* itd.; lub przedstawiany jest sposób ich funkcjonowania w środowisku, np. *fizjologia, socjologia choroby, formy życiowe, odżywianie się, ochrona, odporność roślin*.

⁸ To podejście badawcze znane jest także w polskiej ekolingwistyce (Więcko, Wendland, Steciąg).

A zatem, jako rzeczowniki, wymienione słowa-kłucze zachowują jeszcze swoją przedmiotową tożsamość. Sytuacja zmienia się w konstrukcjach z przymiotnikiem w funkcji przydawki, w których określają one jedynie człon nadrzędny, np. *paliwa, regulatory roślinne; elektrownia wodna, potrzeby wodne Polski, spółka, gospodarka wodna, zasoby wodne Polski; fundusz leśny, leśny pas wiatrochronny, użytki leśne*. Charakterystyczne jest to, że wybór tej konstrukcji jest ściśle powiązany ze znaczeniem członu nadrzędnego, tzn. w hasłach, w których chodzi o użytkowanie, produkowanie, wykorzystywanie różnych „zasobów” przyrody żywej i nieożywionej, występują formy przymiotnikowe słów-kłuczy. Wydaje się, że jest to związane z eufemizacją, zaciemnianiem, nie wyrażaniem wprost pewnych faktów, np. zawartość semantyczna wyrażenia *paliwa roślinne* jest jednak inna niż *paliwa z roślin*, podobnie: *użytki leśne* i *użytek z lasu, zasoby wodne* i *zasób wody*. Należy przy tym zaznaczyć, że „eufemizm” jest tu rozumiany jako „każdy zastępczy środek językowy używany zamiast takiego wyrazu, wyrażenia lub zwrotu, który z różnych względów nie może być wprowadzony do wypowiedzi” (Dąbrowska, 1991). Do tych względów zalicza się m.in. uwarunkowania kulturowe związane ściśle z perspektywą w postrzeganiu świata. Eufemizmy są przecież przejawem istnienia różnych tabu w życiu danej społeczności, w jej dyskursie. A zatem „wyrażenie językowe nie jest eufemizmem samo w sobie, ale staje się nim, kiedy patrzy się z określonej perspektywy, w tym przypadku ekologicznej” (Trampe, 2001). Z perspektywy zdroworozsądkowej, antropocentrycznej wyrażenie *paliwa roślinne* nie ma charakteru eufemizmu, ale z perspektywy ekologicznej (w której wysokiemu poziomowi wiedzy o środowisku naturalnym, ekosystemie i zgodnym w nim funkcjonowaniu człowieka i przyrody towarzyszy moralna wrażliwość na relacje zachodzące między ludźmi, wytworami jego cywilizacji a światem natury⁹) już tak, gdyż ukrywany jest w nim fakt wykorzystywania roślin do produkcji paliwa. Staje się to jeszcze wyraźniejsze po przytoczeniu takich haseł jak: *choroby, odżywianie się, odporność, ochrona roślin*, w których traktowane są one jako istoty żyjące, podlegające opiece, ochronie, obserwacji, a nie użytkowaniu przez człowieka. Warto także nadmienić, że w kolokacjach słów-kłuczy nie podlegających użytkowaniu, np. *park* (20 razy) i nazywających ogólniejsze, bardziej abstrakcyjne pojęcia, np. *organizm* (17 razy) konstrukcje z przymiotnikiem o charakterze eufemizmu nie występują. Zjawisko to dotyczy więc raczej konkret-

nych rzeczowników, mających wyraźne odniesienie do desygnatu. W tych przypadkach ujawnia się w sposób językowy ta wrażliwość, która np. w języku potocznym nakazuje części ciała zwierząt przeznaczone do konsumpcji nazywać sznyclem, schabem itp.¹⁰.

Eufemizacja przejawia się jednak w dyskursie ekologicznym głównie w unikaniu, zastępowaniu słów związanych z umieraniem/niszczaniem. Cały szereg tego typu wyrazów nie wprost znajduje się np. w kolokacjach słowa-kłucza *gleba* (21 razy w hasłach słownika): *degradacja, erozja, destrukcja gleby*, a także: *geomechaniczne przekształcenia, skażenie gleby*. Podobne leksemy towarzyszą środowisku, np. *degradacja środowiska*. Na określenie trucizn używa się w kolokacjach słów-kłuczy *przemysł* (18 razy) i *promieniowanie / promieniotwórczy* (18 razy) takich określeń, jak: *odpad przemysłowy / promieniotwórczy, pył przemysłowy, opad promieniotwórczy, toksyczne środki przemysłowe*; podobnie z truciem/zatrutowaniem zastępowanym *skażeniem/zanieczyszczeniem*, np. *skażenie atmosfery, rozprzestrzenianie się zanieczyszczeń w atmosferze*. Nieco inny proces eufemizacji można zaobserwować na podstawie kolokacji takich słów-kłuczy, jak *energia/energetyka* (13 razy), *elektrownia* (10 razy). Badania pokazują, że „życie języka charakterystyczne dla polityki energetycznej składa się ze sprytnych eufemizmów, z których część przechodzi do języka ruchów ekologicznych” (Trampe, 2001). Przykładem tego mechanizmu mogą być hasła: *pokojowe wykorzystanie energii jądrowej, odnawialne źródła energii*.

Z przedstawionej krytycznej analizy słów-kłuczy w dyskursie ekologicznym wynika więc, że nie zawsze wyrażają one ekologiczną perspektywę w postrzeganiu świata. Z tego powodu w tekstach z tego zakresu często są one ujmowane w cudzysłów lub stosuje się inne językowe sposoby wyrażania dystansu. Świadczy to o pewnym trudnym do rozwiązania problemie komunikacyjnym wewnątrz dyskursu. Na zewnątrz natomiast, to znaczy w sytuacji konfrontacji dyskursu ekologicznego z innymi, szczególnie z hegemonicznym (medialnym)¹¹, główną przeszkodą w porozumieniu czy wręcz zrozumieniu komunikatów z zakresu ekologii okazuje się skomplikowana i niejasna terminologia. Ekolingwiści zwracają uwagę na izolację języka ekologii i brak interakcji na poziomie języka ogólnego (Mühlhäuser, 2001). Problem ten jest jednak niemożliwy do rozpatrzenia za pomocą metody badania słów-kłuczy i wymaga osobnego opracowania.

⁹ O różnych modelach świadomości ekologicznej pisał Andrzej Papuziński (Papuziński, 1997), ostatnio zwracając szczególną uwagę na konieczność opracowania politologicznego modelu jako koncepcji motywującej do postaw proekologicznych i działań w tym zakresie (Papuziński, 2006).

¹⁰ Szerzej pisali o tym E. Więcko i Z. Wendland.

¹¹ O zmianach w funkcjonowaniu dyskursu medialnego i możliwościach jego kształtowania w warunkach „balansującego” rozwoju pisał z perspektywy medioznawczej Ignacy Fiut (Fiut, 2007).

Literatura

1. BUGAJSKI M., *Językoznawstwo normatywne*, PWN, Warszawa 1993.
2. DĄBROWSKA A., Kwalifikowanie eufemizmów przez niektóre współczesne słowniki języka polskiego, w: *Język a kultura*, vol. 1., Uniwersytet Wrocławski, Wrocław 1991, s. 131-136.
3. FILL A., Ecolinguistics: State of the Art. 1998, w: *The Ecolinguistics Reader. Language, Ecology and Environment*, red. Fill A., Mühlhäuser P., Continuum, London – New York, 2001, s. 43-53.
4. GOATLY A., Green Grammar and Grammatical Metaphors, or Language and Myth of Power, or Metaphors We Die By, w: *The Ecolinguistics Reader. Language, Ecology and Environment*, red. Fill A., Mühlhäuser P., Continuum, London – New York, 2001, s. 203-225.
5. GRZMIL-TYLUTKI H., *Francuski i polski dyskurs ekologiczny w perspektywie aksjologii*, Uniwersytet Jagielloński, Kraków 2000.
6. HALLIDAY M.A.K., MARTIN J.R., *Writing Science: Literacy and Discursive Power*, University of Pittsburgh Press, London 1993.
7. HALLIDAY M.A.K., New Ways of Meaning: The Challenge to Applied Linguistics, w: *The Ecolinguistics Reader. Language, Ecology and Environment*, red. Fill A., Mühlhäuser P., Continuum, London – New York, 2001, s. 175-202.
8. HAUGEN E., *Ecology of Language*, Springer, Stanford 1972.
9. HOWLETT M., RAGLON R., Constructing the Environmental Spectacle: Green Advertisement and the Greening of the Corporate Image, 1910-1990, w: *The Ecolinguistics Reader. Language, Ecology and Environment*, red. Fill A., Mühlhäuser P., Continuum, London – New York, 2001, s. 245-257.
10. JUNG M., Criticism of Language, w: *The Ecolinguistics Reader. Language, Ecology and Environment*, red. Fill A., Mühlhäuser P., Continuum, London – New York, 2001, s. 270-285.
11. KAHN M., The Passive Voice of Science: Language Abuse in the Wildlife Profession, w: *The Ecolinguistics Reader. Language, Ecology and Environment*, red. Fill A., Mühlhäuser P., Continuum, London – New York, 2001, s. 241-244.
12. FIUT I., 2007, Rozwój zrównoważony w aspekcie społeczeństwa medialnego, w: *Problemy Ekorozwoju* vol. 2 no 2, s. 85-94.
13. LANGACKER R.W., *Wykłady z gramatyki kognitywnej*, UMCS, Lublin 2001.
14. LUBAŚ W., OHNHEISER I., TOPOLIŃSKA Z., *Języki słowiańskie w perspektywie ekolin-gwistycznej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2003.
15. MAYENOWA M.R., *Poetyka teoretyczna. Zagadnienia języka*, Ossolineum, Wrocław 2000.
16. MIERZWIŃSKI A., *1000 słów o ekologii i ochronie środowiska*, Bellona, Warszawa 1991.
17. MISIAK M., *Łemkowie. W kręgu badań nad mniejszościami etnolingwistycznymi*, Uniwersytet Wrocławski, Wrocław 2006.
18. MüHLHAÄUSER P., Talking about Environmental Issues, w: *The Ecolinguistics Reader. Language, Ecology and Environment*, red. Fill A., Mühlhäuser P., Continuum, London – New York, 2001, s. 31-42.
19. PAPUZIŃSKI A., Modele świadomości ekologicznej, w: *Światopogląd i ekologia*, red. Dę-bowski J., Uniwersytet Warmińsko-Mazurski, Olsztyn 1997, s. 100-109.
20. PAPUZIŃSKI A., 2006, Świadomość ekologiczna w świetle teorii i praktyki (Zarys politologicznego modelu świadomości ekologicznej), w: *Problemy Ekorozwoju* vol. 1 no 1, s. 33-40.
21. STECIAĞ M., *Dyskredytacja dyskursu ekologicznego w języku IV RP. Analiza semantyczno-kognitywna pojęcia ROSPUDA w publicystyce „Rzeczpospolitej” w 2007 r.* (w druku).
22. STECIAĞ M., *Ekologia językowa: kształtowanie postaw ekologicznych w języku (na przykładzie czasopisma ekologicznego dla małych i dużych „Zielone Lubuskie”)* (w druku).
23. TRAMPE W., Language and Ecological Crisis: Extracts from a Dictionary of Industrial Agriculture, w: *The Ecolinguistics Reader. Language, Ecology and Environment*, red. Fill A., Mühlhäuser P., Continuum, London – New York, 2001, s. 232-244.
24. WĄSIK E., *Język – narzędzie czy właściwość człowieka? Założenia gramatyki ekologicznej lingwistycznych związków międzyludzkich*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2007.
25. WENDLAND Z., *Ekologia lingwistyczna, czyli o możliwościach kształtowania ekologicznej świadomości za pośrednictwem zmian w sferze języka*, <http://www.z-wendland.com/content/publikacje>.
26. WIĘCKO E., WENDLAND Z., *Kształtowanie świadomości ekologicznej: ekologia i lingwistyka*, <http://www.z-wendland.com/content/publikacje>.
27. WYSOCZAŃSKI W., 1999, Ekologia języka jako dyscyplina heterogenicznego opisu języka, w: *Bulletin de la Société Polonaise de Linguistique*, vol.LV, s. 63-76.
28. *Z zagadnień ekologii języka*, red. Wąsik Z., Uniwersytet Wrocławski, Wrocław 1993.

Świadomość skutków polityki ekologicznej UE i jej wpływ na rozwój Polski

Awareness of the Impact of EU Ecological Policy, and its Influence on Development in Poland

Jacek Jaśkiewicz

*Ministerstwo Środowiska, ul. Wawelska 52/54, 00-922 Warszawa
e-mail: jacek.jaskiewicz@mos.gov.pl*

Streszczenie

Artykuł przedstawia politykę ochrony środowiska Unii Europejskiej w krótko- i średnioterminowej perspektywie i jej wpływ na gospodarkę i społeczeństwo w Polsce. Opisuje ściśle związki pomiędzy trzema filarami zrównoważonego rozwoju: społecznym, gospodarczym i środowiskowym oraz podkreśla konieczność uwzględniania aspektów ochrony środowiska we wszystkich strategiach rozwojowych. Sugeruje również przyjęcie zintegrowanego podejścia do realizacji polityki ochrony środowiska.

Słowa kluczowe: zrównoważony rozwój, polityka ochrony środowiska, polityki ochrony powietrza i klimatu, System handlu emisjami, Pakiet energetyczno-klimatyczny

Abstract

The article focuses on the environmental Policy of the EU and its short and medium term social and economic impacts in Poland. It describes the close relationship between all three pillars of sustainable development e.g.: social, economic and environmental and underlines the necessity that environmental aspects ought to be taken into account in all development strategies. It suggests also that there should be an integrated approach in implementation of environmental policy.

Key words: sustainable development, environmental policy, air protection and climate policy, Emissions Trading System, Energy-Climate Package

Wstęp

Wszyscy jesteśmy świadomi potrzeby poprawy stanu środowiska i zapobieżenia zmianom klimatu, zarówno na poziomie lokalnym, jak i w skali globalnej. Rozumiemy, że takie działania przyniosą nam większy komfort życia, poprawę zdrowotności, a dla regionów zagrożonych mogą stanowić ratunek (np. dla małego wyspiarskiego państwa Tuwalu, któremu grozi zalanie w skutek podnoszenia się poziomu morza).

Z punktu widzenia ekonomii działania takie, choć kosztowne, są jednak w dłuższej perspektywie czasowej opłacalne. W skali globalnej przedstawił to Sir Nicholas Stern¹ wskazując, że koszty podjęcia działań na rzecz zapobieżenia zmianom klimatu wynoszą jedynie 1% światowego PKB, natomiast zaniechanie takich działań oznaczać będzie wydatki rzędu 20% PKB.

Koszty te muszą ponieść wszyscy, problemem pozostaje jednak podział zobowiązań pomiędzy państwami znajdującymi się w odmiennej stacji

¹ Por. raport <http://www.hm-treasury.gov.uk>, dostępny w wersji polskiej.

ekonomicznej. Czy obywatele biednych krajów rozwijających się mają płacić taką samą cenę, jak państwa wysoko uprzemysłowione? Ile ma zapłacić Polska? Sprawy te były m.in. dyskutowane w trakcie konferencji stron Konwencji Klimatycznej ONZ, która odbyła się w grudniu 2008 roku w Poznaniu.

Wyzwania dla Polski

Decyzją z dnia 26 marca 2007 r. Komisja Europejska ograniczyła Polsce kwotę maksymalnej emisji dwutlenku węgla na lata 2007-2012 o ok. 26% w stosunku do wielkości proponowanej, obliczonej na podstawie przewidywanego poziomu rozwoju kraju (wyrażonego w PKB, zapotrzebowaniu na podstawowe materiały m.in. budowlane, jak i wzrastające potrzeby ludności). Decyzja ta podyktowana została konsekwentną realizacją polityki klimatycznej Unii Europejskiej, której celem jest takie podniesienie cen energii, aby opłacało się inwestować w nowe energooszczędne technologie, a szczególnie w te charakteryzujące się niską emisją gazów cieplarnianych. Niestety, takie działania – choć z zasady słuszne – przynoszą przede wszystkim wzrost kosztów energii pochodzącej z węgla i w skali krótko- lub średnioterminowej obciążają przede wszystkim gospodarkę i społeczeństwa krajów uzależnionych od tego nośnika energii. Nie bierze się przy tym pod uwagę dotychczasowych osiągnięć poszczególnych krajów w realizacji zobowiązań podjętych w ramach Protokołu z Kioto do Konwencji Klimatycznej². W odniesieniu do Polski taka polityka z pewnością wpłynie na ceny energii, ograniczenie jej dostępności dla społeczeństwa, a także na pogorszenie konkurencyjności naszych przedsiębiorstw (zarówno na rynku UE, jak i poza nim), co może wpływać na ograniczenie rozwoju kraju. Z tych przyczyn zaskarżono decyzję Komisji do Trybunału Europejskiego. Miejmy nadzieję, że w swoim wyroku podzieli on stanowisko Polski, gdyż nawet posiadając nieograniczone środki finansowe, nie uda się w tak krótkim terminie tak znacząco zmienić zasad funkcjonowania gospodarki.

W styczniu b.r. Komisja Europejska realizując politykę klimatyczną ogłosiła tak zwany „pakiet energetyczno-klimatyczny”. Zawiera on propozycje restrykcyjnych regulacji w zakresie przyszłego kształtowania systemu handlu emisjami, określenia zobowiązań dla instalacji nie objętych tym systemem, zobowiązań odnoszących się do określenia poziomu obowiązkowego udziału odnawialnych

źródeł energii w ogólnym bilansie energii, zaleceń odnośnie zwiększenia efektywności energetycznej oraz zaleceń w zakresie wprowadzenia w przyszłości systemu wychwytywania i podziemnego magazynowania dwutlenku węgla przy wykorzystywaniu w elektroenergetyce węgla.

Według analiz Komisji Europejskiej, dla wariantu optymalnego z punktu widzenia wydatków i efektywności, koszty wprowadzenia tego pakietu w latach 2012-2020 wynosić będą ok. 0,58% PKB UE³. Nie ulega wątpliwości, że wydatki te obciążą przede wszystkim gospodarkę oparte na węglu. Biorąc pod uwagę, że Polska, w największym stopniu w UE jest uzależniona od węgla, konsekwencje proponowanych zmian będą dla naszego kraju poważne. Potwierdza to sama Komisja Europejska podając, że dla Polski koszty te wynosić będą ok. 1,24% PKB (kalkulacja ta nie jest pełna, rzeczywiste kwoty niewątpliwie będą większe). UE zaproponowała wprowadzić mechanizm wyrównawczy, jednak nawet w odniesieniu do instalacji nieobjętych systemem handlu emisjami (polegający na uwzględnieniu wskaźnika PKB w przeliczeniu na mieszkańca), nie zdoła on zrównoważyć obciążenia rosnącymi kosztami uzależnienia od węgla. Szczegółowe negocjacje dotyczące poszczególnych części pakietu stały się głośnie, niemniej niezmiernie trudno jest wrócić do negocjacji na fundamentalny temat ogólnej koncepcji pakietu.

W końcu ubiegłego roku zakończono negocjacje nt. nowej dyrektywy dotyczącej jakości powietrza, której przepisy wejdą w życie w 2015 roku. Oparta została ona na Strategii tematycznej ochrony powietrza UE⁴ przyjętej przez Radę ds. Środowiska UE oraz na wynikach ze zrealizowanego programu CAFE (Clean Air for Europe – czyste powietrze dla Europy). Projekt Dyrektywy przewiduje rozszerzenie monitoringu na drobne pyły PM_{2,5} oraz zastrzeżenie wymagań odnośnie ozonu, tlenków azotu, dwutlenku siarki i innych zanieczyszczeń. Skutki wprowadzenia tej Dyrektywy obrazują dane odnoszące się do jednego (średniego) wariantu strategii ochrony powietrza, według którego koszt wprowadzenia Dyrektywy ocenia się dla całej UE 25 na ok. 7,1 mld EUR rocznie do 2020 r., przy czym po 2020 r. powinna ona przynosić zyski – ok. 42 mld EUR rocznie, uwzględniając w tym koszty zewnętrzne. Przewiduje się, że jednym z efektów jej wprowadzenia będzie zmniejszenie śmiertelności spowodowanej zanieczyszczeniem powietrza z 370 000 osób na rok (w 2000 r.) do 230 000 w roku 2020.

Jako wsparcie dla realizacji tej Dyrektywy Komisja Europejska rozpoczęła prace i negocjacje nad

² Wg danych z 2005 r. Polska zredukowała emisje gazów cieplarnianych o ponad 32% w stosunku do roku bazowego Protokołu z Kioto, podczas gdy UE 15 jedynie o 2%, a niektóre kraje UE powiększyły swoją emisję o nawet 52% (wg The EU Inventory of Greenhouse Gas Emissions for 2005, published by European Environment Agency - 2007).

³ Impact Assessment for Package of implementation measures for the EU's objectives on climate change and renewable energy for 2020.

⁴ Communication from the Commission to the Council and the European Parliament, Thematic Strategy on Air Pollution (21.09.2005) COM(2005)446 final.

rewizją dyrektywy w sprawie zintegrowanego zapobiegania i ograniczania zanieczyszczeń (IPPC). W praktyce oznacza to przygotowanie nowej dyrektywy uwzględniającej dyrektywy związane, takie jak np.: dyrektywę nt. emisji z dużych obiektów spalania (LCP), dyrektywę nt. ograniczenia emisji lotnych związków organicznych i innych. W dalszej kolejności planowana jest rewizja dyrektywy pułapowej określającej emisję podstawowych zanieczyszczeń na poziomie krajowym. Znajac propozycje Komisji Europejskiej w tym zakresie, należy stwierdzić, że koszty tych działań obciążą przede wszystkim sektor energetyki węglowej.

Konieczność kompleksowego potraktowania przyszłych zobowiązań w strategii rozwoju kraju

Przedstawione wyżej wyzwania dla Polski w zakresie ochrony środowiska są tylko przykładami najbardziej istotnych kierunków zakładanych zmian. Pokazują one, że wymagania wobec naszego kraju będą wzrastać, co należy brać pod uwagę przy programowaniu dalszego rozwoju Polski. Wszystkie te wymagania, niezależnie od intencji ich wprowadzenia, należy traktować kompleksowo, bowiem ograniczając emisje np. gazów cieplarnianych, tym samym zmniejsza się emisję innych zanieczyszczeń, wpływając równocześnie na jakość powietrza w określonych strefach. Można więc myśleć o optymalizacji działań dla osiągnięcia poszczególnych celów traktując je kompleksowo. Najważniejsze jest jednak określenie skutków polityki UE. Pierwszym elementem, stosunkowo jeszcze łatwym do przewidywania, jest jej wpływ na sektor energetyki.

Podstawowymi czynnikami wpływającymi na kierunki rozwoju energetyki są prognozy odnoszące się do zapotrzebowania na energię, cen energii (uwzględniające zarówno koszty surowców jak i wytwarzania energii), dostępności nośników energii oraz stabilności zasilania, czyli bezpieczeństwa energetycznego w skali krajowej, regionalnej i lokalnej. Przy bardziej dogłębnej analizie stwierdzić można wzajemne powiązania pomiędzy tymi problemami, a także zauważyć odniesienia do rozwoju kraju oraz oczekiwań i skutków dla społeczeństwa. Prognoz takich zarazem jednoznacznie nie da się określić. Im dłuższy okres prognozowania, tym większy poziom niepewności, gdyż część elementów tych prognoz jest nieprzewidywalna, zmienna, w związku z czym określić można jedynie ich ogólne tendencje. Wśród takich elementów jest część wymagań dotyczących ochrony środowiska. Bez szeroko zakrojonych badań modelowych uwzględniających szereg wariantów rozwoju sytuacji nie da się stworzyć prognostycznej podstawy do określenia polityki energetycznej w dłuższej perspektywie. Jasne jest jednakże, że wyniki takich analiz wskażą na konieczność dostosowania się

sektora energetyki (a szczególnie jego struktury) do przyszłej sytuacji kraju, a także, że proces ten przyniesie znaczące konsekwencje dla gospodarki Polski. Czy można tego nie uwzględnić w strategii rozwoju kraju? Jeżeli jednak chcielibyśmy właściwie do tego podejść, konieczne jest dokonanie kompleksowych badań przez wiarygodny ośrodek studiów strategicznych przy wykorzystaniu modelowania matematycznego dla określenia wszystkich sprzężeń.

Oceny skutków dokonywane przez Komisję Europejską

Skutki proponowanych przez Komisję Europejską nowych uregulowań w zakresie ochrony środowiska określono m.in.⁵ na podstawie badań opartych o następujące modele:

- PRIMES – uwzględniający zharmonizowane podejście w zakresie wszystkich sektorów i nośników energii (m. in. koszty inwestycyjne, strukturę energetyczną, konsumpcję itp.),
- GAINS – określający wpływ redukcji emisji gazów cieplarnianych innych niż CO₂, biorąc pod uwagę rozwój sektora energetycznego,
- GEM-E3 – uwzględniający wszystkie sektory gospodarcze i interakcje (m.in. wpływ działań podejmowanych w ramach poszczególnych sektorów na PKB, konsumpcję i zatrudnienie),
- PACE – podobny do modelu GEM-E3, ale skupiający się bardziej na technologiach elektroenergetycznych,
- POLES – użyty głównie do badań nad przysłym porozumieniem nt systemu energetycznego UE.

Z tego niepełnego zestawienia wynika, jak głębokie studia są niezbędne dla określenia pełnych skutków gospodarczych i społecznych proponowanych działań w zakresie ochrony środowiska. Należy też wnioskować, że dla UE (w całości, albo przynajmniej dla najbardziej bogatych i wpływowych krajów) rozwiązania te są opłacalne. Trzeba jednak postawić pytanie: czy w tych badaniach modelowych uwzględniono właściwie sytuację Polski i czy dla naszego kraju wnioski z nich wyciągnięte są takie same, jak dla całej UE? Obawiać się należy, że takich odpowiedzi nie otrzymamy, o ile nie będziemy prowadzić własnych kompleksowych badań. Jak więc właściwie programować rozwój Polski?

Wnioski

Biorąc pod uwagę zakończone już negocjacje w ramach UE nt „pakietu energetyczno-klimatycznego” i zbliżające się negocjacje innych

⁵ Wg Impact Assessment for Package of implementation measures for the EU's objectives on climate change and renewable energy for 2020.

propozycji dotyczących ochrony środowiska, należy przeprowadzić studia modelowe nt. możliwych skutków tych propozycji dla gospodarki i społeczeństwa. Powinny być one podjęte przez właściwy merytorycznie ośrodek studiów strategicznych.

Horyzont czasowy takich studiów powinien sięgać roku 2050, ponieważ w jego kontekście są określane strategie i zobowiązania UE.

Wyniki studiów będą niezwykle przydatne do negocjacji, ale także powinny stanowić podstawę do określenia nade wszystko strategii rozwoju kraju, jak i polityk rozwoju poszczególnych sektorów gospodarki, w tym energetyki.

Przyszłość systemu ekologicznego Polski

The Future of the National Ecological System in Poland

Tadeusz J. Chmielewski

*Uniwersytet Przyrodniczy w Lublinie, Zakład Ekologii Krajobrazu i Ochrony Przyrody
e-mail: tadeusz.chmielewski@up.lublin.pl*

Streszczenie

Obszary o niemal naturalnym krajobrazie są przedmiotem różnych form ochrony przyrody. Zakłada się, że system obszarów chronionych powinien zapewnić równowagę ekologiczną w skali regionalnej i ogólnokrajowej. Aby tak się stało, system musi być odpowiednio duży, zróżnicowany i nie podlegać degradacji.

Z końcem 2006 r. system obszarów chronionych w Polsce obejmował 32,1 % powierzchni kraju. Pomimo tego, stan zasobów ekologicznych jest poważnie zagrożony i gwałtownie się kurczy. Co więcej, wiele obszarów chronionych nie spełnia swej funkcji. W przeciwieństwie do często powtarzanych sloganów o poprawiającym się stanie środowiska w Polsce, wiele danych pokazuje, że wraz końcem lat 90. rozpoczął się okres wzrostu presji na środowisko i degradacji krajowego systemu ekologicznego. Główne obserwowane tendencje to: drenaż obszarów podmokłych, przyspieszenie spływu powierzchniowego, zmniejszenie zasobności wód w rzekach, zmniejszenie powierzchni aktywnej biologicznie, fragmentacja krajobrazu, narastanie barier ekologicznych i przestrzennej izolacji ekosystemów, a także zmniejszenie biologicznej i krajobrazowej różnorodności.

Wobec tych zmian, niezbędne jest uznanie ochrony przyrody i systemu ekologicznego Polski za jeden z kluczowych elementów nowej polityki przestrzennej kraju.

Słowa kluczowe: krajowy system ekologiczny, przekształcenia środowiskowe, polityka planowania przestrzennego

Abstract

Areas of the utmost natural and landscape values are subject to different forms of protection. It is generally believed, that the system of protected areas should ensure ecological balance on the regional and national scale. In order for this to happen, the system should be adequately vast, rich and varied, and not subject to degradation.

At the end of 2006 the system of protected areas constituted 32,1% of the area of Poland. Despite this fact, the condition of ecological resources of the country is seriously threatened and is diminishing rapidly. Moreover, a lot of protected areas do not efficiently realize the tasks assigned to them. Contrary to a frequently repeated slogan about the improving condition of Poland's environment, a lot of data proves, that, with the end of the 90s, we entered the stage of environmental loading increase and subsequent degradation of country's ecological system. The main tendencies observed in the changes in natural environment are: drainage of moist areas, acceleration of surface runoff and a decrease in water abundance of rivers, diminishing of biologically active surface, fragmentation of landscape, thickening of ecological barriers net and spatial isolation of ecosystems, as well as, a decrease in biological and landscape diversity.

In the face of such pressure, it is necessary to recognize nature protection and strengthening of the ecological structure of Poland as one of the key elements of new spatial planning policy of the country.

Key words: National ecological system, environmental transformation, spatial planning policy

1. Wprowadzenie

Rozwój zagospodarowania przestrzennego terenu odbywa się dzięki umiejętnemu wykorzystaniu jego zasobów przyrodniczych przez kolejne pokolenia mieszkańców. Różne działy gospodarki rozwijają się dzięki wyspecjalizowanemu wykorzystaniu określonych grup zasobów, np.:

- rolnictwo: przede wszystkim z zasobów gleb, wód, roślin i zwierząt oraz rozległych przestrzeni;
- budownictwo: z zasobów surowców skalnych, wód i lasów;
- przemysł ciężki: z surowców mineralnych i energetycznych oraz wód;
- gospodarka komunalna: z zasobów wód, gleb, surowców energetycznych oraz licznych produktów wytwarzanych przez inne dziedziny gospodarki;
- turystyka: z całego kompleksu zasobów przyrodniczych, a szczególnie z atrakcyjnej wizualnie przestrzeni, z zasobów czystych wód, lasów obszarów rolniczych, bogactwa flory i fauny; itp.

Zasobami wykorzystywanymi – w większym lub mniejszym zakresie – przez wszystkie działy gospodarki są więc: woda, gleba i zasoby przestrzeni oraz – nie wspomniane w powyższym przykładowym zestawieniu – zasoby czystego powietrza. Ich zasoby limitują pulę zasobów dzikiej flory i fauny, żywności, drewna oraz przestrzeni życiowej, a tym samym – limitują rozwój całej gospodarki. Oparte na głębokiej wiedzy, rozsądne, oszczędne gospodarowanie tymi zasobami stanowi umiejętność o kluczowym znaczeniu dla jakości życia (Harris, 2007).

Korzystając z podobnej początkowej puli zasobów przyrody, mieszkańcy jednego regionu – dzięki swej wiedzy i kulturze – mogą znacznie lepiej zagospodarować swoje ziemie, niż mieszkańcy regionu sąsiedniego. Gospodarka rozwija się więc dzięki zasobom przyrody i kosztem zasobów przyrody oraz dzięki gromadzonej przez pokolenia wiedzy i kulturze mieszkańców poszczególnych ziem (Chmielewski, 2005). Im większa intensywność zagospodarowania terenu, tym większa konkurencja o ograniczone i już wcześniej wykorzystywane dla innych potrzeb zasoby przyrody, tym liczniejsze, ostrzejsze i trudniejsze do rozwiązania konflikty. Im większa intensywność zagospodarowania terenu, tym mniej jego lokalnych zasobów przyrodniczych zostaje do wykorzystania. Często taki obszar staje się bogatszy gospodarczo, ale uboższy przyrodniczo i bardziej zależny od dostawy zasobów przyrodniczych z innych regionów. Coraz trudniej harmonijnie zarządzać jego rozwojem (Chmielewski, 2001).

Zasoby przyrody są wzajemnie współzależne: tworzą złożony system funkcjonalno-przestrzenny, odwzorowany w charakterystycznych cechach

krajobrazu określonego regionu. Degradacja powietrza i wód pociąga za sobą degradację gleb, szaty roślinnej i świata zwierząt, a w konsekwencji – całego systemu ekologicznego. Jednak przestrzeń nie jest równomiernie nasycona zasobami przyrody. Są rejonry szczególnie bogate w surowce mineralne, inne mają wyjątkowo cenne zasoby wód, czy gleb, inne wreszcie wyróżniają się bardzo dużą różnorodnością biologiczną i krajobrazową. Dzięki temu poszczególne obszary mogą służyć różnym formom gospodarowania i rozwijać swój indywidualny charakter.

Zdegradowany ekologicznie region może dalej funkcjonować, jeśli będzie korzystał z odpowiednio bogatej puli zasobów regionów sąsiednich. Dopływ tych zasobów może być wykorzystany do dalszego wzrostu konsumpcji, lub do regeneracji uszczuplonych zasobów regionu – biorcy. W pierwszym przypadku, w dłuższej perspektywie czasu uboższe przyrodniczo zarówno dawca, jak i biorca. W drugim przypadku może ukształtować się międzyregionalna równowaga ekologiczna. Aby tak się stało, potrzeba jednak:

- czasu niezbędnego na regenerację zasobów przyrodniczych: tym dłuższego, im większa jest skala zubożenia zasobów i okres trwania degradacji (Chmielewski i in., 2005);
- zastosowania odpowiednich – często wysoce specjalistycznych metod i technik rekultywacyjnych, czy renaturalizacyjnych (Wiatr i in., 2003);
- środków finansowych, tym większych, im większy jest obszar zasilany, większa utrata jego zasobów oraz im bardziej złożonych metod i technik naprawczych trzeba użyć (Chmielewski, 2006).

Aby poszczególne regiony zachowały równowagę ekologiczną, a ich środowisko przyrodnicze miało duże zdolności regeneracyjne, w każdym z nich powinna być zachowana odpowiednia pula obszarów cennych przyrodniczo.

Główne cenne przyrodniczo ogniwa struktury ekologicznej kraju tworzą:

- Doliny rzeczne zachowane w stanie naturalnym, lub nieznacznie przekształconym przez człowieka;
- Rozległe kompleksy leśne;
- Zespoły jeziorno-torfowiskowe, z mozaiką towarzyszących im innych ekosystemów (leśnych, łąkowych itp.);
- Mozaikowe, ekstensywnie użytkowane układy agrocenoz, z siecią zbiorowisk segetalnych oraz pasmami i płatami muraw, zadrzewień i zakrzewień;
- Górskie zespoły ekosystemów murawowo-skalnych.

W funkcjonowaniu krajobrazowego systemu tych obszarów szczególnie ważną rolę odgrywają doliny rzeczne i obszary jeziorno-torfowiskowo-leśne. Badania wykonane na obszarze woj. lubelskiego (w

granicach do 1999 r.) wykazały, że na tych obszarach skupia się ok. 73% najcenniejszych ekosystemów i osobliwości przyrodniczych. One także wyróżniają się najwyższą różnorodnością biologiczną i krajobrazową (Chmielewski, 1999). Tymczasem w kilku ostatnich dziesięcioleciach właśnie doliny rzeczne i obszary jeziorno-torfowiskowe poddawane są w Polsce najsilniejszej presji antropogenicznej (Łuczyńska-Bruzda, 1998).

2. Główne kierunki zmian w strukturze ekologicznej i walorach przyrodniczych Polski po roku 1960

Retrospektywna ocena zmian zachodzących w strukturze ekologicznej kraju w ostatnim półwieczu wskazuje, że były one w większości niekorzystne dla zasobów przyrody i warunków jej funkcjonowania.

Główne tendencje zmian w stosunkach wodnych i strukturze użytkowania ziemi odnotowane w okresie 1960 – 2006 to:

- Osuszenie ponad 70% terenów podmokłych;
- Regulacja koryt rzek na ponad 54% ich ogólnej długości, pociągająca za sobą przyspieszenie spływu i znaczną redukcję zdolności wód do samooczyszczania się;
- Stały od lat 70. ubytek powierzchni użytków rolnych (w sumie o ok. 1,2 mln ha);
- Stały od lat 60. wzrost lesistości kraju (łącznie o ok. 1,6 mln ha), ale ze względu na zbyt krótki okres czasu, nawet te posadzone w l. 60. nie osiągnęły jeszcze ani pełni wartości ekologicznych, ani użytkowych;
- Niewielki wzrost powierzchni wód (głównie w postaci stawów, i zbiorników retencyjnych) od lat 70. do 2000 r. oraz spadek ich powierzchni w l. 2000 – 2006 o ok. 60 000 ha, a w l. 2006 – 2007: spadek o kolejne 1000 ha;
- Stały wzrost powierzchni obszarów zurbanizowanych (łącznie na terenie ok. 79 000 ha, lecz wg innych danych – aż na ok. 15,3% terytorium Polski – w zależności od sposobu kwalifikacji terenu);
- Znaczący ubytek powierzchni tzw. „nieużytków” (najczęściej torfowisk, bagien, suchych muraw i innych terenów cennych przyrodniczo) w l. 1960 – 1970 oraz b. powolny wzrost powierzchni gruntów zaliczanych do tej kategorii użytkowania, lecz tym razem niestety głównie w postaci terenów przyrodniczo zdegradowanych i czasowo odłogujących gruntów rolnych [Tabela 1].

Tabela 1. Zmiany struktury użytkowania ziemi w Polsce w l. 1960 – 2006 (w % powierzchni kraju)

Sposób użytkowania ziemi	1960	1970	1980	1990	2000	2006	Różnica
Użytki rolne	62,53	62,59	61,09	60,07	59,35	58,76 ¹⁾	- 3,77
Lasy i zadrzewienia	25,05	27,54	28,00	28,41	29,11	30,07 ²⁾	+ 5,02
Wody	2,41	2,41	2,60	2,64	2,67	2,22	- 0,19
Tereny zabudowane	1,24	2,22	2,69	3,05	6,55	6,82 ³⁾	+ 3,11
Tereny komunikacyjne	2,47	2,84	3,06	3,16			
„Nieużytki”	4,47	1,18	1,53	1,61	1,63	1,65	- 2,82
Inne	1,83	1,22	1,03	1,06	0,69	0,48	- 1,35
Razem	100,00	100,00	100,00	100,00	100,00	100,00	X

¹⁾ Wg innych danych – tylko 51,0%

²⁾ Wg innych danych – 29,4%

³⁾ Wg innych danych – aż 15,3%

Opracowano na podstawie: M. Grzesiak, 1990, 1993; M. Grzesiak, W. Domańska, 2007

Największe straty poniosło środowisko przyrodnicze Polski od początku lat 60. do drugiej połowy lat 80. XX w. W okresie tym główne przejawy degradacji związane były z forsowną industrializacją kraju epoki socjalizmu oraz z „uproduktywaniem nieużytków”. Konsekwencją tych działań były z jednej strony silne zanieczyszczenia i skażenia środowiska, z drugiej – wielkoskalowe odwod-

nienia terenów cennych przyrodniczo (Kozłowski S., 1984; Kassenberg, Rolewicz, 1985; Andrzejewski, Baranowski, 1993).

W latach 90. XX w. nastąpił w Polsce okres stopniowego regenerowania się systemu ekologicznego wielu obszarów, dzięki restrukturyzacji gospodarki i konsekwentnej, systemowej likwidacji wielkich skażeń powietrza i wód wywołanych forsownym uprzemysłowieniem kraju w epoce socjalizmu (Kamieński, 1998; Węclawowicz, 2002). Proces ten trwał jednak zbyt krótko, by zasoby i walory przyrodnicze kraju znacząco wzrosły.

W pierwszym 10-leciu XXI w. w zagospodarowaniu przestrzennym Polski zaczęły zachodzić b. dynamiczne przemiany związane z rozwojem gospodarki rynkowej i integracją europejską (Kozłowski, 2006; Stasiak, 2007; Markowski, Stasiak, 2007). Mimo często powtarzanego sloganu o poprawiającym się stanie środowiska Polski, wiele danych wskazuje, że z końcem lat 90. XX w. wkroczyliśmy w okres wzrastających obciążeń środowiska i ponownej degradacji systemu ekologicznego kraju.

Wśród głównych problemów wymagających pilnego rozwiązania, wymienia się:

1. postępujące rozdrabnianie struktury przestrzennej krajobrazu Polski, zanik ładu przestrzennego;
2. zmniejszanie się różnorodności biologicznej kraju;
3. niedostatek zasobów wodnych, ciągle zły stan czystości wód powierzchniowych i nie sprzyjający przyrodzie system zarządzania zasobami wodnymi;
4. wzmożoną presję antropogeniczną na doliny rzeczne, stanowiące główne pasma systemu ekologicznego kraju¹;
5. zwiększoną eksploatację lasów (zarówno pozyskania drewna, jak płodów runa leśnego oraz turystycznego wykorzystania obszarów leśnych);
6. chaotyczną urbanizację i degradację środowiska obszarów metropolitalnych i wypoczynkowych;
7. wzrastającą presję coraz intensywniejszego ruchu komunikacyjnego na środowisko przyrodnicze, rejon wypoczynkowe i miejsca zamieszkania;
8. słabnącą skuteczność funkcjonowania systemu obszarów chronionych (Chmielewski, 2001; Andrzejewski, Weigle, 2003; Chmie-

lewski, 2006; Kozłowski, 2006; Degórska, 2007).

Na procesy te nakłada się ponadto ogólnosiato-we zjawisko ocieplania się klimatu, wraz z całą gamą konsekwencji tego zjawiska (Walker i in., 1999; Guty-Korycka, 2005).

W maju 2007 r. Państwowa Rada Ochrony Przyrody opracowała listę 77 najważniejszych problemów ochrony przyrody w Polsce, wymagających pilnego, skutecznego rozwiązania. Lektura tego materiału pokazuje ogrom zniszczeń, zagrożeń i zaniedbań w dziedzinie, która stanowi jeden z priorytetów polityki Unii Europejskiej (Najważniejsze problemy..., 2007).

Analizie tych problemów i zjawisk oraz przeciwdziałaniu negatywnym trendom należy poświęcić szczególną uwagę w pracach nad nową polityką przestrzennego zagospodarowania kraju i nową polityką ekologiczną Państwa. W obu tych dokumentach uzasadnione wydaje się przyjęcie *regeneracji systemu ekologicznego kraju*, jako jednego z nadrzędnych celów, które należy sukcesywnie realizować.

3. Struktura ekologiczna kraju, a system obszarów chronionych

Strukturę ekologiczną kraju i jego poszczególnych regionów można odwzorować w postaci układu strefowo – pasmowo – węzłowego. To metodologiczne podejście do układów poliekosystemowych było już wielokrotnie opisywane w literaturze i jest coraz powszechniej stosowane w praktyce planowania ochrony przyrody i kształtowania zagospodarowania przestrzennego (Chmielewski, 1988, 1992, 2001; Liro, 1995; Richling, Solon, 1996).

Układy strefowe, to zespoły podobnych do siebie ekosystemów (leśnych, wodnotorfowiskowych, rolniczo-osadniczych itp.), powiązanych silnymi związkami funkcjonalno-przestrzennymi. Ich rozciągłość przestrzenna odpowiada zazwyczaj jednej fizjocenozie.

Układy pasmowe to trasy uprzywilejowanego przemieszczania się materii, energii i informacji w krajobrazie. Mogą one przebiegać wewnątrz określonej strefy i wówczas noszą nazwę ciągów ekologicznych, lub mogą łączyć ze sobą dwie podobne strefy, przekraczając strefę o odmiennym („obcym”) charakterze i wówczas określane są jako korytarze ekologiczne.

Węzły ekologiczne, to obszary o szczególnym bogactwie gatunkowym, a często także dużej różnorodności siedliskowej, małym stopniu antropogenicznego przekształcenia, dojrzałej strukturze ekosystemów. W zależności od rodzaju tworzących je ekosystemów, możemy wyróżnić węzły o charakterze wodno-torfowiskowym, leśnym, stepowym, mozaikowym (wieloekosystemowym) itp. Węzły są zwykle rejonem zbiegania się, lub skrzy-

¹ Badania przeprowadzone na obszarze woj. lubelskiego w granicach z lat 1975 – 1999 wykazały, że w dolinach rzecznych i na obszarach jeziorno-torfowiskowych skupionych jest ponad 70% najcenniejszych przyrodniczo ekosystemów i gatunków tego regionu. Zniszczenie struktury ekologicznej tych obszarów to degradacja ¾ zasobów różnorodności biologicznej województwa (Chmielewski, 2001).

żowania ciągów bądź korytarzy ekologicznych (Chmielewski, 2001).

Obszary o najwyższych walorach przyrodniczych i krajobrazowych obejmuje się różnymi formami ochrony. Dąży się, by tworzyły one system ciągły przestrzennie i zróżnicowany funkcjonalnie (Chmielewski, 1990, 2001) [Rys. 1]. W skali Polski nosi on nazwę ESOCh – Ekologicznego Systemu Obszarów Chronionych (Gacka-Grzesikiewicz, Różycka, 1977), a w skali Europy – ECONET (Bishop, Jongman, 1993; Liro, 1995). Powszechnie uważa się, że to właśnie system obszarów chronionych powinien zapewnić równowagę ekologiczną w skali poszczególnych regionów i krajów. Aby tak się stało, powinien on być odpowiednio rozległy, zasobny i różnorodny oraz nie może ulegać degradacji. W końcu 2006 ESOCh zajmował łącznie 32,1% powierzchni Polski (Grzesiak, Domańska, 2007) (Tabela 2). Mimo to stan zasobów ekologicznych kraju jest mocno zagrożony i szybko się zmniejsza (Andrzejewski, Weigle, 2003), a wiele obszarów chronionych faktycznie nie realizuje skutecznie stawianych przed nimi zadań (Chmielewski i in., 2006).

Tabela 2. Główne ogniwa Ekologicznego Systemu Obszarów Chronionych w Polsce (stan na dzień 31.12.2006, wg M. Grzesiak, W. Domańska., 2007)

Kategoria obszaru chronionego	Liczba obiektów	Udział w ogólnej pow. kraju (%) [*]
Parki narodowe	23	1,0
Rezerваты przyrody	1407	0,5
Siedliskowe obszary Natura 2000	232	4,5
Ptasie obszary Natura 2000	72	9,9
Parki krajobrazowe	120	8,1
Obszary chronionego krajobrazu	411	22,1
Użytki ekologiczne	6654	0,1
Zespoły przyrodniczo-krajobrazowe	200	0,3
Stanowiska dokumentacyjne	142	0,0
Pomniki przyrody	34 549	0,0

* Suma wszystkich wartości podanych w tej kolumnie przekracza 32,1%, ponieważ niektóre typy obszarów chronionych całkowicie lub częściowo pokrywają się (np. ptasie i siedliskowe obszary Natura 2000, parki narodowe i obszary Natura 2000, parki krajobrazowe i część obszarów Natura 2000 oraz część rezerwatów przyrody itp.).

System ekologiczny kraju to jednak nie tylko system obszarów prawnie chronionych. Ma on liczne swoje ogniwa także na obszarach nie objętych prawnymi formami ochrony przyrody, na których gospodarka opiera się na znacznie intensywniejszym wykorzystaniu zasobów przyrody i ogniwa te pełnią także bardzo ważną rolę środowiskotwórczą. Ochrona struktury i funkcji ekologicznych tych obszarów zależy przede wszystkim od ustaleń miejscowych planów zagospodarowania

przestrzennego. Niestety, zagadnieniom funkcjonowania przestrzeni przyrodniczej na obszarach nie objętych ochroną prawną, w miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego najczęściej nie poświęca się należytej uwagi.

Od 1998 r. w Polsce trwają prace nad delimitacją i prawnym utworzeniem sieci obszarów Natura 2000 – systemu projektowanego równolegle we wszystkich krajach Unii Europejskiej, w oparciu o jednolite kryteria (Gromadzki i in., 2002; Baranowski, Makomaska-Juchiewicz, 2004). Głównym zadaniem tego nowego systemu obszarów chronionych jest trwałe zachowanie i sukcesywne wzbogacanie różnorodności biologicznej Europy (Chmielewski, 2004, 2006). W końcu 2006 r. w Polsce istniały 72 obszary specjalnej ochrony ptaków Natura 2000 o łącznej powierzchni 31 098 km² oraz 234 specjalne obszary ochrony siedlisk Natura 2000 o łącznej powierzchni 14 084 km² (Grzesiak, Domańska, 2007). Inne przyjęte kryteria delimitacji sprawiły, że blisko 30% obszarów Natura 2000 nie pokrywa się z wcześniej utworzonymi obszarami mającymi chronić najcenniejsze przyrodniczo ogniwa systemu ekologicznego kraju.

Rozmieszczenie przestrzenne poszczególnych ogniw systemu obszarów chronionych na obszarze Polski nie jest równomierne. Największy udział powierzchniowy mają one w strefach krajobrazów pojeziernych, wyżynnych i górskich. Najmniejszy – w krajobrazach Nizin Środkowopolskich i Północnego Podkarpacia [Rys. 1].

Jeszcze bardziej nierównomierne jest wysycenie przestrzeni Polski obszarami Natura 2000. W 2006 r. zdecydowanie największy udział tej kategorii obszarów chronionych miały tereny Polski północnej (Śleszyński i in., 2007), ale sytuacja w tym zakresie zmienia się dość dynamicznie, w związku ze zgłaszaniem i tworzeniem znacznej liczby nowych obszarów w ostatnich 2 latach.

Tereny cenne przyrodniczo i krajobrazowo stwarzają ograniczenia dla realizacji inwestycji pogarszających stan środowiska, ale jednocześnie – poprzez swoje funkcje turystyczne i naukowo-dydaktyczne – mogą stanowić stimulatory rozwoju lokalnego (Degórski, 2007).












Skuteczność realizacji zadań stawianych przed poszczególnymi kategoriami obszarów chronionych jest bardzo różna. Lokalne systemy ekologiczne są stosunkowo najlepiej chronione w parkach narodowych, ale zajmują one zaledwie 1% powierzchni kraju. Znacznie mniejsza jest skuteczność ochrony realizowanej w parkach krajobrazowych, zajmujących 8,1% terytorium Polski. Natomiast efektywność ochrony systemu ekologicznego kraju przez obszary chronionego krajobrazu, zajmujące aż 22,5% kraju, jest raczej symboliczna (Chmielewski, 2008).

Rys. 1

Główne ogniwa
Ekologicznego Systemu Obszarów Chronionych w Polsce



LEGENDA:

	Granica państwa		Parki Narodowe wraz z otulinami		Obszary Natura 2000 poza granicami ESOCh
	Główne rzeki		Parki Krajobrazowe		Placie
	Morze i jeziora		Obszary Chronionego Krajobrazu		Siedliskowe
	Główne miasta				Pokrywające się placie i siedliskowe obszary Natura 2000

0 100 km

Rezerwy przyrody mają najczęściej zbyt małą powierzchnię, by odgrywać istotną rolę w ochronie struktury ekologicznej kraju, choć w skali lokalnej mogą pełnić bardzo ważną rolę stabilizującą krajobrazowe systemy przyrodnicze (Chmielewski, 2005).

Pierwsze obszary Natura 2000 zostały formalnie ustanowione w Polsce dopiero w 2004 r., a system zarządzania ich zasobami jest dopiero w fazie kształtowania się i ciągle napotyka na istotne perturbacje. Dlatego jeszcze trudno dziś powiedzieć, jaką faktycznie rolę odegrają te obszary w ochronie systemu ekologicznego kraju. Komisja Europejska zakłada, że sieć Natura 2000 będzie jednym z najważniejszych instrumentów ochrony różnorodności biologicznej nie tylko poszczególnych krajów Unii, ale i całego kontynentu.

W założeniach teoretycznych, zarówno w koncepcji ESOCh, jak i sieci Natura 2000, istotną rolę odgrywają tzw. „korytarze ekologiczne”, jako pasma chroniące trasy uprzywilejowanego przemieszczania się wód i gatunków w krajobrazie. W praktyce w Polsce korytarze ekologiczne jako forma ochrony prawnej nie są dotychczas tworzone. Są wyznaczane w niektórych studiach i planach zagospodarowania przestrzennego, co jednak zwykle nie stanowi istotnej przeszkody do ich zabudowywania, a szybka urbanizacja otwartych przestrzeni oraz niszczenie struktury dolin rzecznych sprawiają, że pasm mogących pełnić taką rolę w krajobrazie bardzo szybko ubywa.

4. Elementy prognozy

Postępująca fragmentacja struktury przestrzennej krajobrazu (rozdrabnianie i izolowanie ekosystemów) jest cechą charakterystyczną rozwoju zagospodarowania przestrzennego wielu krajów na przełomie XX i XXI w. (Jaeger, 2002). Proces ten jest uznawany za jedno z największych zagrożeń dla zachowania różnorodności biologicznej i równowagi ekologicznej regionów, krajów i całych kontynentów (Crooks, Sanjayan, 2006). Badania przeprowadzone na Lubelszczyźnie wykazały, że w ostatnim 40-leciu XX w. w gminach otaczających Lublin oraz na obszarach o funkcji rekreacyjnej, średnia powierzchnia tzw. „płatu krajobrazowego”² zmniejszyła się około 2-krotnie, zaś na obszarach rolniczo-leśnych około 1,2 – 1,6 raza. Obszary na których wzrosła zawartość struktury przestrzennej należały do rzadkości (Chmielewski, 2001). Jeśli nie nastąpią zmiany, proces ten będzie się pogłębiał.

Procesowi rozdrabniania struktury przestrzennej krajobrazu towarzyszą szybkie zmiany sposobu użytkowania ziemi: rozprzestrzenianie się różnych form zabudowy, zalesienia gruntów rolnych, torfo-

wisk i zbiorowisk ziołoroślowych, zastępowanie użytków zielonych gruntami ornymi, a gruntów ornich – obszarami tzw. „zieleni produkcyjnej”³, tworzenie i likwidowanie różnego rodzaju zbiorników wodnych, gęstnienie sieci infrastruktury technicznej itp.

Trzeci dominujący nurt przemian zachodzących w systemach krajobrazowych, to osuszenie, a coraz częściej nawet przesuszenie wielu siedlisk oraz przyspieszenie tempa sływu powierzchniowego.

Ponieważ zdecydowana większość naturalnych biocenoz wymaga stabilności struktury i funkcji ekosystemów, skutkiem zespołu tych działań jest z jednej strony zanikanie wielu naturalnych, cennych przyrodniczo siedlisk i gatunków, z drugiej – rozprzestrzenianie się gatunków obcych, inwazyjnych, silnie konkurencyjnych w stosunku do naturalnych biocenoz.

Znamiennym rysem zmian zachodzących w krajobrazie Polski w ostatnich kilku latach jest także masowe wycinanie zadrzewień przydrożnych. Uzasadniane jest to koniecznością poprawy bezpieczeństwa na coraz bardziej zatłoczonych drogach. Z drugiej jednak strony należy pamiętać o nadzwyczaj ważnej ekologicznej roli zadrzewień. Np. jedno około 80-letnie drzewo produkuje w ciągu doby tyle tlenu, ile jeden TIR zużywa w ciągu zaledwie 1 godziny. Zmniejszając radykalnie biologicznie czynną powierzchnię pasów drogowych, przy szybko wzrastającej intensywności ruchu samochodowego, przyczyniamy się do znacznego wzrostu zanieczyszczenia powietrza i gleb niemal wszystkich regionów kraju (Tracz i in., 1997).

Wszystkie te zmiany prowadzą do coraz większego rozchwiania równowagi systemu ekologicznego. Jeśli dodamy do tego nasilające się objawy zmian klimatycznych, otrzymamy scenariusz coraz mniej stabilnych środowiskowych warunków życia mieszkańców tak zagospodarowywanych regionów i krajów.

5. Postulowane kierunki działania

Wobec szybkiego powiększania się zasięgu terenów zurbanizowanych kosztem powierzchni biologicznie czynnej, wobec postępującego rozdrabniania struktury ekologicznej krajobrazu i zmniejszania się różnorodności biologicznej kraju, wobec wzrastającej skali przekształceń dolin rzecznych jako najważniejszych naturalnych korytarzy ekologicznych, konieczne staje się **uznanie ochrony i wzmocnienia struktury ekologicznej Polski jako jednego z kluczowych elementów nowej polityki przestrzennego zagospodarowania kraju.**

System działań, które należy pilnie podjąć w tym zakresie powinien obejmować w szczególności:

² t. j. obszaru o takim samym rodzaju pokrycia i sposobie użytkowania terenu.

³ t. j. chmielników, sadów, plantacji krzewów owocowych, szkółek drzew i krzewów ozdobnych itp.

- poprawę skuteczności funkcjonowania istniejącego systemu obszarów chronionych (lepsze zarządzanie, efektywna realizacja planów ochrony, liczniejsze programy aktywnej ochrony siedlisk, gatunków i krajobrazów, monitorowanie stanu systemu ekologicznego);
- dokończenie prac nad tworzeniem sieci ESOC (ECO-Net) i Natura 2000, z uwzględnieniem systemu korytarzy ekologicznych zaprojektowanego tak, by faktycznie (a nie ideowo) mógł spełniać stawiane przed nim zadania;
- przyrodnicze wzbogacanie dolin rzecznych, z lokalną ich renaturalizacją;
- kontynuację prac nad wzrostem spójności systemu leśnego kraju, jednak ze znacznie większą niż dotychczas dbałością o ochronę cennych ekosystemów i korytarzy nieleśnych;
- ochronę różnorodności biologicznej krajobrazowych systemów agrocenoz (m. in. przez programy rolno-środowiskowe) oraz rozwój sieci zadrzewień i zakrzewień w krajobrazie rolniczym;
- odbudowę systemu zadrzewień przydrożnych w formie bezpiecznej dla wzrastającego ruchu komunikacyjnego;
- rozwinięcie prac nad budową przepustów i ekoduktów w rejonach kolizji sieci komunikacyjnej z trasami migracji zwierząt;
- rozwinięcie prac nad przyrodniczą rewitalizacją miast.

Z zapisów polityki przestrzennego zagospodarowania kraju zadania te powinny zostać przeniesione, rozwinięte i skonkretyzowane w wojewódzkich i miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego oraz w regionalnych i lokalnych strategiach rozwoju.

W latach 70. XX w. dla dużej części społeczeństwa polskiego pożądanym dobrem było posiadanie własnego mieszkania i samochodu osobowego, a w latach 80. i 90. – domku letniskowego w atrakcyjnym obszarze wypoczynkowym. W obecnej dekadzie coraz bardziej poszukiwanymi dobrami stają się: rozległe tereny słabo zurbanizowane, bogaty przyrodniczo, harmonijny krajobraz, cisza i spokój – jako miejsca wypoczynku, a coraz częściej także pożądane miejsca zamieszkania. Jednak miejsc takich jest już coraz mniej – ich deficyt narasta. Tendencje te prawdopodobnie będą się nasilały także w następnej dekadzie.

Należy przy tym zdawać sobie sprawę z faktu, że na procesy odnawiania i wzbogacania systemu ekologicznego kraju i jego poszczególnych regionów potrzeba znacznie dłuższego czasu, niż na rozwój zainwestowania terenu. Dom, czy drogę można wybudować w ciągu kilku – kilkunastu miesięcy, a 100-letnie drzewo wyciąć w kilka minut. Natomiast las, aby uzyskać dojrzałą strukturę i

realizował wszystkie naturalne funkcje ekologiczne, potrzebuje około 400 lat (Obmiński, 1978), a raz zdegradowanego jeziora oligotroficznego nie da się odtworzyć. Dlatego wartość terenów bogatych przyrodniczo i otwartej przestrzeni będzie szybko rosła, wraz ze wzrostem społecznego zapotrzebowania na życie w wysokim standardzie środowiska i nasilającymi się problemami ochrony systemu ekologicznego kraju.

Literatura

1. Red. ANDRZEJWSKI R., BARANOWSKI M., *Stan środowiska w Polsce. Państwowa Inspekcja Ochrony Środowiska, Centrum Informacji o Środowisku GRID*, Warszawa 1993.
2. Red. ANDRZEJEWSKI R., WEIGLE A., *Różnorodność biologiczna Polski. Narodowa Fundacja Ochrony Środowiska*; Warszawa 2003.
3. BISCHOFF N.T., JONGMAN R.H.G., 1993. *Development of rural areas in Europe: the claim for nature. Preliminary and background studies*, Hague 1993.
4. CHMIELEWSKI T. J., 1988., O strefowo – pasmowo – węzłowej strukturze układów ponadekosystemowych, w: *Wiadomości Ekologiczne* (2)34, s. 165-185.
5. CHMIELEWSKI T. J., 1990, Projektowanie systemu obszarów chronionych według kryteriów ekologii krajobrazu, w: *Chronimy Przyrodę Ojczyznę* (4-5)46, s. 20-29.
6. CHMIELEWSKI T. J., Próba modelowania funkcjonowania fizjocenozy jako dynamicznego układu polikosystemowego, w: red. Chmielewski T. J., Richling A., Wojciechowski K., *Funkcjonowanie i waloryzacja krajobrazu*, Polskie Towarzystwo Geograficzne, Lubelskie Towarzystwo Naukowe, Towarzystwo Wolnej Wszechnicy Polskiej, Lublin 1992, s. 25-38.
7. CHMIELEWSKI T. J., Ocena różnorodności biologicznej i krajobrazowej układów wieloprzestrzennych na przykładzie województwa lubelskiego, w: red. Ryszkowski L., Bałazy S., *Uwarunkowania ochrony różnorodności biologicznej i krajobrazowej*, Zakład Badań Środowiska Rolniczego i Leśnego PAN, Poznań 1999, s. 99-114.
8. CHMIELEWSKI T. J., *System planowania przestrzennego harmonizującego przyrodę i gospodarkę*, Politechnika Lubelska, Lublin 2001, t. 1,2.
9. Red. CHMIELEWSKI T. J., *Problemy organizacji i funkcjonowania systemu ostoi siedliskowych NATURA 2000 w Polsce*, Zeszyty Naukowe Komitetu „Człowiek i Środowisko” przy Prezydium PAN, Nr 38, Warszawa – Lublin 2004.
10. CHMIELEWSKI T. J., 2005, Zasady planowania przyrodniczej rewitalizacji miast i za-

- rządzenia jej realizacją, w: *Teka Komisji Architektury, Urbanistyki i Studiów Krajobrazowych* Tom 1, PAN O/Lublin; s. 60-67.
11. CHMIELEWSKI T. J., Ochrona i kształtowanie równowagi krajobrazowych systemów ekologicznych, w: red. Drapella-Hermansdorfer A., Cebrat K., *Oblicza równowagi. Studia i Materiały Wydziału Architektury Politechniki Wrocławskiej*, Vol. 1; Oficyna Wydawnicza Politechniki Wrocławskiej, Wrocław 2005, s. 185- 194.
 12. CHMIELEWSKI T. J., LORENS B., RADWAN S., 2005, Effects of wetland restoration in various ecological conditions and with a different scale of anthropogenic degradation: the case of CE Poland, w: *Teka Commission of Protection and Formation of Natural Environment*, tom 2, PAN O/Lublin, s. 5- 21.
 13. CHMIELEWSKI T. J., Zintegrowana analiza kosztów i efektów ochrony przyrody, jako instrument zarządzania obszarami Natura 2000 w: red. Chmielewski T. J., *Zarządzanie zasobami przyrody na obszarach Natura 2000 w Polsce*, Wydawnictwo Akademii Rolniczej w Lublinie, Lublin 2006, s. 32- 40.
 14. CHMIELEWSKI T. J., GROMADZKI M., JANKOWSKI W., KISTOWSKI M., Rola sieci obszarów Natura 2000 w kształtowaniu nowego paradygmatu ochrony przyrody w Polsce w: red. Chmielewski T. J., *Zarządzanie zasobami przyrody na obszarach Natura 2000 w Polsce*, Wydawnictwo Akademii Rolniczej w Lublinie; Lublin 2006, s. 6- 12.
 15. Red. CHMIELEWSKI i T. J., *Zarządzanie zasobami przyrody na obszarach Natura 2000 w Polsce*, Wydawnictwo Akademii Rolniczej w Lublinie; Lublin 2006.
 16. CHMIELEWSKI T. J., 2008, Landscape and Protected Areas – Polish Experiences, in: ed. Schmidt M., Glasson J., Emmelin L., Helbron, *Standards and Thresholds for Impact Assessment, series: Environmental Protection in the European Union, Vol. 3*, Springer, Berlin – Heidelberg, s. 315-326.
 17. CROOKS K. R., SANJAYAN M., 2006, Connectivity conservation, in: *Conservation Biology*, vol. 14.
 18. DEGÓRSKA B., 2007, Rola środowiska przyrodniczego w zagospodarowaniu polskiej przestrzeni, a ekologiczna polityka Unii Europejskiej, w: red. Markowski T., Stasiak A., *Rola polskiej przestrzeni w integrującej się Europie, Biuletyn KPZK PAN*, z. 233, Warszawa 2007, s. 133- 168.
 19. DEGÓRSKI M., *Przyrodnicze aspekty zagospodarowania przestrzennego kraju – przesłanki i rekomendacje dla KPZK. Opracowanie wykonane dla Ministerstwa Rozwoju Regionalnego*, Warszawa 2007, mat. niepubl., s. 1- 30.
 20. *Europejska sieć ekologiczna Natura 2000*, <http://natura2000.mos.gov.pl/natura2000/index> (1.01.2008).
 21. GACKA-GRZESIKIEWICZ E., RÓŻYCKA W., *Obszary chronione a przestrzenna struktura aglomeracji. Instytut Kształtowania Środowiska*, Warszawa 1977.
 22. Red. GRZESIAK M., *Raport o stanie, zagrożeniu i ochronie środowiska 1990*, Główny Urząd Statystyczny. Warszawa 1990.
 23. Red. GRZESIAK M., *Ochrona Środowiska 1993. Informacje i opracowania statystyczne*. Główny Urząd Statystyczny. Warszawa 1993.
 24. Red. GRZESIAK M., DOMAŃSKA W., *Ochrona środowiska 2007. Informacje i opracowania statystyczne*, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2007.
 25. Red. GUTY-KORYCKA M., *Papers on Global Change IGBP. Polish National Committee of International Geosphere-Biosphere Global Change Programme, vol. 12*, Polish Academy of Sciences, Warsaw 2005.
 26. HARRIS G., *Seeking Sustainability In an Age of Complexity*, Cambridge University Press, Cambridge 2007.
 27. JAEGER J. A. G., *Landscape fragmentation*, Verlag Euglen Ulmer, Stuttgart 2002.
 28. Red. KAMIENSKI Z., *Raport: Stan środowiska w Polsce*, Państwowa Inspekcja Ochrony Środowiska, Główny Inspektorat Ochrony Środowiska, Warszawa 1998, s. 1-217.
 29. KASSENBERG A., ROLEWICZ C., *Przestrzenna diagnoza ochrony środowiska w Polsce, Studia KPZK PAN*, t. 89, PWE, Warszawa 1985.
 30. Red. KOZŁOWSKI S., *Gospodarka zasobami przyrody, Studia KPZK PAN*, t. 85, PWE, Warszawa 198.
 31. Red. KOZŁOWSKI S., *Żywiolowe rozprzestrzenianie się miast: narastający problem aglomeracji miejskich w Polsce*, Katolicki Uniwersytet Lubelski, Komitet „Człowiek i Środowisko” przy Prezydium PAN, Białystok – Lublin – Warszawa 2006.
 32. Red. LIRO A., *Koncepcja krajowej sieci ekologicznej ECONET-Polska*, Fundacja IUCN – Poland, Warszawa 1995.
 33. Red. ŁUCZYŃSKA-BRUZDA M., *Krajobraz dolin rzecznych*, Politechnika Krakowska, Kraków 1998.
 34. Red. MARKOWSKI T., STASIAK A., *Rola polskiej przestrzeni w integrującej się Europie. Biuletyn KPZK PAN*, Z. 233, Warszawa 2007.
 35. *Najważniejsze problemy ochrony przyrody w Polsce*, Państwowa Rada Ochrony Przyrody, Warszawa 2007, mat. niepubl., s. 1-18.
 36. OBMIŃSKI Z., *Ekologia lasu*, PWN, Warszawa 1978.
 37. Red. STASIAK A., *Dylematy przestrzennego rozwoju wsi polskiej na tle Programu Rozwoju*

- Obszarów Wiejskich 2007-2013, Biuletyn KPZK PAN, Z. 234, Warszawa 2007.*
38. ŚLESZYŃSKI P., BAŃSKI J., DEGÓRSKI M., KOMORNICKI T., WIĘCKOWSKI M., 2007, Stan zaawansowania planowania przestrzennego w gminach w: *Prace Geograficzne* vol. 211/2007.
 39. TRACZ M., BOHATKIEWICZ J., RADOSZ S., STRĘK J., *Oceny oddziaływania dróg na środowisko*, t. 1-2. Generalna Dyrekcja Dróg Publicznych, Warszawa 1997.
 40. WALKER B., STEFFEN W., CANDELL J., INGRAM J., *The Terrestrial Biosphere and Global Change, Synthesis Volume, International Geosphere-Biosphere Global Change Programme Book Series, Vol. 4*, Cambridge University Press, Cambridge 1999.
 41. WĘCŁAWOWICZ G., *Przestrzeń i społeczeństwo współczesnej Polski*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2002.
 42. WIATR I., MARCZAK H., SAWA J., *Ekoinżynieria, Podstawy działań naprawczych w środowisku*, Wydawnictwo Naukowe Gabriel Borowski, Lublin 2003.

Stosunek człowieka do zwierząt a koncepcja zrównoważonego rozwoju

The Human Relation to Animals and the Idea of the Sustainable Development

Elżbieta Leks-Bujak

*Politechnika Śląska, Wydział Organizacji i Zarządzania, Katedra Stosowanych Nauk
Społecznych, ul. Roosevelta 26 -28, 41-800 Zabrze
e-mail: roz2@polsl.pl*

Streszczenie

Stosunek do zwierząt nie jest jedynym, ani najważniejszym czynnikiem charakteryzującym współczesnego człowieka. Jest jednak na tyle istotny, że od kilkudziesięciu lat przykuwa uwagę rosnącego grona naukowców, specjalistów różnych dziedzin, działaczy społecznych i zwykłych ludzi. Powinien zatem być w większym stopniu wyartykułowany w koncepcji zrównoważonego rozwoju.

Celem artykułu jest przedstawienie najbardziej charakterystycznych relacji zachodzących między człowiekiem i zwierzęciem dawniej i obecnie oraz zastanowienie się, w jakim kierunku relacje te mogą zmieniać się w przyszłości dalekiej i bliskiej.

Słowa kluczowe: zrównoważony rozwój, prawa zwierząt, poszanowanie życia, ekologia, stosunek do zwierząt

Abstract

The connection between the human and animals is neither the only nor the most important factor typical for the contemporary people. However, it is essential that for some decades it has been focusing attention of growing group of scientists and specialists of different fields, social workers and common people. Therefore, it should be stronger articulated in the conception of sustainable development. The aim of this article is to show the most characteristic relations between people and animals.

Key words: sustainable development, animals rights, respect for life, ecology, human relation to animals

Wstęp

Stosunek do zwierząt powinien być – i dla wielu myślących ludzi jest – miarą człowieczeństwa. Zdaniem prof. Zbigniewa T. Wierzbickiego, stosunek do naszych mniejszych braci jest papierkiem lakmusowym, który może nam powiedzieć coś o człowieku. „Zabarwiony negatywnie jest ostrzeżeniem o prymitywności człowieka, o jego ewentualnych złych skłonnościach bądź uczuciowym upośledzeniu, choć pozytywny stosunek do zwierząt niekoniecznie jeszcze przesądza o wartości człowieka, zwłaszcza o jego wyższych uczuciach np.

bezinteresowności czy szlachetności” (Wierzbicki, 1992). Nie jest on więc jedynym, ani najważniejszym, czynnikiem charakteryzującym współczesnego człowieka, jest jednak czynnikiem na tyle istotnym, że od kilkudziesięciu lat przykuwa uwagę rosnącego ciągle grona naukowców, specjalistów różnych dziedzin, społeczników i zwykłych ludzi.

Nasze zainteresowania zwierzętami, zachowania wobec nich i myślenie o nich nie są jednak, jak można byłoby sądzić, jedynie wynikiem pogłębiającego się kryzysu środowiskowego współczesnego świata, ale od zawsze zawarte były w tradycjach

różnych kultur, a także ich wierzeniach (Lejman, 2006).

Proces kształtowania relacji pomiędzy człowiekiem i zwierzęciem, jak wiele różnych procesów zachodzących we współczesnym świecie, ma charakter ewolucyjny.

Nie jest celem tego artykułu omówienie całej drogi tego procesu, jednak istotne będzie zwrócenie uwagi na pewne charakterystyczne jego rysy.

Przeszłość

U zarania świadomej refleksji człowieka nad jego miejscem w świecie, panowała idea pełnej jedności człowieka i przyrody. Człowiek pierwotny był integralną częścią środowiska przyrodniczego, wobec którego był niemal tak samo bezradny jak wszystkie inne gatunki organizmów żywych. Liczne badania etnologów i antropologów nad społeczeństwami – których poziom życia niewiele odbiegał od poziomu bytowania naszych bardzo odległych przodków – wskazują, że siłom przyrody wiele ludów pierwotnych oddawało boską wręcz cześć. U podstaw totemizmu leżała wiara w tajemną więź między jednostką ludzką lub plemieniem, a określonym zwierzęciem. Zwierzę totemiczne było uważane za opiekuna plemienia i jego przodków. W związku z tym otaczane było szacunkiem, ochroną i czcią.¹

Im bardziej człowiek wyzwalał się spod panowania sił natury, tym bardziej ingerował w świat przyrody i podporządkowywał sobie zwierzęta. Powiększanie i rozprzestrzenianie się ludzkich społeczności, zmiany sposobów gospodarowania i życia, wywoływały przecież jednocześnie zmiany w postrzeganiu przyrody i kształtowaniu stosunku do niej. Zasięg, znaczenie i tempo tych zmian były różne. Jednak szczególnie istotne, wydają się być dwa wydarzenia, które można nawet nazwać punktami zwrotnymi w historii ludzkości² (Bonenberg, 1999).

Pierwszym wydarzeniem była „rewolucja neolityczna”, związana z rezygnacją z koczowniczego trybu życia i udomowieniem zwierząt. Przyjęcie osiadłego trybu życia dało możliwość rozwoju

rolnictwa i hodowli. Rozpoczął się proces planowego wykorzystywania udomowionych zwierząt.

Drugim wydarzeniem była rewolucja „naukowo-techniczna”, zwana także „rewolucją oświeceniową”. Charakteryzowała się ona postępującą alienacją człowieka ze środowiska przyrodniczego. Pod wpływem sukcesów nauki i techniki zrodziło się przekonanie o panowaniu nad przyrodą i wiara, że człowiek może dowolnie zmieniać świat przyrody. To właśnie wtedy Kartezjusz powiedział, iż „nauka czyni ludzi panami i gospodarzami przyrody”, a F. Bacon ogłosił, że rozwój wiedzy jest przesłanką postępu moralnego, człowiek potrzebuje zatem nauki, ponieważ dzięki niej może zdobyć panowanie nad przyrodą i wykorzystać ją do własnych celów (Poskrobko, 1990).

Takie przekonanie i działania, które podjęto w celu intensyfikacji wykorzystywania dóbr przyrody, doprowadziły w XX wieku do kryzysu ekologicznego.

Obecnie „stoimy, więc w obliczu pewnego przełomu, którego zakresu nie jesteśmy jeszcze w stanie ocenić: może on się ograniczyć do mniej lub bardziej głębokiej korekty, dominującego obecnie paradygmatu kultury zachodniej, ale może również stać się kolejną „ekologiczną” tym razem, rewolucją, mającą podobnie jak dwie poprzednie głęboki i długotrwały wpływ na ludzkie życie, jego cele i ideały” (Bonenberg, 1999).

Terazniejszość

Wiek XX uświadomił ludzkości, że stanęła w „punkcie zwrotnym”³. Zasoby naturalne okazały się ograniczone. Do świadomości ogółu dotarła konieczność poszukiwania rozwiązań globalnych, w odniesieniu do utrzymania równowagi nie tylko przyrodniczej, ale także ekonomicznej i społecznej. Dotychczasowy model rozwoju ludzkości, prowadzący do nadmiernej eksploatacji zasobów naturalnych i dewastacji środowiska, poddany został ostrej krytyce. W opozycji do niego powstała koncepcja zrównoważonego rozwoju, która jest próbą sformułowania programu, integrującego różnorodne płaszczyzny ludzkiego działania, opartą na refleksji moralnej, odnoszącej się do odpowiedzialności człowieka za przyrodę (Pawłowski, 2006).

Najbardziej znane sformułowanie zasady zrównoważonego rozwoju zastało zapisane w Raporcie Komisji ONZ ds. Środowiska i Rozwoju Our Common Future z 1987 r. „Zrównoważony rozwój definiowany jest tu jako proces mający na celu

¹ Na przykład Indianie Ameryki Północnej wierzą w upostaciowane bóstwa przyrody. Wszystkie zwierzęta mają swoje duchy opiekuńcze i są obdarzone osobowością. Trudno czasem ocenić czy człowiek jest tym istotom równy czy podporządkowany. Cześć oddawana jest zwierzętom i roślinom nawet przy ich używaniu. Indianie z Kanady przed ściąganiem soku z klonu, palą kadzidło przepraszając drzewo za „rabunek jego krwi”. Podobne zwyczaje mają plemiona Indian znad Amazonki i szczepy syberyjskie (Kalinowska, 1992).

² Mówiąc o punktach zwrotnych trzeba pamiętać, że wyrażenie to może być mylące, gdyż były to długotrwałe procesy, mające jednak przełomowe znaczenie dla tych społeczeństw (Bonenberg, 1990).

³ Pod wpływem licznych głosów krytycznych, w 1974 roku ukazał się II Raport Rzymski zatytułowany „Ludzkość w punkcie zwrotnym”, którego autorami byli M. Mesarović i E. Pastel. Podkreślali oni, że ciągła i pogłębiająca się przepaść między człowiekiem i przyrodą, jego fizyczna izolacja od przyrody i zanik psychicznej więzi jest logicznym następstwem tradycyjnej koncepcji postępu (Mesarović, Pastel, 1977).

zaspokojenie aspiracji rozwojowych obecnego pokolenia z zachowaniem możliwości zaspokojenia tych samych aspiracji przez przyszłe pokolenia” (Gawor, 2006).

Zdaniem Z. Piątek koncepcja zrównoważonego rozwoju jest pierwszą w historii życia na Ziemi, świadomie określoną próbą uniknięcia samozagłady. Ludzkość zdając sobie już sprawę z zagrożeń, próbuje podjąć działanie w celu uniknięcia katastrofy, która w wielu wymiarach jest skutkiem działania człowieka (Piątek, 2005).

Idea zrównoważonego rozwoju została powszechnie zaakceptowana w 1992 r., podczas konferencji ONZ „Szczyt Ziemi” w Rio de Janeiro (tam też została uchwalona „Agenda 21”). Początkowo idea ta wystąpiła pod mianem ekorozwoju⁴, ponieważ jej założenia dotyczyły głównie przeciwdziałania kryzysowi ekologicznemu. Szybko uznana została za całościową koncepcję rozwoju ludzkości i określona pojęciem sustainable development (Gawor, 2006).

Jego najistotniejszym składnikiem jest postulat harmonijnego, ściśle z sobą powiązanego i zrównoważonego połączenia trzech podstawowych obszarów współczesnego świata: rozwoju gospodarczego, postępu społecznego oraz relacji ze środowiskiem przyrodniczym. Współcześnie proponuję się ten kierunek rozważań nazwać filozofią zrównoważonego rozwoju, z powodu tak szeroko zarysowanej problematyki. Koncepcja zrównoważonego rozwoju jest „swoistą filozofią społeczną, budowaną na przełomie wieków z myślą o konieczności podjęcia radykalnych działań i zmian w imię dobra człowieka teraźniejszego oraz jego najbliższej i dalszej przyszłości” (Gawor, 2006).

Powstaje zatem pytanie, w jaki sposób koncepcja zrównoważonego rozwoju odnosi się do kwestii stosunku człowieka do zwierząt? Bez wątpienia w tej koncepcji mieści się ochrona innych gatunków, oparta na teorii bioróżnorodności. Celem zasadniczym pozostaje jednak wizja ekologii, w której ochrona innych bytów ożywionych jest jedynie środkiem do prolongowania ludzkiej egzystencji (Lejman, 2006), do zapewnienia równowagi ekosystemów, do zaspakajania różnorodnych potrzeb (w tym także estetycznych), zarówno współczesnych jak i przyszłych pokoleń.⁵

Zdaniem J. Lejmana, należy rozszerzyć główne idee zrównoważonego rozwoju, w ten sposób, by ochrona życia nie wynikała z jego pragmatycznych

i estetycznych przesłanek dla rozwoju ludzkości, ale z uwagi na dobro życia, jako takiego (Lejman, 2006).

Podstawowym zadaniem współczesności staje się zatem zmiana stosunku człowieka do zwierząt. W wiekach poprzednich stosunek ten był wyznaczany przez religię bądź filozofię. Obecnie mamy zwykle do czynienia z sytuacją, w której los zwierząt jest wyznaczony przez ich praktyczne znaczenie dla człowieka (Lejman, 2006).

Jeden z ostatnich raportów Klubu Rzymskiego, odnoszący się także do strategii zrównoważonego rozwoju, nosi tytuł „Mnożnik 4”. Zdaniem autorów tego raportu poprzez wykorzystanie współczesnych możliwości technicznych, możliwe jest osiągnięcie czterokrotnie wyższych efektów gospodarowania zasobami bez zwiększania zużycia surowców naturalnych już dzisiaj (Pawłowski, 2006).

Bez wątpienia to bardzo ważna koncepcja, którą należałoby natychmiast wprowadzić w życie. Praktyka pokazuje, że nie jest to jednak takie proste. Na Szczycie Ziemi w Rio de Janeiro w 1992 roku, przyjęto i podpisano przecież wiele dokumentów, których w dużej części nie dało się zrealizować do dzisiaj.

Idea „Mnożnika 4” odnosi się do właściwego, oszczędnego wykorzystania surowców naturalnych. Może warto byłoby – poprzez analogię – w stosunku do wykorzystywania zwierząt, zastosować koncepcję, którą można byłoby nazwać „Dzielnikiem 2”⁶? Opierałaby się ona na założeniu, że każdy człowiek może zrezygnować, bez uszczerbku dla swego zdrowia, z połowy konsumowanych produktów pochodzenia zwierzęcego. Tym bardziej, że konsumujemy ich zbyt dużo.⁷ Możemy przecież wyobrazić sobie, i zrealizować ten pomysł w praktyce: zjedamy o połowę mniejszy kotlet na obiad, dokładając w zamian więcej warzyw, a na kolację na kanapkach położymy dwa plasterki szynki lub boczką, zamiast czterech. Taką ideę z radością zaakceptują lekarze. Większość chorób cywilizacyjnych, związanych jest wszak z niewłaściwym odżywianiem. Wzrost poziomu cholesterolu, to skutek między innymi, nadużywania tłustych produktów pochodzenia zwierzęcego. Już dzisiaj 66% społeczeństwa amerykańskiego cierpi na otyłość.⁸ Ten problem w coraz większym stopniu dotyczy także społeczeństw europejskich.

⁴ Z. Hull przyjmuje, że ekorozwój oznacza rozwój oparty na poszanowaniu środowiska przyrodniczego, czyli rozwój przyjmujący pierwszeństwo postulatów ekologicznych w stosunku do społecznych i ekonomicznych (przyp. aut.).

⁵ W szerszym zakresie powinna się zatem odnieść do tego zadania koncepcja zrównoważonego rozwoju, bowiem w obecnej formie zdaje się być bardziej ogólnym postulatem, niż założeniem praktycznym, możliwym do realizacji.

⁶ „Dzielnik 2”, ponieważ łatwiej sobie wyobrazić podzielenie czegoś na połowę i zgodzić się na oddanie połowy, niż np. ¼ lub całości. Odebranie całości, w tym wypadku, sugeruje wegetarianizm.

⁷ Dane statystyczne podają, że w krajach Azji południowo – wschodniej dzienne spożycie mięsa wynosi 112 g na osobę, w krajach rozwiniętych 224 g. Przeciętny Polak zjadał w 2007 roku około 204 g mięsa dziennie.

⁸ Wielkość kotletów serwowanych w amerykańskich restauracjach, budzi zdziwienie nawet Polaków, wychowanych w tradycji spożywania dużej ilości mięsa (przyp. aut.).

Jaki to może mieć wpływ na świat zwierząt, głównie hodowlanych, które najbardziej cierpią z powodu nadmiernej ich eksploatacji? Sądzić należy, że zasadniczy, bowiem znacznie będzie można zmniejszyć ich „produkcję” liczoną w kilogramach żywca. Wpłyne to, na jakość życia tych, które pozostaną.

Oczywiście nie stanie się to z dnia na dzień. Ograniczenie produkcji może bowiem wynikać bardziej z naszych działań jako konsumentów, niż ekonomicznych nakazów.⁹ To my, poprzez swoje wybory, swoimi „portfelami”, możemy decydować, co położymy na swoim talerzu i w jakich ilościach.

Z punktu widzenia zwierząt¹⁰ bez znaczenia jest, jak sądzić należy, czy ograniczymy swoje spożycie produktów mięsnych, a tym samym ich cierpienia, z powodu moralnej refleksji, czy też pragmatycznego podejścia do korzyści, jakie możemy osiągnąć, polepszając stan swojego zdrowia, jakość i długość życia.¹¹

Oczywiście motywacje do tego, by traktować zwierzęta z szacunkiem, bądź też nie, mogą mieć różne podłoże. Mogą wynikać z zasad wyznawanej wiary jak również, z usankcjonowanej przez wieki tradycji, norm społecznych, z posiadanej wiedzy, empatii, wychowania w rodzinie, bądź zwykłego naśladowania zachowań innych ludzi.

Ale można też potępiać złe traktowanie zwierząt dlatego, że człowiek okrutny wobec zwierząt nabiera niebezpiecznej dyspozycji do okrucieństwa wobec ludzi, którzy w ten sposób ponoszą stratę. Taki punkt widzenia prezentował Kant (Lazari Pawłowska, 1992). Zdaniem T. Ślipko człowiek „ustanawiając zgodnie z wymogami moralności swój stosunek do zwierzęcia urzeczywistnia tym samym doskonałość swojej osobowości” (Ślipko, 1988).

Sugestie humanitarne traktowania zwierząt uzasadniane bywają zatem różnorodnymi korzyściami dla ludzi. Troska o los zwierząt powinna być jednak autentyczną troską o zwierzęta właśnie i nie powinna pełnić służebnej roli w stosunku do troski

o los ludzi nawet, gdy korzyścią człowieka może być satysfakcja z moralnego górowania nad tymi, którym los zwierząt jest obojętny (Lazari Pawłowska, 1992).

Najcenniejsza jest niewątpliwie, zdaniem Iji Lazari Pawłowskiej, taka motywacja, która ma na względzie autonomiczne dobro zwierząt¹² (Lazari Pawłowska, 1980).

Z tym punktem widzenia, podkreślając jego wielkie znaczenie, należy się zgodzić. Nie można rezygnować z istotnego, moralnego argumentu na rzecz zmiany stosunku człowieka do zwierząt. Niemniej jednak, może warto zwrócić uwagę, że na dzisiejszym etapie rozwoju świadomości ekologicznej społeczeństwa polskiego, do większości Polaków, bardziej przemówi argument, który będzie odwoływał się do ich instrumentalnych korzyści, niż do zasad moralnych.

Przyszłość

Jedną z ważniejszych funkcji nauki, jest jej funkcja prognostyczna. Ma ona służyć przewidywaniu stanów przyszłych i modyfikowaniu stanów niepożądanych, w oparciu o aktualne możliwości sterowania procesami społecznymi (Papuziński, 2006).

Nie jest to jednak sprawą prostą. Peter Drucker mawiał, że o przyszłości wiedzieć możemy tylko dwie rzeczy: że nie daje się przewidzieć oraz, że będzie się różnić od tego, co istnieje teraz, i tego czego oczekujemy. Nie są to, jak sam podkreśla, szczególnie nowe ani odkrywcze stwierdzenia, ale mogą mieć jednak daleko idące implikacje, które wskazują, że można przewidzieć „przyszłe efekty wydarzeń już zaistniałych” i „dopomagać w urzeczywistnieniu tego, co nieoczekiwane i nieprzewidywane” (Drucker, 1993).

W jakim kierunku zatem, będzie zmieniać się nasz stosunek do zwierząt w przyszłości?

Sądzić należy, że decydować o tym będzie nadal w dużym stopniu postęp i rozwój nauki. To przecież odkrycia XX-wiecznej biologii, etologii, socjologii i genetyki wpłynęły na zainteresowanie się ludzkości tym problemem. To właśnie dzięki tym naukom zwierzęta nie jawią się nam już, jako bezrozumne i bezduszne automaty, ale jako istoty obdarzone inteligencją, posiadające własną protokulturę (Lejman, 2006). Badania takich wybitnych badaczy w dziedzinie etologii jak Jane Goodall i Roger Fouts dowodzą, że szympansy zdolne są do osiągnięć intelektualnych, jakie dawniej uważano za właściwe jedynie dla rodzaju ludzkiego. „Nie tylko potrafią rozumować, układać plany na najbliższą przyszłość i rozwiązywać proste problemy, ale też – jak wskazuje ich biegłość w posługiwaniu się językiem znaków – rozumieć abstrakcyjne symbole i posługiwać się nimi w celu porozumiewania

⁹ Zakazy wywołują efekt bumerangowy. Teoria reaktancji lub oporu psychologicznego mówi, że kiedykolwiek odebrana nam zostanie swoboda wyboru, potrzeba odzyskania tej wolności sprawia, że rośnie w naszych oczach atrakcyjność odebranej nam swobody wyboru bądź działania. Gdy w okręgu Dade, w stanie Floryda, wprowadzono lokalny zakaz kupowania – i posiadania – środków piorących zawierających fosforany, w imię ochrony środowiska naturalnego, wielu mieszkańców natychmiast przystąpiło do przemytu zakazanych produktów. Wiele rodzin zgromadziło zapasy detergentów zawierających fosforany – niektórzy zaopatrzyli się w proszek do prania na 20 lat. Mieszkańcy okręgu zaczęli bowiem postrzegać zakazany proszek jako lepszy (Cialdini, 2004).

¹⁰ Może warto pozwolić sobie na taką antropomorfizację na potrzeby prowadzonych rozważań.

¹¹ Badanie wskazują, że niedożywione myszy żyją dłużej. Piszą o tym naukowcy zajmujący się problematyką badania procesów starzenia się i długowieczności (przyp. aut.).

¹² Taką motywacją właśnie kierują się wszelkie ruchy na rzecz wyzwolenia zwierząt.

się z innymi” (Fouts, Tukul Mills, 1999). Badania genetyczne ostatnich lat wykazują, że nasz genotyp jest w 98% wspólny z naczelnymi¹³ (Diamond, 2006). Te doniesienia naukowe, nie mogły nie wpłynąć na wzrost wiedzy i sposób myślenia o zwierzętach. Warto podkreślić, że już w roku 1978 na sesji ogólnej UNESCO w Paryżu uchwalono Światową Deklarację Praw Zwierząt, która podkreśla konieczność prawnej ochrony zwierząt i wyznacza moralne zasady postępowania człowieka wobec zwierząt. Zwraca ona uwagę na to, że wszystkie zwierzęta rodzą się równe wobec życia i mają prawo do istnienia (Jedynak, 2008).

Także w Polsce parlament uchwalił w 1997 roku Ustawę o ochronie zwierząt, dobrze ocenianą przez obrońców praw zwierząt i państwa Europy Zachodniej.¹⁴

Chodzi jednak o to, aby wiedza i powstające normy prawne przekładały się na działanie praktyczne. Jest to zwykle najtrudniejsze. Już dzisiaj można zaobserwować jednak pewne tendencje, które – należy mieć nadzieję – będą umacniać się w przyszłości. Przykładowo:

- W roku 1991 w Szwajcarii, zakazano stosowania na fermach jajczarskich drucianych klatek o powierzchni kartki A4. Hodowane w Szwajcarskich fermach kury, mają możliwość grzebania pazurami po pokrytym słomą podłożu i składania jajek w osłoniętych gniazdach.
- W Wielkiej Brytanii od 1998 roku nielegalne jest stosowanie kociąt dla macior, w których nie mogły się nawet obrócić.
- W Stanach Zjednoczonych kampania przeciw metodom hodowli cieląt, doprowadziła do spadku ich produkcji o 60% między 1986 a 1991 rokiem (Singer, 2004).

W wielu krajach widać oznaki zmniejszania się liczby zwierząt wykorzystywanych do eksperymentów.

- W 1984 r. udało się przerwać eksperymenty doktora Thomasa Gennarellego z Uniwersytetu Pensylwańskiego, nad urazami głowy u małp. Akcja powiodła się dzięki kasetom magnetowidowym, na których eksperymentatorzy nagrali maltretowanie zwierząt.¹⁵
- W 1989 r. wiele firm kosmetycznych takich jak: Avon, Revlon, Faberge, Amway,

Elizabeth Arden, Max Factor, Christian Dior i kilka mniejszych obwieściło, że kończą lub zawieszają, wszystkie eksperymenty na zwierzętach.

- W 1989 r. także Komisja Europejska nadzorująca testy bezpieczeństwa w krajach Wspólnoty Europejskiej uznała, że będzie akceptować i zachęca wszystkie kraje członkowskie, do stosowania alternatywnych metod wobec testu Draize'a¹⁶ i LD 50 (Singer, 2004).

Te przykłady, może jeszcze niewiele zmieniające w położeniu zwierząt, pokazują jednak kierunek zachodzących zmian, pokazują, „przyszłe efekty wydarzeń już zaistniałych” (Drucker, 1993).

Stale rozszerza się krąg firm rezygnujących z testowania swoich produktów na zwierzętach. Rośnie też liczba krajów rezygnujących z klatkowej hodowli drobiu. W Polsce nieprędko możemy spodziewać się zakazu takiej hodowli¹⁷. Rośnie jednak liczba hodowców, zainteresowanych poprawą losu zwierząt. Gospodarstwa ekologiczne stają się modne. Czy istnieje zatem szansa na wyzwolenie zwierząt w takim sensie, o jakim myśli Singer w swojej słynnej pracy, nazywanej biblią obrońców praw zwierząt? Sądzić należy, że nie stanie się to w najbliższej przyszłości. Ludzkość musi bowiem uporać się z dylematem Diamonda, który zawarty jest w zdaniu: „...gdzieś na skali od bakterii do człowieka musimy zdecydować, w którym miejscu zabicie staje się morderstwem, a zjadanie – kanibalizmem” (Diamond, 1996). Zdaniem Singera, moglibyśmy bez wątpienia istnieć powstrzymując się od eksperymentów na zwierzętach, „ale czy nie jest ona (ta wizja – dop. aut.) przypadkiem utopijna w tym znaczeniu, iż jest mało prawdopodobne, ażeby była ją można kiedykolwiek urzeczywistnić na dużą skalę w praktyce? Jest to całkiem możliwe. Ale nie możemy być tego pewni w chwili obecnej. Ciągłe jeszcze nie wiemy, w jakiej mierze człowiek może się wzruszyć interesem innych gatunków. Istnieją oznaki rosnącego zainteresowania problematyką eksperymentów i intensywnej hodowli, i nie jest bynajmniej nieprawdopodobne, iż pogląd, że zwierzęta są dla nas swoistymi przedmiotami użytkowymi, będzie za kilkaset lat traktowany z tą samą

¹³ Ogólny dystans genetyczny między nami a szympanzami jest nawet mniejszy niż między tak blisko spokrewnionymi gatunkami ptaków jak wiewiórka i czerwono-nooki (Diamond, 2006).

¹⁴ Odpowiednie ministerstwa zwlekały jednak z wydaniem szczegółowych rozporządzeń i prawo nie mogło działać, kolejne nowelizacje ustawy okaleczały zawarte w niej przepisy, sprawiając, że praktycznie są one martwe.

¹⁵ Kasety zostały skradzione z laboratorium przez członków Towarzystwa Wyzwolenia Zwierząt.

¹⁶ Test Draize'a po raz pierwszy zastosowano w latach 40 XX w. Jego autor, pracownik amerykańskiego Urzędu Kontroli Żywności i Leków opracował skalę oceny drażniącego działania substancji umieszczonych w oku królika. Zwierzę unieruchomione jest w pojemniku, z którego wystaje tylko głowa (uniemożliwia to drapanie i tarcie oka). Testowana substancja (na przykład wybielacz, szampon lub kosmetyk) zakraplana jest do jednego z oczu królika – drugie traktowane jest, jako kontrolne. Ponieważ króliki nie mogą płakać i wyplukiwać detergentu z oka, drażniące działanie substancji jest u nich znacznie silniejsze niż u człowieka. Test LD 50 jest również drastyczny (Singer, 2004).

¹⁷ Już dzisiaj można w Polsce kupić, specjalnie oznakowane jaja z hodowli ściółkowych (przyp. aut.).

odrazą, jaką czujemy współcześnie dla poglądu, że z powodu właściwej im rasy, lub niskiego urodzenia pewni ludzie mogą być używani, jako rzeczy przez innych ludzi” (Singer, 1980). Oczywiście są to prognozy, ale prognozy „nawet najbardziej zawodne i chybione mogą być użyteczne, czyniąc nas bardziej elastycznymi i uczulonymi na ryzyko. Przewidywanie przyszłości, czy tworzenie jej wizji nie tylko może ulepszać decyzję czy działanie, ale może też pobudzać motywację, wzmacniać chęć i wolę określonego działania” (Zacher, 1989), a przecież głównie chodzi o działanie. Ważne, że zmiany już się rozpoczęły.

Literatura

1. BONENBERG M.M., *Człowiek i Ziemia*, PAN, Kraków 1999.
2. CIALDINI R. B. *Wywieranie wpływu na ludzi. Teoria i praktyka*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2004.
3. DIAMOND J., *Trzeci szympan, Ewolucja i przyszłość zwierzęcia zwanego człowiekiem*, PIW, Warszawa 2006.
4. DRUCKER P.F., *Jak Skutecznie zarządzać firmą*, Centrum prywatyzacji, Warszawa 1993.
5. FOUTS R., TUCKEL MILLS S., *Najbliżsi krewni. Jak szympany uświadomiły mi, kim jesteśmy*, Media Rodzina, Poznań 1999.
6. GAWOR L., 2006, Antyglobalizm, alterglobalizm i filozofia zrównoważonego rozwoju jako globalizacyjne alternatywy, w: *Problemy Ekorozwoju. Studia filozoficzno – sozologiczne*, vol.1, no 1, s.44-46.
7. GAWOR L., 2006, Wizja nowej wspólnoty ludzkiej w idei zrównoważonego rozwoju, w: *Problemy Ekorozwoju. Studia filozoficzno - sozologiczne*, vol.1 no 2, s. 60.
8. JEDYNAK S., 2008, Stosunek człowieka do zwierząt w aspekcie ekologicznym, w: *Problemy Ekorozwoju. Problems of Sustainable Development*, vol. 3, no 1, s. 74.
9. KALINOWSKA A., *Ekologia – wybór przyszłości*, Editions Spotkania, Warszawa 1992.
10. LAZARI PAWŁOWSKA IJA, 1980, Kręgi ludzkiej wspólnoty, w: *Etyka*, nr 18, s. 217.
11. LAZARI PAWŁOWSKA IJA, *Etyka, Pisma wybrane*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Warszawa, 1992.
12. LEJMAN J., 2006, Etyka zwierząt w świetle idei zrównoważonego rozwoju, w: *Problemy Ekorozwoju. Studia filozoficzno - sozologiczne*, vol.1 no 2, s. 99-105.
13. MESAROVIĆ M, PASTEL E., *Ludzkość w punkcie zwrotnym*, Państwowe Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 1977.
14. PAPUZIŃSKI A., 2006, Świadomość ekologiczna w świetle teorii i praktyki, w: *Problemy Ekorozwoju. Studia filozoficzno – sozologiczne*, vol.1, no 1, s. 37.
15. PAWŁOWSKI A., 2006 Wielowymiarowość rozwoju zrównoważonego, w: *Problemy Ekorozwoju. Studia filozoficzno – sozologiczne*, vol.1 no 1, s. 23, 29-30.
16. PIĄTEK Z., Człowiek jako podmiot zrównoważonego rozwoju: konsekwencje filozoficzne – społeczne, w: red. Papuziński A. *Zrównoważony rozwój. Od utopii do praw człowieka*, Oficyna Wydawnicza Branta, Bydgoszcz 2005, s. 16.
17. POSKROBKO B., *Spoleczne uwarunkowania ochrony środowiska przyrodniczego*, Towarzystwo Wiedzy Powszechnej, Białystok 1990.
18. SINGER P., 1980, Zwierzęta i zasada równości, w: *Etyka*, nr 18, s. 61.
19. SINGER P., *Wyzwolenie zwierząt*, PIW, Warszawa 2004.
20. ŚLIPKO T., *Granice życia. Dylematy współczesnej bioetyki*, Akademia Teologii Katolickiej, Warszawa 1988.
21. WIERZBICKI Z. T., 1992, Stosunek do zwierząt uwarunkowaniem skutecznej pedagogiki narodowej, w: *Biuletyn REFA Ruchu Ekologicznego Św. Franciszka z Asyżu*, nr 4.
22. ZACHER L. *Wizje przyszłości świata*, Krajowa Agencja Wydawnicza, Warszawa 1989.

Czy ekologia demokratyczna musi być antropocentryczna? Wokół poglądów Luca Ferry'ego

Must Democratic Ecology be Anthropocentric? Reflections on Luc Ferry's Concepts

Helena Ciążela

*Akademia Pedagogiki Specjalnej im. M. Grzegorzewskiej,
ul. Szczęśliwiecka 40, 02-353 Warszawa
e-mail: helena_ciazela@op.pl*

Streszczenie

Przedmiotem artykułu jest krytyczna analiza poglądów Luca Ferry'ego na ekologię. Na gruncie myślenia ekologicznego pozostaje on przede wszystkim autorem krytyki ekologii głębokiej, określonej przez niego jako „ekofaszizm”. Trzeba jednak podkreślić, iż jego koncepcja ma szersze odniesienia. Ma ona stanowić liberalną odpowiedź na intelektualne problemy i dylematy współczesności. Zadanie, jakie postawił sobie Ferry, to uporządkowanie filozoficznego i politycznego kontekstu teoretycznego ekologii wokół dwu opozycji: antropocentryzmu i kosmocentryzmu oraz demokracji i totalitaryzmu. Problematyczna okazuje się jednak obligatoryjność związków, które ustala. Prezentowany przez niego antropocentryzm okazuje się dogmatyczny, a wrażliwość ekologiczna jedynie wyrazem „troski o samego siebie”. Zamknięty horyzont refleksji Ferry'ego wskazuje drogę nie tyle ku ekologii demokratycznej, co ku jej marginalizacji. Człowiek współczesny nie stoi przed wyborem między antropocentryzmem a kosmocentryzmem, ale przed koniecznością pogłębienia zrozumienia swoich relacji ze złożonym systemem natury.

Słowa kluczowe: ekologia, humanizm, antropocentryzm, kosmocentryzm, demokracja, odpowiedzialność

Abstract

This essay presents critical analysis of Luc Ferry's concepts on ecology as the author who offered a critique of deep ecology, named by himself as “ecofascism”. However, it must be stressed that his philosophy has a wider reflection as a liberal answer to intellectual problems and dilemmas of the contemporary world. He attempted to systemize philosophical and political fields of ecology around two oppositions: anthropocentrism and cosmocentrism as well as democracy and totalitarianism. However, mandatory character of relations proposed by him is problematic. His anthropocentrism seems to be dogmatic, and ecological sensitiveness limits itself to “care for himself”. Restricted range of Ferry's reflection indicates the way not to ecological democracy, but how to marginalize it. A contemporary human being does not face a choice between anthropocentrism and cosmocentrism, but he must consider to deeper his relations with a complicated system of nature.

Key words: ecology, humanism, anthropocentrism, cosmocentrism, democracy, responsibility

Wstęp

Definiowanie ekologii w kontekście tradycji filozofii i polityki należy, siłą rzeczy, do jej najbardziej kontrowersyjnych wymiarów. Ruchy ekologiczne,

stanowiące praktyczny wyraz wpływu problematyki ekologicznej na życie społeczne i polityczne, najczęściej określane są jako tzw. „nowe ruchy polityczne”. Stanowi to tyleż uznanie ich nowości, co wyraz obawy przed zaszufładkowaniem problema-

tyki doniosłej, ze względu na swój perspektywny wymiar, w układ tradycyjnych podziałów politycznych i ideowych jako zagrażających ograniczeniem ich oddziaływania, poprzez wpisanie w dotychczasowe konflikty.

W kontekście tak dyskusyjnych prób zakorzenienia problematyki ekologicznej w szerszym kontekście historii idei, wydarzeniem stała się w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego stulecia praca Luca Ferry'ego pod dwuznacznie brzmiącym tytułem „Nowy ład ekologiczny. Drzewo, zwierzę i człowiek”¹. Jej sukces wiąże się z podjęciem przez autora śmiałej próby osadzenia zagadnień ekologii w szerokim kontekście refleksji filozoficznej i politycznej, umiejscawiających je w złożonej tkance współczesności. Śmiałe uogólnienia Ferry'ego, jak i przejrzystość jego argumentacji, spowodowały, że książka zaczęła żyć swoim własnym życiem, stając się czynnikiem w istotnym stopniu kształtującym konteksty filozoficzne współczesnej myśli ekologicznej. W pewnym przynajmniej stopniu - książka przysłoniła autora, co w przypadku Luca Ferry'ego prowadzić może do istotnych nieporozumień.

Liberalna koncepcja ekologii demokratycznej i jej przeciwnicy

Ferry jest filozofem i etykiem, w którego twórczości ekologia jest tylko jedną z płaszczyzn refleksji. W swojej filozofii dąży on do wypracowania spójnej koncepcji przedstawiającej liberalną odpowiedź na intelektualne problemy i dylematy współczesności. Formułuje ją, nawiązując do klasycznej tradycji myśli europejskiej, głównie do Kartezjusza i Kanta. Jego pozycja intelektualisty zaangażowanego w sprawy praktyki, potwierdzona została teką ministra oświaty w rządzie Jeana - Pierre'a Raffarina w latach 2002-2004 oraz udziałem w gremiach wyznaczających kierunki przemian francuskiej edukacji. Na język polski przetłumaczono również jego pracę „Człowiek – Bóg, czyli o sensie życia” (Ferry, 1998), oraz zapis dialogu z biologiem Jeanem-Didierem Vincentem „Co to jest człowiek?” (Ferry, Vincent, 2003).

O recepcji Nowego Ładu ekologicznego decyduje wielokrotnie podkreślane przez autora pozytywne nastawienie do problematyki ekologicznej, związane jednak, w jego ujęciu, z uznaniem konieczności dokonania istotnych dookreśleń, pozwalających uniknąć skrajnych sformułowań i nadać jej konstruktywny, zbieżny z głównym nurtem rozwoju cywilizacji współczesnej, charakter.

Niewątpliwie w „Nowym Ładzie ekologicznym” przykuwają uwagę dwie kwestie. Pierwszą jest próba uporządkowania teoretycznego pola ekologii wokół opozycji **antropocentryzmu** - określanego

jako **humanizm** oraz **kosmocentryzmu**, stanowiącego, zdaniem Ferry'ego, wyraz mniej czy bardziej wyraźnie manifestowanego **antyhumanizmu**.

Druga - to problem ekwiwalentu tej opozycji na gruncie polityki, rozwiniętego w przeciwieństwo: **demokracja** – **totalitaryzm**. Ferry jednoznacznie wiąże wizje kosmocentryczne ze sprzeciwem wobec demokracji i tendencji oświeceniowych. Ich kumulacją w dwudziestym wieku stał się, w jego ujęciu, prawicowy i lewicowy totalitaryzm. W tym sensie ekologia kosmocentryczna stanowi próbę kontynuacji wrogości wobec ideałów nowoczesnego, demokratycznego społeczeństwa, wrogości znajdującej wyraz w skompromitowanych totalitarnych ruchach politycznych, ubierających ją w nowe, społecznie nośne formuły.

Ferry zajmuje się w swojej pracy głównie ekologią kosmocentryczną, która w odniesieniu do przyrody rozwija - jego zdaniem - tradycje romantyzmu, kumulując swój toksyczny wymiar w nazizmie. Mniej uwagi poświęca paralelnemu wątkowi - wywodzonemu przezeń również z romantyzmu - relatywizmowi kulturowemu, uważanemu przezeń za domenę politycznego neototalitarnego lewactwa. Ujawnia on - jego zdaniem - analogiczną logikę, jak kosmocentryzm, polegającą na romantycznym sprzeciwie wobec wartości demokratycznego Zachodu. Oba stanowiska, mając źródła w romantycznej tradycji, ujawniają swoje bezpośrednie pokrewieństwo, co w nawiązaniu do przytaczanych przez francuskiego autora formuł, pojawiających się w ustawodawstwie i myśli filozoficznej/społecznej Trzeciej Rzeszy, pozwala mówić w tym kontekście jednoznacznie o „ekofaszyzmie” (Ferry, 1995, s. 92-104).

Jednak za podstawowy problem intelektualny Ferry uznaje oczyszczenie pola dla rozwoju ekologii określanej przez niego jako demokratyczna, a więc opartej na uznaniu prymatu człowieka i jego wolności za przesłankę wszelkiej dyskusji. Ten właśnie, jak to określa francuski autor, humanistyczny kontekst wymaga jako swojej przesłanki przeciwstawienia się koncepcji zrównywania człowieka z innymi bytami, takimi jak tytułowe „zwierzę” i „drzewo”. (Przy czym, to ostatnie jest dla niego synonimem wszystkich przyrodniczych bytów niezwierzęcych, które obejmuje refleksja ekologiczna, a które określić można chyba najlepiej jako „ekosystemy”, zasługujące - zdaniem swoich obrońców - na podmiotowe traktowanie wynikające z ich samoistnej wartości).

Obiektem krytyki Ferry'ego staje się koncepcja przyznania owym bytom pozaludzkim, a więc zwierzętom i ekosystemom, praw podmiotowych analogicznych do praw przysługujących człowiekowi. Główny nurt argumentacji kieruje on właśnie na problematykę owych praw, koncentrując się na problemie filozofii ich definiowania, jako mającej - w jego ujęciu - kluczowe znaczenie dla rozumienia samego problemu.

¹ Tytuł pracy Ferry'ego nawiązuje bezpośrednio do retoryki właściwej radykalnym ruchom politycznym dwudziestolecia międzywojennego, określającym walkę o władzę jako walkę o zaprowadzenie Nowego Ładu.

Podejście takie w pierwszym momencie może wydawać się wekslowaniem zagadnienia na tematy szczegółowe, ponieważ argumentacja dotycząca natury praw zwierząt i ekosystemów - zdawać by się mogło - ma jedynie charakter wtórny wobec samego problemu zapewnienia, na gruncie prawnym, wartości właściwych owym pozaludzkim bytom jako obiektom posiadającym autonomię i wartość. Tymczasem dla zrozumienia myśli Ferry'ego decydujące jest to, że osią jego argumentacji jest jej wymiar formalno-prawny, a nie materialny. Najczęstszym nieporozumieniem związanym z recepcją jego myśli jest przekonanie, że broni on interesów ludzi przed roszczeniami ekologów. Ferry taką dyskusję świadomie marginalizuje, stawiając w jej miejsce zupełnie inne zagadnienie, mianowicie – statusu człowieka jako bytu wyjątkowego, który nie może być zrównywany z jakimkolwiek innym.

Ujęcie problemu w kategoriach opozycji praw zwierząt i ekosystemów oraz praw człowieka, ma dla niego marginalny charakter, gdyż tego rodzaju praktyczne problemy, w istocie niezbyt go interesują, podobnie jak zagadnienia relacji człowiek - człowiek w wymiarze etyki społecznej. Z tego właśnie względu etyką szczególnie krytykowanym przez Ferry'ego staje się Peter Singer prezentujący oczywiście – jak mogłoby się wydawać - stanowisko uznania praw bytów pozaludzkich jako ograniczających ludzki woluntaryzm. Ferry krytykuje go jednak nie za przecenianie praw zwierząt, ale za samo uznawanie idei tych praw.

Problem polega na tym, że Ferry'ego interesuje miejsce człowieka i jego relacje z pozaludzkim otoczeniem jako zagadnienie o charakterze egzystencjalnym, a nie praktycznym. Prawa człowieka nie mogą być w jego rozumieniu zrównane z prawami zwierząt czy ekosystemów dlatego, że w ten sposób negujemy specyfikę człowieczeństwa, utożsamianego ze świadomością wolności jako przesłanką ludzkiej tożsamości.

Humanizm w rozumieniu Ferry'ego

Stanowisko Ferry'ego najlepiej wyraża pozytywne nawiązanie przez niego do poglądów Sartre'a z pracy „Egzystencjalizm jest humanizmem”, znajdujących wyraz w znanej formule, iż „u człowieka i tylko u niego egzystencja poprzedza esencję”, a traktowanych w wywodach „Nowego ładu ekologicznego” jako kwintesencja humanizmu. Uznanie praw zwierząt i ekosystemów stanowi w tym ujęciu, przyznanie, że istnieje coś od człowieka niezależnego i ograniczającego jego fundamentalne prawo do samookreślenia się, ponieważ prawa zwierząt i ekosystemów wskazywałyby, iż człowiek należy do jakiegoś porządku świata, a więc jego egzystencja również została już w jakiś sposób umiejscowiona i określona – poprzedzona przez jakąś esencję, której uznaniem są owe prawa zwi-

erzać czy ekosystemów towarzyszące prawom człowieka i ograniczającym je.

W tym kontekście koncepcja praw zwierząt, wynikająca z anglosaskiego rozumienia prawa jako obrony interesu, podjęta przez tradycję utylitarystyczną, reprezentowaną przez przywołanego wcześniej Singera, okazuje się nie do przyjęcia. Powodem jest to, że Singer, uznając zagrożenie cierpieniem za przesłankę interesu, a więc podmiotowości prawnej, zrównuje zwierzęta z ludźmi, nie bacząc na wolność będącą przesłanką swoiście ludzkiej podmiotowości w Kantowskiej tradycji, broniącej przez francuskiego autora.

Ferry podejmując, jak sądzi, idee humanizmu Sartre'a, w żadnym razie nie aspiruje do grona zwolenników egzystencjalizmu w klasycznym sensie tej tradycji. W jego ujęciu formuła ta wiąże się z historią i stanowi nie tyle wynik Sartre'owskich rozważań, co ujęcie sensu rewolucji, którą w historii ludzkości rozpoczęło Oświecenie, tworząc ideowe zręby cywilizacji współczesnej. Sartre, w tym ujęciu, jedynie sformułował dobitnie i jednoznacznie stanowisko, którego podwaliny stworzył Kartezjusz, a które najpełniejszy wyraz znajduje w filozofii Immanuela Kanta – będącej manifestacją świadomości ludzkiej wolności wyrażającej z przewyższenia poczucia zależności od natury, tradycji i autorytetu.

Cywilizacja współczesna oparta jest zatem - zdaniem Ferry'ego - **na poczuciu wolności**, które buduje się razem z krystalizacją poczucia niezależności **od przyrody, historii i prawd objawionych**. W odniesieniu do przyrody przełom ten rozpoczęty został razem z Kartezjańskim mechanicyzmem, ustanawiającym wyraźną opozycję między nią a człowiekiem. Doprecyzowany został przez Rousseau - dookreślającego granicę między zwierzęciem a człowiekiem, jako różnicę między bytem zdeterminowanym przez swoją naturę a bytem konstytuującym samego siebie. Ukoronowanie znalazł w filozofii Kanta jako uświadamiającej człowiekowi - konstytutywny dla rozumienia przyrody - charakter podmiotowej wolności.

Specyficzne dla Ferry'ego jest rozwinięcie tej koncepcji na życie społeczne i polityczne, w którym idee krystalizujące się na gruncie filozofii znajdują wyraz w praktyce Rewolucji Francuskiej konstytuującej nowy – oparty na wolności - układ stosunków politycznych oraz we współczesnej cywilizacji technicznej – stanowiącej realizację owej wolności w formule autokreacji ludzkiego świata.

W tym ujęciu ekologia – w sensie pozytywnym – staje się dla niego wyrazem pogłębiania i rozwijania refleksji człowieka nad samym sobą, stając się wyrazem maksymy Kanta, iż w stosunku do zwierząt ujawnia się stosunek człowieka do samego siebie. Natomiast, gdy ulega impulsom romantyzmu, jednocząc człowieka z naturą, okazuje się

nośnikiem tendencji destrukcyjnych i totalitarnych, przekreślając imperatyw wolności.

Czy Kartezjański antropocentryzm jest humanizmem?

Ferry, rysując swój obraz filozoficznego i politycznego zakorzenienia ekologii, oparty na wyraźnej opozycji ekologii humanistycznej, antropocentrycznej, a co za tym idzie demokratycznej wobec antyhumanistycznej, kosmocentrycznej, a więc totalitarnej, zdaje się osiągać przejrzystość i logikę myśli uzasadniającej jednoznacznie jego poglądy. Problem pojawia się jednak, gdy pytamy o obligatoryjność związków, które ustala i sensowność podziałów, które generuje.

Stanowisko francuskiego filozofa uwidacznia się najwyraźniej w stawianiu przez niego znaku równości między antropocentryzmem i humanizmem. Nadaje to formule Ferry'ego tak wyrazisty, że wręcz perswazyjny charakter.

Problem polega jednak na tym, iż pojęcie humanizmu w ujęciu Ferry'ego zostaje zinterpretowane w sposób niezgodny ze swoim elementarnym sensem. Co prawda często w charakterystyce humanizmu pojawia się - jako centralne określenie - antropocentryzm, ale utożsamienie go z Kartezjańskim *cogito* jest nadinterpretacją rozumienia tego pojęcia w tradycji europejskiej myśli filozoficznej. Humanizm, niezależnie od wszelkich niejasności towarzyszących temu pojęciu, wiąże się z myślą europejskiego odrodzenia. Kartezjański racjonalizm, o ile jest momentem przełomowym, to właśnie jako symbol kresu dominacji humanizmu, za której ostatnie doniosłe słowo uznawane są „Próby” Montaigne'a.

Humanizm ten, rodzący się jako wyraz sprzeciwu wobec średniowiecznej scholastyki, nie przypadkowo stał się synonimem walki z wszelkimi jednostronnymi ujęciami człowieka. To integralne widzenie człowieka jako niewyczerpanego w swym bogactwie bytu jest cechą zasadniczą antropocentryzmu renesansowego humanizmu, poczynając od Petrarki - nazywanego nie przypadkiem „ojcem humanizmu”, przez Erazma i Morusa, po Montaigne'a. Co więcej, jak podkreślają w miarę zgodnie historycy filozofii, wystąpienie Kartezjusza nie jest kontynuacją ich tradycji - studiów nad rzeczami ludzkimi, ale zerwaniem z nimi i restytucją dogmatycznej filozofii systematycznej nawiązującej wyraźnie, jak podkreśla Władysław Tatarkiewicz, do zwalczanej przez humanistów scholastyki.

Humaniści, rozpoczynając krucjatę przeciwko scholastyce, w centrum swojej refleksji stawiali pytanie o człowieka. Był to jednak antropocentryzm pytań, a nie odpowiedzi. Jak słusznie zwraca uwagę Georg Picht, Morus nie pisał traktatu o tym, jak powinno być zreformowane królestwo Anglii i Walii, ale uświadamiał, że możliwe jest inne życie, że człowiek może żyć inaczej niż żyje. „Próby”

Montaigne nie są zbiorem gotowych recept na życie, ale zapisem własnych poszukiwań.

W tym kontekście, Kartezjusz - stanowiący dla Ferry'ego kluczową postać humanizmu antropocentrycznego - okazuje się wskrzesicielem filozofii systematycznej, której rozwój kładzie kres dominacji renesansowego humanizmu, odradzając w nowej postaci tradycję scholastyczną. W miejsce pytań, w centrum filozofii stawia ponownie dawanie gotowych odpowiedzi. Wątpienie traktuje jedynie jako wstęp dla wiedzy niewątpliwej, a pytanie o człowieczeństwo rozstrzyga przez teorię idei wrodzonych.

Utożsamiając antropocentryzm rozumiany jako filozofia wolności, wyzwalająca człowieka od poczucia zależności od naturalnych, historycznych i religijnych determinant, z humanizmem, Ferry sprzeciwia się nawet wielokrotnie przywoływanemu przez siebie Sartre'owi. Nie dostrzega, że dla Sartre'a pytanie o humanizm egzystencjalizmu było problemem, a nie oczywistością. Ignoruje to, że Sartre, dowodząc humanistycznego charakteru swojego stanowiska, wychodzi poza filozofię systematyczną, wprowadzając rozróżnienie na humanizm otwarty - ponawiający ciągle pytanie o człowieczeństwo i zamknięty, który pytanie to już rozstrzygnął. Tak więc Ferry, tworzy coś, co zbliża go bezpośrednio do tego, co Sartre nazywał humanizmem zamkniętym i odnosił do poglądów Comte'a. Ferry tworzy więc prawdziwie Comte'owską filozofię utożsamiającą rozwój idei wolności z rozwojem cywilizacji - filozofię zwieńczoną apoteozą stanu obecnego jako pozytywnej realizacji swoich postulatów.

Problem otwartości myślenia humanistycznego i zamknięcia formuł scholastycznych pojawia się w sposób wyjątkowo jaskrawy w dialogu Ferry'ego z Jeanem Didierem Vincentem zamieszczonym w ich wspólnej pracy „Co to jest człowiek?”, poświęconej konfrontacji etyki z wynikami współczesnych nauk biologicznych.

Vincent pisze:

„Kant jest uczonym swojego czasu; jest on nie do pomyślenia bez Newtona, a więc i Kopernika i Galileusza. Wydaje mi się, że podzielał on pogląd tego ostatniego: „filozofia pisana jest w tej wielkiej księdze, która leży stale otwarta przed naszymi oczami (chcę powiedzieć we Wszechświecie) i której nie możemy zrozumieć, jeśli wpiery nie nauczymy się mowy i liter, którymi jest napisana w języku matematyki”(Il saggiatore). Przyjmuje on decentralizację - tę decentralizację, której wersję zarezerwowaną dla istot żywych proponuje dziś język genetyczny - otóż czy w moralności i estetyce, które powołują się na Kanta, nie ma aby stopniowego zamazywania owej decentralizacji i powrotu do antropocentryzmu typu scholastycznego? Jak to zauważa A. Prochiantz: „Spadkobierca Kanta musi (imperatyw kategoryczny jest kwestią moralności) przyjąć decentralizację odkrytą przez Darwi-

na i jego sukcesorów.” Czy tobie, który znasz dzieło Kanta we wszystkich fenotypicznych wyrazach jego geniuszu, komentarz ten wydaje się absurdalny lub pozbawiony podstaw?” (Ferry, Vincent, 2003, s.286).

Odpowiedź Ferry’ego w tej materii jest tyleż lapidarna co wymowna:

„To, że kantyzm jest antropocentryzmem, rozumie się samo przez się, tak w ujęciu moralnym, jak i spekulatywnym. I co z tego? Kant był człowiekiem Oświecenia, płomiennym prekursorem Deklaracji Praw Człowieka. Jakże mógłby odnaleźć się w niej, nie będąc w jakiś sposób „antropocentrystą”? Kwestia ta jest wciąż aktualna dla niektórych ekologów” (Ferry, Vincent, 2003, s.288).

Rozminięcie się odpowiedzi z pytaniem i unik, którego dokonuje Ferry w kwestii oceny charakteru filozofii Kanta, ukazuje dogmatyczny i zamknięty charakter jego myśli. W sensie strukturalnym okazuje się ona antytezą humanizmu jako postawy, która odpowiedzi na pytania o człowieczeństwo człowieka nie może - z założenia - zamknąć w żadnej gotowej formule, nawet przez odwołanie się do największego autorytetu.

Zakończenie

Pytanie, czy Deklaracja Praw Człowieka winna być uzupełniona Deklaracją Praw Zwierząt czy Deklaracją Praw Istot Żywych, a może wręcz Deklaracją Praw Ekosystemów nie jest więc pytaniem, na które z perspektywy humanistycznej możemy dać odpowiedź odwołując się do definicji człowieka. Perspektywa humanistyczna zakłada świadomość, że definicji tej nie można sformułować raz na zawsze. Świadomość odrębności wobec natury nie przekreśla ponawiania namysłu nad relacjami z nią. Nie mamy monopolu na prawdę i każde rozstrzygnięcie, które przyjmujemy z perspektywy nowych doświadczeń i niesionych przez czas konsekwencji wcześniejszych działań może okazać się tragiczną pomyłką. Możliwość błędu rodzi poczucie odpowiedzialności. Każdy dogmatyzm, zdejmujący z człowieka owo poczucie odpowiedzialności, zawiera niebezpieczeństwo podporządkowania się zewnętrznym racjom stanowiącym zagrożenie dla ludzkiej wolności jako możliwości odpowiedzialnego działania.

Zapomniany dzisiaj wybitny polski humanista Bogdan Suchodolski, w kontekście takich dylematów, mówił o tragizmie postawy humanistycznej (Suchodolski, 1972, s. 150-154). Brak owego poczucia godności, związanego z tragizmem ludzkiej egzystencji, właściwego humanizmowi połowy XX wieku, związanego z twórczością Romaina Rollanda, Antonie’go de Saint Exupery’ego czy Ernesta Hemingwaya, które dla Sartre’a czyniło ważnym dowodzenie, że egzystencjalizm jest humanizmem, okazuje się najistotniejszym ograniczeniem antropocentryzmu Ferry’ego. Jego podstawową cechą

jest samozadowolenie z efektów rozwoju cywilizacji współczesnej i wynikająca stąd skłonność do potępień i szufladkowania oraz mierzenia innych kryterium własnej doskonałości.

Przeświadczenie o odkryciu archimedesowego punktu historii idei organizujących życie społeczne, który wyznacza logikę rozwoju współczesnej cywilizacji demokratycznego Zachodu, rodzi przekonanie, iż sprzeciw wobec jej obecnego kształtu musi wynikać bądź z negacji, bądź z niezrozumienia. Stąd jego krytyka nabiera cech apodyktyczności, w ramach której zjawiska krytykowane wpisane zostają w którąś z historycznych aberracji towarzyszących jej rozwojowi. Oczywiście też okazuje się logika umiejscowienia w strukturze jego poglądów wrażliwości ekologicznej, która stając się wyrazem rozwoju troski o samego siebie, winna w życiu publicznym konstytuować się w formułę klasycznego lobby wywierającego presję na świat polityki działający według sprawdzonych, liberalnych, tj. - w rozumieniu Ferry’ego - republikańskich i demokratycznych zasad.

Francuski autor zdaje się nie zauważać, że jego koncepcja antropocentryzmu jako pozytywnej formuły ideowej, organizującej od czasu Oświecenia rozwój cywilizacji europejskiej, czyni ową cywilizację zjawiskiem w istocie dokonanym. To, co opisuje, jest właściwie społeczeństwem stojącym w obliczu dopełnienia scenariusza społeczeństwa ludzi wyzwalających się zarówno indywidualnie, jak i w życiu zbiorowym, z poczucia zależności od wszelkich zewnętrznych determinant i bodźców. Społeczeństwa, w którym paradoksalnie ideał etyczny „troski o samego siebie” zamyka drogę ku wszelkiej aktywności przekraczającej granice *status quo*.

Oddając sprawiedliwość Ferry’emu trzeba zauważyć, iż w jego myśli pojawia się pewien niepokój związany z wygasaniem aktywności społecznej, związanej z wyzwoleniem od owych zewnętrznych uwarunkowań, które uważa za największy sukces „Zachodniego humanizmu”. Jego praca „Człowiek – Bóg, czyli o sensie życia” stanowi próbę reaktywacji motywów metafizycznych w ramach własnego horyzontu teoretycznego. Co by jednak o tej koncepcji nie powiedzieć, towarzyszy jej podtrzymywanie dogmatycznej negacji związków z naturą i historią, która czyni z tej próby rewizji własnych założeń jedynie pewien zabieg kosmetyczny, nie podważający istoty jego dotychczasowego stanowiska.

Zamknięty horyzont refleksji Ferry’ego w istocie wskazuje drogę nie tyle ku ekologii demokratycznej, co drogę ku jej ubezwłasnowolnieniu i marginalizacji. Człowiek współczesny nie stoi przed wyborem między antropocentryzmem a kosmocentryzmem, lecz przed koniecznością pogłębienia zrozumienia swoich relacji ze złożonym systemem natury. Wiele wskazuje na to, że to od tego zależy jego być albo nie być w dającym się przewidzieć

horyzoncie czasowym. Ekologia rzeczywiście humanistyczna nie może zakładać w tym kontekście żadnego *a priori*. Ferry głosi filozofię wolności jako fundamentu demokracji. Jest to jednak wolność, która będąc dla demokracji niezbędną, jest jedynie jej warunkiem negatywnym. Demokracja nie polega jedynie na wyzwoleniu się od tyranii, ale - jak to słusznie wskazywał Georg Picht - na przejęciu odpowiedzialności za życie społeczności, którą tyrania monopolizuje, ubezwłasnowolniając ogół. Podjęcie tej odpowiedzialności jest pozytywną treścią demokracji. Postawa humanistyczna uzmysławia realny charakter odpowiedzialności.

Błędy i nonsensy, a nawet zagrożenia, które pojawiają się na drodze humanistycznej refleksji może ona przewyciężyć, chociaż nie musi. Nie istnieje żadna gwarancja, że historia ludzkości trwać musi długo i szczęśliwie, ani że jesteśmy w stanie jej przyszłości taki kształt nadać. Zajmujemy tym samym stanowisko otwarte i problematyczne, ale nie mniej, bardziej problematycznym przekonaniem jest wiara, że historia Rozumu dopełniła się we Francji w roku 1992² i pozostaje już tylko chronić jej dorobek przed ludźmi nie potrafiącymi docenić tego wiekopomnego faktu.

Literatura

1. DESCOMBES V., *To samo i inne. Czterdzieści pięć lat filozofii francuskiej (1933 – 1978)*, tłum. Banaszek B., Matuszewski K., Spacja, Warszawa 1997.
2. DOMAŃSKI J., „Scholastyczne” i „humanistyczne” pojęcie filozofii, ANTYK, Kęty 2005.
3. FERRY L., *Nowy ład ekologiczny. Drzewo, zwierzę i człowiek*, tłum. Miś H. i Miś A., Centrum Uniwersalizmu przy Uniwersytecie Warszawskim, Polski Oddział Międzynarodowego Towarzystwa Uniwersalizmu, Warszawa 1995.
4. FERRY L., *Człowiek – Bóg, czyli o sensie życia*, tłum. Miś A. i Miś H., PIW, Warszawa 1998.
5. FERRY L., VINCENT J.-D., *Co to jest człowiek?*, tłum. Milewska M., PIW, Warszawa 2003.
6. PICHT G., *Odwaga utopii*, tłum. Maurin K., Michalski K., Wolicki K., PIW, Warszawa 1981.
7. SARTRE J.-P., *Egzystencjalizm jest humanizmem*, tłum. Krajewski J., MUZA SA, Warszawa 1998.
8. SUCHODOLSKI B., *Labirynty współczesności. Niewola i wolność człowieka*, PIW, Warszawa 1972.
9. TATARKIEWICZ W., *Historia filozofii, Filozofia nowożytna do roku 1830*, t. II, PWN, Warszawa 1978.

² Książka Ferry’ego *Nowy ład ekologiczny* ukazała się we Francji w 1992 roku.

Zastosowanie zasady odpowiedzialności Hansa Jonasa we współczesnej ekologii

Application of the Principle of Responsibility in Contemporary Ecology

Wojciech Główkowski

*Gliwicka Wyższa Szkoła Przedsiębiorczości, ul. Warszawska 35, 44-100 Gliwice
e-mail: glowek@o2.pl*

Streszczenie

W pracy przedstawiono problemy, jakie pojawiają się przy próbach praktycznego zastosowania zasady odpowiedzialności na szczeblu globalnym, lokalnym oraz w skali przedsiębiorstwa. Zanalizowano zagrożenia występujące wskutek jej niewłaściwej interpretacji i uszczegółowienia na każdym ze szczebli. Zrównoważone przedsiębiorstwo wydaje się być najbardziej obiecującą formą skutecznego wdrożenia zasady odpowiedzialności w praktyce.

Słowa kluczowe: Odpowiedzialność, zrównoważony rozwój, zrównoważone przedsiębiorstwo

Summary

In working out the problems that arise from attempts to practical application of the principle of responsibility at the global level, local level and scale of the company. Analyzed risks occurring as a result of its incorrect interpretation and detail on each level. Sustainable company seems to be the most promising form of the effective implementation of the principle of responsibility in practice.

Key words: responsibility, sustainable development, sustainable company

1. Wstęp

„Zasada odpowiedzialności” Hansa Jonasa głosi, że: „Egzystencja czy istota człowieka nie może być nigdy stawką w ryzykownej grze” (Jonas, 1996, s. 80). Jest to sformułowanie zbyt ogólne, aby znalazło praktyczne zastosowanie w ekologii czy ekonomii. Zapewne wpływ na to miała „zimna wojna” i perspektywa całkowitej zagłady ludzkości w grożącej wojnie nuklearnej, stale obecna w świadomości ludzi żyjących w drugiej połowie XX wieku. Hans Jonas opublikował jednak pierwsze wydanie „Zasady odpowiedzialności” w 1974 roku, kiedy trwał wyścig zbrojeń i rywalizacja polityczna między USA a ZSRR na wszystkich kontynentach. Jednak koniec XX wieku przyniósł również inne sygnały o zagrożeniach, mniej gwałtownych ale

coraz bardziej przenikających do zbiorowej świadomości – skażenie środowiska naturalnego, wyczerpywanie się surowców naturalnych, w tym źródeł energii, wycinanie lasów, zmniejszanie bioróżnorodności poprzez zagładę gatunków, przeludnienie Ziemi. Wskazywane zagrożenia spowodowały spojrzenie w nieco innej perspektywie na odpowiedzialność obecnie żyjących przed ich następcami na Ziemi.

Odpowiedzialność została przez Jonasa podzielona na dwa typy - naturalną i kontraktową. Odpowiedzialność naturalna jest bliska pojęciu odpowiedzialności moralnej, należy do sfery moralności, wynikającej w naturalny sposób z wyznawanego światopoglądu. Ma więc charakter imperatywu tak, jak dzieje się to w przypadku odpowiedzialności rodziców za los ich dzieci. Natomiast odpowie-

działność kontraktowa jest wynikiem działania praw czy umów, ma więc charakter normatywny. Odpowiedzialność kontraktowa nie musi wynikać ze światopoglądu człowieka a nawet może być z nim sprzeczna, narzucona siłą.

Zasada odpowiedzialności została sformułowana ze względu na tych, przed którymi bezpośrednio odpowiadać nie można – przed przyszłymi mieszkańcami Ziemi. W tym wypadku nie może być mowy o odpowiedzialności kontraktowej, ponieważ nieistniejący nie mają praw i sposobu ich egzekwowania (Jonas, 1996, s. 57). Do tych praw należałyby prawa do życia w środowisku niezagrażającym zdrowiu na skutek skażenia, pozostawienie odpowiedzialnych zasobów zasobów nieodnawialnych (lub ich ekonomicznego równoważnika) i zachowanie bioróżnorodności. Przyszłe pokolenia przez samą możliwość swojego istnienia zobowiązują nas do rozważenia w korzystaniu z zasobów środowiska naturalnego, nie mają jednak możliwości pociągnięcia nas do odpowiedzialności w razie naruszenia przez nas, obecnie żyjących dobra ich przyszłego bytu. Pozostaje zatem odpowiedzialność moralna, czyli według Jonasa naturalna, o ile nie nastąpi znaczący kryzys moralny wewnątrz dominującej cywilizacji. Odpowiedzialność moralna oparta być musi na wspólnym zestawie aksjomatów, który F. Piontek nazywa depozytem niezrelatywizowanych wartości (Nowak, Piontek, 2004). Jeśli cywilizacja zatraci zdolność do sformułowania takiego depozytu, nie można się spodziewać zachowania zasady odpowiedzialności.

Praktyczne zastosowanie zasady odpowiedzialności do rozwiązania konkretnego problemu napotyka na ograniczenia, jak wykazuje przykład aktualnego dylematu doliny Rospudy, gdzie racje obu spierających się stron wywodzone są z tej samej zasady (Chudzik, 2007, s. 125).

Organizacje „ekologów”¹ powołują się na konieczność zachowania obszarów przyrodniczo cennych, w które człowiek nie ma moralnego prawa ingerować pod groźbą zmniejszenia biologicznego dziedzictwa Ziemi, pozostawianego w spadku przyszłym pokoleniom.

Budowniczości obwodnicy argumentują, że podjęcie jej budowy pozwoli w przyszłości mieszkańcom tej okolicy żyć w mniej skażonym środowisku i usunie przy okazji wiele innych zagrożeń dla ludzkiego życia i zdrowia.

Jak więc widzimy w zależności od sposobu jej uszczegółowienia zasada odpowiedzialności przynosi różne efekty.

2. Globalny punkt widzenia

Myśląc globalnie dochodzimy do problemu niepewności wiedzy (Dolby, 1998). Jakkolwiek ingerencja człowieka i stworzonej przezeń cywilizacji w środowisko przyrodnicze może być pogwałceniem zasady odpowiedzialności, bo nigdy nie mamy pewności czy nasze działanie nie spowoduje nieodwracalnych skutków (Zacher, 2006). Największe dotąd szkody w środowisku przyrodniczym powstały przy całkowitej nieświadomości ich przyczyn. Podróżnicy od XVI do XX wieku przynosili ekspansywne gatunki roślin i zwierząt (również zarazki chorób dziesiątkujące populacje ludzkie na innych kontynentach), nie wiedząc co wyniknie z ich zamowienia w nowym środowisku (Crosby, 1999). Ponadto musimy się liczyć z „efektem motyla”, wskutek którego nie jesteśmy nigdy do końca pewni jakie skutki w przyszłości może przynieść nawet bardzo ograniczone działanie. Wielkie międzynarodowe organizacje typu „Greenpeace” dość często popadają w pułapki nadmiernego uogólnienia lub prostej ekstrapolacji (Mastalerz, 2005, s. 25 i 75). W efekcie podejmowane przez nich akcje skierowane są na cele, które trudno uszeregować w kolejności ważności, mierzonej skutkiem ekologicznym². Przywracanie równowag ekologicznych może być dość skomplikowane (Pawłowski A., Pawłowski L., 2008) a kolejność podejmowanych działań nie jest obojętna. Ze względu na dość jeszcze niewielką wiedzę na ten temat zdarza się, że podjęte pod wpływem wygodnych propagandowo haseł działania mogą przynieść odwrotne efekty, jak w przypadku biernej ochrony zastanego środowiska. Warto przypomnieć, że w Europie większość obszarów leśnych (poza puszcza Białowieską), zostało przekształconych w wyniku gospodarki leśnej i są one ekologicznie niestabilne na skutek istnienia monokultur. Pozostawienie ich nagle samym sobie jako rezerwy zapewne pozwoliłoby im odzyskać stan naturalnej równowagi, jest to więc chwytliwe hasło. Ten powrót do stanu równowagi następowałby jednak poprzez szereg ekologicznych katastrof – epidemii szkodników, pożarów lasów, eutrofizacji jezior i podtapiania bądź stepowienia okolicznych gruntów. Chwytliwość pierwotnego hasła nie przygotowała by zapewne gruntu w społecznej świadomości pod przeżycie koniecznych a bolesnych etapów przywracania równowagi.

Ta właśnie chwytliwość haseł staje się niekiedy podstawowym kryterium podejmowania lub zaniechania akcji przez organizacje „ekologów”. Chwytliwość haseł nie zawsze pokrywa się jednak z zakresem wiedzy w danej dziedzinie.

Jonas zdawał sobie sprawę z niemożności prognozowania przyszłości, zakładał jednak, że z cza-

¹ Cudzyśłów oznacza, że nie chodzi tu o badaczy równowag przyrodniczych i wpływu na nie ludzkiej cywilizacji, lecz o organizacje społeczne i polityczne, powołujące się w swoich deklaracjach ideowych na konieczność ochrony środowiska przyrodniczego.

² Przez skutki bądź efekty ekologiczne rozumiem wpływ działań ludzkich na środowisko przyrodnicze, będące przed ingerencją człowieka w stan równowagi.

sem nasz zasób wiedzy będzie wzrastał a dokładność prognoz będzie rosła. Uczniowie Jonasa, próbując dopracować jego zasadę, powoływali do życia hipotetyczne byty, prezentujące rozmaite światopoglądy, aby zobrazować jakim ograniczeniom ze względów moralnych podlega stosowanie zasady odpowiedzialności. D. Birnbacher (Birnbacher, 1999, s. 49) pokazuje jakie postawy są możliwe na przykładzie przeglądu postaw od egoisty aż po „racjonalnego uniwersalistę”. Jednak on także napotyka na granice możliwości ludzkiego poznania i niemożności pewnego prognozowania, opisaną przez J. Bańkę (Bańka, 1986, s. 28) w zasadzie recentywizmu: „przeszłość jest ontologicznie zamknięta na stawianie się i epistemologicznie otwarta na poznanie, zaś przyszłość jest ontologicznie otwarta na stawianie się i epistemologicznie zamknięta na poznanie”.

3. Lokalny punkt widzenia – „zrównoważone przedsiębiorstwo”

Z kolei aby uniknąć błędów nadmiernego uogólniania zaproponowany został model „zrównoważonego przedsiębiorstwa” (Kuzior, 2007), w którym decyzje podejmowane są w oparciu o kryteria ekonomiczne, ekologiczne i społeczne. Takie przedsiębiorstwo, odpowiedzialne przed społecznością lokalną, działa właśnie w oparciu o zasadę odpowiedzialności. Przyszłość dla takiego przedsiębiorstwa nie oznacza nieograniczonej perspektywy, lecz umożliwia podejmowanie racjonalnych decyzji w oparciu o mierzalne wartości. Pojęcie odpowiedzialności przedsiębiorcy zostało już znacznie rozszerzone przez P. Druckera (Drucker, 2005) i wykracza poza czysto ekonomiczny punkt widzenia. Bierze ono pod uwagę zagadnienie sterowności organizacji (w przypadku wielkich koncernów mocno ograniczonej), odpowiedzialność społeczną przedsiębiorcy zarówno jako pracodawcy, jak też jako korzystającego z zasobów środowiska. Początek wprowadzania ograniczeń na samowolę w gospodarce został więc przez naukę uzasadniony (Ikerd, 2008). Daje to nadzieję na ekologicznie względnie bezpieczne działania podmiotów gospodarczych, oskarżanych dotąd najczęściej o powodowanie nieodwracalnych szkód w środowisku naturalnym. Istotne jest również to, że „zrównoważone przedsiębiorstwo” działa w oparciu o koncepcję rozwoju zrównoważonego (Adamczyk, 2001), która ma silne oparcie w prawie, jako że rozwój zrównoważony jest w Polsce zasadą konstytucyjną (Konstytucja RP, art. 5). Jej realizacja napotyka wprawdzie na poważne trudności (Kozłowski, 2006), nie jest jednak przez nikogo kwestionowana (Piontek, 2002).

4. Nadużywanie zasady odpowiedzialności

Z powodu wspomnianych powyżej błędów nadmiernego uogólnienia i ekstrapolacji liniowej zasady odpowiedzialności bywa nadużywana na obu szczeblach – globalnym i lokalnym. Nadużycia na szczeblu globalnym są z pewnością groźniejsze i dla cywilizacji i – paradoksalnie – również dla przyrody, dlatego poświęcę im więcej uwagi. Zjawiska o skali globalnej są trudno mierzalne a niepewność opisujących je teorii naukowych jest wciąż znaczna. Zastosowanie zasady odpowiedzialności w oparciu o niepewne dane i niepewną teorię może rodzić poważne konsekwencje. W najlepszym wypadku wysiłki skierowane w niewłaściwym kierunku zostaną zmarnowane bez dalszych konsekwencji. Jest to jednak mało prawdopodobne jako, że każde ludzkie działanie powoduje zużywanie zasobów i wzrost entropii. Skierowanie ludzkiego wysiłku w niewłaściwym kierunku powoduje więc prawie zawsze negatywne skutki dla środowiska naturalnego. Jaskrawym przykładem takiego działania są próby zahamowania efektu cieplarnianego poprzez redukcję emisji dwutlenku węgla. Skutki nakładania podatków od wyemitowanego dwutlenku węgla, handlu kwotami emisyjnymi i nakładania obowiązku pozyskiwania energii ze źródeł odnawialnych mają być widoczne w skali globalnej w dalekiej przyszłości. Tymczasem ich skutki w skali lokalnej mogą nastąpić o wiele wcześniej. Prawdopodobnie będzie miał miejsce transfer kapitału ekonomicznego z krajów biedniejszych, stosujących bardziej energochłonne przestarzałe technologie, do krajów bogatszych. Spowoduje to zwiększenie nierówności społecznych i wzrost skali ubóstwa w krajach biedniejszych, a skutki tego dla środowiska przyrodniczego będą również widoczne w krótkim czasie. Ubóstwo bowiem zmniejsza zakres wolności (Sen, 2002) i powoduje, że wiele decyzji, korzystnych z punktu widzenia zasady odpowiedzialności, nie zostanie podjętych z braku możliwości ich realizacji (czy nawet myśli o realizacji ich realizacji). Narody biedne zazwyczaj nie zajmują się ekologią. W historii problematyka ekologiczna pojawia się dopiero w takim czasie i takich krajach, w których problem głodu został już rozwiązany. Zahamowanie rozwoju gospodarczego nie służy wcale rozwojowi zrównoważonemu (Adamczyk, 2001, s. 27).

Na tym przykładzie można obserwować, jak intencje, określone w skali globalnej, mogą rozminąć się ze skutkami, niewidocznymi z globalnej perspektywy, ale dobrze widocznymi z perspektywy lokalnej.

Można więc przewidywać następne sytuacje konfliktowe, w których obie strony sporu będą się powoływać na argumenty oparte na zasadzie odpowiedzialności. Takie spory są już widoczne na przykładzie protokołu z Kioto, gdzie konflikt między państwami biednymi i bogatymi powoduje

zadrażnienia nie tylko międzynarodowe ale również spory polityczne wewnątrz państw. Potrzebne będą kryteria, według których rozstrzygać się będzie takie spory. Wydawać by się mogło, że w sytuacji różnych poziomów wiarygodności teorii, uzasadniających podjęcie konkretnych działań, powinno się weryfikować teorie metodą falsyfikacji. Jednak w procesach decyzyjnych na skalę globalną kryteria te dobrze odzwierciedla wypowiedź J. Solany: „Debata naukowa na temat zmian klimatu już się zakończyła. Jeśli nawet zlikwidujemy dzisiejsze źródła emisji gazów cieplarnianych, ich skutki z minionych lat będą widoczne w przyszłości i musimy być na nie przygotowani” (Solana, 2008) Takimi słowami polityk kończy spory pomiędzy uczonymi. Dzieje się to w czasie, gdy nośniki energii oprócz roli ekonomicznej i technologicznej pełnią również rolę instrumentu gry politycznej. Ekologiczne skutki działań politycznych związanych z nośnikami energii, mającymi w większości charakter zasobów nieodnawialnych, są obecnie trudne do przecenienia. Nośniki energii są bezpośrednią lub pośrednią przyczyną wielu wojen, będących najbardziej szkodliwymi dla środowiska naturalnego działaniami jakie może podjąć człowiek. Okazało się również, że w wojnach o zdobycie źródeł energii używana bywa „broń ekologiczna”. Przykładem może być podpalenie przez wojska irackie szczytów naftowych Kuwejtu. Paradoksalnie wzrost naszej wiedzy o skutkach skażenia środowiska spowodował powstanie narzędzia szantażu, na szczęście jak dotąd nieskutecznego.

Jeśli nawet bezpośrednie skutki ekologiczne wojny nie są znaczące, to trzeba również uwzględnić koszty wyścigu zbrojeń poprzedzającego wojnę, jak również skutki powojennej odbudowy, powodującej zazwyczaj przyspieszoną eksploatację surowców nieodnawialnych.

Innym przykładem uogólnienia zasady odpowiedzialności jest problem przeludnienia Ziemi, roztrząsany od czasu ukazania się Raportu Rzymskiego. Już sam pomysł zastosowania zasady odpowiedzialności do przyszłych pokoleń, których liczbę chce się sztucznie ograniczać, wskazuje na skutki nadmiernego uogólnienia dla prawidłowego rozumowania.

W tym przypadku również chwytliwość haseł nie idzie w parze z możliwością przewidywania przyszłości. Załamanie z przyczyn demograficznych systemów emerytalnych (które zastąpiły w cywilizacji zachodniej solidarność międzypokoleniową) może w przyszłości spowodować konieczność eksploatacji zasobów nieodnawialnych dla utrzymania poziomu życia przyszłych emerytów. Wejście w wiek emerytalny rodziców „pokolenia jednego dziecka” w Chinach może skończyć się katastrofą zarówno ekonomiczną jak i ekologiczną. Istnieją bowiem ograniczenia ekologiczne produkcji żywności, spowodowane niedostatecznymi dla

ludności Chin zasobami słodkiej wody (Wilson, 2003).

Niesłuchanie niebezpiecznym dla środowiska jest generowanie przez rządy długów spowodowanych emisją pieniądza bez pokrycia (Friedman, 1994, s. 21). Do tego dochodzą również świadome wywołanie hiperinflacji i spustoszenia poczynione przez międzynarodowy kapitał spekulacyjny (Stiglitz, 2005). Skutki ataku kapitału spekulacyjnego z punktu widzenia ekologicznego przypominają skutki wojny – rabunkowa eksploatacja bogactw naturalnych następuje zarówno w trakcie ataku jak i po jego zakończeniu, w celu utrzymania poziomu życia mieszkańców kosztem środowiska naturalnego.

Wydawać by się mogło, że na tym polu zastosowanie zasady odpowiedzialności powinno być o wiele łatwiejsze. Mechanizmy i potencjalne skutki spekulacji, dla realizacji której niezbędna jest również korupcja w aparacie władzy państwowej, są znane i opisane. Jednak demokratyczne mechanizmy kontroli zawodzą, szczególnie w zderzeniu z interesami wielkich korporacji z władzami lokalnymi, a organizacje międzynarodowe grzęzną w biurokracji, powodującej wielkie koszty przy małej skuteczności.

Jak więc widać zastosowanie zasady odpowiedzialności w skali globalnej napotyka na liczne ograniczenia a nawet pułapki. Wydaje się, że tylko systematyczny wzrost wiedzy w dziedzinach ekonomii i ekologii może spowodować zmniejszenie istniejących obecnie zagrożeń. Żeby jednak prognozy oparte na rzetelnej wiedzy zastąpiły w świadomości społecznej chwytliwe hasła „ekologów”, musiałby nastąpić znaczący postęp w edukacji. Zmienić by się musiała również rola mass-mediów, które zamiast zaspokajać najniższe instynkty odbiorców poprzez serwowanie im taniej sensacji, dostarczałyby im rzetelnej i obiektywnej wiedzy omawianej z różnych punktów widzenia przy zachowaniu obiektywizmu. Nic na razie nie wskazuje na ewolucję mediów w takim kierunku. Potrzebne są mechanizmy kontrolne i regulacyjne działające w skali globalnej, jak również wzmacnianie i usprawnianie mechanizmów już istniejących w skali przedsiębiorstwa i społeczności lokalnych. Z uwagi na to, że błąd prognozy w skali przedsiębiorstwa niesie mniejsze ryzyko dla środowiska przy jednoczesnym większym ryzyku dla przedsiębiorstwa, jak również na znacząco krótszy czas reakcji przedsiębiorstwa na sygnały z otoczenia, wydaje się że właśnie „zrównoważone przedsiębiorstwo” będzie w najbliższej przyszłości najwłaściwszym środkiem do zastosowania zasady odpowiedzialności. Ponadto o ile w skali globalnej, czy w skali państwa trudno o depozyt niezrelatywizowanych wartości, to w skali przedsiębiorstwa brak zgody co do wspólnych celów powoduje jego natychmiastowy upadek. Kodeksy etyczne przedsiębiorstw (Griffin, 2006, s. 117), coraz częściej stosowane przez

zarządy przedsiębiorstw, normują zachowania zarówno w relacjach wewnątrz organizacji jak i w relacjach organizacja – otoczenie. Biorą one również pod uwagę problematykę oddziaływania przedsiębiorstwa na środowisko. Kary za ich nieprzestrzeganie nie są wprawdzie tak dotkliwe, jak w przypadku władz państwowych, ale biorąc pod uwagę łatwość wykrycia przestępstwa w organizacji, ich nieuchronność wydaje się lepszym motywatorem niż groźba wysokiej kary, wymierzanej przez organa państwa, ale o wiele mniej prawdopodobnej. Wszystkie te argumenty wskazują na możliwość zastosowania praktycznego zasady odpowiedzialności w małej skali – przedsiębiorstwa, społeczności lokalnej, nie zaś na skalę globalną. Potrzebne tylko będzie zredagowanie w formie kodeksu etycznego zbioru zasad, dających się zastosować w praktyce kierowania organizacjami.

Literatura

- ADAMCZYK J., *Koncepcja zrównoważonego rozwoju w zarządzaniu przedsiębiorstwem*, Akademia Ekonomiczna w Krakowie, Kraków 2001.
- BAŃKA J., *Filozofia cywilizacji*, wyd. Śląsk, Katowice 1986.
- BIRNBACHER P., *Odpowiedzialność za przyszłe pokolenia*, Oficyna Naukowa, Warszawa 1999.
- CHUDZIK J., 2007, Użyteczność teorii Jonasa w rozstrzygnięciu konkretnych problemów ekologicznych, w: *Studia ecologiae et bioethicae* vol.5, UKSW Warszawa.
- CROSBY A., *Imperializm ekologiczny*, PIW, Warszawa 1999.
- DOLBY R., *Niepewność wiedzy*, Amber, Warszawa 1998.
- DRUCKER P., *Praktyka zarządzania*, MT Biznes, Warszawa 2005.
- FRIEDMAN M., *Intrygujący pieniądz*, Wyd. Łódzkie, Łódź 1994.
- GRIFFIN R., *Podstawy zarządzania organizacjami*, PWN, Warszawa 2006.
- IKERD I., 2008, Zrównoważony kapitalizm: kwestia etyki i moralności, w: *Problemy Ekorozwoju*, vol. 3 no 1, s. 13-22.
- JONAS H., *Zasada odpowiedzialności*, Platan, Kraków 1996.
- Konstytucja RP art. 5
- KOZŁOWSKI S., 2006, Dylematy strategii rozwoju kraju na lata 2007-2015, w: *Problemy Ocen Środowiska* 3/34.
- KUZIÓR A., Etyczny wymiar działalności zrównoważonego przedsiębiorstwa, w: *Zarządzanie rozwojem, aspekty społeczne, ekonomiczne i ekologiczne*, red. Piontek F., PWE, Warszawa 2007.
- MASTALERZ P., *Ekologiczne kłamstwa ekowojowników*, Wydawnictwo Chemiczne, Wrocław 2005.
- NOWAK A.J., PIONTEK F., *Osobowy aspekt wartości w procesie rozwoju*, WSEiA, Bytom 2004.
- PAWŁOWSKI A., PAWŁOWSKI L., 2008, Zrównoważony rozwój we współczesnej cywilizacji, w: *Problemy Ekorozwoju* vol. 3 no 1, s. 53-65.
- PIONTEK B., *Koncepcja rozwoju zrównoważonego i trwałego Polski*, PWN, Warszawa 2002.
- SEN A., *Rozwój i wolność*, wyd. Zysk i s-ka, Poznań 2002.
- SOLANA J., 2008, Zmiany klimatu zagrożeniem dla Europy, w: *Rzeczpospolita* 14.03.2008.
- STIGLITZ J., *Globalizacja*, PWN, Warszawa 2005.
- WILSON E.O., *Przyszłość życia*, Zysk i s-ka, Poznań 2003.
- ZACHER L.W., *Gry o przyszłe światy*, WDN PAN, Warszawa 2006.

Dekada edukacji dla zrównoważonego rozwoju - wizja, cel, strategia

Decade of Education for Sustainable Development – Vision, Aim and Strategy

Joanna Kostecka

*Uniwersytet Rzeszowski, Wydział Biologiczno-Rolniczy, Zakład Biologicznych Podstaw Rolnictwa i Edukacji Środowiskowej, ul. Ćwiklińskiej 2, 35-601 Rzeszów
e-mail: jkosteck@univ.rzeszow.pl*

Streszczenie

Zrównoważony i trwały rozwój (sustainable development) został zdefiniowany jako odpowiedź na degradację środowiska przyrodniczego. Należy go rozpatrywać w równie istotnych trzech aspektach: zrównoważonego rozwoju ekologicznego (np. zmniejszenie zanieczyszczenia środowiska), zrównoważonego rozwoju ekonomicznego (np. zmiana nierozsądnych postaw konsumentów), oraz zrównoważonego rozwoju społecznego (m.in. walka z ubóstwem i niedożywieniem). Aby upowszechnić tę ideę, UNESCO ogłosiła dokument „Dekada Edukacji dla Zrównoważonego Rozwoju” (2005-2014).

Celem artykułu jest popularyzacja wizji, celu i strategii Dekady, a także zaprezentowanie badań własnych, w których oceniano znajomość pojęcia zrównoważony rozwój.

Słowa kluczowe: zrównoważony rozwój, edukacja, ocena znajomości pojęć

Abstract

Sustainable development was defined as an answer to natural environment degradation. It should be considered in three equally important domains – sustainability of environmental development (e.g. decreasing of environment pollution), sustainability of economical development (e.g. changing irresponsible habits of consumers) and sustainability of development of societies (fighting poverty and hunger). To spread the concept UNESCO announced the document: “Decade of Education for SD” (2005-2014).

The aim of this article is to popularize the vision, aim, and strategy of the Decade and to present the author’s own research about the familiarity with the term ‘sustainable development’ in various groups of society.

Key words: sustainable development, education, assessment of the terms

Wstęp

Koncepcja zrównoważonego rozwoju (ZR), znana jako „proces mający na celu zaspokojenie aspiracji rozwojowych obecnego pokolenia z zachowaniem możliwości ich zaspokojenia przez przyszłe pokolenia”, została zdefiniowana w roku 1987, w Raporcie Światowej Komisji Środowiska i Rozwoju (Raport Brundtland) „Nasza wspólna przyszłość”

(Kozłowski, 2005). Jest koncepcją odwołującą się do tzw. świadomości ekologicznej, traktowanej na równi z infrastrukturą niezbędną dla dalszego rozwoju społeczno-gospodarczego (Kostecka, 1995).

Założenia zrównoważonego rozwoju nie zawsze znajdują zrozumienie zarówno w obrębie działania przedstawicieli administracji różnego szczebla jak i wśród przeciętnych obywateli. Obecnie panuje przekonanie, że edukacja dla zrównoważonego i trwałego rozwoju powinna obejmować nie tylko

plaszczynę ekologiczną (np. działania na rzecz zmniejszenia zanieczyszczenia środowiska), ale także ekonomiczną (np. zmiana nierozsądnych postaw konsumentów), oraz społeczną (m.in. walka z ubóstwem i niedożywieniem). Ze względu na bardzo powolne upowszechnianie się idei ZR, zrzeszająca 192 państwa międzynarodowa Organizacja Narodów Zjednoczonych do Spraw Oświaty, Nauki i Kultury (*United Nations Educational, Scientific and Cultural Organization*) z siedzibą w Paryżu, ogłosiła Dekadę Edukacji dla ZR 2005-2014 (*Decade of Education for Sustainable Development- DESD*) (EKOEDU, 2008).

Celem artykułu jest upowszechnienie ważnych dla edukacji założeń Dekady, a w ramach własnych rozważań ocenienie wybranych aspektów stanu znajomości problematyki zrównoważonego rozwoju z polskiej perspektywy.

Wizja Dekady

Edukacja na rzecz zrównoważonego rozwoju (*Education for Sustainable Development - ESD*) to edukacja, która:

- umożliwiała przewidywanie, stawianie czoła i rozwiązywanie problemów, które zagrażają życiu na naszej planecie;
- rozpowszechnia takie wartości i zasady leżące u podstaw zrównoważonego i trwałego rozwoju, jak: równość płci, tolerancja społeczna, redukcja obszarów biedy, ochrona środowiska, ochrona zasobów naturalnych planety i sprawiedliwe, pokojowe społeczeństwa;
- naświetla złożoność i wzajemne przenikanie się trzech sfer: środowiska, społeczeństwa (z uwzględnieniem kultury) i ekonomii.

Wizją wspomnianej sfery działania jest świat, w którym każdy ma możliwość korzystania z edukacji i uczenia się wartości, zachowań i trybu życia, prowadzącego do zrównoważonej przyszłości i pozytywnych przemian społecznych.

ESD prezentuje *t r w a ł o ś ć* – ma przygotować ludzi by zrozumieli, sprostali i rozwiązali problemy zagrażające trwałości ich planety (HIV/AIDS, urbanizacja, globalne ocieplenie, etc.)

ESD prezentuje też *w a r t o ś c i* – sposób, w jaki państwa ustosunkowują się do zrównoważonego i trwałego rozwoju jest warunkowany wartościami, jakie cenią ich społeczeństwa (Heiss, 2007).

Myśli przewodnie i cel Dekady

Jak wskazywała przedstawicielka Julia Heiss UNESCO (Heiss, 2007) na spotkaniu grup roboczych Consumer Citizenship Network w Stambule w styczniu 2007 (CCN, 2008), do myśli przewodnich i działań Dekady dla ESD należą:

- *P r o m o w a n i e i p o l e p s z a n i e* jakości edukacji tak, aby nauczyć umiejętności i wartości potrzebnych obywatelom do polepszania swojego życia;
- *P r z e k i e r u n k o w a n i e* zakresów szkoleń i kształcenia: od szkół podstawowych do wyższych, edukacja musi być ponownie przemyślana tak, by stała się nośnikiem wiedzy o wzorcach i wartościach potrzebnych do budowy zrównoważonego świata;
- *P o d n i e s i e n i e* świadomości i społecznego zrozumienia koncepcji ESD i demonstracja sposobów na zastosowanie jej w praktyce;
- *E d u k a c j a* nie tylko dzieci i młodzieży, ale także dorosłych (pracujących): kierownictwa i pracowników w handlu i przemyśle, aby umożliwić im przyjęcie praktyk i trybu pracy zgodnych z zasadami zrównoważonej produkcji i konsumpcji.

Preferowanymi tematami Dekady są: przewycięzanie ubóstwa, równość płci, propagowanie zdrowego trybu życia, ochrona przyrody, przemiany obszarów wiejskich, prawa człowieka, zrozumienie międzykulturowe i pokój, różnorodność kulturowa, informatyzacja i telekomunikacja oraz zrównoważona produkcja i konsumpcja.

Ocenia się jednoznacznie, że “zrównoważony tryb życia i pracy są ważne dla przewycięzania ubóstwa oraz ochrony naturalnych zasobów dla wszystkich”.

Odnosnie edukacji i szkolenia dla zrównoważonej produkcji i konsumpcji zauważyć należy, że uzależnione są one od umiejętności czytania i pisanania oraz wiedzy podstawowej. Edukacja młodzieży i dorosłych (pracowników) dla zrównoważonego obywatelstwa są więc kluczowymi celami edukacji dla wszystkich – EFA (*Education for all*) i Dekady ONZ przeciwko analfabetyzmowi – UNLD (*United Nations Literacy Decade*).

Strategia Dekady i przewidywane rezultaty

Jak określiła poetycko Julia Heiss – „Sustainable Development jest trwającą całe życie podróżą. Edukacja dla tego działania (ESD) jest mapą a Dekada edukacji dla zrównoważonego rozwoju (DESD) jest pierwszą fazą tej podróży...” (Heiss, 2007).

W tej pierwszej fazie wg UNESCO należy zrobić wszystko, aby:

1. Umożliwić łączność, wymianę informacji i interakcje pomiędzy liderami ESD;
2. Promować wyższą jakość nauczania w ramach ESD;

3. Pomagać państwom w czynieniu postępów i osiąganiu celów w ramach ESD;
4. Dawać krajom możliwość wprowadzania elementów ESD w ramach reformy edukacji.

Strategia DESD związana jest z działaniami na poziomie lokalnym, wojewódzkim, narodowym i międzynarodowym.

Lokalnie: Samorządy, organizacje pozarządowe i sektor prywatny powinny zidentyfikować problemy a następnie wprowadzić je do lokalnie określonych programów DESD, a także wymieniać się doświadczeniami i praktyką.

Na poziomie wojewódzkim: Samorządy, organizacje pozarządowe, media i sektor prywatny etc. powinny prowadzić wojewódzkie konsultacje na temat DESD; kształtować politykę i praktyki; zidentyfikować wspólne wyzwania i pracować nad wspólnym stanowiskiem.

Narodowo: Ministerstwo Edukacji, NGOs, Media i sektor prywatny powinny uwzględnić ESD w planowaniu narodowej edukacji, wykazać płaszczyznę do badań ESD, zidentyfikować potrzeby poszerzenia zdolności i zapewnić forum wymiany oraz zdefiniować wskaźniki monitoringu ESD.

W aspekcie międzynarodowym: Kierujące procesem UNESCO (a także międzynarodowe grupy, stowarzyszenia, organizacje non-profit) powinny dopilnować aby ESD pozostawała priorytetem w programach narodowych, mobilizować siły polityczne, przygotowywać międzynarodowe programy i spotkania oraz ułatwiać wymianę informacji, ludzi, technologii promujących ESD.

Strategia działań w ramach Dekady ma na celu osiągnięcie kilku istotnych celów. Należą do nich następujące oczekiwania:

- Społeczeństwa staną się wrażliwe na problemy zrównoważonego i trwałego rozwoju;
- Nastąpi zintegrowanie ESD w edukacji i planach rozwojowych;
- Szeroko pojęte media regularnie i znacząco zaangażują się w działaniach na rzecz ESD.

Bardzo ważne jest także właściwe rozumienie idei ZR przez poszczególne grupy społeczne.

Metodyka badań własnych

Znajomość pojęcia zrównoważony rozwój badano w różnych grupach respondentów w latach 2007-2008. Część uzyskanych wyników została opublikowana (Kostecka, 2007; Kostecka, Mroczek, 2007; Kostecka, Mazur, 2008), przy czym niniejsza praca pokazuje je na tle wyników niepublikowanych. W badaniach posługiwano się ankietami, które weryfikowały stawiane przez autorów hipotezy. Pytania wspólne dla wszystkich ankiet (uwidocznione w tabeli 1 i 2) zrelacjonowano w pracy poniżej.

Kostecka (2007) ankietowała 240 osób; studentów wszystkich czterech lat studiów kierunku rolnictwo, na Uniwersytecie Rzeszowskim (losowo wybrano po 30 osób reprezentujących każdy rocznik) oraz 120 osób wśród przypadkowo napotkanych dorosłych mieszkańców Rzeszowa. Ponadto Kostecka i Mroczek (2007) objęły ankietą 100 rolników, wybranych losowo wśród odwiedzających IX Regionalną Wystawę Zwierząt Hodowlanych w Boguchwale, koło Rzeszowa a badania Kosteckiej i Mazur (2008) dotyczyły porównania studentów IV roku rolnictwa Uniwersytetu Rzeszowskiego i zarządzania produkcją Politechniki Białostockiej. W tym przypadku ankietowano 72 osoby (po 36 z każdej uczelni).

W obecnej pracy rozważano dodatkowo wyniki ankiet przeprowadzonych wśród pracowników firmy usługowej w Krośnie i mieszkańców wsi Kosina, woj. podkarpackie (po 100 ankietowanych).

Badanie wybranych aspektów znajomości terminu zrównoważony rozwój

Odpowiedzi respondentów na pytanie: „czy jest ci znane pojęcie zrównoważony rozwój?” były zróżnicowane (por. tabela 1).

Najlepiej wypadli studenci IV roku kierunku rolnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego oddając 100% odpowiedzi na tak, najgorzej mieszkańcy Rzeszowa (zaledwie 17% odpowiedzi potwierdzających). Na podobnych biegunach umieścić można studentów (mających dostęp do wiedzy na temat ZR w programie studiów) kierunku zarządzanie produkcją Politechniki Białostockiej (64%) i pracowników (dorośli, czynni zawodowo, uczący się) firmy usługowej w Krośnie (21%).

Na powyższym tle stosunkowo dobrze wypadli rolnicy, wybrani losowo wśród uczestników regionalnej Wystawy Zwierząt Hodowlanych. Prawdopodobnie, poznając programy rolno-środowiskowe, zainteresowali się także zagadnieniem zrównoważonego rozwoju. Mniej zorientowani okazali się rolnicy ze wsi Kosina.

Z przyjętego zestawienia widać także, że zrozumienie pojęcia ZR deklarowali głównie studenci IV roku rolnictwa UR. Tak dobre wyniki ankiety przeprowadzonej w tej grupie w porównaniu do odpowiedzi studentów zarządzania produkcją Politechniki Białostockiej (Kostecka, Mazur, 2007) wynikały zapewne z dobrze dobranego programu nauczania kształtującego sylwetkę absolwenta pod kontem znajomości zasad funkcjonowania ZR w obszarach wiejskich.

Badania te można porównać z wynikami ankiet przeprowadzonych wśród wszystkich studentów tego kierunku (Kostecka, 2007). Uzyskane wyniki są bardziej zróżnicowane. Zasadnicza większość badanych stwierdziła, że pojęcie jest im znane (studenci II roku – 90%, studenci III roku – 70% a studenci IV roku – 100%, natomiast studenci I roku

oddali niewypełnione w tym miejscu ankiety lub przyznali się do nieznajomości pojęcia).

Tabela 1: Wyniki badania znajomości pojęcia zrównoważony rozwój w różnych grupach respondentów [%]

PYTANIE	Studenci				Dorośli mieszkańcy Rzeszowa ^b	
	IV roku Rolnictwa UR ^a		IV roku Zarządzania Produkcją Politechniki Białostockiej ^a			
	tak	nie*	tak	nie*	tak	nie*
Czy jest ci znane pojęcie zrównoważony rozwój?	100	0	64	36	17	83
Czy rozumiesz to pojęcie?	89	11	25	75	13	87
Czy wiesz, że Konstytucja RP zawiera zapis dotyczący zrównoważonego rozwoju?	100	0	-	-	9	91
PYTANIE	Uczestnicy Wystawy Zwierząt Hodowlanych w Boguchwale, koło Rzeszowa ^c		Pracownicy firmy usługowej w Krośnie		Mieszkańcy wsi Kosina, woj. podkarpackie	
	tak	nie*	tak	nie*	tak	nie*
Czy jest ci znane pojęcie zrównoważony rozwój?	78	22	21	79	40	60
Czy rozumiesz to pojęcie?	76	24	7	91	34	66
Czy wiesz, że Konstytucja RP zawiera zapis dotyczący zrównoważonego rozwoju?	66	34	-	-	16	84

a- Kostecka, Mazur, 2007; b- Kostecka, 2007; c- Kostecka, Mroczek, 2007

* odpowiedź nie lub brak odpowiedzi, - pytania nie zawarto w ankiecie

Nie wszyscy badani wiedzieli jednak o odpowiednim zapisie w Konstytucji RP (pamiętało odpowiednio 80, 50 i 100% studentów II, III i IV roku, przy całkowitym braku wiedzy o tym zapisie u studentów najmłodszych).

Prawdziwe (lub zbliżone do prawdziwych interpretacji) definicje zrównoważonego rozwoju zapisywali najliczniej studenci II i IV roku. Poprawność ta wiązała się zapewne z faktem, że II rok zakończył właśnie zajęcia z przedmiotu „Ekologia i ochrona środowiska”, w ramach którego studenci mieli okazję poznać podstawy tej koncepcji, rozpoczynając zarazem zajęcia z uzupełniającego tę wiedzę przedmiotu „Ochrona przyroda”. Dobry wynik studentów IV roku jest zapewne uwarunkowany tym, że właśnie podczas 7 semestru uczestniczyli oni w kursie „Ekonomiczne podstawy ZR” oraz „Zarządzanie rozwojem regionalnym i lokalnym”. Natomiast studenci III rolnictwa na Uniwersytecie Rzeszowskim w tym samym okresie zgłębiali przede wszystkim przedmioty technologiczne i część z nich nie utrwaliła wiadomości wcześniej poznanych.

Czy jednak prawidłowe rozumienie pojęcia „ZR” idzie w parze ze znajomością faktu, że konstytucja RP zawiera zapis dotyczący zrównoważonego rozwoju? Jest to o tyle istotne, że Konstytucja stanowi nadrzędny akt prawny kierujący życiem społecznym i jej znajomość mogłaby być bardzo pomocna dla podejmowanych działań prośrodowiskowych. Z danych przedstawionych w tabeli 1 wynika, że powiązanie konstytucji z zasadą zrównoważonego rozwoju jest uświadamiane przez respondentów w mniejszym stopniu niż sama zasada ZR.

Jak podkreśla wielu, koncepcja zrównoważonego rozwoju jest ideą bardzo trudną do realizacji w obecnych warunkach ekonomicznych i społecznych. Uważa się zwykle, że jest też mało prawdopodobne, aby przejście od deklarowanych wartości ekologicznych do realizowanych, nastąpiło szybko. To przejście zależeć będzie nie tylko od wymuszonych nowym prawem zrównoważonych działań w gospodarce, ale także od środowiskowo zmienianych codziennych obyczajów/zachowań każdego obywatela (Kostecka, 2008). Dlatego bardzo istotne wydaje się być poznanie przyczyn, dla których każdy z nas byłby w stanie podjąć wysiłek stosowania zasady zrównoważonego rozwoju w codziennej praktyce życiowej (tabela 2).

Jak wskazuje tabela nr 2, poszczególne motywy do respektowania zasady zrównoważonego rozwoju mogą być przez studentów akceptowane w różnicowanym stopniu. Studenci (zarówno rzeszowscy jak i białostoccy) najliczniej jako najważniejsze wskazywali poczucie zagrożenia środowiska, rolnicy rzeszowscy bezwzględnie za najważniejszy uznali czynnik finansowy. Mieszkańcy wsi Kosina zwracali uwagę na poczucie zagrożenia środowiska i zachęty finansowe. Wszyscy respondenci najniżej ocenili wpływ presji społecznej.

Ocenia się, że podstawowe ograniczenia w realizacji koncepcji zrównoważonego rozwoju występują obecnie przede wszystkim na poziomie gospodarstwa domowego (Murawski, 2007). Tym zagadnieniom warto poświęcić uwagę i wysiłek badawczy oraz edukacyjny – troska i zaangażowanie pojedynczych obywateli sumują się. Jest to więc najlepszy sposób na osiągnięcie dużego efektu np. na rzecz ochrony przyrody. Bez dostępu do informacji nie będzie jednak prawdziwego zaangażowania (Filipek, 2007), warto więc rozwijać aktywne formy edukacji.

Tabela 2. Odpowiedzi respondentów na pytanie: Co skłoniłoby Cię do wysiłku stosowania zasady zrównoważonego rozwoju w codziennej praktyce życiowej? (Uszereguj według stopnia ważności przypisując wagę 1 temu czynnikowi, który uważasz za najważniejszy, 2- mniej ważnemu itp.)

Pytanie	Studenci Rolnictwa Uniwersytetu Rzeszowskiego				Studenci Zarządzania Produkcją Politechniki Białostockiej			
	1	2	3	4	1*	2*	3*	4*
Waga zagadnienia [%]								
Zachęty finansowe	22	28	25	25	8	17	12	12
Regulacje prawne	8	36	33	23	6	14	20	6
Poczucie zagrożenia środowiska	67	17	14	2	20	12	8	6
Presja społeczna	3	23	27	47	14	6	3	17
Pytanie	Rolnicy na Wystawie Zwierząt Hodowlanych w Boguchwale, koło Rzeszowa				Mieszkańcy wsi Kosina, woj. podkarpackie			
Respondent	1	2	3	4	1	2	3	4
Waga zagadnienia [%]								
Zachęty finansowe	82	12	6	0	37	22	19	22
Regulacje prawne	2	23	52	23	19	25	33	23
Poczucie zagrożenia środowiska	12	52	26	10	43	23	22	12
Presja społeczna	4	13	16	67	0	30	25	45

Zródło: jak w tabeli 1

* nie wszyscy respondenci udzielili odpowiedzi

Podsumowanie

ZR jest obecnie uważany za priorytetowy kierunek rozwoju społeczno-gospodarczego (Kozłowski, 2005; Dobrzański, 2007). Badania Kosteckiej (2007) oraz Kosteckiej i Mazur (2007) wykazały, że studenci znali koncepcję zrównoważonego rozwoju prawie wyłącznie z programu studiów, niewiele zwracało na nią uwagę np. w programach telewizyjnych. Dorośli Rzeszowianie natomiast, jeśli nawet słyszeli o zrównoważonym rozwoju, to ich wiedza pochodziła głównie z massmediów i

utrzymywała się w rozmowach na ten temat. Można jednak powiedzieć, że pomimo eksponowania problemów środowiskowych w prasie, radiu i telewizji, zarówno większości dorosłych, jak i badanym studentom ta problematyka umyka, bądź twierdzą, że jest niewystarczająco nagłaśniana.

Tymczasem, jak zaznaczano wyżej, ważnym zadaniem dla ogłoszonej przez UNESCO Dekady Edukacji (2005-2014) na rzecz zrównoważonego rozwoju jest uwrażliwienie wszystkich mieszkańców naszego globu na powiązaną ze sobą problematykę społeczno-ekonomiczno-środowiskową. Należy to rozumieć nawet szerzej, jako uwrażliwienie na integrację działań na płaszczyznach: moralnej, społecznej, ekonomicznej, ekologicznej, a także technologicznej, prawnej i politycznej (Pawłowski, 2006).

W obecnych badaniach potwierdzono jeden z ważnych celów Dekady: „konieczność ustawicznej edukacji nie tylko dzieci i młodzieży, ale także dorosłych (pracujących): kierownictwa i pracowników w handlu i przemyśle, aby umożliwić im przyjęcie praktyk i trybu pracy zgodnych z zasadami zrównoważonej produkcji i konsumpcji”.

Działania te powinny być prowadzone przez odpowiednio przygotowane grupy edukatorów i zawierać się w dobrze przemyślanym systemie obejmującym współpracę ze szkołami i organizacjami pozarządowymi. Są one istotne dla pożądanego kierunku rozwoju społeczno-gospodarczego (Litwin, 2002).

UNESCO oczekuje, że szeroko pojęte media regularnie i znacząco zaangażują się w działaniach na rzecz edukacji dla zrównoważonego i trwałego rozwoju. Przeprowadzone badania pokazują, że – przynajmniej w chwili obecnej – to zaangażowanie jest jeszcze zbyt małe.

Literatura

1. CCN, Consumer Citizenship Network meeting in Stambul 11-12 January 2007, <http://www.hihm.no/concit> [1.01.2008].
2. DOBRZAŃSKI G., 2007, Interpretacje trwałości i zrównoważonego rozwoju, w: *Obszary badań nad trwałym i zrównoważonym rozwojem*, red. Poskrobko B., Wydawnictwo Ekonomia i Środowisko. Białystok, 2007, s. 197-225.
3. EKOEDU, <http://www.ekoedu.uw.edu.pl> [1.01.2008].
4. FILIPEK K., *Rola parlamentu w upowszechnianiu ochrony środowiska w Polsce*, <http://www.mos.gov.pl/aarhus/dokumenty/konferencja/wystapienia.html#rola> [24.05.2007]
5. HEJSS J., *United Nations Decade for Education for Sustainable Development (2005-2014): Vision, Objective, Strategy*, Stambul 2007. <http://www.unesco.org/education/desd> [1.01.2008].

6. KOSTECKA J., 1995, Upowszechnianie wiedzy ekologicznej warunkiem integracji ze wspólnotą międzynarodową, w: *Problemy rolnictwa regionu pld.-wsch. Polski w procesie integracji z rolnictwem krajów Unii Europejskiej*, FAPA, s. 183-188.
7. KOSTECKA J. 2007, Badanie znajomości pojęcia zrównoważonego i trwałego rozwoju, w: *Zesz. Nauk. Pld.-Wsch. Oddziału PTIE i PTG w Rzeszowie* nr 9, s. 55-60.
8. KOSTECKA J., MAZUR B., 2008, Recognizing differences in understanding of sustainable development by different social groups in order to build bridges for educational activities. w: red. Klein A., Tangen D., Thoresen V., Building Bridges. Stakeholder Involvement & Transdisciplinary Cooperation, Høgskolen i Hedmark Oppdragsrapport nr. 2, s. 171-177.
9. KOSTECKA J., 2008, Zrównoważony i trwały rozwój - wybrane propozycje prośrodowiskowego zachowania na co dzień. w: red. Kostecka J., *Zrównoważony rozwój w ujęciu interdyscyplinarnym*, Uniwersytet Rzeszowski, Wydział Biologiczno-Rolniczy, Rzeszów, s. 9-22. 2008.
10. KOSTECKA J., MROCZEK J., 2007, Świadomość ekologiczna rolników a zrównoważony rozwój obszarów wiejskich Podkarpacia, w: *Ekonomia i środowisko* nr 32 (2), s. 164-177.
11. KOZŁOWSKI S., *Przyszłość ekorozwoju*, wyd. KUL, Lublin 2005.
12. LITWIN K., 2002, Wspólne dobro, w: *Wychowawca* nr 5, www.wychowawca.pl/miesiecznik/5_113/05.htm [1.01.2008].
13. PAWŁOWSKI A., 2006, Wielowymiarowość rozwoju zrównoważonego, w: *Problemy Ekorozwoju* vol. 1. no 1, s. 23-32.
14. MURAWSKI K., 1997, Rodzina i wolność, w: *Wiedza i Życie* nr 5, <http://www.archiwum.wiz.pl/1997/97053600.asp> [24.05.2007].

Sposoby realizacji zrównoważonego rozwoju w przemyśle

The Methods for Implementing Sustainable Development in the Industry

Joanna Masternak

*Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy Jana Kochanowskiego w Kielcach,
Wydział Matematyczno-Przyrodniczy, Instytut Chemii,
Zakład Chemii Nieorganicznej, ul. Świętokrzyska 15G, 25-406 Kielce,
e-mail: Joanna.Masternak@ujk.kielce.pl*

Streszczenie

Przemysł jest w największym stopniu odpowiedzialny za pogarszający się stan środowiska przyrodniczego. Całościowe ujęcie produkcji to współczesna profilaktyka powstawania zanieczyszczeń środowiska i odpadów. Rozpoczyna się ona od pomysłu stworzenia produktu czyli projektowania, poprzez wytwarzanie i możliwości ponownego wykorzystania. Płaszczyzna technologiczna jest więc szczególnym miejscem poszukiwań produktów czy technologii materiał oszczędnych, energooszczędnych i mało odpadowych. Niniejsza praca ma na celu przedstawienie metod wspomagających wprowadzanie zasady zrównoważonego rozwoju do zakładów produkcyjnych.

Słowa kluczowe: przemysł, ekoprojektowanie, czystsza produkcja, ekologia przemysłowa

Abstract

Industry is in the greatest degree responsible for the deteriorated quality of the environment. The holistic approach to production aims at prevention of environmental pollution and wastes. It begins at the stage of project design, through production phase and recycling possibilities. Technical dimension is especially devoted to look for products or technologies which are material-saving, energy-efficient and no-waste. The aim of the article is to present supportive methods for introducing the principle of sustainable development into industrial plants.

Key words: industry, ecodesign, cleaner production, industrial ecology

Wprowadzenie

Zmiany klimatyczne, wyczerpujące się zasoby surowców naturalnych, pogłębiające się zróżnicowanie poziomu życia ludności krajów wysoko i słabo rozwiniętych, problem rosnącej w zatrważającym tempie masy odpadów spowodowały, że zaczęto analizować możliwe ich przyczyny. Zapobieganie negatywnym skutkom działań, zamiast kosztownych napraw stało się fundamentem dbałości o życie ludzi w zdrowym środowisku. Polityka prewencyjna szczególnie silnie wyrażana jest w inicjatywach legislacyjnych krajów, które zdecydowały się podjąć działania zmierzające ku zrównoważonemu rozwojowi.

Świadomość krótkowzroczności dotychczasowego postępu urbanizacyjnego rośnie wraz z liczbą problemów napotykanym w otaczającym środowisku.

Celami zrównoważonej produkcji są: kontynuacja rozwoju przemysłu, zaspokojenie potrzeb konsumentów, racjonalne gospodarowanie surowcami naturalnymi, wykorzystanie produktów ubocznych lub przetworzenie zużytych, poparte najlepiej brakiem negatywnego wpływu lub jak najmniejszym oddziaływaniem na środowisko. Zróżnicowanie kierunków takich działań oraz szereg wymagań stawianych przez użytkowników zakładających

całościowe oddziaływanie na przyrodę powinno być oparte na wielu obserwacjach i analizach.

Wnikając w przyczyny obecnej sytuacji należy zaznaczyć, iż to właśnie rozwój przemysłu i sektora usługowego stał się bezpośrednim czynnikiem naglających zmian. Dlatego bardzo ważnym aspektem wdrażania zrównoważonego rozwoju jest płaszczyzna techniczna. Skoncentrowano siły aby uczynić produkcję „zrównoważoną”, czyli „tworzącą dobra i usługi, które nie zanieczyszczają środowiska, oszczędzają energię i surowce naturalne, są ekonomicznie wykonalne, bezpieczne, zdrowe i satysfakcjonujące dla producentów i społeczeństwa - konsumentów” (Veleva i in., 2001). Połączenie w jedno zadanie priorytetowych celów związanych z: wartością środowiska dla człowieka, opłacalnością produkcji a dobrem społecznym jest bardzo trudne. Stworzono szereg narzędzi umożliwiających w długoterminowych, systematycznych pracach zbliżanie się ku idei zrównoważonej produkcji. Szeroki zakres działań niwelujący szkody obecne i minimalizujący wpływy współczesnej produkcji na środowisko pociąga za sobą zazębiające się działania szeregu dziedzin naukowych. Połączenie sił ujmuje nowa dyscyplina naukowa - ekologia przemysłowa, pomocne okazały się również narzędzia wykonawcze mianowicie: ekoprojektowanie, czystsza produkcja i zapobieganie powstawaniu zanieczyszczeń.

Ekoprojektowanie

Wymagania stawiane produktom dostępnym na rynku są coraz bardziej wysublimowane. Oprócz ceny, funkcjonalności, niezawodności, estetyki, dodawane są: wpływ na środowisko przyrodnicze, możliwości recyklingu lub wymiany składowych elementów. Wynika to z rosnącej świadomości społeczeństwa na temat wpływu użytkowanych dóbr na środowisko. Rosnące góry składanych odpadów, przenikanie szkodliwych substancji do gleby, zanieczyszczenie powietrza to tylko najważniejsze skutki rosnącego popytu na nowoczesne produkty. Prace nad koncepcją projektowania dla środowiska lub ekoprojektowania (*ecodesign*) rozpoczęto w związku z koniecznością zaspokajania potrzeb użytkowników. Ma ono na celu stworzenie produktów o jak najmniej niekorzystnym wpływie na środowisko. Pomysłodawcy nowych projektów mają do wykonania bardzo trudne zadanie, gdyż muszą kierować się zasadą otrzymywania rzeczy najlepszych pod każdym względem z minimalnymi obciążeniami przyrody podczas całego cyklu życia produktu (Maslce, Zhao, 2008; Platcheck i in., 2008). Tworzenie przyjaznego otoczeniu produktu opiera się bowiem na kilku podstawowych wymaganiach (Luttrupp, Lagerstedt, 2006):

- produkt traktowany jest jako cykl życia – czyli począwszy od pomysłu, poprzez czas użytkowania aż do ostatecznego wykorzy-

stania np. w procesie, jako wtórnego surowca (tzw. podejście „od kołyski do grobu”),

- minimalizacja surowców i materiałów koniecznych do produkcji,
- obniżenie pobieranej energii w trakcie wytwarzania oraz użytkowania produktu,
- maksymalna długość życia – wykorzystanie poużytkowych elementów składowych w tworzeniu nowego produktu,
- zmniejszenia ilości odpadów poprzez stosowanie surowców wtórnych.

Wymienione kryteria i tradycyjne aspekty tworzenia nowych produktów wymagają współpracy zespołów składających się z: pomysłodawców, dostawców surowców, udziałowców, oceniających wpływ na środowisko, a także samych przyszłych użytkowników. Kompleksowe podejście ekoprojektowania pozwala na połączenie potrzeb konsumentów z odpowiedzialnością oddziaływań na środowisko (Luttrupp, Lagerstedt, 2006). Celem usunięcia negatywnych skutków istnienia i oddziaływania tworzonych produktów jest określanie tzw. pełnych cykli życia we wstępnej fazie jaką jest projektowanie. Wiąże się to z dodatkowymi możliwościami wprowadzenia zmian przed rozpoczęciem procesu technologicznego. Rozważanie takich modyfikacji po zapoczątkowaniu produkcji pociąga za sobą znaczne koszty. Ekoprojektowanie może redukować czas produkcji oraz zapewnić konkurencyjną cenę realizując wymóg minimalnego wpływu na środowisko (Kurk, Eagan, 2008). Ponieważ każdy produkt ma inne zastosowanie i funkcje, proces tworzenia jest długi i pracochłonny. Istnieje kilka zróżnicowanych pod względem złożoności narzędzi pomagających w rozwiązywaniu problemów, czy systematyzowaniu danych. Jedną z najprostszych są tzw. listy (karty) kontrolne, są to listy pytań obejmujące cały cykl życia produktu (Luttrupp, Lagerstedt, 2006, Kurk, Eagan, 2008). Począwszy od wykorzystywanych substratów, gdzie pytania dotyczą: stosowania substancji szkodliwych, ewentualnie wykorzystania materiałów wtórnych bądź ubocznych z innego procesu technologicznego, poprzez samą produkcję obejmującą - minimalizację zużycia energii i surowców, aż po samo użytkowanie i możliwości naprawy lub przerobu na surowce wtórne. Pojawiają się również pytania związane z minimalizacją masy odpadów i kosztami gospodarowania pozostałościami poprodukcyjnymi. Każde z tych pytań ma jeszcze jeden wymiar w postaci oddziaływania na środowisko.

Innym pomocnym narzędziem jest wskaźnik zasobów na jednostkę usługi MIPS (*material input per service unit*). Składnikami są materiały oraz usługi potrzebne do stworzenia dobra użytkowego w odniesieniu do wykorzystania surowców naturalnych. Celem stosowania tego wskaźnika w ekoprojektowaniu jest próba osiągnięcia jak najmniej zasobochłonnego produktu w całym cyklu życia.

Stosuje się również wskaźnik nakładu energii i zasobochłonności na jednostkę materiału EMITS (*exergetic material input per unit of service*). Duże, wyliczone wskaźniki EMITS i MIPS uświadamiają konieczność modyfikacji produkcji, dążąc do obniżenia kosztów nakładów środowiskowych.

Kolejnym, ale najbardziej złożonym elementem projektowania przedmiotów przyjaznych środowisku jest ocena cyklu życia produktu pod względem wpływu na środowisko LCA (*life cycle assessment*) (Gehin i in., 2008). Metoda ta ocenia nakłady surowców przy produkcji, ilość wytworzonych produktów ubocznych i odpadów oraz ich wpływ na zdrowie człowieka i stan środowiska (Basu, van Zyl, 2006). Ocena cyklu życia produktu to wskazówki, jaki produkt powinien być lub lista weryfikowanych czynników, które powinny być spełnione przez ekoprodukty.

Niestety żadne z wspomagających ekoprojektowanie narzędzi nie mówi jak stworzyć idealny produkt. Każda z zaproponowanych metod jest jedną z możliwych opcji poszukiwania „zielonego” produktu. Idealny, powinien być wytworzony, użytkowany bez generowania toksycznych substancji, cechować się energooszczędnością, a po eksploatacji przetworzony na wtórne surowce służące innemu procesowi produkcyjnemu. Ekoprojektowanie zachęca do dążenia do takiego modelu i stanowi jednocześnie wkład twórców towarów w szeroko propagowanej zrównoważonej produkcji.

Czystsza produkcja

Dzisiejsze problemy są wynikiem ekspansywnej polityki eksploatacyjnej koniecznej do sprostania założeniom nieograniczonej produkcji kreowanej popytem. Próby usunięcia efektów produkcji rozpoczęto od rozwiązań na końcu rury (*end of pipe*) (Hossain i in., 2008). Jednak działania polegające na zmniejszaniu, czy neutralizacji gazów i odpadów poprodukcyjnych nie dawały oczekiwanych rezultatów, obserwowano natomiast pogarszający się nadal stan środowiska. Skłoniło to producentów do długoterminowych analiz, rozpoczynających się przed samą produkcją, a kończących na powrotnym powrocie produktu do fabryki.

Zmiana relacji pomiędzy tendencją ku polepszeniu standardów życia a odpowiedzią otaczającego środowiska, stała się podstawą stworzenia teorii czystszej produkcji CP (*cleaner production*). Efekt podwójnej korzyści (*win-win effect*), umożliwia wdrażanie tej innowacyjnej metody do firm produkcyjnych lub usługowych. Polega ona na prowadzeniu w przedsiębiorstwie wewnętrznej polityki ochrony środowiska, dając jednocześnie korzyści ekonomiczne.

Czystsza produkcja jako strategia działania pojawiła się w latach 80-tych XIX wieku. Polega ona na ciągłych zintegrowanych, zapobiegawczych działaniach w odniesieniu do procesów, produktów i

usług, zmierzając do zwiększenia efektywności produkcji oraz redukcji ryzyka dla ludzi i środowiska przyrodniczego (Veleva i in., 2001, Basu, van Zyl, 2006). Czystsza produkcja, jako kreatywna idea pozwala rozpatrywać również tworzone podczas niezrównoważonej produkcji problemy natury ekologicznej. Zakłada przede wszystkim eliminację substancji toksycznych, oszczędność materiałów oraz energii w cyklu zamkniętych obiegów produkcji – konsumpcji (Li, Chai, 2007).

Bardzo ważnym aspektem wdrażania czystszej produkcji są procedury zarządzania wydobyciem surowców naturalnych. Zgodnie z raportem „Nasza Wspólna Przyszłość” stworzonym podczas prac komisji ONZ w 1987 roku, „obecne pokolenia muszą zaspokajać własne potrzeby bez naruszania możliwości przyszłych pokoleń” (Veleva i in., 2001, Dasgupta, 2007, Gehin i in., 2008, Mäler, 2008, Platcheck i in., 2008). Ściśle rzecz ujmując należy tak gospodarować wydobywającymi surowcami, również tymi już przetworzonymi w procesach technologicznych, aby nie przekroczyć „wydolności” największego ekosystemu jakim jest Ziemia (Mäler, 2008).

Wykonanie tych założeń umożliwia wprowadzenie zamkniętych cykli produkcyjnych (Pawłowski, 2006). Wszystko zaczyna się od ekoprojektowania. Po pozytywnej ocenie całego cyklu życia produktu, jest on wytwarzany, następnie trafia do klientów a po zużycowaniu powinien trafić znów do zakładu w celu zmiany funkcji lub ulepszenia. Schematycznie obieg materii i energii pomiędzy środowiskiem naturalnym (ekosystemem) i środowiskiem konsumentów przedstawiono na rysunku 1.

W trakcie produkcji coraz częściej, szczególnie w Stanach Zjednoczonych producenci posiłkują się zasadą zapobiegania zanieczyszczeniom P2 (*pollution prevention*). Polega ona na modernizacji technologii produkcyjnych, nacisku na maksymalne wykorzystanie materiałów oraz automatyzację umożliwiającą ochronę pracowników. Jednym z najważniejszych wytycznych tej teorii jest zastępowanie substancji toksycznych substytutami posiadającymi podobne właściwości (ale mniej szkodliwymi) i pełniącymi identyczne funkcje (Basu, van Zyl, 2006; Hossain i in., 2008).

Produkty uboczne i wyeksploatowane towary trafiają według zasady 3R: użyj ponownie, przetwarzaj, utylizuj (*reuse, remanufacture, recycle*) znów do producentów. Zasada „użyj ponownie” promuje produkcję sprzętów modułowych, których elementy składowe, materiały budulcowe mogą zostać ponownie wykorzystane bez modyfikacji technologicznych (Masclé, Zhao, 2008). Można w ten sposób przedłużyć „życie produktu” serwisując go lub odpowiednio konserwując. Zgodnie z założeniami zamkniętych cykli produkcyjnych, powinny funkcjonować zakłady przemysłowe pomagające w naprawie, odnowieniu lub tworzeniu nowych produktów. Zastosowanie podzespołów zdemontowa-

łączącej planowanie, czystsza produkcję i ochronę przed zanieczyszczeniami, jest ona istotnym krokiem w dążeniu ku osiągnięciu równowagi przemysł - środowisko.

Realizacja założeń w praktyce

Poszczególne gałęzie przemysłu stosując się do regulacji prawnych starają się sprostać zaleceniom dyrektyw związanych ze: zużytym sprzętem elektrycznym i elektronicznym (*WEEE – Waste of Electrical and Electronic Equipment*), ograniczeniem niektórych niebezpiecznych substancji (*RoSH – Release of Hazardous Substances*) (Kurk, Eagan, 2008) oraz zmniejszeniem ilości zużytej energii przez wytworzone urządzenia (*EuP – Energy Using Products*). Głównym celem dyrektyw jest ograniczenie ilości zużytego sprzętu, a ponad to promowanie ponownego ich użycia oraz różnych form odzysku, które ograniczają ilość odpadów.

Czołowe marki produkujące sprzęt elektroniczny jak: IBM, Philips, Apple Computers, Sony rozpoczęły projektowanie swoich urządzeń zgodnie z zasadami czystszej produkcji. Są to urządzenia składające się z łatwych do wymiany i demontażu elementów przez co, umożliwiają ich powtórne użycie (Kurk, Eagan, 2008). Alternatywne materiały, jak spoiny bezołowiowe, ulegające biodegradacji obudowy są również znakiem oczyszczania produkcji z substancji długo rozkładających się bądź toksycznych. Firma Canon przetwarzając tonery z drukarek, tworząc zakłady remontowe kopiarek i stosując w zakładach standardy ISO 14001, stała się jedną z czołowych firm przemysłu elektronicznego, dążących do zrównoważenia oczekiwań ekonomicznych konsumentów, jak i zmniejszenia negatywnych oddziaływań na środowisko. Zredukowano w ten sposób ilość odpadów, produkowanego dwutlenku węgla, jak również ilość energii zużywanej przez nowe produkty (Lozano, 2008). Współpraca projektantów, producentów i użytkowników zaangażowanych w zbiórkę pustych tonerów przyniosła oczekiwane efekty.

Przemysł metalurgiczny korzystający z surowców naturalnych, których zasoby wyczerpują się bardzo szybko, poszukuje rozwiązań pozwalających pozyskiwać metale w inny sposób. Praktycznymi mechanizmami czystszych technologii stosowanymi w górnictwie są: ługowanie cyjankowe i neutralizacja kwaśnych wód kopalnianych (*AMD*). Kopalnie złota wykorzystując te metody chronią środowisko zwiększając jednocześnie wydajność wydobywania. Metale stanowią również surowiec przemysłu elektromaszynowego, stąd odzyskiwanie ich polega najczęściej na przetworzeniu metalowych konstrukcji budowlanych. Demontaż, segregacja, modyfikacja technologiczna elementów składowych aut i różnego rodzaju maszyn pozwala „odtworzyć” dany surowiec. W ten sposób odzyskuje się stal, metale kolorowe, tworzywa sztuczne, oleje. Wpro-

wadzony obowiązek składowania pojazdów wycofanych z eksploatacji (*ELV – End of Life Vehicle*) (Kurk, Eagan, 2008), pozwala na wtórne przetworzenie nie tylko metali, ale również ołowiu z akumulatorów (np. rafineria Jedlicze) i olejów silnikowych. Toyota (Altona Victoria, Australia) poprzez zastosowanie robotów malujących karoserie produkowanych samochodów, zredukowała znacznie emisję szkodliwych substancji¹. Usprawnieniem pracy zakładów odbierających w celu utylizacji np. stare samochody jest pomysł kodowania materiałów budulcowych. Oznaczenia poszczególnych związków są wytłaczane na produktach umożliwiając tym samym szybszą segregację.

Testowanie nowych źródeł energii przez przemysł paliwowy i energetyczny jest kolejnym obszarem wprowadzania nowych technologii. Bioetanol czy wodór już teraz są nazywane paliwami przyszłości, gdyż mogą zastąpić wyczerpujące się złoża ropy naftowej i gazu ziemnego. Planuje się, że do 2010 roku sektor energetyczny w 10% będzie czerpał energię z odnawialnych źródeł energii (energie: wiatrowa, promieniowania słonecznego, spadku wody, źródeł geotermalnych i pozyskiwana z biomasy).

Z zasobów leśnych Ziemi korzysta przemysł drzewno-papierniczy, który wdraża do fabryk zasady ekologii przemysłowej. W Finlandii, w której 2/3 powierzchni stanowią lasy, tworzy się lokalne okręgi przemysłowe zlokalizowane w pobliżu źródła surowca. Składają się one z: tartaków, celulozowni, papierni, elektrociepłowni (Korhonen, 2001). Pomiędzy poszczególnymi zakładami przemieszczają się półprodukty, odpady i energia. Pozostałości z produkcji papieru jako głównego produktu, są znów zawracane do cykli produkcyjnych. Nagromadzona energia zamieniana jest na energię cieplną dostarczaną do zakładów i domów.

Przemysł rolno-spożywczy nastawiony jest na produkty z surowców naturalnych bazujące na proekologicznych uprawach. Firma Nestle (Dennington Victoria, Australia) produkująca mleko, zmieniając piece brykietowe na gazowe praktycznie wyeliminowała emisję dwutlenku siarki, związków ołowiu, kadmu i niklu¹.

Dosyć istotnym problemem tego sektora są jednorazowe opakowania produktów. Zewnętrzna oryginalność skłaniająca do zakupu została przeciwstawiona ich biodegradacji i możliwości ponownego wykorzystania. Coraz częściej stosuje się opakowania wykonane z naturalnych substancji. Przykładami są opakowania z otrębów pszennych ulegające całkowitej biodegradacji, opakowania lniane lub bawełniane mogące być wielokrotnie wykorzystywane. Nie wszystkie jednak produkty mogą być w

¹ Por. National Pollutant Inventory Summary Report of Fifth Year Data 2002-2003, <http://www.npi.gov.au/publications/fifth-report/cleaner.html#facility>.

nie pakowane, dlatego promowane są akcje przerażania posegregowanych opakowań wykonanych z: papieru, szkła, plastiku i aluminium, zmniejszające tym samym ilość odpadów.

Natomiast przemysł chemiczny, obarczany największą odpowiedzialnością za obecny stan środowiska, proponuje rozwiązania tzw. zielonej chemii. Eliminuje ona przede wszystkim substancje niebezpieczne dla ludzi i środowiska, stosowane w trakcie tworzenia czy użytkowania produktu (Jaśkiewicz, 2008). Pierwszymi przykładami są: specjalne procesy zmniejszające ilość wytwarzanego CO₂, farby do malowania aut i statków nie zawierające ołowiu i cyny, pralnie chemiczne nie stosujące perchloroetylenu oraz gaśnice bez freonów (Manley i in., 2008).

Wymienione próby wprowadzania zasad ekoprojektowania, czystszej produkcji i ekologii przemysłowej do poszczególnych gałęzi przemysłu są w szeregu przypadków we wstępnej fazie (Waloszczyk, 2008). Prace nad efektywnym wykorzystaniem założeń teorii zrównoważonej produkcji wymagają czasu i sukcesywnego wdrażania. Pierwsze kroki ku czystszy technologiom i sukcesywnym innowacyjnym rozwiązaniom technicznym powinny zachęcać producentów do pracy nad rozwojem produkcji przyjaznej środowisku.

Zakończenie

Przemysł zmienia powoli priorytety działań. Starania obejmujące jedynie podążanie za wymaganiami konsumentów łączone są z ostrożnością zużywania surowców i energii, recyklingiem i ponownym wykorzystaniem półfabrykatów. Konieczność ciągłego doskonalenia procesów technologicznych i racjonalnego korzystania z zasobów środowiska wymaga rozszerzenia działań producentów, którzy stają się odpowiedzialni za cały cykl życia produktu. Oprócz zasadniczej części jego wytworzenia, sektor przemysłowy nieprzypadkowo obejmuje: projektowanie, użytkowanie i utylizację. Proekologiczne strategie rozwoju przemysłu poszukują rozwiązań mogących zapewnić wprowadzanie zrównoważonego rozwoju. Próbami sprostania wymaganiom są: projektowanie dla środowiska, czystsza produkcja i ekologia przemysłowa. Współzależności pomiędzy tymi komponentami pozwalają na stworzenie korzystnych dla środowiska zamkniętych cykli produkcyjnych. Badanie zależności, efektywności planów i prowadzonych prac leży w zakresie ekologii przemysłowej. Minimalizacja odpadów i recykling umożliwiają przeniesienie założeń tych teorii w sferę działań.

Pozytywne perspektywy wynikające z nowych kierunków rozwoju przemysłu to dopiero początek długiej drogi ku zrównoważonej produkcji.

Literatura

1. BASU A. J., VAN ZYL D. J. A., 2006, Industrial ecology framework for achieving cleaner production in the mining and minerals industry, w: *Journal of Cleaner Production*, vol. 14, issue 3-4, s. 299-304.
2. DASGUPTA P., 2007, The idea of sustainable development, w: *Sustainability Science*, vol. 2, issue 1, s. 5-11.
3. DEWULF J., VAN LANGENHOVE H., 2003, Exergetic material input per unit of service (EMIPS) for the assessment of resource productivity of transport commodities, w: *Resources, Conservation and Recycling*, vol. 38, issue 2, s. 161-174.
4. GEHIN A., ZWOLINSKI P., BRISSAUD D., 2008, A tool to implement sustainable end-of-life strategies in the product development phase, w: *Journal of Cleaner Production*, vol. 16, issue 5, s. 566-576.
5. HAUFF M., WILDERER P. A., 2008, Industrial ecology: engineered representation of sustainability, w: *Sustainability Science*, vol. 3, issue 1, s. 103-15.
6. HOSSAIN K. A., KHAN E. I., HAWBOLDT K., 2008, Sustainable development of process facilities: State-of-the-art review of pollution prevention frameworks, w: *Journal of Hazardous Materials*, vol. 150, issue 1, s. 4-20.
7. INYANG H. I., DE BRITO G. T., HILGER H., 2003, Waste recycling within the context of industrial ecology, w: *Resources, Conservation and Recycling*, vol. 39, issue 1, s. 1-2.
8. JAŚKIEWICZ J., 2008, Dilemmas for sustainable development in Poland, w: *Problemy Ekorozwoju*, vol. 3 nr 1, s. 33-38.
9. KORHONEN J., 2001, Regional industrial ecology: examples from regional economic systems of forest industry and energy supply in Finland, w: *Journal of Environmental Management*, vol. 63, issue 4, s. 367-375.
10. KURK F., EAGAN P., 2008, The value of adding design-for-the-environment to pollution prevention assistance options, w: *Journal of Cleaner Production*, vol. 16, issue 6, s. 722-726.
11. LI H. B., CHAI L. H., 2007, Thermodynamic analyses on technical framework of clean production, w: *Journal of Cleaner Production*, vol. 15, issue 4, s. 357-365.
12. LOZANO R., 2008, Developing collaborative and sustainable organizations, w: *Journal of Cleaner Production*, vol. 16, issue 4, s. 499-509.
13. LUTTROPP C., LAGERSTEDT J., 2006, EcoDesign and The Ten Golden Rules: generic advice for merging environmental aspects into product development, *Journal of Cleaner Production*, vol. 14, issue 15-16, s. 1396-1408.

14. MÄLER K.-G., 2008, Sustainable Development and Resilience in Ecosystems, w: *Environmental and Resource Economics*, vol. 39, issue 1, s. 17-24.
15. MANLEY J. B., ANASTAS P. T., CUE B. W., 2008, Frontiers in Green Chemistry: meeting the grand challenges for sustainability in R&D and manufacturing, w: *Journal of Cleaner Production*, vol. 16, issue 6, s. 743-750.
16. MASCLE C., ZHAO H. P., 2008, Integrating environmental consciousness in product/process development based on life-cycle thinking, w: *International Journal of Production Economics*, vol. 112, issue 1, s. 5-17.
17. PAULI G., 1997, Zero emissions: the ultimate goal of cleaner production, w: *Journal of Cleaner Production*, vol. 5, issue 1-2, s. 109-113.
18. PAWŁOWSKI A., 2006, Wielowymiarowość rozwoju zrównoważonego, w: *Problemy Ekorozwoju*, vol 1 nr 1, s. 23-32.
19. PLATCHECK E. R., SCHAEFFER L., KINDLEIN W., CÂNDIDO L. H. A., 2008, Methodology of ecodesign for the development of more sustainable electro-electronic equipments, w: *Journal of Cleaner Production*, vol. 16, issue. 1, s. 75-86.
20. SANDNER J., 2007, Idea zrównoważonego rozwoju w holistycznej edukacji przyrodniczej, w: *Problemy Ekorozwoju* vol. 2 nr 2, s. 101-105.
21. WALOSZCZYK K., 2008, Współczesna technika wobec wyzwań ekorozwoju, w: *Problemy Ekorozwoju* vol 2 nr 2, s. 81-88.
22. VELEVA V., HART M., GREINER T., CRUMBLY C., 2001, Indicators of sustainable production, w: *Journal of Cleaner Production*, vol. 9, issue 5, s. 447-452.

Odpowiedzialność za przyrodę a geocentryzm Richarda Dawkinsa

Responsibility for Nature versus Gene-Centred View on Evolution by Richard Dawkins

Anna Marek Bieniasz

*Akademia im. Jana Długosza w Częstochowie, Zakład Filozofii WFSiP,
ul. J. Waszyngtona 4/8, 42-200 Częstochowa
e-mail: ambieniasz@interia.pl*

Streszczenie

Poprzez wskazanie i dyskusję niemożliwych do przyjęcia konsekwencji, jakie niesie propagowany przez Dawkinsa geocentryzm, autorka starała się wykazać, iż nie można go uznać za zasadny paradygmat rozumienia świata. Te same fakty empiryczne interpretować można w odmienny sposób. Dawkins widzi przyrodę jako istniejącą dla dobra genów, istnienie zaś wszystkich innych organizmów, w tym człowieka uznaje za podporządkowane mu. Nieredukcjonistyczna wizja człowieka i innych organizmów żywych związana być jednak musi z inną, niegenocentryczną perspektywą wyjaśniania faktów biologicznych, w tym takich jak np. zjawisko symbiozy, odwzajemnionego i nieodwzajemnionego altruizmu i innych. Geocentryzm widzieć tu można jako interpretacyjną przeszkodę uniemożliwiającą właściwe ich rozumienie. Znacznie zasadniejszy wydaje się więc paradygmat osobnikocentryczny, w świetle którego co prawda nie udało się jeszcze wyjaśnić wszystkiego co dzieje się w przyrodzie, lecz który jednak nie wymaga – w przeciwieństwie do geocentryzmu – rezygnacji z holizmu czy też z ujęcia człowieka jako bytu w istocie swej wolnego i odpowiedzialnego za siebie i świat.

Słowa kluczowe: geocentryzm, odpowiedzialność, geny, przyroda, ewolucja

Abstract

Through the indication and criticism of unacceptable consequences that follow the concept of geocentrism, as propagated by Dawkins, the author has endeavoured to show that it cannot be regarded as a justified paradigm of understanding the world. The same empirical facts can be interpreted in different ways. Dawkins sees the nature as existing for the genes' benefit, whereas he regards the existence of all other organisms, including man, as subordinate to it. Non-reductionist vision of man and other living organisms must be, however, connected with another, nongenocentric perspective of explaining biological facts, including such phenomena as symbiosis, both reciprocated and unreciprocated altruism, and other. Geocentrism can be perceived as interpretative obstacle precluding their appropriate understanding. Much more justified seems to be the individualist centric paradigm, in the light of which – to tell the truth – not all that is going on in nature can be explained yet, but which does not require, as opposed to geocentrism, resignation from holism or seeing man as being free in his nature and responsible for themselves and the world.

Key words: Gene-Centred, Responsibility, Genes, Nature, Evolution

Richard Dawkins, oxfordzki biolog, zainteresowany przede wszystkim zagadnieniem ewolucji biologicznej, nie ogranicza się do poznawania i opracowywania świadczących o niej faktów, lecz

także, w ramach konstruowanych przyrodniczych opisów, formułuje szereg tez o charakterze filozoficznym. Niektóre z nich należą do bardzo kontrowersyjnych i szeroko na świecie dyskutowanych,

jak np. teza mówiąca, iż głównym aktorem życia na naszej planecie jest gen.

W książkach Dawkinsa („Samolubny gen”, „Fenotyp rozszerzony”, „Ślepy zegarmistrz”, „Rzeka genów”, „Wspinaczka na szczyt nieprawdopodobieństwa”, „Rozplatanie tęczy”, „Bóg urojony”) nie po raz pierwszy pojawia się darwinizm widziany z perspektywy genu. Poglądy wewnątrz ewolucjonizmu wskazujące, iż dobór może działać nie tylko, jak widział to Darwin, na poziomie osobniczym, lecz także na poziomie genów, pojawiły się we wczesnych latach 30. poprzedniego stulecia w pracach pionierów neodarwinizmu, m.in. Ronalda Fischera (Fischer, 1930). Genocentryzm, w ramach którego m.in. zakłada się, iż dobór naturalny działa na poziomie genów, bezpośrednio został wyartykułowany przez Williama Hamiltona (1964) i George’a Williama (1966). Dla Dawkinsa, badacze ci byli wielkimi „wizjonerami”, a ich teoria po rozwinięciu i rozbudowaniu mogłaby, według niego, zaprowadzić porządek we wszystkim, co dotyczy życia (Dawkins, 2003, s. 13). Dawkins w swej pracy pisarskiej skoncentrował się na propagowaniu ujęcia ewolucji z perspektywy genu (ewolucji genetycznej). Czyni to we wszystkich książkach i licznych artykułach naukowych. Pisanie „Samolubnego genu” rozpoczął w 1972 roku, pracując w Oxfordzie pod kierunkiem Niko Tinbergena, którego idee także wywarły wpływ na poglądy Dawkinsa. Termin „maszyna przetrwania”, jak pisze Dawkins, „choć nie on go wymyślił, mógł być jego autorstwa” (Dawkins, 2003, s. 9).

Do ugruntowania się poglądu Dawkinsa, że na ewolucję najlepiej patrzeć uznając, iż dobór naturalny działa na poziomie genów, przyczyniło się dzieło G.C. Williama „Adaptation and Natural Selection” (Adaptacja i dobór naturalny) (Williams, 1966). Jak pisał Williams: „Podstawowe pytania ewolucyjne mogą doczekać się odpowiedzi tylko wtedy, gdy przyjmujemy, że każdy gen jest w konflikcie z każdym innym genem, nawet z tymi zajmującymi inne locii w tej samej komórce. W pełni prawdziwa teoria doboru naturalnego musi być ostatecznie oparta na samolubnych replikatorach, genach i innych jednostkach posiadających zdolność zróżnicowanego gromadzenia się w swych odmiennych formach wariantowych” (Williams, 1979, s. 567).

Interpretacja ewolucji Dawkinsa jest realizacją powyższych przekonań. Antycypując poglądy Williama, Dawkins dochodzi w jej ramach do sformułowania zasady egoizmu genów, która staje się podstawą jego interpretacji przyrody. Jego zdaniem wszystko, co dzieje się w przyrodzie można wyjaśnić jedynie za pomocą wszechobecnej w jego pracach metaforyki walki i egoizmu, za pomocą której stara się wyjaśnić występujące w przyrodzie formy symbiozy czy kooperacji, a nawet wszystkie spotykane formy altruizmu (np. altruistyczne zachowania rodziców wobec potomstwa).

Dawkins rozważając problem egoizmu i altruizmu w przyrodzie postuluje, że „walka o byt” odbywa się na poziomie genów, nie zaś na poziomie osobników jak postulował to Darwin – altruizm międzysobniczy wszak przeczy temu założeniu. Czyni więc geny egoistycznymi jednostkami, które kierowane interesem przetrwania podporządkowują sobie organizmy, realizując tylko własne dobro. Zasada egoizmu genów, jak wykazują to w swej książce dotyczącej genocentryzmu R. Dawkinsa (widzianego m.in. jako nowy paradygmat rozumienia przyrody) (Marek-Bieniasz, 2008), nie wyjaśnia jej jednak bardziej satysfakcjonująco niż darwinowska międzysobnicza „walka o byt”, a skoro tak, wprowadzenie tej zasady w celu właściwej interpretacji ewolucji jest nieuzasadnione. Jedyne w obrębie komórki można sensownie mówić o swego rodzaju „rywalizacji” genów o miejsce na chromosomie. Jednakże ekstrapolacja tego zjawiska na pozostałe obszary wyjaśniania przyrody, która miałaby całkowicie być rywalizacją tej podporządkowana, nie jest już czymś właściwym, gdyż na nich obowiązują inne kształtujące ją prawidłowości. Prawidłowości te nie jest łatwo wskazać i opisać, jednakże biolodzy, na wzór fizyków formułujących prawa odnoszące się do nieożywionej części świata, niejednokrotnie (z różnym zresztą skutkiem) próbowali to robić. Przykładem może być prawo Dollo, twierdzącego, iż ewolucja nie może się cofać. Niektóre rzekome prawa ewolucji po czasie upadały, jak np. prawo Cope’a, w myśl którego organizmy ewoluując zawsze zwiększają swoje rozmiary. Katalog praw i zasad kształtujących przyrodę ożywioną jest oczywiście znacznie dłuższy. Dla podjętych w tym artykule rozważań ważne jest wskazanie tego faktu. W dalszej jego części odniosę się jeszcze do jednej ze wskazanych przez biologów zasad kształtujących ożywioną część przyrody, którą porównywać będę do sformułowanej przez Dawkinsa zasady egoizmu genów.

„Geny nie mogą być samolubne lub niesamolubne, tak jak atomy nie mogą być zazdrosne, słonie zdolne do abstrakcyjnego myślenia, a herbatniki teleologiczne”, powie Mary Midgley w krytycznym artykule dotyczącym myślenia o genach jako głównych podmiotach życia zamieszczonym w czasopiśmie „Philosophy” (Midgley, 1979, s. 493-458). Polemika ta ukazuje, iż tylko przez sztuczny zabieg antropomorfizacji genów można próbować, jak robi to Dawkins, myśleć o przyrodzie jako istniejącej dla genów.

Myślenie takie ma ścisły związek z tym, w jaki sposób sytuuje się w przyrodzie człowieka i jak określa się jego relację z nią. Relacja człowieka z przyrodą była jak dotąd różnie określana. Jedni, jak Martin Heidegger widzieli go jako troskliwego „pasterza bycia”, inni wzywali do bezwzględnego podporządkowania sobie przyrody i czysto utilitarnego eksploataowania jej. W niektórych koncepcjach człowiek jawi się jako, jak podsumowuje to Hans-

Dietrich Mutschler „mniej niż jętką” (Mutschler, 2005) – przykładowo taką marginalizację roli człowieka w przyrodzie przeprowadził Jacques Monod mając go za „cygana na marginesie wszechświata” (Monod, 1979). Z kolei w innych, przyroda uznawana jest za ojczyznę wszystkich stworzeń, swego rodzaju bezpieczny dom zamieszkiwany przez nas i przez inne ożywione byty przyrodnicze. Człowiek ma w niej niebagatelną rolę do odegrania, gdyż jest za nią odpowiedzialny. Przykładem takiego rozumienia przyrody i miejsca, jakie zajmuje w niej nasz gatunek jest ekofilozoficzna koncepcja Henryka Skolimowskiego.

Refleksja na temat usytuowania człowieka w przyrodzie z konieczności musi odwoływać się do istniejących już koncepcji, w ramach których podjęto próbę jej określenia. Swego rodzaju „bieguny” owej refleksji stanowią koncepcje o krańcowo odmiennych implikacjach dla rozumienia tego, jakie miejsce i jaką rolę odgrywa człowiek w przyrodzie, które określić można jeszcze inaczej niż ukazano to powyżej. Z jednej więc strony stawia się tezę, iż człowiek jest istotą zdeterminowaną genetycznie, a więc *de facto* pozbawioną możliwości ponoszenia jakiegokolwiek odpowiedzialności za świat, w którym żyje. Poglądy takie charakterystyczne są właśnie dla Richarda Dawkinsa, czy dla rozwijającej jego koncepcję człowieka widzianego jako „maszyna przetrwania” Susan Blackmore (Blackmore, 1999). Z drugiej zaś strony (drugi biegun refleksji dotyczącej usytuowania człowieka w świecie przyrody), widzi się człowieka w odmiennej perspektywie i traktuje go jako w swej najgłębszej istocie byt wolny i odpowiedzialny. Co więcej, widzi się go także jako odpowiedzialnego za przyrodę, podlegającą nieustannie przebiegającemu procesowi ewolucji. Stanowisko to, jak można sądzić wyczytując się w odnośną literaturę, jest znacznie częściej przyjmowane, a wyliczenie wszystkich, czy nawet najważniejszych jego reprezentantów zajęło by sporo miejsca. Poza wspomnianym już H. Skolimowskim przyjmowane jest m.in. przez Hansa Jonasa, który wiele wniósł dla właściwego rozumienia pojęcia odpowiedzialności i dla którego jej archetypem stała się odpowiedzialność rodzicielska (Jonas, 1996). Właściwe było ono także Albertowi Schweitzerowi, który ze swej podstawowej idei szacunku do życia wyprowadza także ideę odpowiedzialności za nie (Schweitzer, 1974). Wielu innych filozofów, jak chociażby Emmanuel Levinas, Soren Kierkegaard czy Karl Jaspers, ujmowało człowieka jako istotę odpowiedzialną.

Dawkins przedstawia taką koncepcję człowieka, w której widziany jest on jako zwykłe „opakowanie na geny”, wytworzone dla ochrony wszechwładnych w przyrodzie niewielkich cząsteczek materiału genetycznego. Sens jego istnienia podporządkowany jest sensowi istnienia genów. Przyroda nie jest już ojczyzną wszystkich stworzeń, lecz areną twardej rywalizacji cząsteczek DNA określonych

za pomocą antropomorfizmu „samolubne”. Samolubne geny są „panami” świata, za który w takim ujęciu nikt nie jest odpowiedzialny.

Przyjęcie stanowiska determinizmu genetycznego implikuje sposób rozumienia problemu ludzkiej wolności i odpowiedzialności. W ramach skrajnego stanowiska deterministycznego wskazuje się, iż wszelkie przejawy życia i zachowania organizmów są genetycznie zaprogramowane, zaś w odniesieniu do człowieka, iż przejawy ludzkiej kultury, stosunki międzyludzkie, a nawet pragnienia i uczucia są efektem oddziaływania genów¹. Stanowisko to jest niemożliwym do przyjęcia, a jego krytyka wynika m.in. z przekonania o niesporządwalności sensu istnienia człowieka do podporządkowanego istnieniu genów. Bardziej zadawalające usytuowanie człowieka w świecie, wymaga uznania, iż człowiek znaczy więcej niż gen, a więc nieredukcjonistycznej jego wizji, która pozwoliłaby na uznanie go za „współgospodarza” świata. Pozwoliłoby to także na inne określenie sensu jego istnienia (nie jako podporządkowanego istnieniu genów).

Radykalny redukcjonizm w odniesieniu do sensu istnienia człowieka i istot pozaludzkich, prowadzi do zniekształcenia ich obrazu i obrazu całej przyrody. Problem tkwi w tym, że zarówno człowiek, jak i cała przyroda jest zbyt skomplikowana, by można ją było zredukować do prostej kategorii egoizmu, determinujących wszelkie przejawy życia, genów. Zasada egoizmu genów *de facto* w Dawkinsa interpretacji ewolucji wyklucza wszelkie inne zasady i prawa rządzące przyrodą i obecnym w niej człowiekiem. Między innymi wyklucza ona istnienie „zasady odpowiedzialności” człowieka za siebie i świat, w którym żyje. Argumentem, który można sformułować przeciw takiemu widzeniu ewoluującej przyrody jest nie tylko możliwość odmiennego, nieredukcjonistycznego ujęcia człowieka, lecz także poczynione już wyżej wskazanie, iż biolodzy dostrzegają także inne prawa i zasady organizujące to, co przyrodnicze. Przykładowo, w latach trzydziestych dwudziestego wieku biolog Gisele Gauze, prowadzący badania dotyczące rywalizacji międzygatunkowej, sformułował twierdzenie nazywane regułą Gauzego (zasadę wykluczania się nisz). Według tej zasady dwa gatunki o identycznych wymaganiach środowiskowych (zajmujących taką samą niszę ekologiczną), nie mogą żyć na tym

¹ W poglądach biologów mówiących o wpływach genów na różne formy behawioru zwierząt, często obecna jest jakaś forma determinizmu genetycznego. Niekoniecznie jednak jest to mocne stanowisko deterministyczne, popularne wśród radykalnych socjobiologów. Mocne stanowisko deterministyczne, charakterystyczne Edwarda O. Wilsona w okresie jego socjobiologicznych zainteresowań prezentują także tacy socjobiolodzy jak M. Ruse, C.J. Lumsden czy A.C. Gushurt. Ich przekonanie, że ludzkie zachowania i kultura są w znakomitym stopniu uwarunkowane przez geny, nie znajduje miejsca w poglądach wielu innych przedstawicieli tej dyscypliny.

samym terenie, gdyż nawet drobna różnica dostosowania wystarcza do wyeliminowania jednego z gatunków.

Jak komentuje tę zasadę Henryk Szarski, opierając się m.in. na jej ocenie sformułowanej przez Ernsta Mayra, „Prowadzono wiele badań mających na celu stwierdzenie, czy zasada wykluczania się nisz jest zgodna z rzeczywistością. Wyniki w ogromnej większości jednoznacznie potwierdziły założenia teoretyczne” (Szarski, 1989, s. 136). Reguła Gauzeego jest tylko z pozoru podobna do zasady Dawkinsa, gdyż pierwsza z nich mówi o rywalizacji międzygatunkowej, zaś druga o rywalizacji, która ma zachodzić między genami. Tym samym są one wyrazem całkowicie odmiennych ujęć przyrody (ponadosobnikocentrycznego paradygmatu jej rozumienia, w którym przyjmuje się, iż dobór działa na poziomie grup organizmów i propagowanego przez Dawkinsa paradygmatu genocentrycznego, według którego dobór naturalny zachodzi na poziomie genów). Ponad to zauważyć można, że Gauze zdaje sobie sprawę, iż jego reguła ma zastosowanie tylko do pewnych przyrodniczych sytuacji – sytuacji występowania na tym samym terenie gatunków o podobnych wymaganiach w stosunku do środowiska. Przeciwnie Dawkins, który absolutyzując zasadę egoizmu genów (jej zgodność z rzeczywistością nie została jeszcze empirycznie potwierdzona, tak jak stało się to w przypadku reguły Gauzeego), chce widzieć ją jako rządzącą całą ożywioną częścią przyrody. Jak wykazano jednak wyżej, postulatu tego nie da się pogodzić ani z wizją człowieka jako bytu w istocie swej odpowiedzialnego, ani z tym, co sformułowane zostało na gruncie biologii na temat praw i zasad kształtujących obraz przyrody.

Antropologiczną koncepcję Dawkinsa krytykuje m.in. Steven Rose, wskazując na obecny w niej redukcjonizm i determinizm genetyczny (Rose, Kamin, Lewontin, 1984). Rose zarzuca Dawkinsowi, że w swych poglądach dotyczących człowieka odwołuje się do wolnej woli, która umożliwia sprzeciwienie się dyktatowi genów. Wprowadzenie czynnika stanowiącego o wyjątkowości człowieka wśród innych przyrodniczych bytów ziemskiego uniwersum, słusznie uznane jest tu za niezrozumiałe i niekorespondujące z przyjmowanymi na gruncie koncepcji samolubnego genu tezami.

Dawkinsowską degradację człowieka do roli maszyny przetrwania, a także jego nieudane, gdyż sprzeczne z tym, co zasadniczo głosi, metafizyczne dopowiedzenia, mające na celu dookreślenie jego usytuowania w przyrodzie widzieć można jako niemożliwe do zaakceptowania. Człowiek znaczy bowiem więcej niż gen, a sens jego istnienia nie sprowadza się jedynie do ochrony „wszechwładnych” replikatorów. Dyskutując genocentryczne założenia zaznaczyć należy, iż na gruncie ewolucjonizmu istnieją różnorodne możliwości interpretacyjne tych samych faktów empirycznych. W

ramach polemiki z poglądami Dawkinsa wskazuje na ten fakt także znany oksfordzki fizjolog Denis Noble. W tym celu przytacza on kilka zdań pochodzących z „Samolubnego genu”, a następnie dokonuje ich odmiennej interpretacji, przy jednoczesnym zachowaniu danych, o które się ona opiera. Dawkins pisze: „[Geny] roją się w wielkich koloniach, bezpieczne wewnątrz gigantycznych, ociążalych robotów. Odizolowane od zewnętrznego świata, komunikują się z nim przedziwnymi, pośrednimi drogami, kierują nim za pomocą zdalnego sterowania. Są w tobie i we mnie; stworzyły nas, nasze ciała i umysły, a ochranianie ich jest prawdziwym sensem naszego istnienia” (Dawkins, 2003, s. 41). D. Noble odpowiada: „[Geny] są uwięzione w wielkich koloniach, zamknięte wewnątrz istot odznaczających się wysoką inteligencją. Uformowane przez zewnętrzny świat, komunikują się z nim za pomocą złożonych procesów, które na oślep, jakby za sprawą magii, skutkują funkcjonalnością. Są w tobie i we mnie; stanowią system, który pozwala na odczytanie ich kodu, a ochranianie ich całkowicie zależy od radości, jakiej doświadczamy reprodukcją się. My jesteśmy prawdziwym sensem ich istnienia” (Noble, 2006, s. 11). Jak podsumowuje to Alistair McGrath: „Niemożliwe, by obaj mieli rację. Obaj przemycają szereg całkowicie się od siebie różniących ocen wartościujących i wyrażen metafizycznych. A jednak ich wypowiedzi są empirycznie równoważne” (McGrath, Collicutt McGrath, 2007, s. 40). Odnieść można to do całości poglądów Dawkinsa – to, co głosi on o Bogu, człowieku, przyrodzie, początkach życia, genezie ludzkości i innych istotnych filozoficznie zagadnieniach, nie jest jedyną możliwą interpretacją. Marginalizacja roli człowieka w przyrodzie jest możliwa, lecz nie wydaje się słuszna. Zaś jego odpowiedzialności za nią nie da się „zrzucić” i zastąpić przekonaniem, iż całą przyrodą, jak i człowiekiem rządzi zasada rywalizacji egoistycznych genów. Absolutyzacja znaczenia genów w przyrodzie, która pociąga za sobą degradację wartości i godności człowieka, a także innych ożywionych bytów przyrodniczych jedynie do roli „opakowania na geny” z pewnością nie może być uznana za zasadną.

Konsekwencje genocentrycznego paradygmatu rozumienia przyrody dla określenia sytuacji człowieka w świecie, w tym przede wszystkim „uwolnienie” go od ponoszenia jakiegokolwiek odpowiedzialności za przyrodę, wskazują, iż próba uznania genów za najważniejszy poziom działania doboru naturalnego jest nieporozumieniem. Jak pisze Stephen Jay Gould „dla Dawkinsa ewolucja to walka między genami, z których każdy dąży do wyprodukowania większej ilości kopii samego siebie” (Gould, 1991, s. 165). Gould będący, jak już zaznaczono, jednym z ważniejszych antagonistów koncepcji doboru genowego, a zarazem i genocentrycznej interpretacji ewolucji, uważa, że zasadniczym błędem Dawkinsa jest przekonanie o bezpo-

średniej dostrzegalności genu przez dobór naturalny. Dobór, w jego opinii, genów nie zauważa i musi używać ciała, by przeprowadzić selekcję tego, co korzystne, a co nie: „Dobór widzi ciała. Faworyzuje on pewne ciała, ponieważ są silniejsze, lepiej izolowane, wcześniej osiągają dojrzałość płciową, dzielniej walczą lub są wdzięczniejsze dla oka” (Gould, 1991, s. 167). Geny według niego nie są bezpośrednim obiektem oddziaływania doboru naturalnego. Pogląd ten sytuuje się w klasycznym podarwinowskim osobnikocentrycznym rozumieniu przyrody i zgodny jest np. z przekonaniem wyartykułowanym w roku ukazania się „Samolubnego genu” Dawkinsa przez filozofa Davida Hulla, iż geny podlegają mutacji, organizmy selekcji, a gatunki ewolucji (Hull, 1976, s. 174-191). Możliwe jest także godzenie go z holistyczną interpretacją przyrody, z którą z kolei genocentryzm stoi w sprzeczności. Stąd też Dawkins polemizować będzie z Jamesem Lovelockiem czy z Lynn Margulis uznającymi, iż u podstaw organizacji przyrody stoją zjawiska symbiotyczne, nie zaś walka i rywalizacja. „Tam jednak, gdzie Margulis i Lovelock odwołują się do poezji kooperacji i zgody jako do czynników o kardynalnym znaczeniu dla wzajemnego związku, tam ja chciałbym zrobić coś odwrotnego i wykazać ich wtórność. Na poziomie genów wszystko jest samolubne, ale samolubnym celem genów służy kooperacja na wielu poziomach” (Dawkins, 2001, s. 228). Tymczasem holizm widzieć można nie tylko jako, jak wyraził to E. Mayr – obowiązujący dzisiaj paradygmat myślenia na gruncie biologii (Meyr, 2002, s. 31), lecz także jako najzasadniejszy sposób myślenia o przyrodzie. Przede wszystkim z tego względu, że nie prowadzi on do redukcjonistycznego ujęcia poszczególnych elementów przyrody, w tym do redukcjonistycznego ujęcia człowieka. Genocentryczna interpretacja ewolucji nie mając charakteru holistycznego nawiązuje do w zasadzie odrzuconego już na gruncie filozofii nauki redukcjonistycznego fizykalizmu.

Literatura

1. BLACKMORE S., *The Meme Machine*, Oxford University Press, Oxford 1999.
2. DAWKINS R., *Rozplatanie tęczy. Nauka, złudzenia i apetyt na cuda*, przeł. M. Betley, Prószyński i S-ka, Warszawa 2001.
3. DAWKINS R., *Samolubny gen*, przeł., M. Skoneczny, Prószyński i S-ka, Warszawa 2003.
4. FISCHER R.A., *The Genetical Theory of Natural Selection*, Clarendon Press, Oxford 1930.
5. GOULD S.J., *Niewczesny pogrzeb Darwina, Wybór eseju*, przeł. N. Kancewicz-Hoffman, PIW, Warszawa 1991.
6. JONAS H., *Zasada odpowiedzialności. Etyka dla cywilizacji technologicznej*, przeł. M. Klimowicz, Wydawnictwo Platan, Kraków 1996.
7. MAREK-BIENIASZ A., *R. Dawkinsa genocentryczna interpretacja ewolucji i jej zasadność. Analiza krytyczna*, Wydawnictwo Akademii im. Jana Długosza, Częstochowa 2008.
8. MAYR E., *To jest biologia. Nauka o świecie ożywionym*, przeł. J. Szacki, Prószyński i S-ka, Warszawa 2002.
9. MCGRATH A., COLLICUT MCGRATH J., *Bóg nie jest urojeniem, Złudzenie Dawkinsa*, przeł. J. Wolak, Wydawnictwo WAM, Kraków 2007.
10. MONOD J., *Przypadek i konieczność. Esej o filozofii biologii współczesnej*, przeł. J. Bukowski, Głos, Warszawa 1979.
11. MUTSCHLER H-D., *Wprowadzenie do filozofii przyrody. Wybrane zagadnienia*, przeł. J. Bremer SJ, Wydawnictwo WAM, Kraków 2005.
12. NOBLE D., *The Music of Life: Biology Beyond the Genome*, Oxford University Press, Oxford 2006.
13. ROSE S., KAMIN L.J., LEWONTIN R.C., *Not In Our Genes*, Penguin, London 1984.
14. SCHWEITZER A., *Życie*, przeł. J. Piechowski, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1974.
15. SZARSKI H., *Mechanizmy ewolucji*, PWN, Warszawa 1989.
16. WILLIAMS G.C., *Adaptation and Natural Selection*, Princeton University Press, Princeton 1966.



COMMUNIQUES, DOCUMENTS, AND SCIENTIFIC ARTICLES OF THE STATE ENVIRONMENTAL COUNCIL OF POLAND

I. PROS COMMUNIQUES AND DOCUMENTS

List przewodniczącego Rady prof. Tomasza Winnickiego do Parlamentarzyków RP

Wielce Szanowni Parlamentarzyści Rzeczypospolitej Polskiej,

Mam zaszczytny obowiązek poinformowania o uchwale, dotyczącej edukacji na rzecz zrównoważonego rozwoju, którą Państwowa Rada Ochrony Środowiska podjęła jednomyślnie na posiedzeniu plenarnym.

Nasze stanowisko jest głosem w toczącej się dyskusji nad kształtem ustawy o mediach, która wchodzi pod obrady Parlamentu. Skład Rady, która reprezentuje organizacje społeczne i naukowe, zaangażowane w ochronę środowiska i zrównoważony rozwój gwarantuje, że nasza uchwała jest głosem światłych warstw społeczeństwa polskiego, głęboko zatroskanych niekorzystnymi zmianami przyrodniczego otoczenia, pragnących stworzenia trwałych podstaw do poprawy tej sytuacji.

Jesteśmy przekonani, jak to wyraziliśmy w dołączonej uchwale – Stanowisko Państwowej Rady Ochrony Środowiska dotyczące edukacji ekologicznej w mediach publicznych – że nasze zasadne postulaty znajdują właściwe odbicie w zapisach tworzonego aktu prawnego.

Jednocześnie deklarujemy gotowość uczestniczenia naszego przedstawiciela w pracach komisji parlamentarnych pracujących nad omawianą ustawą, zwłaszcza w części dotyczącej przedstawionego postulatu.

*Z wyrazami głębokiego szacunku,
Prof. Tomasz Winnicki
Warszawa, 12 marca, 2009*

Letter from Council Chair Prof. Tomasz Winnicki to Polish Parliamentarians

Esteemed Parliamentarians of the Republic of Poland,

I am honoured to inform you of a Resolution concerning education in the field of sustainable development that the State Environmental Council adopted unanimously at its last Plenary Sitting.

Our standpoint represents a further voice in the ongoing discussion regarding the shape the Media Act that has been set before Parliament is to take. The makeup of the Council, which represents organisations in society and of a scientific or academic profile engaged in the protection of the environment and the pursuit of sustainable development, is such as to guarantee that our Resolution offers a true reflection of views held by an enlightened part of Polish society deeply concerned by the unfavourable changes ongoing in the natural environment, but desiring to put in place the permanent foundations allowing this situation to be improved.

As our point of view expressed in the appended Resolution entitled The Standpoint of the State Environmental Council on environmental education in the public media makes clear, it is our conviction that our justified and principled postulates will find appropriate reflection in the provisions of the act of law now being framed.

At the same time, we declare ourselves ready to have our representative participate in the work of the Parliamentary Committee working on the said Act, most especially in the part thereof most directly concerned with the postulate presented here.

*Yours very sincerely,
Prof. Tomasz Winnicki
Warsaw, 12th March 2009*

Stanowisko Państwowej Rady Ochrony Środowiska wobec problemów gospodarki stałymi odpadami w Polsce

Polska podpisała w 2001 roku unijne zobowiązania akcesyjne rozdziału „Środowisko”. Mimo tego, że gospodarka odpadami komunalnymi była i jest nadal częścią tych zobowiązań – zobowiązań o największych zaległościach realizacyjnych – od 2001 roku nie wprowadzono unijnych zasad organizacyjno-logistycznych do polskiego systemu w tej dziedzinie działalności municypalnej.

Prof. Maciej Nowicki – Minister Środowiska, zapowiedział, że chciałby aby ten rok okazał się przełomem w uporządkowaniu tej dziedziny ochrony środowiska, aby uniknąć bolesnych konsekwencji dla budżetu i prestiżu Rzeczypospolitej z tytułu potencjalnych sankcji finansowych Unii Europejskiej za brak realizacji zobowiązań podpisanych przez Polskę osiem lat temu.

Państwowa Rada Ochrony Środowiska wspiera Ministra Środowiska w jego zamierzeniach i wyraża poniższe stanowisko wobec głównych problemów utrudniających realizację zobowiązań w tym zakresie:

1. Konieczny jest jasny podział kompetencji w zakresie gospodarki odpadami pomiędzy resortami. Koordynacja tych działań powinna stanowić domenę Ministra Środowiska.
2. Niezbędne jest wdrożenie do polskiego systemu gospodarki odpadami komunalnymi unijnych zasad organizacyjno-logistycznych, bez względu na trudności wywołane zaległościami czasowymi. Zmiany powinny dotyczyć przede wszystkim uregulowania form własności, odpowiedzialności samorządów za gospodarowanie odpadami komunalnymi, mechanizmów sprawnego zarządzania, w tym opłat za usuwanie odpadów, oraz innych rozwiązań związanych z koniecznością osiągnięcia zasad i poziomu gospodarowania odpadami komunalnymi zgodnych z wymaganiami unijnymi.

Państwowa Rada Ochrony Środowiska wyraża przekonanie, że usunięcie tych fundamentalnych przeszkód systemowych pozwoli na wdrożenie pozostałych elementów niezbędnego unijnego programu naprawczego gospodarki odpadami komunalnymi w Polsce – tak aby w szybkim tempie przejść do odrabiania zaległości i dorównania coraz wyższym, wyznaczanym we Wspólnocie, standardom ochrony środowiska w tej dziedzinie.

The standpoint of the State Environmental Council as regards the management of solid waste in Poland

In 2001, Poland signed up to European Union accession commitments concerning the environment, as set out in the chapter of that same title. Notwithstanding the continued presence among those assumed obligations of an obligation as regards municipal waste management with the longest arrears as regards implementation, there has still been no introduction into the Polish system of EU organisational and logistic principles for this sphere of municipal activity.

Minister of the Environment Prof. Maciej Nowicki has said that he wanted this year to represent a breakthrough in the organisation of this sphere of environmental protection, in order that Poland might avoid the painful consequences for both its budget and prestige that would result from potential financial penalties imposed by the Union for failure to discharge obligations signed up to eight years ago.

In respect of these intentions, the State Environmental Council is extending its support to the Minister of the Environment, and is hereby expressing the following standpoint as regards the main problems that stand in the way of commitments in this regard being fulfilled:

3. There is a need for a clear division of competences between government departments as regards waste management. The coordination of these activities should fall within the domain of the Minister of the Environment.
4. It is essential that EU organisational and logistical principles be introduced into the Polish system by which municipal wastes are managed, irrespective of difficulties arising from time delays. The changes made should in particular concern regulation of forms of ownership, the responsibilities of local authorities for the management of municipal waste, mechanisms of efficient management – including fees for waste disposal, and other solutions arising out of the need to put in place principles and levels of utilization of municipal waste that are in line with EU requirements.

The State Environmental Council is convinced that the removal of these fundamental systemic obstacles will allow for the introduction of the remaining elements to a necessary EU remedial programme for the management of municipal wastes in Poland – in order that there might be rapid making up for lost time and a capacity to match to what are in fact the ever more exacting environmental prote-

Stanowisko Państwowej Rady Ochrony Środowiska dotyczące edukacji proeko- logicznej w mediach pu- blicznych

Wobec toczącej się w Parlamencie RP oraz na forum publicznym, dyskusji nad nową legislacją sfery mediów, Państwowa Rada Ochrony Środowiska zwraca uwagę na konieczność ujęcia, w tworzonej akcie prawnym, jednoznacznych zapisów zobowiązujących publicznie środki przekazu do pełnienia misji edukacji pro-ekologicznej polskiego społeczeństwa.

Parlament naszego kraju wykonał niezbędną pracę, tak przed przystąpieniem do Unii Europejskiej, jak też po akcesji, dostosowując polskie prawo środowiskowe do trudnych do spełnienia warunków Wspólnoty. Budżet Państwa, wspierany środkami zewnętrznymi, poniósł i nadal ponosi duże koszty inwestycyjne i eksploatacyjne, aby sprostać międzynarodowym standardom środowiskowym.

Nie wszystko jednak uwarunkowane jest techniką i technologią - dostępem do nawet najlepszych światowych technologii prośrodowiskowych, duża część powodzenia w skutecznej i jednocześnie efektywnej ochronie środowiska i gospodarce jego zasobami zależy od właściwej organizacji na wszystkich szczeblach rządowego i samorządowego zarządzania oraz od **wysokiej świadomości społeczeństwa** dotyczącej istoty zagrożeń, właściwości poszczególnych technologii, a przede wszystkim roli tej świadomości we właściwym wykorzystywaniu nowoczesnych narzędzi gospodarowania w środowisku. W najbliższych latach powinien być dokonany, na skalę narodową, przełom w podnoszeniu na wyższy poziom świadomości prośrodowiskowej przy wykorzystaniu wszystkich możliwych form edukacji formalnej i nieformalnej.

Dlatego tak istotna jest edukacja ekologiczna społeczeństwa przez włączenie jej zadań do pakietu obowiązkowych i bezpłatnych programów mediów publicznych – telewizji i radia publicznego. Liczne doświadczenia dowodzą, że najskuteczniejszym sposobem kształtowania wzorców postępowania są programy telewizyjne – medium niemal codziennie obecne w naszych mieszkaniach, mające wielki wpływ na naszą świadomość i zachowania. Programy te muszą dotyczyć najważniejszych obowiązków obywatela we współpracy z nowoczesną technologią, zwłaszcza w takich sferach jak segregacja śmieci, unikanie niewłaściwego usuwania odpadów, w zakresie oszczędzania energii i wody, a także unikania innych nieprzyjemnych dla środowiska zachowań. Muszą być opracowane profesjonalnie, a jednocześnie powinny mieć formę przy-

ction standards in this field being designated in the European Community.

Warsaw, March 2009

The standpoint of the State Environmental Council on environmental education in the public media

In the light of the discussion on new legislation as regards the media taking place in both the Parliament of the Republic of Poland and the public domain, the State Environmental Council is seeking to draw attention to the need for an instrument of law to set out unambiguous provisions requiring the public media to pursue their mission as regards the pro-environmental education of Polish society.

The Polish Parliament has undertaken the work necessary both pre- and post-accession to the European Union to adjust Poland's law in the field of environmental protection to conditions laid down in the European Community that are difficult to meet. The State Budget, as supported by external means, has borne and continues to bear heavy development and operating costs, as it seeks to meet the challenge posed by international environmental standards.

Nevertheless, it is not true to say that everything is being conditioned by techniques and technologies. For even in the face of access to the world's best environmental technologies, a great part of the success achievable in the effective and efficient protection of the environment and management of its resources will depend on proper organisation on all administrative tiers, as well as on a **high level of awareness in society** as regards the nature of the threats faced, the properties of different technologies, and above all the role of this awareness in the proper utilisation of modern environmental management instrumentation. The immediate future must bring a breakthrough across the country when it comes to raising the level of environmental awareness using all possible forms of formal and informal education.

It is for the above reasons that so much importance is attached to society's environmental education through the incorporation of the tasks thereof into the package of compulsory and free programmes in the public media, be these on television or radio. Numerous experiments have made it clear that there is no more effective way of shaping models as to how to proceed than by way of programmes on television – a medium present almost daily in our homes, having a major influence on our conscious and behaviour. The programmes in question must concern citizens' most important obliga-

stosowaną do percepcji masowego odbiorcy treści edukacyjnych.

Zewnętrznym motywem skłaniającym Państwową Radę Ochrony Środowiska, do przedstawienia niniejszego stanowiska, jest jego wpisywanie się w ogłoszoną na lata 2005-2014 *Dekadę ONZ Edukacji na rzecz Zrównoważonego Rozwoju*, w przyjętą w 2005 roku *Strategię Edukacji dla Zrównoważonego Rozwoju* oraz w realizację polskiej *Narodowej Strategii Edukacji Ekologicznej – przez edukację do zrównoważonego rozwoju*. Wszystkie te dokumenty jednoznacznie wskazują na wielką rolę i zadania mediów publicznych w kształtowaniu wysokiej świadomości prośrodowiskowej i konkretnych zachowań przyjaznych środowisku.

Warszawa, marzec 2009

5-te Obrady Plenarne PROŚ

12 marca odbyło się pierwsze z dwóch zaplanowanych na 2009 rok posiedzeń plenarnych PROŚ. Porządek obrad był następujący:

1. Przyjęcie porządku obrad.
2. **Uwagi i informacje Ministra Środowiska.**
3. Ocena organizacji i wyników konferencji COP-14 w Poznaniu.
4. Przyjęcie *Planu działań PROŚ na rok 2009.*
5. Prezentacja stanowiska Prezydium dotyczącego *gospodarki odpadami komunalnymi* oraz jego przyjęcie na Sesji Plenarnej.
6. *Koncepcja gospodarki przestrzennej państwa* – wstęp i dyskusja.
7. *Stanowisko dotyczące edukacji ekologicznej w mediach publicznych.*
8. Informacja dotycząca 2. części 16. corocznej sesji plenarnej EEAC w Brukseli 29–30.01.2009.
9. Informacja dotycząca działań Prezydium od czasu ostatniej sesji plenarnej.
10. Aktywacja komunikacji internetowej członków PROŚ oraz ich uczestnictwo w tworzeniu materiałów na stronę główną Rady.
11. Prezentacja pierwszego wydania pisma *Problemy Ekorozwoju* w nowym formacie i zaproszenie do współpracy.
12. Przyjęcie protokołu z 4. posiedzenia plenarnego, które odbyło się 13 listopada 2008 roku
13. Sprawy bieżące..

Streszczenie najważniejszych punktów obrad:
(2 i 3) **Profesor Maciej Nowicki, Minister Ochrony Środowiska** odniósł się do priorytetów Ministerstwa, związanych z państwową polityką ochrony środowiska i zobowiązaniami wobec usta-

tions, in cooperation with modern technology, especially in such areas as the sorting of wastes, avoiding improper waste disposal, the saving of energy and water and the eschewal of other environment-unfriendly behaviour. The programmes in question must be prepared in a professional manner, and at the same time need to assume such a form as will be adjusted to the perceptions of the mass recipients of its educational content.

The external motif inclining the State Environmental Council to submit this Standpoint is its signing up to the *UN Decade of Education for Sustainable Development* announced for the years 2005-2014, the *Strategy for Education for Sustainable Development* adopted in 2005, and the now-implemented *National Environmental Education Strategy: Through Education to Sustainable Development*. All of these documents point unambiguously to the major role to be played and tasks to be discharged by the public media, when it comes to the shaping of a high level of environmental awareness and precisely-defined environmentally-friendly behaviour.

Warsaw, March 2009

5th Plenary Meeting of PROŚ

On March 12th, the PROŚ completed the first, out of two planned in 2009, plenary meeting with the following agenda:

1. Acceptance of the Agenda.
2. **Comments and Information by the Minister of Environment.**
3. Assessment of the Organization and Results of the COP-14 in Poznan, Poland.
4. Acceptance of the *PROŚ Work Plan for 2009.*
5. Presentation of the Presidium *Statement on Municipal Waste Management* and the Acceptance by the Plenary Session.
6. *Concept of the Spatial Economy of the Country* – introduction and discussion.
7. *Statement on Education for the Sake of Ecology in Public Media.*
8. Information concerning the 2nd part of the 16th EEAC APS, Brussels 29–30.01.2009.
9. Information concerning the Presidium activities since the last Plenary Session.
10. Activation of PROŚ Members Communication via Internet as well as their Participation in Composing a Content of the Home Page of the Council.
11. Presentation of the First Issue of the Journal *Problems of Sustainable Development* in a New Format and Invitation for Collaboration.

wodownictwa Unii Europejskiej, dotyczącymi ochrony środowiska:

Gospodarka odpadami komunalnymi – Rząd wypracował szereg aktów prawnych dotyczących tej kwestii, które zostały przekazane do Parlamentu. Podkreślono, że obecna sytuacja, w której nie istnieje społeczny właściciel odpadów komunalnych, a płaci się firmom zbierającym odpady, powinna ulec natychmiastowej zmianie.

Zarządzanie zasobami wodnymi – Wypracowano *Strategię Gospodarowania Wodami do 2030 roku*, która zostanie wysłana do szerszej konsultacji instytucjonalnej i publicznej.

Poprawa skuteczności energetycznej – Ministerstwo Gospodarki wypracowało projekt *Polityka energetyczna państwa do 2030 roku*, w którym zawarto edukację związaną z wykorzystaniem i oszczędnością energii.

600-lecie Puszczy Białowieskiej – słynnego parku narodowego – powinno zostać wykorzystane jako czynnik motywacyjny do powiększenia jego obszaru i zmiany gospodarki naturalnej na tym wyjątkowym terenie.

Obwodnica Augustowa – konflikt pomiędzy Rządem a organizacjami pozarządowymi powinien zostać definitywnie rozwiązany do końca tego roku. Wszystkie potrzebne dokumenty zostały już opracowane, a obwodnica ma ominąć zarówno miasto Augustów jak i Dolinę Rospudy – niezwykle pomnik natury.

Akt prawny dotyczący GMO – został przekazany do rozważenia Rządowi, a jego kopię wysłano do wiadomości do Komisji Europejskiej. Po zakończeniu postępowania, dokument zostanie przesłany do Parlamentu do uchwalenia.

Lista obszarów NATURA 2000 – wkrótce zostanie ukończona. Proponowana lista zostanie przesłana Komisji Europejskiej do końca czerwca 2009 roku.

Znowelizowana państwowa polityka ochrony środowiska – została wysłana do Sejmu celem dyskusji, oceny i uchwalenia.

Organizacja i wyniki konferencji COP-14 w Poznaniu - Minister przedstawił kilka najważniejszych punktów oficjalnego dokumentu wydanego przez Ministerstwo. Minister podkreślił szczególnie wkład w organizacyjny i naukowy w sukces wydarzenia wiceprzewodniczącego PROŚ, profesora Macieja Sawickiego oraz pani Małgorzaty Snarskiej. Wyraził również podziękowanie Januszowi Reiterowi, który został ambasadorem ds. klimatycznych COP-14. Szczyt w Poznaniu zgromadził ponad 12 tysięcy uczestników z całego świata oraz ponad tysiąc dziennikarzy. Na konferencję naukową przybył Sekretarz Generalny ONZ, **Ban Ki-moon**, a jednym z mówców był premier **Donald Tusk**. Podczas ceremonii otwarcia wśród przemawiających był prezydent **Lech Kaczyński**.

12. Acceptance of Minutes from the 4th Plenary Meeting held on November 13th, 2008.

13. Matters arising.

Abbreviated extraction from the most important items is as follows:

(2 & 3) **Professor Maciej Nowicki the Minister of Environment** commented priorities of the Ministry related to the national environmental policy and obligations by the EU environmental legislation:

Municipal Wastes Management – the Government elaborated a set of legal acts dealing with that issue and has passed it to the Parliament. It has been underlined that the current situation where there does not exist a community proprietor of municipal wastes and due fees are paid to garbage collecting companies should be changed immediately.

Water Resources Management – a *Strategy of Water Economy until 2030* has been elaborated and is going to be send for a wide institutional and public consulting.

Improvement of an Energy Efficiency – the Ministry of Economy has elaborated a draft *Energy Strategy of the Country until 2030* including education for the sake of energy use and saving.

The 600-Anniversary of Puszcza Białowieska – a famous national park – should be used as a motivation to enlarge its area and revise natural economy on this unique territory.

Highway Detouring Augustow – a source of conflicts between the Government and nature protecting NGOs should be definitely solved by the end of this year. All adequate documents have been already elaborated to indicate the new rout detouring both: the town of Augustow and the Rospuda Valley - a unique monument of nature.

Act on GMOs – has been passed to be considered by the Government and its copy has been sent for notification to the European Commission. After completing these steps the document will be passed to the Parliament for a legislation.

NATURA 2000 List of Areas – is going to be completed, soon. The suggested list will be send to the European Commission by the end of June, 2009.

Novelized National Environmental Policy – has been sent to the Parliament to be discussed, assessed and legalized.

Organization and results of the COP-14 in Poznan - the Minister presented some highlights of an official document issued by the Ministry. He especially underlined the contribution of the PROS vice-chair professor Maciej Sawicki in the organizational and scientific success of the event as well as doctor (Ms.) Malogrzata Snarska. He expressed his gratitude to Mr. Janusz Reiter who became a COP-14 Ambassador for Climate Affairs. The Poznan summit grouped over 12 thousand participants from all over the world and over a thousand

(4) *Plan działań PROŚ na rok 2009* został zaproponowany głównie przez szefów GR zaakceptowany przez Prezydium, a następnie omówiony, poprawiony i przyjęty na posiedzeniu plenarnym. Jest to wciąż dokument 'w zawieszaniu', z powodu nieoczekiwanych potrzeb podjęcia nowych decyzji i zorganizowania nieplanowanych dotąd spotkań i działań.

(5) Prezydium wypracowało i przyjęło *Stanowisko dotyczące gospodarki odpadami komunalnymi*, które odzwierciedla już wspomniane uwagi Ministra i popiera jego stanowisko. Posiedzenie plenarne przedyskutowało i przyjęło dokument.

(6) *Koncepcja gospodarki przestrzennej państwa* – projekt dokumentu, będący bazą do wypracowania rozwiązań, które zostaną ocenione przez Rząd i wysłane do Parlamentu do uchwalenia, został przedstawiony i skomentowany przez członka PROŚ, doktora Janusza Radziejewskiego (byłego wiceministra). Prezentacja PP miała charakter informacyjny i nie wywołała szerszej dyskusji.

(7) *Stanowisko dotyczące edukacji ekologicznej w mediach publicznych* – dokument będący reakcją na nieprawidłowe funkcjonowanie edukacji na temat środowiska w mediach, szczególnie w telewizji publicznej. Impulsem do wydania oświadczenia była aktualnie tocząca się dyskusja parlamentarna na temat funkcji i środków działania wszystkich mediów, a mediów publicznych w szczególności.

(10) Dostarczono dodatkowe instrukcje dotyczące przyspieszenia i poprawy **komunikacji internetowej członków PROŚ** oraz ich udziału w tworzeniu dokumentu znajdującego się na **stronie głównej** oraz poszerzenia zawartych tam informacji.

(11) Egzemplarze pierwszego wydania w nowym formacie pisma *Problemy Ekorozwoju* zostały rozdystrybuowane wśród członków, będąc przyczynkiem do ponowienia prośby o różne formy współpracy z wydawcą.

journalists. The scientific conference was attended by the UN Secretary General Mr. **Ban Ki-moon**, and one of speakers was Polish Prime Minister Mr. **Donald Tusk**. During the opening ceremony one of speakers was Mr. **Lech Kaczyński**, the President of Poland.

(4) *PROS Work Plan for 2009* was primarily suggested by heads of WGs and accepted by the Presidium, then discussed at the plenary meeting corrected and adopted. Thus is going to be still a pending document due to some unexpected needs to make new decisions and to organize some not planned events and activities.

(5) Presidium has elaborated and adopted *Statement on Municipal Waste Management*, which has been mostly reflecting already mentioned remarks by the Minister and supporting his position. The plenary meeting discussed and accepted the document.

(6) *Concept of the Spatial Economy of the Country* – a draft document to be a base for an elaboration to be assessed by the Government and send to the Parliament for legislation, was demonstrated and commented by the PROS-Member doctor Janusz Radziejewski (former Deputy-Minister). The PP-presentation was received as an information and did not evoke a wider discussion.

(7) *Statement on Education for the Sake of Ecology in Public Media* – the document has been a reaction on malfunctioning of environmental education in media, especially public TV. The impulse to declare the statement has been a current parliamentary discussion concerning functions and means of action of media at all and public media in particular.

(10) Some additional instruction has been delivered to speed up and improve **the PROS Members Communication via Internet** as well as their share in completion of document already stored on **the home page** and widening of information presented there.

(11) Copies of the first issue in a new format of *Problems of Sustainable Development* journal have been distributed among members and renewed a request for various forms of collaboration.

II. PROS SCIENTIFIC ARTICLES

PROBLEMY EKOROZWOJU – PROBLEMS OF SUSTAINABLE DEVELOPMENT
2009, vol. 4, no 2, str. 125-131

Użytkowanie lasów a ochrona środowiska w zrównoważonej gospodarce leśnej

Forest Utilization versus Environmental Protection in Sustainable Forest Management

Piotr Paschalis-Jakubowicz

*Warsaw University of Life Sciences, Faculty of Forestry. Department of Forest Utilization,
ul. Nowoursynowska 159, 02-787 Warszawa, Poland,
e-mail: Piotr.Paschalis@wl.sggw.pl*

Streszczenie

Użytkowanie lasu sprowadza się do zaspokojenia potrzeb zarówno materialnych jak i duchowych, co oznacza, że odstępianie od bezpośredniego użytkowania dóbr pochodzących z lasu, a ograniczenie się do doznań emocjonalnych – wynikających np. z przyjemności patrzenia na las lub na pojedyncze drzewo, lub z faktu posiadania przeżyć i marzeń, że taki las lub takie drzewo istnieje – jest także jego użytkowaniem.

W pracy przedstawiono wyniki analizy nad rozwiązywaniem problemów odnoszących się do lasów zagospodarowanych, a więc takich, które są równocześnie objęte różnymi formami ochrony. Stwierdzono, że zmiany zachodzące w skali globalnej, w zakresie leśnictwa wymagają dokonania kolejnych, istotnych zmian w wartościowaniu funkcji, jakie pełnią lasy i rewizji stosowanych form użytkowania zasobów leśnych przez człowieka. Wiąże się to z reorientacją obecnych i poszukiwaniem nowych metod w poznawaniu i użytkowaniu lasu, odnoszących się zarówno do funkcji lasu jak i jego trwałości, również w odniesieniu do obszarów chronionych.

Różnorodność stosowanych metod gospodarowania lasami w skali świata jest nie mniej bogata, niż różnorodność warunków przyrodniczych. W każdym z analizowanych przypadków stwierdzono, że lasy znajdujące się na obszarach chronionych są także użytkowane, w mniejszym, lub większym stopniu w celu otrzymywania natchmiastowych, bezpośrednich korzyści surowcowych, ale zawsze – w postaci innych korzyści, niezbędnych dla rozwoju człowieka. Szczególnie w dobie światowego kryzysu energetycznego, pojęcie odnawialności zasobów leśnych, widzianych przez pryzmat biomasy leśnej, potencjalnie możliwej do wykorzystania jako nośnika energii, w świetle wymagań odnoszących się do ochrony środowiska przyrodniczego musi być jasno zdefiniowane.

Procentowy udział powierzchni leśnych chronionych w Polsce, według kategorii Międzynarodowej Unii Ochrony Przyrody uwzględniający parki narodowe, krajobrazowe i rezerваты przyrody wynosi około 18%. Dodatkowo, na terenie Lasów Państwowych znajduje się: 9038 różnego rodzaju użytków ekologicznych o powierzchni 28096 ha, ponad 10757 pomników przyrody, w tym zarówno pojedynczych drzew jak i grup drzew, 218 alei zabytkowych, 460 głazów narzutowych, 239 skałek, grot i jaskiń, oraz wiele pomników przyrody i krajobrazu. Przenikanie się działań gospodarczych opartych na bezpośrednich odniesieniach ekonomicznych, z działaniami trudno wymiernymi ekonomicznie w zakresie ochrony środowiska, bez holistycznej i zarazem humanistycznej oceny będą zawsze ułomne.

Słowa kluczowe: użytkowanie lasu, ochrona środowiska, funkcje lasu

Abstract

How should forest utilization issues be considered in the case of forests growing in economic activity areas where, with a view to specific environmental protection requirements, human activity is or should be significantly reduced? In this outline, the author discusses issues related to the utilization of forest resources in different zones and under different forms of environmental protection that are in the sphere of interest of the National Environmental Council.

It can be said that forest utilization boils down to meeting material and spiritual needs. Therefore, abandoning direct use of forest products in favour of only spiritual pleasures derived from e.g. looking at a forest or a single tree, or from dreaming or having nice feelings about such a forest or a tree, is also its utilization. The paper presents results of the study on solving problems related to manage forests that is forests, which are at the same time under different forms of protection. The findings show that changes taking place globally require from forestry further, essential changes in evaluating forest functions and revision of the forms of utilization of forest resources applied by man. This is connected with reorientation of the current methods and seeking new ways of exploring and utilizing forests, with respect to their functions and sustainability, as well as protected areas. The forest management methods applied worldwide are not less diversified than natural habitat conditions. In each of the analyzed cases, forests located within protected areas are also utilized to obtain, to a smaller or larger degree, immediate, direct raw materials benefits and, always, other benefits necessary for man's development.

Particularly now, at the time of the global energy crisis, and in light of natural environment protection requirements, the notion *renewable forest resource*, seen through a prism of forest biomass, with potential to be used as an energy carrier, must be clearly defined.

The percentage share of protected forest area in Poland is about 18 per cent, according to the International Union for Nature Conservation categories embracing national and landscape parks, as well as nature reserves. Additionally, in the territory of the State Forests National Forest Holding, there are: 9038 areas of ecological utility of an area of 28096 ha, over 10757 nature monuments, including single trees and groups of trees, 218 historical tree avenues, 460 erratics, 239 rocks, caves and grottos, as well as many landscape monuments.

Key words: forest utilization, environment protection, forest functions

1. Introduction

Forest utilization is the oldest form of man's activity, a natural behaviour towards forest offerings whose importance for our life is not always fully appreciated. Speaking about functions played by forests, we have in mind a broad use of forests, and the list of their usable functions is long and still incomplete. As we do not know all potential forest functions, we can assume that their use occurs even in the absence of man in the forest. In a broader sense, forest utilization can be viewed as satisfaction of both material and spiritual needs. Therefore, abandoning direct use of forest products in favour of only spiritual pleasures derived from e.g. looking at a forest or a single tree, or from dreaming of or having nice feelings about such a forest or a tree, is also its utilization.

Besides, we should agree that use of forest functions like cultural, moral, ethical, religious and many others is not quantifiable, therefore its valuation, including economic, can be very difficult, if not impossible.

How should these issues be tackled in managed forests and how in forestlands under different forms of protection, particularly in National Parks and nature reserves? Should forest utilization issues be at all considered in areas where human activity is significantly reduced or deliberately eliminated? These questions are not so much important in theo-

retical considerations as they are in the implementation of practical solutions.

It is believed that this is one of the major issues dealt with by the National Environmental Council.

2. Methodological assumptions

The result of the carried out analyses and considerations presented in this paper is an attempt at answering the posed questions, as forest as the object of research has always been and continues to be an integral part of civilization development, while the development of forest sciences and implementation of research results in this area have proceeded uninterrupted.

Changes significantly affecting forestry, which take place on a global scale, require subsequent, essential changes in evaluating forest functions and revision of man's attitude towards forest utilization. This is connected with reorientation of the current and seeking new methods of exploring and utilizing forests, with respect to their functions and sustainability, as well as protected areas.

The common belief that it is necessary to treat the productive function of forests as most important and, frequently, the only one, has caused that forest management has for a long period in the history of Europe been reduced to exploitation of forest resources resulting in intensive deforestation and disappearance of forest cover.

Poland's current forest cover estimated based on historical studies amounted in the 10th century to 90 per cent (Ottisch, 1996), Paschalis, 2004). At the beginning of the 20th century, it oscillated around 30-32%. The conquerors' activity and the two world wars have reduced forest cover to about 21% in 1945. At present, the total area of forestland in Poland is 9048 million hectares; this is equivalent to 28.9% of the country's area (CSO, 2007)

Very few forest complexes have been preserved in Europe only little transformed in the past millennium. The Białowieża Primeval Forest complex is one of the few. This is also an example of an extraordinary sequence of historical events, combined with natural forest inaccessibility, which has enabled preservation of close to natural forest ecosystems with several-hundred-year-old trees.

A very rapid development of science and technology that took place in the 20th century eliminated timber from many areas of life. The contemporary people believed that achievements in metallurgy, the chemical industry, mining and processing of other raw materials, and most of all, progress in the use of other materials in the building industry would enable wood substitution. This period in the development of our civilization, connected with the replacement of wood with various substitutes, lasted more or less till the middle of the 1950s and ended with a third phase – reoccurred irreplaceability of wood.

About 30 thousand products of different kind are manufactured today. The past generations and which today can be proven scientifically often intuitively, cherish those wood properties, which were appreciated, cherished increasingly often.

Treating wood as a renewable raw material is still deeply rooted in our conscious. Particularly now, at the time of the global energy crisis, and in light of natural environment protection requirements, the notion *renewable forest resource*, seen through a prism of forest biomass, with potential to be used as an energy carrier, must be clearly defined. I think it is necessary to assume that wood is a renewable raw material only when forest is renewable too. This is a confirmation and acknowledgment of the concept of sustainable management of natural resources enabling the current and future generations to survive.

Thus, we arrive at a statement that forests in protected areas are also utilized: rarely in a way providing direct raw material benefits, but always in the form of other benefits necessary for man's development.

3. Learning about forest through its utilization

Forest knowledge acquisition is determined, to a large degree, by the necessity or willingness to seek answers to the questions bothering people, or the

demand for forest research findings from different social groups, frequently having conflicting interests. Therefore, classification of forests into managed forests or protected forests is a deliberate choice, based, among other things, on the current state of knowledge, social and political pressure and other premises, not always clear-cut. The knowledge of forests, initially disorderly and haphazardly accumulated, has, with the passage of time, become systematized, with attempts at its synthesis. This has precipitated further discoveries and questions.

I think that in dealing with forestry we show natural propensity for posing questions about the predictable future of forests. The common belief in inexhaustible and sustainable forest resources prevailing until the 1960s sharply ended after the publication of the reports of the World Resources Institute (1990-1998), UN FAO and NASA, as well as reports of non-governmental organizations, which revealed the true utilization status of the Earth's surface. The spectre of ecological disaster, not only national, but also continental or even global, caused by forest destruction has made people more sensitive to the way forest management is carried out.

Analysis of the subject matter literature shows that the forest management methods worldwide are not less diversified than natural conditions. Among many books published in the past dozen or so years, including a synthesis of achievements in exploring forests, some of them deserve our particular attention. The publication edited by N. Sharma (1992) dealing with the causes of conflicts and the attempts at their solving in areas of intensive management of forests and their simultaneous protection, as well as the fundamental work on biodiversity by Wilson (1988) are of great importance.

Forest utilization occupies a special place in the exploration and management of forest resources, and in the concurrent, broadly understood environmental protection. At the beginning of all achievements in forestry (but not only), is, as the first cause, the willingness, and, frequently, also the necessity to explore and research forest to better understand it, to sustainably develop it and utilize it, and, for this reason, to better protect it. To manage forests means first of all to realize their irreplaceability in providing direct and indirect benefits, their strictly defined renewability and potential for drawing profit from them on a permanent basis, and at the same time their natural uniqueness.

How to implement, in a strictly defined time, only selected forest functions, maintaining in the long perspective the above mentioned forests functions?

We are therefore facing the necessity of breaking certain barriers in the scientific disciplines and research fields pursued so far. The open-ended list of research courses (Paschalis, 1997) should be extended to include, for example, evolution of forest legislation, methodology of international envi-

ronmental protection conventions, local, regional and global forestry, forest lobbying, intersectoral subjects like forestry-agriculture, forestry-water resource management, regional development, and others. Large areas of forestry researched and observed so far using the traditional methodology must be subject to review, using new verification systems for accumulated findings.

It seems necessary to promote further development of basic research in forestry. This hypothesis is based on the publication data in the form of alarmist reports on the continuing forest damage, growing population and other global changes accelerating the said processes, as well as on the spread view that forest cutting should be totally abandoned and that forestry should be divided into monofunctional (e.g. plantation forestry) and multifunctional.

However, meeting our elitist requirement for selected, production functions of forests is, at the same time, a threat to the imperative of implementing a sustainable forest management model. Only sustainable utilization of all forest functions can guarantee forest sustainability and environment protection (Paschalis, 1998).

It is sad to conclude that the condition of natural sciences, including forest sciences, has been insufficient to ensure adequate and sufficient information meeting the challenges of the contemporary world, which might answer the questions posed for and by forestry at the turn of the second millennium. This is at the same time one of the causes of the crisis suffered by forestry on not only a country or a continent scale. Also views are spread that the future of forestry depends on the development potential of the industry and its ability to meet global challenges and changes (Baines, 2004), and on whether the world will gain benefits from or will be damaged by the globalization processes (Knudsen, 2004).

In the atmosphere of global threat to the environment, without proper social education, forest utilization becomes a forestry activity, which mainly attracts public opinion, ecological movements, scientists and other professionals who jointly oppose the natural succession of forest generations, normal in correct forestry practice. A characteristic feature of these views is the belief that, for example, one of the social functions of forests – the commonly approved recreational utilization of forests – may cause a greater degradation to the forest ecosystem than the function of a raw materials supplier. R. Seppala (2004) points to a special cognitive value of these issues, placing them in a broader group of social and economic functions.

Nevertheless, attention should also been paid to so called “invisible” forest utilization referring to the spiritual, aesthetic and moral values of forests (Paschalis, 1998) which also constitute an important stage in forest knowledge acquisition. In such cases, we deal with a certain dichotomy in evaluat-

ing phenomena. First, the appraisal of these values, that is benefits gained by man, is hardly measurable. Being more precise, there is partial lack of appropriate tools for such evaluation. Second, in the practical dimension of forestry, we lack proper preparation for special provision of these functions.

Therefore, forest utilization must follow laws, both natural, including those ascribed to local communities, and man’s laws, of the people managing forest resources on behalf of the communities inhabiting areas located outside forests. It is very difficult to combine those laws and we cannot find many examples of such solutions. Leaving forests exclusively to nature, as some suggest, is currently impossible at least on large fragments of the Earth’s surface, including Europe.

Forest knowledge acquisition also requires a better understanding and transfer of the deeper contents of scientific forest information. Also for these reasons, learning about forests is a necessity.

4. Theoretical foundations of forest utilization outline

Theoretical foundations of forest utilization has caused increased interest in the humanistic dimension of forest functions (Paschalis, 1992, 1996; Szujewski, 2001) after publishing the theses that forest utilization may also take place without man’s direct contact with forest, even when he is not aware that he has continuously been using certain forest functions, and that it is possible to anticipate social expectations towards forests – even in the perspective of several generations. Theoretical search for solutions thereto is stimulated by the growing decline of confidence in those responsible for natural environment management and communities frequently haunted by global catastrophic visions. Such opinions are wide spread and reflect concerns about the condition of our forests, lack of appropriate protection, errors in their management, distribution, age structure, etc.

The future of European civilization in the first decades of the 21st century is determined by eco-development, which is a sustainable development, which satisfies the current generation’s needs and does not limit or deplete their fulfillment potential. This definition well fits into the philosophy of forestry and forest holding management implementing this development model on a large area of Europe’s forests for over 200 years.

It should be noted that the promises of forest multifunctional carried by the notions used in sustainable forestry could not be fulfilled all at one time and right away. We touch here upon a valid question which boils down to the acceptance of a thesis that sustainable forestry development means a multifaceted protection and utilization of all functions of forests at the same time.

As concerns issues related to the broadly understood forest utilization, there are significant gaps in the developed Forest Programs in Europe, and the forest utilization subject range is marginalized in the developed National Forest Programs.

The wordings of the current National Forest Programs in Europe concerning forest utilization and environment protection issues have three essential weak points (Paschalis, 2002):

- lack of an operational definition of sustainable forest management,
- different interpretation of the main points in the National Forest Programs by different countries,
- in many cases, disappointing results of market-oriented and narrow-sectoral forest management, particularly in the last decades of the 20th century,
- lack of a clear-cut vision of proceeding with protected areas.

The fact that in many cases we have to utilize forests in protected areas, where sophisticated techniques and technologies are applied in forest operations, is of fundamental importance for correct understanding of the aforesaid issues.

Minor (non-wood) forest utilization, which in multifunctional forestry gains broader significance, requires separate analysis.

The main problem in Poland is not lack of legal regulations governing by-products of forest use, but the fact that, in practice, these legal provisions are not fulfilled. A significant amount of mushrooms and forest fruits, as well as some usable plants appear on the market against any sustainable forest management rules. Therefore, efforts should be made to review and, particularly, to adjust the existing legal regulations to reality, at the same time being aware of the lack of strong enough effects of the high pressure on the non-productive functions of forest management, not accompanied by society's readiness to compensate the outlays expended by the economy on the discussed forest functions.

Still open remain the following issues:

- What is the value of all forest resources for the state taking into consideration all forest functions, what is their value for society, and how much is society willing to pay for a change in the intensity of the productive function of forests?
- What are the limits of interference in the environment and private property where decisions concerning their management, including forest utilization, reach or exceed the ecological and ethical acceptability limits?

This means that we are entering such a period of forest-man relationships where a change in the scope and intensity degree of forest functions and a decline in forest holding profitability are observed, and that both tendencies are stimulated by the fact

that still larger forest areas are placed under various forms of environmental protection.

This does not change a bit the European Community's firm and clear standpoint that our obligations towards environmental protection and, in particular, towards the protection forest area, may not eliminate the need for effective forest production, including timber production, and stimulation of its proper use. What is more, the clear-cut provisions in the Forest Strategy obligate to: "promote wood and non-wood products of sustainable managed forests as environmentally friendly and conforming to the free market rules". Another provision about "augmentation of the contribution of forestry and the forest products-based industry to the augmentation of the population's income, employment and development of other factors having influence on competition and dynamics of the economy" seems to complement the previous one.

Any attempts at solving forest utilization issues without a holistic and, at the same time, humanistic approach will be flawed, first of all, because the concept of full, or partial, or selective wood biomass utilization is increasingly present in considerations concerning effective use of renewable resources in the context of e.g. climate change. However, not less important is performance, concurrently with utilization, of the evaluation of environmental effects.

5. The framework of international cooperation for the protection of forests and their utilization in Europe

The Ministerial Conference on the Protection of Forests in Europe is a continuation of the most important collaborative initiative of European states and the European Union concerning improvement of the sustainable management of European forests, initiated at the First MCPFE Conference in Strasbourg, France in 1990 (Klocek, Paschalis, 2005).

The main achievements of the Conference have been so far:

- setting the framework for international cooperation in forest protection in Europe and stimulation of forest research development, based on a unity of thought in making political decisions about forests and forestry in Europe,
- agreeing on the wording of the main provisions concerning sustainable forest management, preservation of forest biodiversity, cooperation in forestry with countries undergoing economic transformations and the necessity to prepare forests in Europe for anticipated climate changes.

6. Relationships between forest utilization and environmental protection in Poland

The percentage share of protected forest areas falling into IUCN Categories I-VI in the total forest area is about 18 per cent (UN-ECE, 2008). The percentage share of forested areas under different forms of nature protection in the total area of forests in our country is not very different from those in the remaining countries in our region.

Of course, the term *protection forests* is often understood as fulfillment by forests of their function of protecting biodiversity, landscape, etc. also meeting the requirements of IUCN classification - Class 3.1. and 3.2.

Singling out these forms of protected areas is based on the extraordinary of the functions they perform and a common belief that their protection is necessary, accompanied by a common lack of knowledge about the principles of their functioning and management.

Attempts were made in the previous fragments of this outline to show, on the one hand, a widespread forest use in all forms of protected areas, and on the other hand, a series of interrelationships and consequences resulting from concurrent utilization and protection of forests. The theory of nature conservation foundations deals with those interrelationships and some scientists are of an opinion that placing selected protected areas under passive and active protection regime is the right solution.

We arrive here at a well known, but often forgotten truth that forest utilization in the forested areas of National Parks in Poland has always been taking place, and the total volume of harvested timber in National Parks in the past several years has oscillated around 200-220 thousand cubic meters of timber raw material annually.

It is much more difficult to estimate the total volume of harvested timber in other protected forest areas. Frequently, these are single trees whose removal is necessary, with each case being considered individually.

We should also emphasize the great variety of natural richness in the territories under the management of the State Forests NFH comprising. The inventory carried out in the State Forests (2008) included the following categories of nature protection: 1211 nature reserves on an area of 118037 hectares, 10757 natural monuments including: 8477 single trees, 1363 groups of trees, 218 avenues, 460 erratic, 239 rocks and caves, including 167 monuments covering an area of 308 ha, 9038 areas of ecological utility of an area of 28096 ha, 197 documentation sites of an area of 1364 ha, 121 nature and landscape complexes of a total area of 32833 ha. In addition, there are 2774 protective zones distinguished for certain protected animal species, of an overall area of 159271 hectares, of which 38162 hectares enjoy strict protection.

We should also add to the above list over 245, 495 hectares of forest stands being a seed base, including 16, 622 hectares of selected seed stands and 228, 873 hectares of economic seed stands. Selected gene reserve stands occupying 3,001 hectares are of our special concern, as they enable promotion of the main native forest species.

This leads to a conclusion that part of the above mentioned protective functions of forests, like shaping global or local climate, oxygen production, water quality, filtration of dusts and many others, are treated as sort of an external effect of forestry, for which carrying out or not carrying out forest management does not lead to noticeable effects of forest impact. This does not mean that such an impact does not exist. There are positive effects in the form of public benefits, which should be treated as non-wood forest goods, available to all and for free. However, the owner pays the costs of their maintenance and production, as well as the costs incurred in connection with the reduction of other forest functions, e.g. production function.

In Poland, with free access to forests and free use of the protective functions of forests, forest managers or forest owners incur all the above costs. In practice it means, that nearly all the costs resulting from forest functions are generated by the State Forests NFH. This again distinguishes us favourably from other EU states in which the public functions of forests, which are, in majority, private, are limited.

The percentage share of forests playing protective functions in Poland differs from those in the remaining European countries. The total area of protection forests in the State Forests NFH, as of 31 December 2002 amounted to 3272 thousand hectares, or 46.8 per cent of total forest area. Among the said categories, water-protecting forests occupy the largest area – 1,370 thousand hectares, forests around towns – 615 thousand hectares, forests damaged by the industry – 584 thousand hectares, and soil protecting forests – 339 thousand hectares.

As concerns forest practice, operations are carried out in forests outside strict nature reserves, though to a degree much smaller than in managed forests, including timber harvest and non-wood forest use, like picking mushrooms, berries and medicinal plants. This status results from the historically and legally sanctioned right of collection of forest floor products in National Parks by local communities and forest harvest (governed by separate regulations).

In many cases, collection of forest floor products is carried out also in the territory of the State Forests NFH with the protection forest status on a scale similar to that in managed forests.

7. Final remarks

At the end of the XX century, Polish forestry initiated a process of the growing acceptance of many systemic solutions in the field of natural environment protection. Among these is sustainable forestry, which does not always meet the set of conditions in reality.

Sustainable forestry, assessed in accordance with the criteria and indicators of sustainable development, in practice evolving more and more towards individual management of a particular administrative (or property) unit of the forest. This restricts, to some extent, the possibility of making countrywide decisions, not be capable of fulfilling currently imposed commitments to future generations

This remains strictly related to the utilization and protection of forest ecosystems.

References

1. BAINES Ch., 2004, - Forest Research Crossing Borders – A Foreword. Forest Research Crossing Borders, in: *EFI Proceedings* No. 50.
2. Forests In Poland 2008, Państwowe Gospodarstwo Leśne Lasy Państwowe, Centrum Informacyjne LP, Warszawa 2008.
3. Główny Urząd Statystyczny, Rocznik 2007, GUS, Warszawa 2007.
4. KNUDSEN O.K., 2004., Globalization and Sustaining Forests: Good, Bad or Indifferent?, Forest Research Crossing Borders, in: *EFI Proceedings* No. 50,
5. KLOCEK A., PASCHALIS-JAKUBOWICZ, 2005, IV Konferencja Ministerialna na temat Ochrony Lasów w Polsce, in: *Sylvan* nr 4, p. 61-71.
6. OTTISCH A., *The changing Face of Europe. Deforestation between 900 and 1900 A.C.*, Wiedeń 1996, unpublished.
7. PASCHALIS-JAKUBOWICZ, P., 1992, Zasady światowego ekorozwoju, in: *Sylvan* nr 1, p. 5-9.
8. PASCHALIS-JAKUBOWICZ P., 1997, Nauka i badania leśne u progu XXI wieku, in: *Sylvan* nr 2, p. 5.
9. PASCHALIS-JAKUBOWICZ P., Użytkowanie Lasu: znane problemy?, w: *Użytkowaniu lasu: problemy regulacji użytkowania lasu w Polsce*, red. Paschalis P., Fundacja Rozwój SGGW, Warszawa 1998, p. 3-7.
10. PASCHALIS-JAKUBOWICZ P., 2002, Sustainable Forest management: Problems, Causes and Concerns In Changing Societies of Europe, IUFRO European Regional Conference: Forestry Serving Urbanized Societies. Plenary Session: Treats to Forests and their Sustainability in Urban Societies Abstract in: *Urban*

Forestry and Urban Greening, Supplement 2002, p.1-18.

11. PASCHALIS-JAKUBOWICZ P., *A Shortage of an Adequate Formulations in National Forest Programmes in Relation to the Forest Utilization. Forest Utilisation in Sustainable Multifunctional Forestry*, Wydawnictwo SGGW, Warszawa 2002.
12. PASCHALIS-JAKUBOWICZ P., *Polskie leśnictwo w Unii Europejskiej*, Centrum Informacyjne L.P., Warszawa 2005.
13. SEPPALA R., 2004, Better Information for Good Governance of Forests, Research Crossing Borders, in: *EFI Proceedings* no. 50.
14. Ed. SHARMA N.P, *Managing the World's Forests. Looking for Balance between Conservation and Development*, Kendall/Hunt Publishing Company, Iowa 1992.
15. SZUJECKI A., 2001, Polityka leśna Państwa a Strategia leśna Unii Europejskiej i Narodowe Programy Leśne, in: *Postępy techniki w leśnictwie* nr 80.
16. WILSON E.W., The current state of biological diversity, in: Wilson E.O., Peter F.M., *Biodiversity*, National Academy of Sciences, Washington D.C. 1988, pp. 3-18.
17. WORLD RESOURCES INSTITUTE (WRI) 1990-2006, World Resources. Washington D.C. 2006.

About the Author

Piotr Paschalis-Jakubowicz, Full Professor, Head of the Department. Warsaw University of Life Sciences, Faculty of Forestry. Department of Forest Utilization. Member of the COST TC Committee (1998-2003) and Chairman of the Forests and Forestry Products Sector (2004-2005). Lecturer and visiting professor at several universities in Europe (Finland, Germany, Czech Republic, Hungary, The Netherlands) and USA (Fort Collins, Yale University, Harvard University). Peer reviewer to the international scientific papers submitted to the World Forestry Congress, IUFRO World Congress, Forestry Journal, Silva Fennica and many others. Peer reviewer to the international research programme's: European Science Foundation, COST, and World Bank. Project Manager of Global Environment Facility GEF-World Bank (1992-1996). Associate Editor of "Folia Forestalia Polonica" and "Sylvan" – since 1990. Professor of Forestry. Al Fateh University Libya and cooperation with the FAO teams in Libya, Tunisia and Algeria. Several studies and field research in the boreal, temperate, tropical, subtropical and Mediterranean countries. Author of the multidisciplinary research projects, several reports and opinions covering the implications of introducing the SFM to the forestry practices. Present scientific activities: Member of the Scientific Committee of the Forest Technology Platform. IUFRO Board Member (since 2005). Scientific coordinator of the Eforwood Programme. Publications: Text books – 12, peer-review articles – 238, expert evidence – 33.

RECENZJE

BOOK REVIEW

Ekofilozoficzny zwrot w myśleniu Ecophilosophical Mind Shift

Z. Piątek, *Ekofilozofia (Ecophilosophy)*,
Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego,
Kraków 2008, s. 196.

Ekofilozofia, a wcześniej ekozofia, ma swoje źródła w specyficznym sposobie myślenia inspirowanym nauką o relacjach człowieka z jego środowiskiem przyrodniczym, którą już w roku 1869 Ernest Haeckel nazwał ekologią. Podejście filozoficzne pogłębione refleksją myślową w tym kierunku przypisuje się najczęściej Arne Naessowi zafascynowanemu pięknem i harmonią natury, którym zagraża bezrefleksyjna i arogancka postawa człowieka wobec niej. W swej pracy pt. „Ekofilozofia” Zdzisława Piątek ukazuje genezę tej dziedziny filozofii współczesnej, jej rozwój oraz ewolucję, wraz z równoczesnym konstytuowaniem się jej przedmiotu oraz metod badania, a także towarzyszących im założeń natury wręcz metafizycznej. Jedną z dróg jej rozwoju upatruje w duchu myśli neopozytywistycznej, stawiającego sobie za zadanie „unaukowienie” oraz integrację fizyki, chemii z biologią, głównie pod wpływem krytyki, że takie próby konsyliencji tych dyscyplin naukowych mają charakter redukcjonistyczny i mechanistyczny. „Zarzuty okazały się chybione dlatego, że nauka – podkreśla autorka – ma wbudowane mechanizmy samoregulujące i sama bez czujności ideologicznej cenzorów potrafi likwidować pseudozagrożenia. Równie bezzasadne wydają mi się oskarżenia kierowane pod adresem nauki o to, że stosowanie metodologii „mechanistycznej” i redukcjonistycznej ogranicza umiejętność „głębokiego” holistycznego myślenia. Wszak pierwotne znaczenie wyrażenia *mechanos* to tyle, co „sam przez się działający”, a zatem działanie mechaniczne jest stymulowane przez czynniki wewnętrzne, a nie tylko w sposób bierny sterowane z zewnątrz, jak to sugerują jego krytycy. W ramach pojęciowych współczesnej nauki myślenie redukcjonistyczne jest komplementarne do myślenia holistycznego, a redukcjonizm jest uczciwym sposobem rozumienia świata” (s. 18). W odpowiedzi na tę często nieuzasadnioną krytykę, postawy myślowe badaczy zostały wnikliwie skierowane na Przyrodę, co w konsekwencji doprowadziło do odkrycia wartości nie tylko jej samej, ale biosfery, niezależnie od jej wartości użytkowych dla człowieka. Rychło okazało się bowiem, że biosfera stanowi system holistycznie powiązany wyrażający się w sieci relacji i interakcji między

różnorodnymi istotami żywymi wchodzącymi w skład ziemskiej wspólnoty życia. To zaś podważyło wielowiekową dominację momentami aroganckiego antropocentryzmu na rzecz i uznanie wartości innych organizmów żywych, w tym holistycznego systemu biosfery. Tempo przemian w tym kierunku wzmocniło uświadomienie sobie przez ogół ludzi zagrażającego im jako gatunkowi kryzysu ekologicznego, który może w konsekwencji doprowadzić do ich zagłady, jako również inne gatunki biologiczne oraz ich środowiska życia. Zwrócono szczególną uwagę na „łańcuchy troficzne” oraz ekonomikę przyrody, co stało się bezpośrednim impulsem powstania i szybkiego rozwoju myślenia zorientowanego ekofilozoficznie.

Zjawisko ekologizmu myślowego przybiera różne formy. Autorka krytykuje te postawy filozoficzne wśród myślicieli, które nie rezygnują z założeń antropocentrycznych, np. idee Henryka Skolimowskiego, który u podstawy swej refleksji zakłada prawdziwość zasady antropicznej, a w konsekwencji jego myślenie służy właśnie głębszemu uzasadnianiu postawy antropocentrycznej względem Przyrody. Podkreśla, że sama ekofilozofia jest nauką interdyscyplinarną i wielowątkową, spajającą idee szacunku dla Przyrody i poszukującą mechanizmów koewolucyjnych zarysowujących symbiotyczne związki ludzkiego świata z biosferą. Idea symbiotycznej koegzystencji człowieka z przyrodą jest tutaj rozumiana w duchu refleksji naukowej Lyn Margulis, uważającej ją za złożony związek dwóch form życia prowadzących do zasadniczych innowacji ewolucyjnych, które niekoniecznie muszą się wyrażać jedynie w przysłowiowej „walce o byt”, ale nade wszystko w kooperacji. Procesy symbiozy w świetle takiego ujęcia teoretycznego doprowadziły w świecie życia nie tylko do powstania organizmów wielokomórkowych, tkanek, ale również na poziomie osobniczym do życia wspólnotowego, do którego należy także wspólnota gatunkowa człowieka. Piątek poszerza tę teorię, wskazując na symbiozę antroposfery z biosferą, czyli świata kultury ze światem biologicznym, w przestrzeni kooperacji których obowiązywałaby idea zrównoważonego rozwoju. Idzie tu o konieczność wyeksponowania idei „pansymbiozy” zaproponowanej przez Murrayce’a Gelle-Manna, jako warunku istnienia człowieka w przyszłości na planecie, stwarzającej niespotykaną dotąd możliwość procesom ewolucji zarówno w wymiarze kulturowym, ale i biologicznym.

Inne rozumie ekofilozofii – zdaniem autorki – łączy się z pojęciem „humanizmu jutra”, zawierającego nową formę świadomości ekologicznej, poszukującej modelu cywilizacji dostosowanej do

wydolności środowiska przyrodniczego na Ziemi. Takie wielostronne rozumienie ekofilozofii nie odzęgkuje się od rozumienia człowieka czynnie działającego w środowisku naturalnym. „Bycie człowiekiem” oznacza zmienność Przyrody i ustanawianie w niej nowych porządków świata, które powinny być dostosowane do wymogów i wydajności środowiska. Myślicielce chodzi o w pełni świadome kultywowanie i praktyczne utrzymywanie w Przyrodzie idei bioróżnorodności, któremu towarzyszy również pojednanie człowieka z nią. Do tego potrzebne jest zniesienie zbudowanego w kulturze Zachodu antagonizmu między człowiekiem a Przyrodą. Chodzi tu o takie pojmowania – za Krzysztofem Łastowskim – kultury rozumianej jako istotne fragmenty ludzkiego środowiska, w wyniku której następuje humanizacja ekologii nasyconej treściami nauk humanistycznych. Ekofilozofia w takiej perspektywie może być równie dobrze identyfikowana ze światopoglądem oraz swą ideologią, których celem jest zastąpienie postawy antropocentrycznej biocentryczną, a nawet ekocentryczną. W pracy zostaje więc przedstawiona definicja projektująca obecne znaczenie terminu „ekofilozofia”, którą Piątek formułuje następująco: „(...) określenie ekofilozofii jako nowej dziedziny filozofii, która wykorzystując przyrodniczą wiedzę o człowieku i naturze środowiska, określa na nowych zasadach symbiotyczny stosunek człowieka z Przyrodą (s. 23)”. Idąc dalej za wątkami myślowymi Łastowskiego sądzi, że jej wyrazem powinny być trzy imperatywy nałożone na człowieka i wyrażające się w jego odpowiedzialności za trwanie życia i człowieka na Ziemi, czyli imperatyw ekologiczny, moralny i ekofilozoficzny. Pierwszy mówiący, że: „Podejmuj takie działania, abyś nie naruszał reguł, według których życie funkcjonuje na Ziemi”, drugi: „Realizuj cele wspólne (społeczne) i rozwijaj cnoty etycznie cenne, działasz wtedy dla dobra wspólnego (społecznego)” i trzeci, typowo ekofilozoficzny: „Podejmuj takie działania, abyś nie naruszał reguł, według których życie funkcjonuje na Ziemi i realizuj cele wspólne (społeczne), rozwijaj cnoty etycznie cenne, działasz wtedy dla dobra wspólnego (społecznego)” (s. 27). Autorka podkreśla dalej za Łastowskim, że taka perspektywa moralno-etyczna spójna jest z tradycją etyki cnoty Arystotelesa oraz imperatywami etycznymi (szczególnie kategorię Kantu), ale należy ją poszerzyć również na inne istoty żywe i całą Przyrodę, by nie traktować ich tylko instrumentalnie.

Tak zarysowany nowy humanizm ekofilozoficzny powinien przewyższać stary, typowo antropocentryczny, głoszący, że doskonałość człowieka jest wynikiem zerwania „więzów z Naturą”. Nowy natomiast powinien podkreślać i dowartościować te związki, zwracając uwagę na biologiczny wymiar człowieka i jego sieci interakcji z całokształtem życia ziemskiego. Przy okazji zostaje tu przywołana

na myśl Zbigniewa Hulla, że ekofilozofia orientuje człowieka na filozofię ochrony i kształtowania środowiska, stanowiąc alternatywę ekologiczną zmieniającą kierunek „logiki” cywilizacji technicznej. Pojawia się bowiem w jej obszarze idea ekorozwoju oraz inne idee regulatywne, podkreślające potrzebę dbałości o bioróżnorodność w Przyrodzie i jakość samego życia człowieka w niej. Również myślenie ekofilozoficzne – przypomina autorka odwołując się do prac Włodzimierza Tyburskiego – musi zawieszać niektóre założenie i tezy etyki tradycyjnej, opowiadające się za silną orientacją antropocentryczną w obszarze aksjologii.

Za istotnego prekursora ekofilozoficznego przewrotu w myśleniu filozoficznym uważa Piątek etykę szacunku dla życia głoszoną przez Alberta Schweitzera. Choć nie dostrzegał on całokształtu złożoności zjawisk warunkujących powodzenie życia, jakie obecnie ukazuje ekofilozofia, był jednak niewątpliwie prekursorem tego etyczno-ekologicznego renesansu. Wyrażają to sformułowane przez niego idee kontynuowane obecnie, a zakładające konieczność odbudowy harmonii między kulturą a naturą oraz jednostką a zbiorowością. Głoszona bowiem przez niego afirmacja życia zawiera w sobie afirmację świata, co wyraża realnie moralną istotę dobra, będącą główną osią rozwoju nowego humanizmu zorientowanego ekologicznie, a co u Schweitzera wyrażało się w dążeniu do mistycznego oraz wolitywnego zjednoczenia się życia ze światem i ich afirmację. Przy okazji autorka pokazuje, że „błąd naturalistyczny” w takiej perspektywie nie da się przewyżczyć, zaś sama etyka czci dla życia, która jedynie może odnosić się do człowieka, musi prowadzić do zniszczenia życia. Łańcuchy troficzne w ekosystemie muszą bowiem funkcjonować, tzn. naturalne zależności między autotrofami i heterotrofami, by utrzymać w nim stan równowagi dynamicznej. Schweitzer jednak umiarkowanie traktował zasadę swej etyki, zwracając bardziej uwagę na wspieranie różnych form życia oraz życia ludzkiego, co zakładało samodoskonalenie się człowieka, a w konsekwencji ograniczenie negatywnego jego wpływu na środowisko. I dlatego – podkreśla autorka – można go uznać prekursorem współczesnej ekofilozofii.

Innym ciekawym prekursorem tego typu myślenia był niewątpliwie Kazimierz Twardowski, poszukujący kryteriów odróżniania czynów moralnych od niemoralnych (dobra od zła moralnego), uważający, że „szacunek dla życia” jest jedynie formą „kaznodziejstwa”, które należy wyrzucić poza nawias etyki, gdyż łatwo jest moralizować, trudno uzasadniać moralność. W ten sposób próbował budować etykę naukową, której zadaniem było właśnie poszukiwanie uzasadnienia dla pogodzenia interesów jednostki ze społeczeństwem. Ekoetyka, która może być pochodną takiego naukowego podejścia, podkreśla Piątek, idzie dalej, bo stara się pogodzić interesy ludzi z interesami

istot żywych wchodzących we wspólnotę biosfery, posiłkując się przy tym wiedzą naukową, czego Twardowski do końca nie czynił. Według tego polskiego filozofa etyka ma naukowo uzasadniać i formułować normy etyczne, które religia i prawo, ale i również instytucje społeczne mają wykonywać. Powinna ona mieć również charakter racjonalności instrumentalnej, adaptującej i zwiększającej szanse przeżycia gatunku ludzkiego w ewolucyjnej skali czasu, a więc jest zbieżna ze współczesną etyką ewolucyjną, rozwijaną w różnych formach współczesnej myśli ekofilozoficznej. Tak zapoczątkowana przez Twardowskiego etyka naukowa daje się uzgodnić ze współczesną etyką ewolucyjną, głoszącą postulat solidarności międzygatunkowej, gdyż w etyce naukowej dobro ogólnoludzkie, czyli dobro gatunkowe człowieka ma określone granice, poza które nie może wychodzić wolność ludzkich działań. Autorka sądzi, podążając za tezą Twardowskiego mówiącą, że etyka jest przedłużeniem funkcji człowieka, które u innych istot żywych pełni instynkt samozachowawczy. Jeśli idzie o solidarność międzygatunkową, to interesy jednego gatunku powinny w takiej perspektywie teoretycznej harmonizować z interesami pozostały w ramach wspólnoty biosfery, w przestrzeni ogólnie pojmowanej etyki jako tzw. „higieny społecznej”, wzmocniającej zdrowie ludzi, ale i innych gatunków, od których ono przecież zależy. To z kolei rozszerzałoby społeczny instynkt samozachowawczy człowieka, szczególnie w formie tzw. instynktu religijnego, pomocnego w codziennym jego życiu. Nie zgadzając się z krytycznymi uwagami lwowskiego filozofa, który oskarżał ewolucyjne podejście w etyce o relatywizm, Piątek wskazuje, że normy etyczne, analogicznie jak logiczne, nie mogą być źródłem relatywizmu, ale muszą być dokładnie określane warunki ich stosowania. Obecnie, ewolucyjna wiedza naukowa o środowisku pozwala na zmianę zakresu obowiązywania norm etycznych, nie kwestionując ich prawdziwości, ale wskazuje na warunki czasowe oraz sytuacyjne ich prawdziwościowego stosowania. Edukacja etyczna i ekologiczna stanowi w tej refleksji ekoetycznej istotny moment dla rzeczywistego rozwoju „sumienia ekologicznego” ludzi, które jest istotnym warunkiem powodzenia skuteczności tego typu powinności moralnych względem życia i natury, bo dostarcza niezbędnej wiedzy naukowej, uzasadniającej tego typu normy działania ekomoralnie poprawnego. „W etykach ewolucjonistycznych – pisze myślicielka – przyjmuje się, że istnieje jedno dobro bezwzględne i absolutne, jest nim trwanie życia jako procesu przyrodniczego. W etykach antropocentrycznych dobrem najwyższym jest trwanie życia gatunku ludzkiego. Wszystkie inne dobra mogą być używane instrumentalnie do realizacji dobra nadrzędnego. W etykach holistycznych dobrem nadrzędnym (*summum bonum*) jest trwanie i ewolucja biosfery jako cało-

ści. Dobrem jest wszystko to, co sprzyja zachowaniu integralności, stabilności i różnorodności ekosystemów. W etykach holistycznych zorientowanych biocentrycznie, mając na uwadze realizację dobra nadrzędnego, wolno nakładać ograniczenia na wszystkie istoty żywe, w tym na istoty ludzkie. W etykach biocentrycznych zorientowanych indywidualistycznie wartością nadrzędną jest dobro własne każdej istoty żywej i wszyscy, którzy poświęcają dobro indywidualne dla dobra ekosystemów, są oskarżani o *ś r o d o w i s k o w y f a – s z y z m*. Wszystkie odmiany etyki środowiskowej uznają, że wartością nadrzędną, absolutną i obiektywną jest trwanie życia, tylko inaczej wyobrażają sobie realizację tej wartości. Zasada etyczna: „trwanie życia na Ziemi jest wartością absolutną” ma różne znaczenia w różnych etykach i może być realizowana na rozmaite sposoby” (s. 79). Cytat powyższy jasno sugeruje, że autorka preferuje etykę biocentryczną, unikającą faszyzmu środowiskowego, ale otwartą i dopuszczającą rozmaite sposoby realizacji zasady „trwania życia na Ziemi”. Wskazuje również, że najlepiej by było, by jednostki ludzkie w pełni świadome i odpowiedzialnie decydowały się na samoograniczenia swych działań eksploatacyjnych w stosunku do istot żywych i ich środowiska, co odbierałoby argumenty dla odgórných działań restrykcyjnych.

Przechodząc do prezentacji obecnych kierunków rozwoju ekofilozofii, Piątek podkreśla w kolejnych partiach książki, że główne jej nurty łączą się z myśleniem ewolucyjnym, tzn. z akceptacją twierdzeń o ewolucyjnym pochodzeniu człowieka, świata, życia, ale i języka i kultury, czyli są one zorientowane naturalistycznie. Formułowane przez autorkę stanowisko również zawiera analogiczne założenia. Stanowisko to podziela poglądy epistemologicznego realizmu hipotetycznego i realizmu ontologicznego głoszone m.in. przez Karla R. Popiera, Konrada Z. Lorenza, czy Gerharda Vollmera, a podstawą tych poglądów nie jest materializm, ale naturalizm. „Naturalizm, w aspekcie epistemologicznym oznacza przekonanie, że wszelkie wyjaśnianie pozanaturalistyczne, odwołujące się do rzeczywistości pozaprzyrodniczej można zastąpić wyjaśnieniami naturalistycznymi, czyli takimi, które nie odwołują się do tego – podkreśla myślicielka krakowska – co pozaprzyrodnicze. A także, że wszystkie prawidłowości w Przyrodzie są dostępne racjonalnemu badaniu, a Byt ma charakter intellegibilny. W świetle powyższych założeń uzasadniona jest zarówno teza realizmu ontologicznego, jak i realizmu epistemologicznego” (s. 89). Przy tej okazji autorka obnaża rozszczenia różnych orientacji antropocentrycznych i idealistycznych, głoszących kreacjonizm, czy koncepcje „Inteligentnego Stwórcy” lub „Inteligentnego projektu”, których propagatorzy nie rozumieją natury procesu ewolucyjnego. „Przyjmując filozoficzne założenia ewolucjonizmu, Dawkins dowodzi, że twórcza intelligen-

cja, wystarczająco złożona, by cokolwiek zaprojektować, może powstać dopiero jako produkt końcowy zaawansowanego procesu stopniowej ewolucji. Jeśli twórcza inteligencja – wyjaśnia precyzyjnie badaczka – jest wytworem zaawansowanych procesów ewolucji, to nie może być odpowiedzialna za ich zaprojektowanie. Tradycyjne pojęcie Boga, który zgodnie z objawieniem stworzył uporządkowany i celowy świat, jak zegarmistrz tworzy zegarek, jest przejawem antropomorfizmu. Wierzenia religijne, traktowane jako wytwór gatunku ludzkiego są faktem społeczno-kulturowym i zgodnie z teorią ewolucji zaspokajają głębokie ludzkie potrzeby emocjonalne wynikające z kondycji ludzkiej” (s. 91). Myślicielka podkreśla również, że nawet ogłoszenie „śmierci Boga” nie oznacza, że „wszystko jest dozwolone”, ale spotęgowuje odpowiedzialność człowieka za siebie i świat: odpowiedzialność w perspektywie ewolucyjnej za aktualne i przyszłe losy człowieka i jego świata.

Szczególne zainteresowania budzi w pracy projekt „metafizyki molekularnej” życia, wynikający z w pełni świadomego przekonania autorki, że im więcej wiemy o życiu i świecie, tym większe są nasze świadome obszary niewiedzy. Jeśli bowiem wiedza naukowa o życiu i świecie jest podstawą rozwoju dziedzin ekofilozofii, szczególnie na płaszczyźnie aksjologicznej, w oparciu o którą człowiek podejmuje działania, to konieczna jest jakaś metafizyka, która stanowiłaby fundament wszelkich jego wyborów. Nie jest to jednak metafizyka absolutystyczna, ale raczej otwarta na dalszy rozwój ludzkiej wiedzy. W jej świetle to właśnie DNA, RNA, genotyp oraz fenotyp stanowią owo *arché* dla życia i wiedza o ich strukturze, funkcjach oraz formach działania może stawać się treścią takiej metafizyki, pomocnej człowiekowi dzisiaj i w przyszłości. Równie ciekawie w tym kontekście została rozwinięta kwestia teleologii w przyrodzie, którą na gruncie ewolucjonizmu realnie wyjaśnia teleonomia. Przywołując koncepcję Gai, miejsce człowieka w Przyrodzie – według autorki – jest wystarczająco jasno zrozumiałe, a jego inteligencję należy rozumieć jako wytwór jej dziejowego procesu ewolucji, stanowiący subiektywny jej element, z którą powinien pozostawać w homeostazie, a nie pojmować siebie jako gatunek wyróżniony, od niej oderwany i jej się radykalnie przeciwstawiający w ramach swej kultury. Swoje cele antropocentryczne może uzyskać rzeczywiście wtedy, kiedy zastosuje środki nieantropocentryczne, twórczo wpływając na homeostazę w biosferze, co uczynić go może właśnie gatunkiem w ten sposób wyróżnionym.

Próbując spojrzeć na fenomen ekofilozofii, autorka w nawiązaniu do myśli Georga W. F. Hegla uważa, że jest ona wyrazem myślowym epoki, a dokładniej XX wieku, czyli jej „filozofią czynu”, której podstawa leży w symbiozie człowieka z Przyrodą, a nie w zastępowaniu porządku naturalnego porządkiem człowieka, co miło miejsce we

wcześniejszych etapach rozwoju cywilizacji Zachodu. Jej filarem nośnym jest idea zrównoważonego rozwoju oraz związane z nią praktyki skutecznego działania na płaszczyźnie gospodarczej, politycznej, przemysłowej, rolniczej, społecznej, których celem staje się dostosowanie potrzeb ludzkich do możliwości Przyrody. Postawa ta rodzi nową metafizykę i etykę, które z kolei starają się regulować stosunki człowieka z jego naturalnym środowiskiem, zaś jego pozycja jest wyróżniona w związku z faktem, że jako gatunek istot świadomych, stawiających sobie cele działania musi w pełni odpowiadać za nie. I tu badaczka przedstawia bardzo trafne analizy kategorii wzrostu oraz sposób pojmowania zysku i nadmiaru, posiłkując się rozważaniami D. H. Meadows, D. L. Meadowsa i J. Randersa oraz naturalnego „zmysłu równowagi” K. Z. Lorenza. Ta nowa doktryna filozoficzna – w nawiązaniu do idei Immanuela Kanta – stanowi w opinii Piątek również wyjście z „niepełnoletności” naszego gatunku, głosząc ideę człowieka symbiotycznie zintegrowanego z Przyrodą, walczącego o utrzymanie bioróżnorodności, stwarzającego impulsy dla twórczości zarówno w świecie idei, jak i ewolucji życia, których celem jest zastąpienie aroganckiego antropocentryzmu i szowinizmu gatunkowego człowieka biocentryzmem, a nawet ekocentryzmem w myśleniu i działaniu. W tym miejscu podejmuje ciekawą polemikę z poglądami Luca Ferry’ego oraz Hannah Arendt, uważających, że antyczny ideał człowieka myślącego został obecnie zastąpiony przez *homo laborans*, co w konsekwencji spowodowało jego barbaryzację. Autorka uważa, że tak nie jest, a ludzie sami w procesie samopoznania powinni zmieniać stosunek do wytworów Przyrody, posiadających wartości wewnętrzne nie gorsze od wytworów kultury człowieka. W ten sposób człowiek może dzięki własnemu umysłowi uchylać działanie dobery naturalnego, a jak twierdził K. R. Popper: „nasze hipotezy mogą umierać za nas”. Człowiek może również świadomie transcendować swe ograniczenia, interweniować w procesy przyrodnicze na skalę, której nie mogą podjąć inne gatunki, co nie zwalnia go z obowiązku troszczenia się o nie, ale i nakłada na niego odpowiedzialności za jakość życia przyszłych pokoleń ludzi. Przy tej okazji myślicielka poddaje trafnej krytyce próby podważenia idei ekofilozoficznych przez filozofów-humanistów, którym ignorancja w dziedzinie wiedzy przyrodniczej nie pozwala zrozumieć przyrodniczych warunków ludzkiej transcendencji, opierającej się obecnie na wiedzy naukowej oraz wysokich i bardzo wyrafinowanych technologiach przemysłowych i komunikacyjnych. W wyniku przeprowadzonych rozważań nad stosunkiem natury do kultury dochodzi do wniosku, że nie ma między nim zasadniczej sprzeczności, bo ta ostatnia funkcjonuje wewnątrz tej pierwszej, a więc musi się liczyć z prawami w niej obowiązującymi.

Przyroda nie może być jednak wzorem moralnym i estetycznym dla aksjologicznych wyborów człowieka. Normy kulturowe są bowiem wynikiem przekraczania norm przyrodniczych przez ludzi. Wolność ludzka, źródło jego transcendencji, a więc człowieczeństwa, związana głównie z wychowaniem, nie może go jednak uwolnić od poszanowania konieczności fizycznych, na co wskazywali już J. St. Mill i I. Kant. Sama kultura, choć przekracza Naturę, jest wytworem naturalnych działań człowieka, przekraczających jego przyrodnicze ograniczenia. Kultura i cywilizacja mogą zadławić się sobą, jeśli nie będą ewoluowały i dostosowywały się do zmieniających się sił tkwiących w środowisku naturalnym, głównie w wyniku ich wpływu na niego. Kultura – konstatuje krakowska myślicielka – musi w skali globalnej stosować się do aktualnej wydajności tego środowiska, odrzucając zbędne i urojone potrzeby ludzkie. Człowiek musi przestać traktować Przyrodę instrumentalnie i nauczyć się dostrzegać w niej autoteliczne wartości, których jest depozytariuszem. Musi również odrzucić antropocentryczny i teleologiczny sposób myślenia o Przyrodzie, w którym postrzega siebie jako „tytularnego Pana Stworzenia”. Przyszłość człowieka w rozumieniu ewolucyjnym jest otwarta, a człowiek to jedynie jedno z ogniw ewolucji przyrodniczej, gdzie nie ma miejsca na „antropocentryczną psychę”. Bo jak to już wcześniej sądził Schweitzer – podkreśla Piątek – człowiek winien zrozumieć, że do jego istoty gatunkowej należy służebność wobec życia, która jest również jego powołaniem i nie może się przekształcać w etykę „buntu przeciw życiu”, a raczej powinna ona ograniczać pojęcia dobra i zła do świata człowieka i musi również zawierać szacunek dla innych istot żywych, wyrażający się w rzeczywistej solidarności z nimi.

Analizując powstanie, rozwój i polityczno-gospodarcze uspołecznianie idei rozwoju zrównoważonego, autorka podkreśla momenty istotne tego pojęcia, na które składa się dążenie do harmonijnej koegzystencji ładu ludzkiego z ładem przyrodniczym oraz rozwój solidarności międzygatunkowej oraz międzypokoleniowej wśród ludzi, których celem mogłaby być idea „lepszego świata” głoszona przez Poppera w rama koncepcji „społeczeństwa otwartego”. Warunkiem jej jest odrzucenie pewnych dogmatów myślenia o człowieku, że jest z natury egoistyczny lub altruistyczny. Piątek – za Mattem Riedley'em – sądzi, że jego natura jest swoista, czyli egoistyczno-altruistyczna, zaś etyka winna tak funkcjonować, by tłumić te złe jego skłonności, jednocześnie premiując dobre. Polemizując w tej perspektywie z Andrzejem Papuzińskim myślicielka sądzi, że idea rozwoju zrównoważonego, choć z zasady antropocentryczna i często pozostająca w sprzeczności ze stanowiskiem biocentrycznym, może, podobnie jak egoizm, który w wielu wypadkach staje się „odwrotną stroną zwierciadła”, czyli altruizmem, w formie umiarkowane-

go antropocentryzmu ma szansę przekształcać się właśnie w biocentryzm.

Kończąc swoje rozważania, Piątek staje na stanowisku, które można by określić formą współczesnego, wręcz sokratejskiego intelektualizmu etycznego rozciągniętego na człowieka i Przyrodę, gdzie wiedza o niej i miejscu człowieka w niej, wypełniałaby adekwatnymi treściami jego cnoty moralne, dając mu odwagę do przezwyciężenia instrumentalnego stosunku do niej. Takim pierwszym celem do urzeczywistnienia się tej cnoty byłoby niewątpliwie zadanie likwidacji nędzy ludzkiej w wymiarze globalnym, będącej wynikiem długiego funkcjonowania rozwoju niezrównoważonego, pomimo rozlicznych deklaracji o dążeniu do wdrożenia programu rozwoju zrównoważonego.

Zamykając tę stosunkowo obszerną prezentację próby budowy systemu myślenia ekofilozoficzne zorientowanego, należy wyraźnie podkreślić, że zawiera on jeszcze wiele cząstkowych propozycji wartych przemyślenia i przedyskutowania, do czego zresztą zaprasza sama myślicielka, często podkreślając, że ma on charakter otwarty i propozycyjny. Jego wartość polega na tym, że jest to kompetentna synteza zarówno idei ekofilozoficznych obecnych w myśli światowej, ale i rodzimej.

Jedna kwestia została tutaj mało wyeksponowana, a mianowicie pojawienie się w myśleniu i działania kategorii „sumienia ekologicznego”, którą nagłośnił w perspektywie światowej Aldo Leopold, a w rodzimej Julian Aleksandrowicz, a która zainicjowała w wymiarze globalnym ów ekofilozoficzny przełom w myśleniu o miejscu człowieka w Przyrodzie.

Inną zaletą pracy jest niewątpliwie dyskurs wywodów, precyzyjny język autorki, ale przede wszystkim znowelizowane problemom zarówno od strony filozoficznej, ale i biologicznej i ekologicznej, które przybierają formy rzetelnej argumentacji na rzecz głoszonych tez. Warto więc zaprosić myślicieli i badaczy do dalszej dyskusji na tą inspirującą, ale i intrygującą propozycją filozoficzną wprowadzającą myślenie ekofilozoficzne w XXI wiek.

*Ignacy S. Fiut,
e-mail: isfiut@uci.agh.edu.pl*

LISTY DO REDAKCJI

LETTERS TO THE EDITORIAL OFFICE

Edukacja dla zrównoważonego rozwoju - zaproszenie

Education for Sustainable Development – an Invitation

Z przyjemnością informuję, że w dniach **18-21 października 2009 roku** w okolicach Szklarskiej Poręby organizowana jest kolejna, siódma już międzynarodowa konferencja pod hasłem: „Edukacja dla zrównoważonego rozwoju”. Najszerszym kontekstem tej konferencji jest ogłoszona przez ONZ na lata 2005-2014 Dekada edukacji dla zrównoważonego rozwoju.

Zakres tematyczny konferencji:

- **nowe paradygmaty rozwoju** jako przedmiot edukacji na różnych poziomach i w różnych formach systemu edukacyjnego – odpowiedzi edukacyjne na koncepcje zrównoważonego, trwałego i samopodtrzymującego rozwoju; sposoby ujawniania nowych paradygmatów rozwoju w systemie edukacji;
- edukacja dla zrównoważonego rozwoju jako **cel strategiczny** i przedmiot strategii na poziomie globalnym, europejskim, krajowym, regionalnym i lokalnym; problem ciągłości systemu edukacji dla zrównoważonego rozwoju na różnych poziomach kształcenia; zrównoważony rozwój jako **ład zintegrowany** i konsekwencje tej interpretacji dla edukacji dla zrównoważonego rozwoju;
- **podstawy aksjologiczne** edukacji dla zrównoważonego rozwoju – aksjologia rozwoju w programach kształcenia, problem „rozmytej” aksjologii w systemach edukacyjnych; rozszerzona wizja edukacji dla zrównoważonego rozwoju a egocentryczna rzeczywistość;
- **rola kultury** w edukacji dla zrównoważonego rozwoju; kultura jako łącznik systemów wartości z edukacją; przesłania edukacyjne dla różnych sfer kultury w ramach koncepcji zrównoważonego rozwoju; edukacja dla zrównoważonego rozwoju a środki masowego przekazu;
- edukacja w kształtowaniu **ładu środowiskowego**: cele i zadania edukacji ekologicznej; realizacja celów *Narodowej strategii edukacji ekologicznej*; edukacja formalna i nieformalna; ocena spójności edukacji ekologicznej; dobre praktyki dydaktyczne w zakresie edukacji ekologicznej (programy, sylabusy), edukacyjne cele systemu obszarów chronionych itp.;
- edukacja w kształtowaniu **ładu społecznego**: cele i zadania edukacji społecznej dla zrównoważonego rozwoju (edukacja na rzecz budowy społeczeństwa obywatelskiego, cechy społeczeństwa zrównoważonego, edukacja w zakresie integracji

społecznej i minimalizacji wykluczenia społecznego, problemy integracji edukacji dla zrównoważonej jakości życia z edukacją dla zrównoważonego rozwoju, rola sektora pozarządowego i partnerstwa międzysektorowego w edukacji itp.), cele, zadania i dobre praktyki dydaktyczne (programy, sylabusy);

- edukacja w kształtowaniu **ładu ekonomicznego**: edukacja ekonomiczna dla zrównoważonego rozwoju (ekonomia środowiskowa i ekologiczna, edukacja w zakresie: zrównoważonej produkcji i konsumpcji, zrównoważonego rozwoju turystyki, zrównoważonego transportu, zrównoważonej gospodarki energetycznej, zrównoważonej gospodarki wodnej, zrównoważonej gospodarki leśnej, zrównoważonej gospodarki przestrzeni, dobre zarządzanie itp.); cele, zadania i dobre praktyki dydaktyczne (programy, sylabusy).

Cele konferencji:

1. Ocena zaawansowania realizacji celów i zadań ogłoszonej przez ONZ na lata 2005-2014 *Dekady Edukacji dla Zrównoważonego Rozwoju* i europejskiej *Strategii Edukacji dla Zrównoważonego Rozwoju*.
2. Ocena polskiego systemu edukacyjnego z punktu widzenia realizacji celów *Dekady* na tle doświadczeń innych krajów europejskich.
3. Wymiana dobrych praktyk w zakresie edukacji dla zrównoważonego rozwoju w celu podniesienia atrakcyjności, skuteczności i spójności edukacji formalnej i nieformalnej na różnych poziomach kształcenia i przy wykorzystaniu różnych form partnerstwa międzysektorowego.
4. Sformułowanie konkretnych rekomendacji sprzyjających realizacji celów Edukacji dla Zrównoważonego Rozwoju.

Konferencja organizowana jest przez Katedrę Zarządzania Jakością i Środowiskiem jeleniogórskiego Wydziału Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu wspólnie z grupą roboczą „Edukacja dla zrównoważonego rozwoju” Państwowej Rady Ochrony Środowiska, Polsko-Niemiecką Siecią Naukowców na rzecz zrównoważonego rozwoju, Europejskim Stowarzyszeniem Ekonomistów Środowiska i Zasobów Naturalnych - Oddział Polski i Katedrą Gospodarowania Środowiskiem i Turystyki WSE w Białymstoku oraz liczną grupą instytucji i organizacji partnerskich. Miło mi poinformować, że Patronat nad konferencją objął Minister Środowiska, Polski Komitet ds. UNESCO oraz Rektor Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu. Organizatorzy zwrócili się też o patronat do ministrów Edukacji Narodowej, Nauki i Szkolnictwa Wyższego i Ministerstwa Gospodarki.

Przed konferencją (termin zgłoszeń do 20 V 2008 r.) – wszystkie nadesłane **abstrakty** artyku-

łów problemowych **opublikowane** będą w specjalnym numerze renomowanego czasopisma „**Problemy Ekologii**”. **Po konferencji** - wydane będą w formie recenzowanego wydawnictwa zwarte go materiały, przedstawiające jej wyniki merytoryczne.

W imieniu organizatorów gorąco zachęcam do wzięcia udziału w Konferencji, która na pewno dostarczy wiele okazji do wymiany myśli i doświadczeń. Odbędzie się ona w przepięknym miejscu Karkonoszy – w obiektach konferencyjnych Hotelu „Las”, który zaoferował nam swe usługi po bardzo przystępnych cenach i w sposób gwarantujący bardzo dobre warunki do pracy i wypoczynku. Szczegółowe informacje można odnaleźć na stronie internetowej konferencji dostępnej pod adresem: <http://wgrit.ue.wroc.pl/zj>, skrzynka pocztowa konferencji: edukacja2009@gmail.com.

*Przewodniczący Komitetu Organizacyjnego
prof. dr hab. Tadeusz Borys
e-mail: Tadeusz.Borys@ue.wroc.pl*

Przewyciężyć globalny kryzys Prezentacja wniosków Forum Informacyjnego Społeczeństwa Zrównoważonego Rozwoju¹

To Overcome the Global Crisis (Towards Sustainable Development Policy and Economy)

Presentation on Anti-Crisis Conclusions by Sustainable Development Information Society Forum - Poland

To UN and G20 Leaders,

The world is confronted by crisis; its dimension is global, its character is inexperienced. This crisis is the result of obsolescence of social-Darwinist rules of politics and global economic order. They have very high ecosocial costs and they are shortsighted.

Today we can choose one out of three different ways and different responses to present challenges:

- The first way leads finally to global military confrontation and war for access to deficit resources and clean environment.
- The second way would be the "soft" continuation of social-Darwinist, "zero growth" social relations, by global Orwellian totalitarian order.

- The third way means the "three pillars" sustainable development of the world society. For this end we have to integrate social development with economic development and environment protection, and base the policy on the world society common interest axiology principle. This third way means ecohumanistic transformation as partnership-based cooperation for the common good of all people (rich and poor, highly developed societies and underdeveloped countries), cooperation which protects natural environment, supported by science and high technology, including information culture.

The essence of the third way's transformation includes creation of the new sustainable development economy, with possibility to account complex costs and effects - with social and environmental components. It would allow stimulating creative (cognitive and innovative) activity, directed on common good/common interest, guided by ecosocial justice.

In our opinion only the third way - oriented towards sustainable development of the world society - is reasonable. As the only realistic way of reversing present trends and avoiding the global catastrophe.

We noticed with hope some new proposals of European politicians, presenting new ideas which could lead us to sustainable development era. We support Angela Merkel protest against continuation of "zero growth" policy; also Nicolas Sarkozy's call for creation of entrepreneurial capitalism is very important. It was later amplified by Angela Merkel call for sustainable economic activity and - for this end - creation of the United Nations Economic Council. These recommendations are complementary with Gordon Brown's proposal to create global early warning system.

We call for a creative, productive, ecosocially useful capitalism - i.e. ecosocial market economy. For this end we need world comprehensive information system for sustainable development policy and economy. Thus, global warning system building - as Gordon Brown proposed - ought to be only the first stage of creation of information bases for sustainable development policy and economy. We need quite new economy - with complex accounting of costs and benefits, that includes social and environmental aspects in its components. Such new economy combines access to wealth with ecosocial usefulness of economic activity, especially cognitive and innovative one, directed on common good. Future political and economic actions of the United Nations and whole UN system, must be supported by the World Sustainable Development Strategy Center and the United Nations Information Center. Global early warnings and other relevant information, that are necessary for implementation of sustainable development economy, ought to be col-

¹ Anglojęzyczna wersja Listu Otwartego do Władz Najwyższych RP, skierowana do Przywódców ONZ i G20 (<http://www.psl.org.pl/kte/ung20footnotes.htm>), prezentowana w podczas ONZ-owskiej Konferencji IPM CSD-17.

lected by and elaborated in the UN Information Center or under its guidance. On the basis of these warnings and its forecast, the Strategy Center would prepare the recommendations for UN Economic Council and other partners responsible for implementation of development strategy, including all member states and international financial institutions.

To support our proposals, we would like to remind some important statements from the past:

- "information is the key to (sustainability) transformation. When information flows are changed, any system will behave differently" (Meadows et. al., Limits to Growth, The 30 - Year Update, 2004).
- "in the new world of infinite information resources, one country's creation of wealth based on information can be shared by all. The value of information increases, the more it is shared" (Yoshio Utsumi, Secretary General of International Telecommunication Union, World Summit on the Information Society, Tunis 2005).

Unbiased and reliable information is the key issue and precondition to triumph over global crisis. Since - without creation of new, sustainable development economy that is conditioned upon world sustainable development information system including global warning possibility - we are condemned to a global catastrophe.

Without an effective information system, the introduction and implementation of any anti-crisis proposal will not be achieved. These include implementation or introduction of:

- Millennium Development Goals,
- "Three pillars" of sustainable development of the world society,
- New patterns of production and consumption,
- Fair globalization,
- Sustained economic growth.

Two important world anti-crisis events will be held in the 2009 year: G20 World Summit (London, April 2nd) and UN General Assembly. We strongly recommend inclusion of the following proposals into agenda of both events:

1. Creation of the UN Economic Council, together with the World Sustainable Development Strategy Center, including United Nations Information Center.
2. Introducing **the world information system for sustainable development policy and economy**, including **global early warning**, as the new UN Program.

It is impossible to overthrow speculative capitalism - the main source of current global crisis - without accepting these proposals (see <http://www.psl.org.pl/kte/ung20footnotes.htm>).

Lesław Michnowski
e-mail: kte@psl.org.pl

List Otwarty do Najwyższych Władz Rzeczypospolitej Polskiej

Open Letter to the Polish Authorities

Polskie przemyslenia mogą być przydatne przy wypracowaniu poprawnych metod przezwycięzania światowego kryzysu gospodarczego.

Dla uniknięcia totalnej katastrofy niezbędna jest globalna współpraca - sprawnie doinformowywana i nauką wspomagana - oparta na wartościach:
- dobra wspólnego/wspólnego interesu,
- solidarności oraz
- pomocniczości².

Przyczyną ujawnionego kryzysu jest niedostosowanie stosunków społecznych do życia wspomaganego nauką i wysoko rozwiniętą techniką.

Stosunki te cechuje:

- niesprawność informacyjna,
- krótkowzroczność,
- niska elastyczność,
- brak realnej troski o kondycję środowiska społecznego i przyrodniczego.

Umożliwiają one bogacenie się bez twórczego wkładu w dobro wspólne.

Dla przezwycięzania tego kryzysu niezbędne jest uznanie, iż nie ma bezwzględnego deficytu zasobów (surowców, paliw, zasobów ekologicznych).

Brakuje natomiast:

- woli politycznej,
- wiedzy,
- technologii,
- aktywnego potencjału intelektualnego,
- zdolności poprawnego wartościowania, oraz
- czasu,

czyli czynników ograniczania zbędnego zużywania zasobów aktualnie dostępnych i umożliwiania dostępu do zasobów alternatywnych.

Obecnego kryzysu nie można przezwyciężyć metodą „zerowego wzrostu” oraz bez dalekowzrocznej globalnej koordynacji i kooperacji³.

Na szczególne poparcie ze strony Najwyższych Władz Rzeczypospolitej Polskiej, w ramach przygotowań do drugiej fazy procesu G20 (kwiecień 2009), zasługują dwie - pochodzące z Unii Europejskiej - strategiczne propozycje.

Pierwsza z nich dotyczy konieczności odrzucenia kapitalizmu spekulacyjnego na rzecz kapitalizmu przedsiębiorczości⁴. Propozycja druga (zgodna z polskimi wnioskami na WSIS Genewa 2003, Tunis

² Wg Jana Pawła II należy: „(...) **budować razem**, jeśli chce się **uniknąć zagłady wszystkich**. (...)”. Encyklika *Sollicitudo Rei Socialis*. p. 26. Por. wypowiedzi K. Schwaba oraz W. J. Clintona podczas WEF Davos 2009.

³ Patrz: Forrester, Jay. W., 1995, *Counterintuitive Behavior of Social Systems*, fig. 8, <http://sysdyn.clexchange.org/sdep/Roadmaps/RM1/D-4468-2.pdf> oraz A. Merkel, WEF Davos 2007.

⁴ Wniosek N. Sarkozy'ego, patrz m.in.: <http://www.dw-world.de/dw/article/0,2144,3690651,00.html>.

2005), to zalecenie utworzenia wraz z Radą Gospodarczą ONZ⁵ globalnego systemu wczesnego ostrzegania⁶. Propozycje te są w istocie spójne z programem Prezydenta Baracka Obamy przedstawionym w wystąpieniu inauguracyjnym.

Proponujemy uściślenie tych propozycji i przyjęcie, że program działań antykryzysowych powinien zostać nastawiony na budowę kapitalizmu przedsiębiorczości **ekospołecznie użytecznej**, a w tym celu – na zbudowanie informacyjnych podstaw gospodarki opartej na takim kompleksowym rachunku korzyści i kosztów gospodarowania, który będzie ujmował składniki społeczne i przyrodnicze.

Tworzenie systemu globalnego prognozowania ostrzegawczego powinno stać się pierwszym etapem budowy informacyjnych podstaw **ekospołecznej gospodarki rynkowej**, ukierunkowanej na aktywność poznawczo-innowacyjną, zmierzającą do dobra wspólnego.

Wzywamy polskie władze, aby przy programowaniu działań antykryzysowych podjęły inicjatywę doprowadzenia do uwzględnienia tych propozycji w programie udziału delegacji Unii Europejskiej w kolejnych obradach G20.

*Uczestnicy spotkania w Klubie Twórców
Ekorozwoju przy Ludowym Towarzystwie
Naukowo-Kulturalnym, w dn. 13 lutego 2009 r.
w Warszawie*

⁵ Patrz: A. Merkel, WEF Davos 2009.

⁶ Wniosek G. Browna, patrz m.in.: <http://www.telegraph.co.uk/finance/financetopics/recession/3414946/Gordon-Brown-calls-for-new-world-order-to-beat-recession.html>.
Por. http://www.consilium.europa.eu/ueDocs/cms_Data/docs/pressData/en/ec/103441.pdf

NOTA DO AUTORÓW

INSTRUCTIONS FOR AUTHORS

Problemy Ekorozwoju są czasopismem naukowym publikowanym pod patronatem Komitetu Problemowego Polskiej Akademii Nauk „Człowiek i Środowisko”. Rocznie publikowane są dwa zeszyty. Redakcja nie płaci honorariów. Zakres tematyczny czasopisma obejmuje:

- Ecophilosophy.
- Filozoficzne aspekty zrównoważonego rozwoju i ekofilozofii.
- Społeczno-polityczne aspekty zrównoważonego rozwoju.
- Ekologiczne aspekty zrównoważonego rozwoju.
- Uwarunkowania gospodarki zasobami Ziemi w aspekcie zrównoważonego rozwoju.

W czasopiśmie publikowane są prace oryginalne i artykuły przeglądowe o objętości ok. 20 stron (40 000 znaków) oraz recenzje i listy do redakcji o objętości do 5 stron (10 000 znaków).

Teksty należy przygotować w formacie A4 z podwójną interlinią, lewy i prawy margines 2,5 cm, czcionka *Times New Roman* 12 pkt., z zachowaniem następującego układu:

- tytuł w języku polski,
- tytuł w języku angielskim,
- imię i nazwisko,
- adres,
- e-mail,
- streszczenie (do 1 strony),
- słowa kluczowe,
- abstract (streszczenie w jęz. angielskim),
- słowa kluczowe – key words,
- wstęp,
- treść artykułu,
- literatura.

Literatura w treści powinna być cytowana poprzez podanie w nawiasie nazwiska i roku publikowania pracy np. (Tyburski, 2004).

Zestawienie cytowanej literatury powinno być zamieszczone na końcu artykułu, uporządkowane alfabetycznie wg nazwiska pierwszego z autorów.

Wykaz literatury powinien zostać sporządzony według następujących zasad:

- Czasopismo:
Nazwisko i inicjały imion, rok, tytuł artykułu, nazwa czasopisma (kursywą), vol., numer, strony od-do. Przykład:
KOZŁOWSKI S., 2006, Miejsce Polski w Europie, w: *Problemy ekorozwoju. Studia filozoficzno-socjologiczne*, vol. 1, no 2, s. 93-98.

Problemy Ekorozwoju (Problems of Sustainable Development) is a scientific journal published under the auspices of the European Academy of Science and Arts (Salzburg, Austria). Annually two issues are published.

Scope of the journal:

- Ecophilosophy.
- Philosophical aspects of sustainable development.
- Social-political aspects of sustainable development.
- Ecological aspects of sustainable development.
- Earth resources management from the viewpoint of sustainable development.

The magazine publishes original papers not longer than 20 pages (40 000 characters) as well as reviews and letters no longer than 5 pages (10 000 characters).

Text pages should be of the A4 size, double line spacing. left and right margin of 2.5cm, 12-point *Times New Roman* font. The text should be organized as follows:

- Title of the article,
- Name and surname of the author(s),
- Address,
- e-mail,
- Abstract,
- Key words,
- Introduction,
- Text organized into paragraphs,
- References.

References quoted in the text should be given in parentheses and include the author's surname and the publication year e.g. (Tyburski, 2004).

The reference list should be given at the article end, arranged alphabetically by surnames of the first authors.

Reference should be listed as the following:

- Magazine:
Surname and name initials of the author(s), year, article title, magazine title in italic, volume, issue, pages: from - to.
Example:
KOZŁOWSKI S., 2006, Miejsce Polski w Europie, in: *Problemy ekorozwoju.*, vol. 1, no2, pp. 93-98.

- Książka:
Nazwisko i inicjały imion autora, tytuł (kursywa), nazwa wydawnictwa, rok wydania. Przykład:
KOZŁOWSKI S., *Przyszłość ekorozwoju*, KUL, Lublin 2005.
- Prace wydane w monografiach zbiorowych:
Nazwisko i inicjały imion autora, tytuł artykułu, tytuł monografii (kursywa), nazwisko i inicjały imion redaktora monografii, nazwa wydawnictwa, rok wydania.
PAPUZIŃSKI A., Filozoficzne aspekty zasady zrównoważonego rozwoju, w: *Filozoficzne, społeczne i ekonomiczne uwarunkowania zrównoważonego rozwoju*, red. Pawłowski A., Politechnika Lubelska, Lublin 2004, s. 25-32.

Przypisy powinny być numerowane, a ich treść umieszczana na dole każdej ze stron.

Prace do druku proszę przysyłać na adres redaktora naczelnego dr A. Pawłowskiego drogą elektroniczną: ekorozwoj@wis.pol.lublin.pl

- Book:
Surname and name initials of the author(s), title in italic, publishers' name, publication year. Example:
KOZŁOWSKI S., *Przyszłość ekorozwoju*, KUL, Lublin 2005.
- Publications in collective works (monographs): Surname and name initials of the author(s), article title, title of the monograph, initalic, surname and name initials of the monograph editor, publishers' name, publication year. Example:
PAPUZIŃSKI A., Filozoficzne aspekty zasady zrównoważonego rozwoju, in: *Filozoficzne, społeczne i ekonomiczne uwarunkowania zrównoważonego rozwoju*, ed. Pawłowski A., Politechnika Lubelska, Lublin 2004, pp. 25-32.

Footnotes should be consecutively numbered and given at the bottom of each page.

Articles to be published should be e-mailed to the Editor in-chief, Dr. Artur Pawłowski: ekorozwoj@wis.pol.lublin.pl